

**CZASOPISMO NAUKOWE
SOPOCKIEJ SZKOŁY WYŻSZEJ**

ISSN 2353-0987

**PRZESTRZEŃ
EKONOMIA
SPOŁECZEŃSTWO**

SPACE ECONOMY SOCIETY

NUMER 11/I/2017

SOPOCKA SZKOŁA WYŻSZA · SOPOT · POLSKA

PRZESTRZEŃ EKONOMIA SPOŁECZEŃSTWO

półrocznik wydawany przez Sopotką Szkołę Wyższą

Redaktor Wydania

dr Anna Szymczak, Sopotka Szkoła Wyższa

Sekretarz

mgr Izabela Szymichowska, mgr Joanna Teclaw

Przygotowanie do druku

Agnieszka Jacewicz

Sopotka Szkoła Wyższa
81-855 Sopot · ul. Rzemieślnicza 5 · Polska
Tel. 48-58-555-83-80, e-mail: office@ssw.sopot.pl

© Sopotka Szkoła Wyższa, Sopot, Polska
ISSN 2353-0987

Recenzenci

prof. dr hab. Jerzy Gierusz, Uniwersytet Gdański

dr hab. Anna Rzczycka, Politechnika Gdańska

dr hab. Małgorzata Gawrycka, Politechnika Gdańska

dr hab. Tadeusz Bogdanowicz, Uniwersytet Gdański

prof. dr hab. Bernard Kubiak, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. E. Kwiatkowskiego

dr hab. Błażej Prusak, Politechnika Gdańska

dr Stanisław Laskowski, Politechnika Gdańska

prof. dr hab. Ewa Grzegorzewska-Mischka, Politechnika Gdańska

dr Danilenkov Valerij Leonidovicz, Kaliningradzki Państwowy Uniwersytet Techniczny

dr hab. Leonid Sergejewicz Iwanowicz, Izba Kontrolno-Obrachunkowa Okręgu Kaliningradzkiego

prof. dr hab. Bogusław Żyłko, Uniwersytet Gdański

dr. hab. Jerzy Gwizdała, Uniwersytet Gdański

prof. dr hab. inż. arch. Piotr Lorens, Politechnika Gdańska

dr hab. inż. arch. Michał Stangel, Politechnika Śląska

prof. dr hab. inż. arch. Tomasz Parteka, Politechnika Gdańska

prof. dr hab. inż. arch. Antoni Taraszkiewicz, Politechnika Gdańska

dr hab. inż. arch. Bogna Lipińska, Sopotcka Szkoła Wyższa

dr hab. inż. arch. Katarzyna Rozmarynowska, Politechnika Gdańska

dr. hab. Jerzy Ossowski, Politechnika Gdańska

dr hab. Teresa Gostkowska-Drzewicka, Sopotcka Szkoła Wyższa

dr hab. inż. arch. Justyna Martyniuk-Pęczek, Politechnika Gdańska

dr hab. inż. arch. Jacek Krenz, Politechnika Gdańska

prof. Remigiusz Grochal, prof. n. ASP, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

prof. dr hab. Barbara Gierusz, Uniwersytet Gdański

dr hab. Marek Józwicki, prof. ASP, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

dr hab. Wojciech Żurawik, prof. UG, Uniwersytet Gdański

dr inż. arch. Karolina Krośnicka, Politechnika Gdańska

dr Olga Martyniuk, Uniwersytet Gdański

dr hab. inż. arch. Marcin Gawlicki, prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski

dr Beata Krawczyk-Bryłka, Politechnika Gdańska

dr hab. Jolanta Staszewska, prof. WSH, Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu

dr Magdalena Nowak, Uniwersytet Gdański

Redaktor Naczelny

prof. dr hab. Teresa Martyniuk, Sopotcka Szkoła Wyższa

Rada Naukowa

dr hab. Małgorzata Gawrycka, Politechnika Gdańska – przewodniczący

prof. nad. Roman Gajewski, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

dr hab. Maria Jastrzębska, Uniwersytet Gdański

dr Piotr Lizakowski, Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

dr hab. Jerzy Ossowski, Politechnika Gdańska

dr inż. arch. Grzegorz Pęczek, Sopotcka Szkoła Wyższa

dr hab. Błażej Prusak, Politechnika Gdańska

dr hab. Katarzyna Romanczuk, Żytomierski Państwowy Uniwersytet Technologiczny, Ukraina

Ph. D Helena Stolarenko, Narodowa Akademia Statystyki, Rachunkowości i Audytu, Ukraina

dr Anna Szymczak, Sopotcka Szkoła Wyższa

dr Eva Vaništa Lazarević, prof., Uniwersytet w Belgradzie, Serbia

dr Kęstutis Zaleckis, prof., Uniwersytet Technologiczny w Kownie, Litwa

SPIS TREŚCI

CONTENTS

Wstęp Introduction

1. Słów parę o publikacji
A few words about the publication 7

Część I. Przestrzeń Part I. Space

1. *Aleksandra Piszczek*
Systemy przyrodnicze w planowaniu przestrzennym
Aglomeracji Górnośląskiej
Natural systems in the spatial planning
of the Upper Silesian Agglomeration. 9
2. *Elżbieta Nakonieczna*
Węzłowe problemy XX-wiecznego konserwatorstwa
The key issues of the 20th century architectural conservation. 33
3. *Tomasz Zybala*
Techniczne problemy konstrukcji ścian szkieletowych
na przykładzie zabytkowego domu podcieniowego w Gdańsku Lipcach
The technical problems of stud wall on selected example
of historical arcaded house in Gdańsk Lipce. 49
4. *Filip Piaścik, Adrian Zięba, Michał Stangel*
Wirtualna rzeczywistość jako narzędzie wizualizacji
projektu urbanistycznego na przykładzie koncepcji
dzielnicy przemysłowej w Sao Paulo
Virtual reality as a visualization tool for an urban design
based on the concept of the Sao Paulo industrial district. 61

Część II. Ekonomia Part II. Economy

1. *Krzysztof Frydziński*
Referencyjny model rachunku kosztów działań
– wdrożenie i zastosowanie do zarządzania przedsiębiorstwem
Reference model of activity-based costing
– implementation and application to business management. 77

2. *Krzysztof Mutz*
 Opłacalność projektów outsourcingowych
 na przykładzie gminy Tarnów Opolski
 Process outsourcing as a means for efficient operation
 of a local government unit (based on the example
 of the gmina of Tarnów Opolski). 89

Część III. Społeczeństwo
Part III. Society

1. *Dominika Stopa, Tomasz Bojar-Fijałkowski*
 Prawa podstawowe obywateli Unii Europejskiej
 i ich ochrona prawna
 Fundamental rights of European Union citizens
 and its legal protection. 107
2. *Małgorzata Grabus, Maciej Szymański*
 Społeczno-ekonomiczny wymiar biegania amatorskiego w Polsce
 Socio-economic characteristic of non-professional
 running in Poland. 133
3. *Michał Pawłowski*
 Kulturowe czynniki rozwoju praw własności w Polsce i na Ukrainie
 – krytyka teorii Hartwella i próba ujęcia historycznego
 Cultural determinants of property rights’ development in Poland
 and Ukraine – a commentary on Hartwell’s theory and an attempt
 to propose a historical interpretation. 153

WSTĘP

INTRODUCTION

Słów parę o publikacji

Czytelnikom czasopisma mamy przyjemność przekazać kolejny numer publikacji o charakterze multidyscyplinarnym. Zgodnie z przyjętą konwencją podjęta w opracowaniu tematyka mieści się w trzech obszarach problemowych. Pierwszy z obszarów dotyczy zagadnień związanych z przestrzenią w ujęciu architektoniczno-urbanistycznym, krajobrazowym oraz artystycznym. Drugi związany jest z szeroko pojętą tematyką ekonomiczną. Poruszane są w nim zagadnienia z zakresu ekonomii, finansów, rachunkowości i nauk o zarządzaniu. W trzecim prezentowane są tematy ważne z punktu widzenia społeczeństwa mieszczące się w nurcie zainteresowań dwóch wspomnianych wcześniej obszarów.

Pierwsza część czasopisma, zatytułowana przestrzeń, zawiera cztery artykuły. Pierwszy dotyczy kształtowania systemów przyrodniczych w mieście w celu zachowania równowagi środowiska naturalnego. Dwa kolejne artykuły podejmują problemy konserwatorskie w odniesieniu do zabytków architektury zarówno od strony teorii i etyki konserwatorskiej, jak również problemów technicznych w trakcie planowania i realizacji robót budowlano-konserwatorskich. Ostatni z artykułów tej grupy opisuje autorskie doświadczenia z wykorzystaniem technologii VR w koncepcyjnym projekcie urbanistycznym.

Druga część czasopisma, ekonomia, zawiera dwa artykuły. W pierwszym podjęto problem wpływu outsourcingu na opłacalność działania jednostki samorządowej. W drugim zaprezentowano autorski referencyjny model kosztów działań, który może być wykorzystywany do zarządzania przedsiębiorstwem oraz do porównywania wielu parametrów i wskaźników procesowych spółki z innymi podmiotami.

Trzecia część czasopisma obejmuje problematykę istotną z punktu widzenia funkcjonowania podmiotów w przestrzeni społecznej. Zawiera artykuły podejmujące zagadnienia z zakresu praw obywateli oraz ich ochrony w świetle Karty Praw Podstawowych oraz kulturowych czynników rozwoju praw własności wraz z krytyką teorii Hartwella osadzonej na ekonomicznym podejściu do analizy praw własności. W artykule trzecim podjęto problematykę związaną z bieganiem amatorskim w ujęciu społeczno-ekonomicznym.

dr Anna Szymczak

CZĘŚĆ I PART I

PRZESTRZEŃ SPACE

Aleksandra Piszczek

SYSTEMY PRZYRODNICZE W PLANOWANIU PRZESTRZENNYM AGLOMERACJI GÓRNOŚLĄSKIEJ

Słowa kluczowe: planowanie przestrzenne, system przyrodniczy, urbanistyka, ochrona środowiska.

NATURAL SYSTEMS IN THE SPATIAL PLANNING OF THE UPPER SILLESIAN AGLOMERATION

Keywords: spatial planning, natural system, urban planning, environment protection.

Wstęp

Obszar Aglomeracji Górnośląskiej od wieków był silnie eksploatowany i niszczone przez przemysł wydobywczy oraz hutnictwo, jak i intensywnie zagospodarowywany przez zamieszkujących go ludzi. Celem zachowania równowagi środowiska naturalnego, na początku XX wieku rozpoczęto działania mające na celu ochronę wartościowych przyrodniczo-rekreacyjnych obszarów zielonych, jak i rekultywację obszarów zdewastowanych by oddać je przyrodzie i ludziom. Jednym ze sposobów ochrony przyrody i zapewnienia lepszych warunków życia było planowanie systemów przyrodniczych na poziomie regionu, które na Górnym Śląsku ma już prawie stuletnią historię.

Celem artykułu jest przegląd koncepcji systemów zieleni projektowanych dla obszaru Aglomeracji Górnośląskiej wraz z analizą stopnia ich realizacji, jako jeden z etapów pracy badawczej polegającej na analizie i ocenie możliwości ich adaptacji w koncepcji pierścienia terenów zielonych otaczających śląski obszar metropolitalny, którego stworzenie narzuca Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030.

1. Początki planowania systemów przyrodniczych w mieście

Kształtowanie systemów przyrodniczych w mieście rozpoczęło się na przełomie XVIII i XIX wieku, jako reakcja na złe warunki mieszkalne w przeludnionych miastach przemysłowych. Działania te często były podejmowane z inicjatywy ludzi wolnych zawodów, którzy poszukiwali sposobu naprawy istniejącego stanu rzeczy¹. W ramach tych działań zaczęto wprowadzać zieleń do wnętrza miasta, zdając sobie sprawę z funkcji jakie ona pełni. Na przełomie XIX i XX wieku wykrystalizowały się dwa przeciwstawne do siebie idee kształtowania nowych miast. Pierwsza z nich, to idea Miasta-Ogrodu Ebenezerza Howarda, który promował ideę tworzenia mniejszych ośrodków miejskich zatopionych w zieleni, wplatał pasy zieleni oraz kliny do wnętrza miast. Zabudowa mieszkaniowa miała mieć niewielkie rozmiary i być rozrzucona w zieleni, tworzącej zdrowy mikroklimat do życia. Pod drugiej stronie bieguny stali autorzy koncepcji modernistycznych, tacy jak Le Corbusier, którzy tak jak Howard propagowali rozdzieleni funkcji w mieście, jednak nie wprowadzali separujących tych funkcji zielenie, nie ograniczali wielkości miasta, a miasto traktowali jako maszynę do życia, o jak najintensywniejszej zabudowie.

Rysunek 1. Fragment idealnego Miasta-Ogrodu wg idei Ebenezerza Howarda.



Źródło: Wikipedia.pl; hasło: Garden City movement; <https://en.wikipedia.org/wiki/Garden_city_movement#/media/File:Garden_City_Concept_by_Howard.jpg>; dostęp: 2016-11-11

¹ Szulczewska B., Kaftan J.; *Kształtowanie systemu przyrodniczego miasta; Instytut Gospodarki Przestrzennej i komunalnej*; Warszawa, 1996.

Rysunek 2. Modernistyczne miasto – Villa Radieuse/Le Corbusier.



Źródło: Merin G.; AD Classics: Ville Radieuse / Le Corbusier, 2013-08-11; <<http://www.archdaily.com/411878/ad-classics-ville-radieuse-le-corbusier>>; dostęp: 2017-04-29

W Polsce rozważania nad systemami przyrodniczymi w miastach rozpoczęły się w latach 30' XX wieku, między innymi w projekcie Warszawy Funkcjonalnej² Jana Chmielewskiego i Szymona Syrkusa, którzy stworzyli wizję rozwoju Warszawy i całego regionu z doliną rzeki Wisły jako korytarza ekologicznego. Po II Wojnie Światowej rozważania te zostały wprowadzone w życie podczas odbudowy wielu miast Polski po zniszczeniach powojennych.

2. Planowanie przestrzenne jako element gospodarowania zasobami GOP oraz planowane systemy przyrodnicze dla obszaru aglomeracji GOP

Ze względu na dużą dynamikę rozwoju oraz priorytetowe traktowanie Śląska jako lokomotywy rozwoju gospodarczego, w historii powojennej dla obszaru Aglomeracji Górnośląskiej w latach 1950–2010 opracowano kilkadziesiąt planów, studiów i strategii dla całego województwa i/lub GOP. Koncepcje te opierały się na różnych założeniach, opracowywane były również w różnym stop-

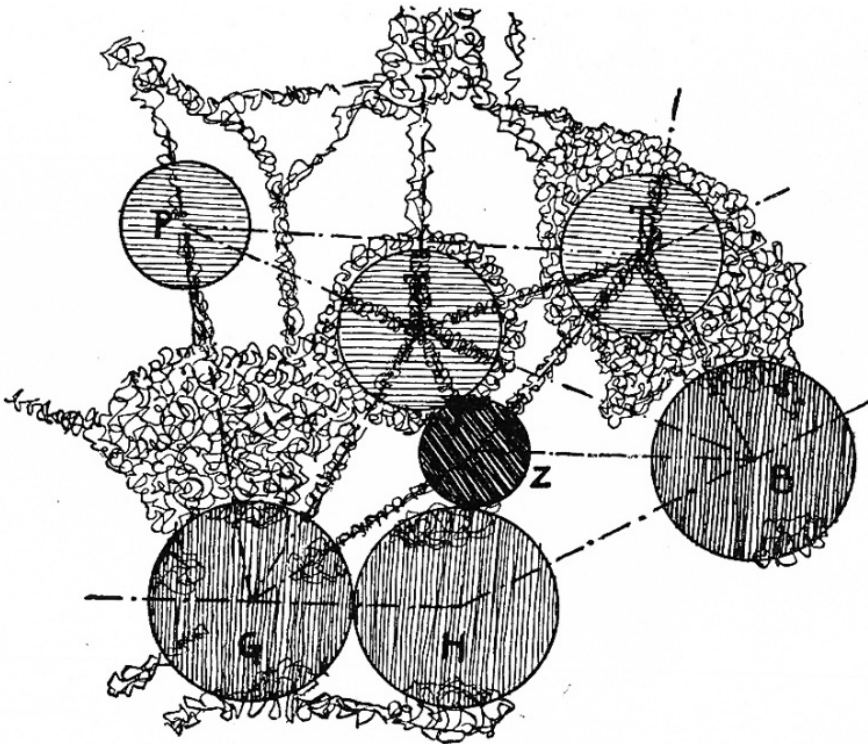
² Warszawa Funkcjonalna – opracowany w 1934 roku projekt całościowego rozwoju Aglomeracji Warszawskiej, który zdobył uznanie na arenie międzynarodowej za holistyczne podejście do problemu miasta.

niu dokładności oraz prezentujących różnorakie podejście do tematu systemu obszarów chronionych. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć:

2.1. Trójmiasto Bytom – Gliwice – Zabrze

Po podziale Śląska na część Polską i Niemiecką w 1922 roku, linia graniczna pomiędzy Niemcami a Polską przecinała na pół spójny jeszcze niedawno organizm. Przedzielone zostały linie kolejowe, kopalnie zostały odcięte od zakładów przerobczych, niejednokrotnie linie graniczne przebiegły przez pola i ogródki. Celem przywrócenia spójności w regionie, dla miast, które zostały po stronie niemieckiej, powstał w 1926 roku plan Trójmiasta – Bytom–Gliwice–Zabrze (niem. *Dreistädteeinheit Beuthen–Gleiwitz–Hindenburg*), z planem jego kompleksowego zagospodarowania i poprawy jakości tkanki miejskiej. Jednym z założeń planu było uporządkowanie zieleni miejskiej oraz stworzenie systemu zieleni dla całego rejonu Trójmiasta.

Rysunek 3. Plan powiązań funkcjonalnych pomiędzy miastami wchodzącymi w skład planowanego Trójmiasta Bytom–Gliwice–Zabrze oraz system zieleni pomiędzy nimi.



Źródło: Schabik, Stütz, Wolf; *Dreistädteeinheit, Beuthen, Gleiwitz, Hindenburg, Landkreis Beuthen*; Berlin/Liepzig/Wien; wyd. Friedrich Ernst Hübsch Verlag g.m.b.h; Berlin; 1926.

Rysunek 4. Plan zagospodarowania dla trójmiasta Bytom–Gliwice–Zabrze. Kolorem ciemno-szarym zaznaczono tereny leśne.



Źródło: <http://zabrze.naszemiasto.pl/artukul/slaskie-trojmiasto-beuthen-gleiwitz-hindenburg-dlaczego-nie,1308321,galop,2242435,t,id,tm,zid.html> (dostęp: 2017-04-25)

2.2. Plan regionalny Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego³ (1949–1953)

Plan regionalny GOP był pierwszym z planów obejmujących całą powierzchnię okręgu przemysłowego, który po II wojnie światowej znalazł się w granicach Polski. Postanowienia planu regionalnego stanowiły rozwinięcie opracowanego w 1947 roku Studium Planu Krajowego Zagospodarowania Przestrzennego.

Prace nad planem zaczęto od inwentaryzacji całego terenu i wytypowaniu najważniejszych problemów do rozwiązania. Głównymi problemami Górnego Śląska były niespójna infrastruktura, duże przeludnienie osiedli mieszkaniowych, zanieczyszczenie środowiska przez przemysł ciężki oraz brak terenów

³ Górnośląski Okręg Przemysłowy (GOP) – największy okręg przemysłowy Polski o skoncentrowanym przemyśle ciężkim – górnictwo oraz hutnictwo – oraz szeregu usług towarzyszących. Obejmuje jednostki przemysłowe w środkowo-wschodniej części województwa śląskiego, jak i Zagłębie Dąbrowskie.

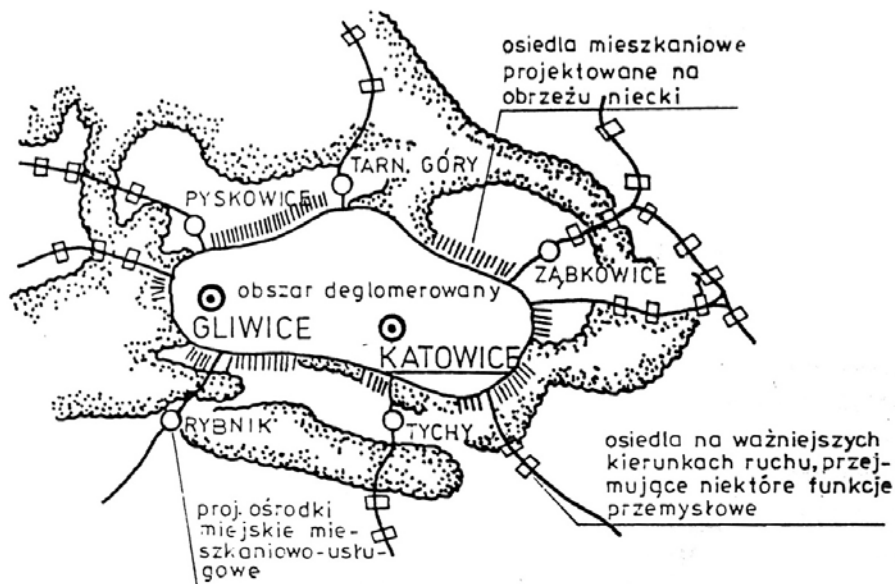
pod ewentualną rozbudowę sieci osadniczej. Za podstawowe założenia planu uznano wtedy podział regionu obszarami zielonymi umożliwiającymi przewietrzanie. Dodatkowo region GOP podzielony został na dwie strefy:

Obszar A – centralną część Górnego Śląska obejmującą teren dużych miast Niecki Węglowej, o powierzchni około 704 km² - obszar intensywnej eksploatacji górniczej (prawie cały teren obszaru A, na którym nie można było zakładać, iż w przyszłości, nawet dalszej, dostępne na nim będą tereny wyjęte spod eksploatacji górniczej nadające się pod inwestycje mieszkaniowe).

Obszar B – obrzeże okalające obszar A pasmem ok. 10–12 km – bardzo niski poziom eksploatacji górniczej (zaledwie 5%), niski poziom zabudowy, dużo terenów leśnych i łąkowych, liczne nieużytki. Na obszarze B lokowany miał być przemysł nie związany bezpośrednio z wydobyciem surowców. Na obszarze B miały być lokalizowane nowe miasta satelitarne jak Tychy, Pyskowice oraz rozbudowywane istniejące miasteczka o korzystnych uwarunkowaniach jak Tarnowskie Góry i Ząbkowice, Gołonóg, Nowa Halemba. O ile na obszarze A planowano zatrzymanie wzrostu liczby ludności, na obszarze B w związku z rozwojem nowych miast, planowano jej podwojenie w ciągu 20 lat.

Plan ten zakładał poprawę warunków mieszkaniowych na obszarze GOP obszaru A, między innymi poprzez rekultywację terenów przemysłowych, zwiększenie udziału terenów przeznaczonych pod zieleń miejską, utworzenie parków leśnych, organizację ośrodków wypoczynkowych na zrehabilitowanych obszarach przemysłowych. Planowana była realizacja systemów zieleni poprzez pasy wewnątrz i na zewnątrz obszaru A aglomeracji.

Rysunek 5. Schemat obszarów deglomerowanych w planie Regionalnym GOP.



Źródło: Tomaszek, S.; *Przestrzenne uwarunkowania ochrony i kształtowania środowiska aglomeracji górnośląskiej*; Komisja Urbanistyki i Architektury, PAN Oddział w Katowicach; Katowice; 1989.

Prace nad planem regionalnym GOP opracowywanym pod kierunkiem Romualda Pieńkowskiego zaowocowały Planem Ogólnym Perspektywicznego Zagospodarowania Miast i Osiedli GOP.

2.3. Plany Ogólne Perspektywicznego Zagospodarowania Miast i Osiedli Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (od 1953)

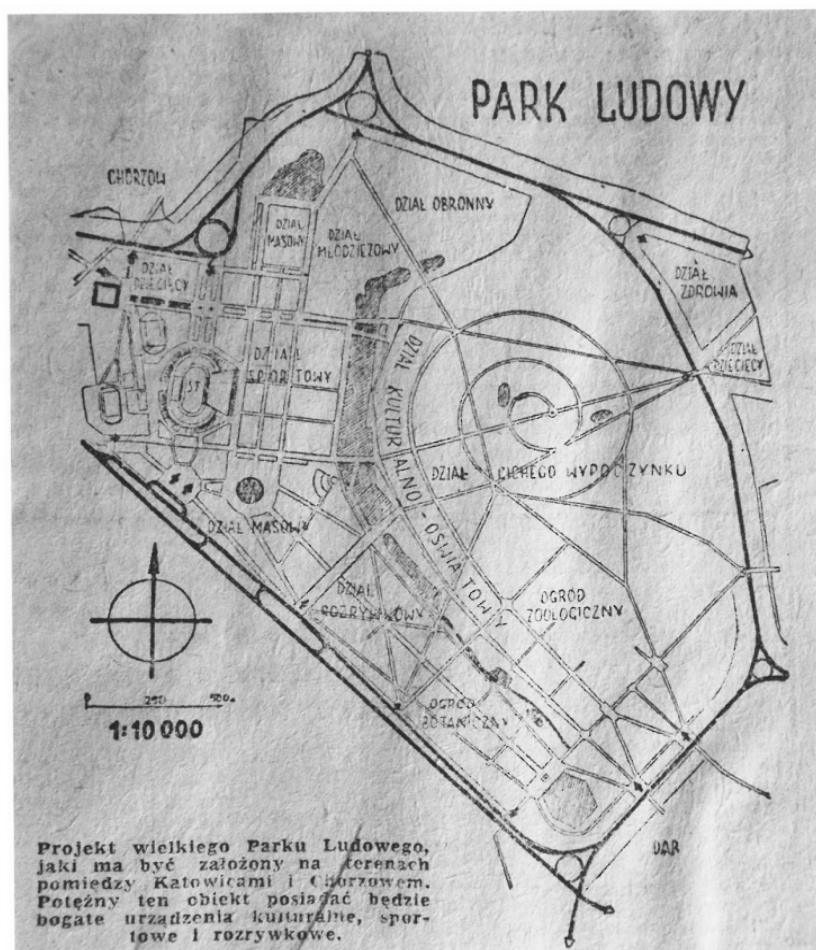
Plany Ogólne Perspektywicznego Zagospodarowania Miast i Osiedli GOP opracowywane było od 1953 roku, jako plany zagospodarowania poszczególnych miast. Prace nad planami, które opracowywane były przez poszczególne zespoły planistyczne koordynował Bolesław Malisz. W ramach tych prac powstawały również plany nowych zakładanych miast satelitarnych, jak miasto Tychy zaprojektowane Miastoprojekcie Tychy pod kierunkiem Kazimierza Wejcherta i Hanny Adamczewskiej-Wejchert.

2.4. Realizacja Wojewódzkiego Parku Kultury i wypoczynku w latach 1950–1962

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem, była realizacja w latach 1950–1962 Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Jego głównym inicjatorem był gen. Jerzy Ziętek, ówczesny wojewoda śląski, a najważniejszym założeniem była rekultywacja dawnych terenów poprzemysłowych, hałd, oraz

wysypisk śmieci i stworzenie na tym terenie parku miejskiego. Park Kultury i Wypoczynku zlokalizowano na 535 ha terenów pokopalnianych i powstał na styku Katowic, Chorzowa i Siemianowic, głównie dzięki masowej akcji społecznej. Decyzja o jego utworzeniu zapadła w grudniu 1950 roku na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach. Do głównych atrakcji parku należą Śląskie Wesołe Miasteczko, Ogród Zoologiczny, Stadion Śląski, Planetarium, pawilony wystawowe oraz kolejka linowa „Elka”.

Rysunek 6. Pierwsza koncepcja Parku Śląskiego (wówczas nazywany Parkiem Ludowym, następnie do 2012 roku Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku im. gen. Józefa Piłsudskiego).



Przełom lat 40. i 50. ubiegłego wieku. Pierwsza opublikowana mapa, przedstawiająca założenia przestrzenne i granice, mającego dopiero powstać parku

Źródło: Respondek Ł.; *Park Wielu Pokoleń*; Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, Chorzów; 2016.

2.5. Plan Generalny Miast i Osiedli (1958–1971)

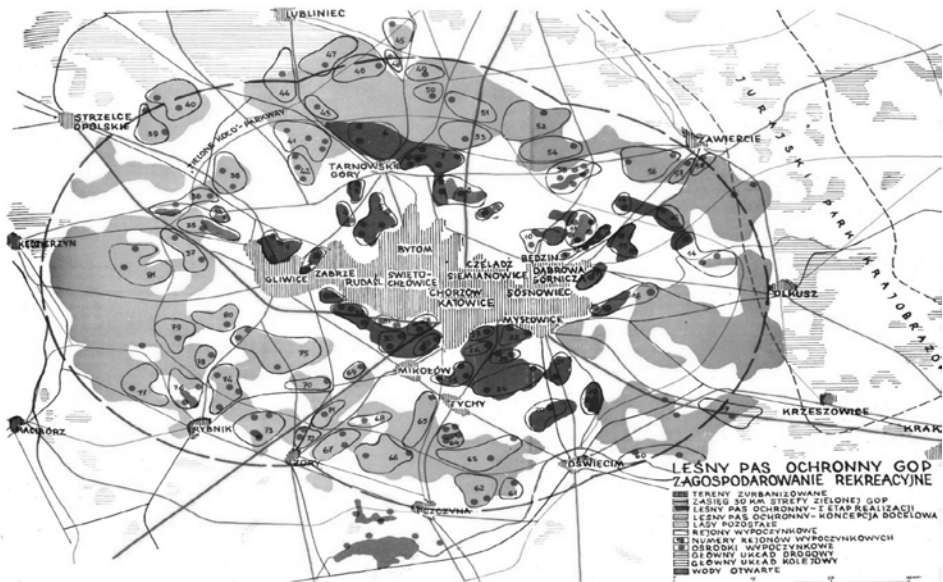
Plan sporządzony przez Wojewódzką Pracownię Planistyczną w Katowicach pod kierunkiem Mariana Dziewońskiego był planem krytycznym w stosunku do Planu Regionalnego. Zwracał uwagę na dysproporcje w rozwoju części centralnej i obrzeżnej GOP, jak i stałą konsumpcję rezerw terenowych pod budownictwo mieszkaniowe. Zwracano uwagę na słabą komunikację w miastach satelitarnych, jak i brak czynników miastotwórczych, a nacisk zakładów przemysłowych na budowę przyzakładowych osiedli stale zwiększał liczbę mieszkańców centralnej części aglomeracji.

Za nadrzędną potrzebę uznano modernizację obszaru „A” GOP. Plan zakładał rekultywację terenów poprzemysłowych, zwiększenie udziału terenów zielonych w miastach oraz tworzenie parków leśnych. Niestety wielu założeń planu nie udało się zrealizować, a w strefie centralnej GOP-u nadal następowała koncentracja zabudowy.

2.6. Studium Zagospodarowania Rekreacyjnego Leśnego Pasa Ochronnego GOP z 1969 roku

Studium Zagospodarowania Rekreacyjnego Leśnego Pasa Ochronnego GOP powstało jako odpowiedź na obawę, że miasta strefy B zlokalizowane zostały zbyt blisko strefy A, a co za tym idzie obawiano się rozlewania strefy A na strefę B. Planowany pas leśny miał skutecznie rozdzielać te dwie strefy, a dodatkowo poprawić warunki bioklimatyczne mieszkańcom strefy A i zapewnić im potrzebne tereny rekreacyjne w trzydziestokilometrowym pasie zieleni. koncepcja LPO powstawała w pracowni Mariana Dziewońskiego, a jej wielkim zwolennikiem był gen. Jerzy Ziętek, ówczesny wojewoda Katowicki, również orędownik stworzenia Wojewódzkiego Parku Kultury i wypoczynku w Chorzowie.

Rysunek 7. Schemat obszaru LPO oraz lokalizacji ośrodków wypoczynkowych wg koncepcji z 1969 roku.



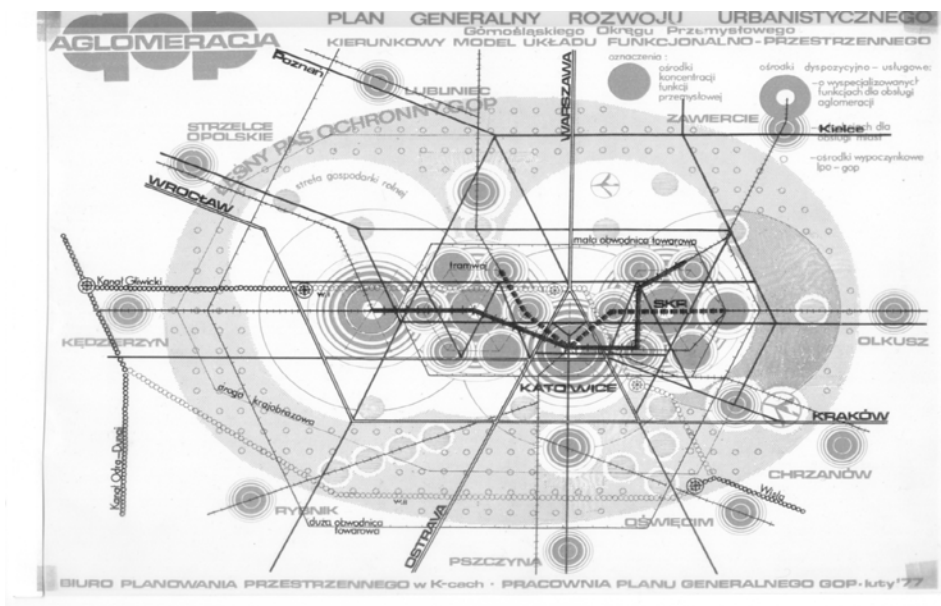
Źródło: Wiczyński A., Armata W.; *Wytyczne do zagospodarowania rekreacyjnego Leśnego Pasa ochronnego GOP*; Katowice; 1970

2.7 Plan koncentracji budownictwa mieszkaniowego z lat 1975–1977

Kolejnym planem zagospodarowania GOP był opracowany w 1977 roku w pracowni Michała Dołhuna "Plan koncentracji budownictwa mieszkaniowego". Plan ten był przeciwieństwem planu deglomeracji GOP i polegał na rozbudowywaniu i dogęszczaniu miast już istniejących, jednak leżących poza strefą centralną GOP, jak Pyszczyna, Mikołów, Żory przy zachowaniu centralnej, południkowo zlokalizowanej osi Gliwice-Katowice-Sosnowiec.

Za planem koncentracji GOP powstała idea koncentracji pasma południowego z trasą wschód – zachód łączącą Pyskowice, Gliwice, Żory, Mikołów, Tychy, Łędziny, Imielin i Mysłowice. Wzdłuż tej trasy miał również powstać szybki tramwaj zapewniający szybką komunikację osobową. Plan ten uwzględniał zlokalizowanie wokół centralnej grupy miast aglomeracji Zielonego Pierścienia, który przedstawiony został w przedstawionym powyżej Studium Zagospodarowania Przestrzennego Leśnego Pasa Ochronnego GOP. Plan ten nie został doprowadzony do formalnej funkcji planu.

Rysunek 8. Układ trójśrodkowy w Aglomeracji Górnośląskiej: Gliwice–Katowice–Sosnowiec. Plan Generalny Rozwoju Urbanistycznego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego 1977 (tzw. Plan Dołhuna).

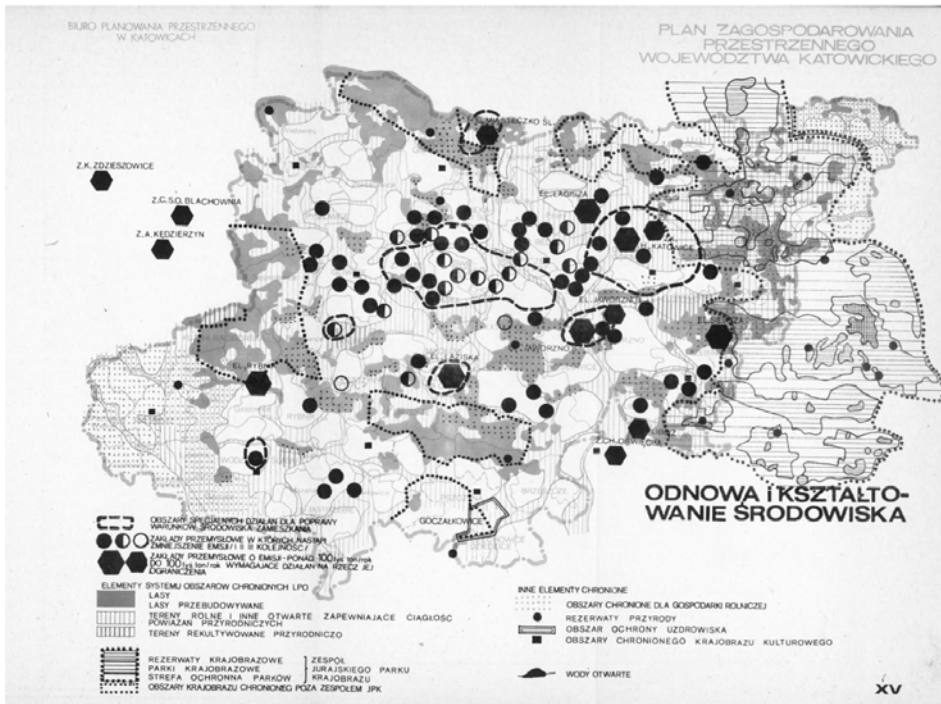


Źródło: zbiory Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

2.8 Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Katowickiego z 1980 roku

W 1980 roku uchwalono Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Katowickiego, nad którym prace toczyły się od 1976 roku. Plan ten był bezpośrednią kontynuacją prac prowadzonych w latach 1975–1977 nad Planem Koncentracji Budownictwa Mieszkaniowego, prowadzony był również przez ten sam zespół projektowy – Andrzej Wiczyński, Wojciech Armata, Michał Dołhun. Plan ten zakresem obejmował nowo utworzone Województwo Katowickie, a w nim centralnie położony Górnośląski Okręg Przemysłowy obejmujący centralne miasta aglomeracji, które obecnie wchodzi w skład śląskiego obszaru metropolitalnego, Rybnicki Okręg Węglowy zlokalizowany od niego na południowy zachód oraz Zachodniokrakowski Okręg Przemysłowy na wschód od aglomeracji górnośląskiej.

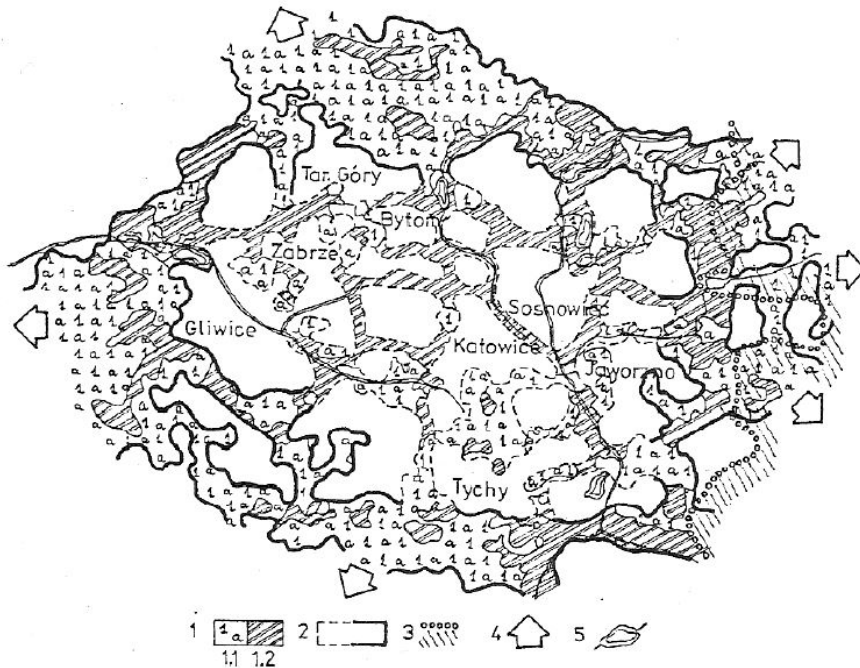
Rysunek 9. Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Katowickiego z 1980 roku.



Źródło: Jędraszko A.; *Plany struktury: zastosowanie do planowania przestrzennego województw*; Instytut Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Politechniki Warszawskiej; Państwowe Wydawnictwo Naukowe; Warszawa; 1981.

Założeniem planu było wprowadzenie obszarów zielonych do dzielnic śródmiejskich oraz stworzenie systemów obszarów chronionych na bazie przedstawionego wcześniej Leśnego Pasa Ochronnego GOP i projektowanego Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych na obszarze Jury Krakowsko-Częstochowskiej – nazwanego ESOCh – Ekologiczny System Obszarów Chronionych, który miał obejmować zarówno obszary zieleni miejskiej, lasy jak i inne elementy o dużej wartości przyrodniczej. Jednym z działań opisanych w planie było poprawienie wartości przyrodniczej istniejących terenów zielonych przez zalesienie nieużytków, oczyszczenie lasów, odwodnienie itp. ESOCh, jak i cały Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Katowickiego nie został wprowadzony w życie ze względu na niewłaściwą ocenę zagrożeń związanych z przypadającym na lata 70' intensywnym rozwojem przemysłu, jak i nieaktualną waloryzację wartości przyrodniczych niektórych obszarów.

Rysunek 10. Koncepcja ESOCh tworząca ruszt ekologiczny na bazie Leśnego Pasa Ochronnego GOP oraz Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych.



Źródło: Tomaszek, S.; *Przestrzenne uwarunkowania ochrony i kształtowania środowiska aglomeracji górnośląskiej*; Komisja Urbanistyki i Architektury, PAN Oddział w Katowicach; Katowice; 1989.

Jako przygotowanie do kolejnego planu, w 1984 roku sporządzono "Studium identyfikacji konfliktów związanych z zagospodarowaniem zieleni w województwie katowickim", które miało stanowić bazę materiałów wyjściowych do nowego planu.

2.9. Plan Umiarkowanego Rozwoju z 1989 roku

Bezpośrednio po zatwierdzeniu pierwszego planu zagospodarowania przestrzennego Województwa Katowickiego, rozpoczęto prace nad kolejnym planem dla województwa. Uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z 1982 roku ustalono między innymi poniższe priorytety: „przyjęte i realizowane w latach siedemdziesiątych założenia dynamicznego rozwoju województwa nie uwzględniające w pełni potrzeb społecznych nie liczyły się z realnymi możliwościami ekonomicznymi doprowadzając do: – katastrofy ekologicznej wyrażającej się krańcową degradacją powierzchni, wód, oraz zanieczyszcze-

niami atmosfery, – ewidentnego pogorszenia się warunków życia mieszkańców”⁴. Plan był opracowywany pod kierunkiem Michała Łukowskiego.

2.10 Koncepcje obszarów zieleni opracowywane w latach 1989–2004

Pomiędzy rokiem 1989, kiedy uchwalono ww. Plan Umiarkowanego Rozwoju, a 2004, kiedy uchwalono kolejny obowiązujący paręnaście lat Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego, dla Aglomeracji Górnośląskiej sporządzono kilka koncepcji oraz planów studialnych związanych z zarządzaniem obszarami zieleni.

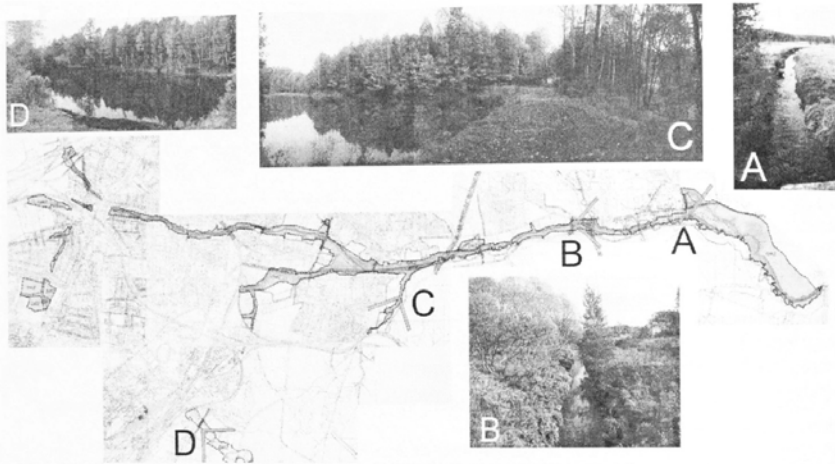
Opracowana w 1989 roku koncepcja, oparta na południkowym układzie terenów zieleni, zakładała wykorzystanie terenów po zlikwidowanych kopalniach węgla kamiennego celem uzupełnienia istniejących obszarów leśnych i parkowych.

W 1991 roku wykonano na zlecenie Wydziału Architektury i Krajobrazu Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach "Koncepcję i program wykształcenia systemu obszarów chronionych GOP", która nazywana była rusztem ekologicznym. Ruszt ten miał zapewniać ciągłość ekosystemu i opierać się na istniejących terenach leśnych i pasmach dolin rzecznych, których braki miały uzupełniać zrewaloryzowane terenów przemysłowe.

Kolejną koncepcją było zaproponowane w 1993 roku utworzenie Górnośląskiego Parku Ekologicznego, który miał powstać wzdłuż przecinającej równoleżnikowo Aglomerację Górnośląską rzeki Kłodnicy. Autorzy opracowania zwracali uwagę na odwrócenie się śląskich miast plecami od rzek, które mimo znacznego zanieczyszczenia nadal stanowią wartość przyrodniczą i są funkcjonującymi korytarzami ekologicznymi. Jednym z głównych postulatów autorów koncepcji było wyznaczenie w planach miejscowych granic dolin rzecznych celem ograniczenia ich zabudowy i przerywania ciągłości ekologicznej. Zaproponowano trzy strefy ochronne wzdłuż rzek: strefę ZWO - najbliższej cieku wodnego o funkcji hydrologicznej i tzw. "małej retencji", kolejną strefę ZWP – o charakterze parkowo-krajobrazowym, oraz ostatnią strefę ZWZ – o przeznaczeniu zieleni zewnętrznej, z dopuszczalną funkcją mieszkaniową oraz usług nieuciążliwych.

⁴ Tomaszek S.; *Przestrzenne uwarunkowania ochrony i kształtowania środowiska aglomeracji górnośląskiej*; PAN Oddział w Katowicach, Komisja Urbanistyki i Architektury; Katowice, 1989.

Rysunek 11. Katowicki fragment koncepcji Górnośląskiego Parku Ekologicznego wzdłuż rzeki Kłodnicy



Źródło: Strabel W., Włodarczyk J.; *art. Odnowa Krajobrazu Miejskiego w Miastach Aglomeracji Górnośląskiej (na przykładzie dolin rzecznych)*; *Odnowa krajobrazu Miejskiego (Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w ramach kongresu nauki z okazji jubileuszu 60. rocznicy powstania Politechniki Śląskiej)*; Wydział Architektury Politechniki Śląskiej; Gliwice; 2005.

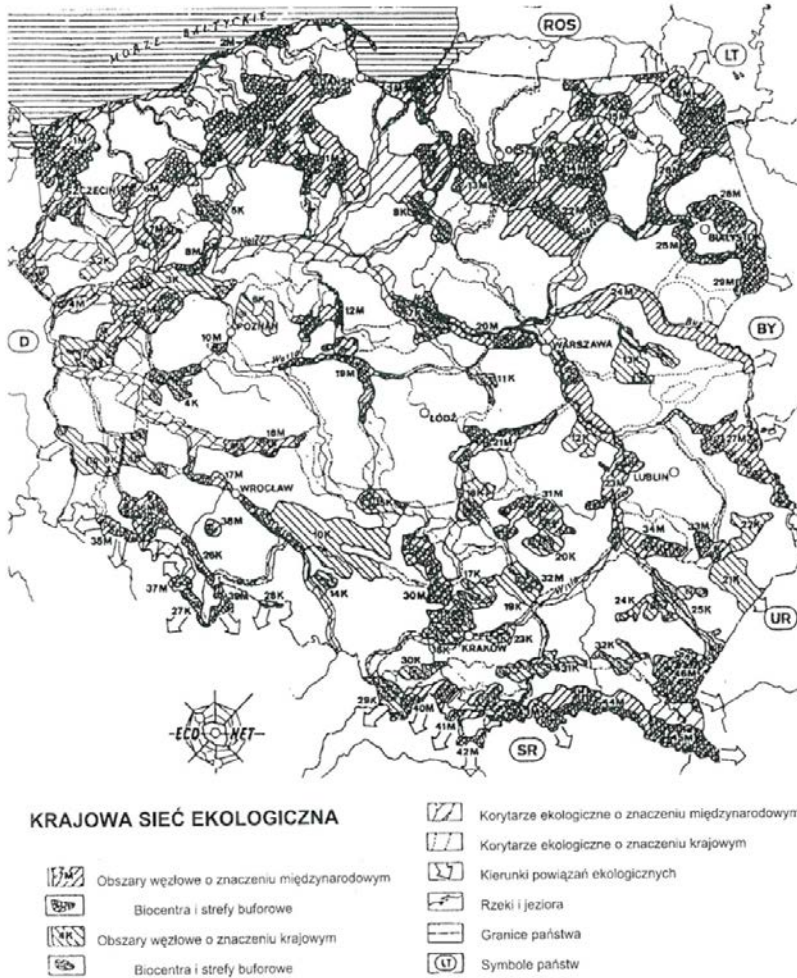
2.11 Strategia Rozwoju Województwa Śląskiego na lata 2000–2015/ /2000–2020

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. Nr 91, poz. 576) nałożyła na samorząd województwa formalnoprawny obowiązek określenia strategii rozwoju województwa. Strategia województwa ma uwzględniać przede wszystkim takie cele jak: zachowanie wartości środowiska kulturowego i przyrodniczego przy uwzględnieniu potrzeb przyszłych pokoleń, kształtowanie i utrzymanie ładu przestrzennego. Wypełniając ten obowiązek, samorządy województw przygotowały w latach 1999–2000 pierwsze edycje strategii rozwoju województw⁵.

Strategia Rozwoju Województwa Śląskiego na lata 2000–2015 została przyjęta uchwałą sejmiku Województwa Śląskiego 25 października 2000 roku. Jako główne cele Strategii zostały określone m.in. "Poprawa jakości środowiska przyrodniczego i kulturowego, w tym zwiększenie atrakcyjności terenu". Zieleń w województwie miała być elementem większego założenia – jedną z części składowych ogólnopolskiej sieci ekologicznej EKO-NET.

⁵ Brzozowy, Guzek; *Analiza porównawcza „Założeń aktualizacji strategii rozwoju województw”*; Departament Polityki Regionalnej.

Rysunek 12. Plan Krajowej Sieci Ekologicznej EKONET z 1996 roku.



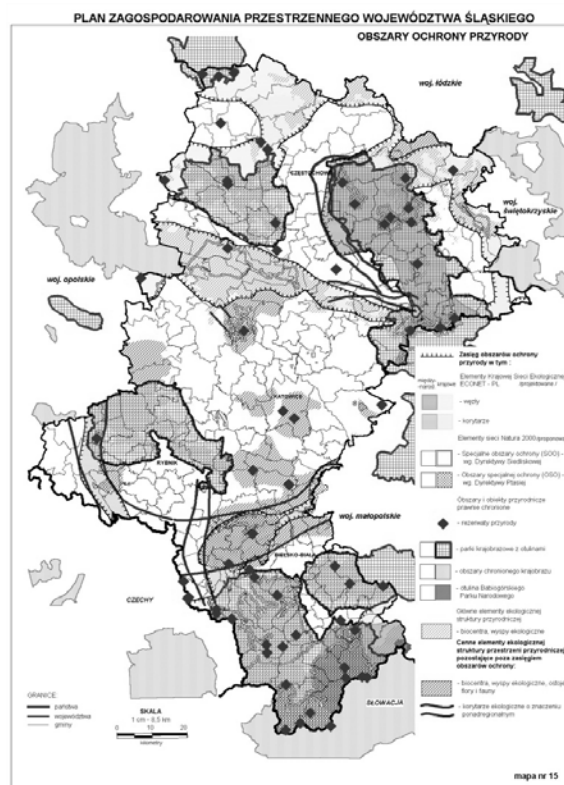
Źródło: Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział Architektury i Krajobrazu; *Studium Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego, Górny Śląsk w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju*; Katowice, 1996.

4 lipca 2005 Sejmik Województwa Śląskiego przyjął „Strategię Rozwoju Województwa Śląskiego na lata 2000 - 2020”, dokument ten jest aktualizacją przyjętej w 2000 roku „Strategii Rozwoju Województwa Śląskiego na lata 2000–2015”. O aktualizacji Strategii zadecydowały nowe zadania wynikające z członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

2.12 Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego

Plan został uchwalony w 2004 roku z perspektywą 10-letnią, a prace nad nim zostały rozpoczęte w 2001 roku. Celem opracowania Planu było wypracowanie dokumentu strategicznego dla kształtowania przestrzeni województwa, określającego koncepcję podstawowych elementów przyszłej struktury przestrzennej województwa i powiązań funkcjonalnych między tymi elementami. Plan formułuje zasady realizujące politykę przestrzenną województwa i organizujące jego strukturę przestrzenną. Uwzględnia on również ustalenia strategii rozwoju województwa oraz ustalenia koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju i programy zawierające zadania rządowe służące realizacji inwestycji celu publicznego o znaczeniu krajowym. Dokument ten jest elementem planowania regionalnego, planowania przestrzennego i planowania zintegrowanego.

Rysunek 13. System obszarów chronionych w planie zagospodarowania przestrzennego z 2004 roku jak element sieci ekologicznej Ekonet.



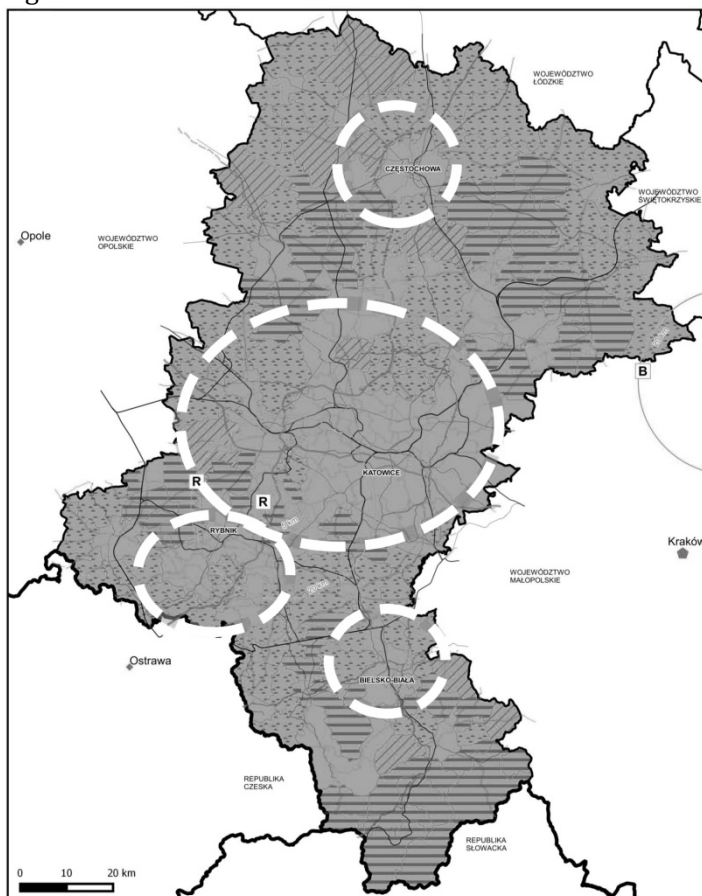
Źródło: Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego 2004
http://www.slaskie.pl/planzagospodarowania/index.php?grupa=9&dzi=1287555795&art=1288256581&id_menu=1.

2.13 Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego 2020+ (Plan 2020+)

Ze względu na zmiany w polskim prawodawstwie, obligatoryjna dla samorządu województwa była aktualizacja obowiązujących dokumentów planistycznych. W związku z obowiązującym terminem wrzesień 2016 roku, dnia 29 sierpnia 2016 roku uchwalono kolejny, zaktualizowany Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego 2020+, który poprzez jego ścisłe powiązanie ze Strategią Rozwoju Województwa Śląskiego „Śląskie 2020+” stanowi kluczowy element zintegrowanego planowania strategicznego. Tak jak jego poprzednia wersja, plan ten określa przestrzennie planowane kierunki zmian i rozwoju, oraz odpowiednie relacje pomiędzy poszczególnymi obszarami województwa. Plan ten pozostaje w założeniu w zgodzie z dokumentami rządowymi oraz nie narusza suwerenności gminy dotyczącej planowania przestrzennego.

W oparciu o Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030, Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego 2020+ w kierunku 3.2 – Kształtowanie krajobrazów kulturowych w obszarach miejskich, wskazuje na konieczność „kształtowania systemu zielonych pierścieni wokół miast w oparciu o lasy, parki regionalne i tereny otwarte”. Na opracowaniach graficznych Zielony Pierścień zaznaczony jest symbolicznie, bez delimitacji jego obszaru.

Rysunek 14. Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego 2020+. Cel 3.: Zrównoważone wykorzystanie zasobów środowiska naturalnego i kulturowego.



Źródło: Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego 2004
http://www.slaskie.pl/planzagospodarowania/index.php?grupa=9&dzi=1287555795&art=1288256581&id_menu=1 (dostęp: 2017-04-25).

3. Podsumowanie projektowanych systemów przyrodniczych Aglomeracji Górnośląskiej

Proponowane na przestrzeni lat systemy przyrodnicze w planach zagospodarowania przestrzennego Aglomeracji Górnośląskiej różniły się zarówno podejściem do terenów zielonych, jak i do proponowanej ich struktury. Większość z planów zakładała ochronę obszarów wartościowych przyrodniczo i budowanie na nich połączeń ekologicznych - jak Studium Zagospodarowania Rekreatywnego Leśnego Pasa Ochronnego GOP z 1969 wykorzystująca otaczające Aglomerację Górnośląską istniejące lasy roku oraz koncepcja Górnośląskiego Parku Ekologicznego zbudowana na istniejących dolinach rzecznych z główną

osią wschód-zachód wzdłuż rzeki Kłodnicy. Kolejne z planów zakładały wprowadzenie dodatkowej zieleni, między innymi poprzez rewaloryzację terenów przemysłowych - jak sieć stworzona przez Ekologiczny System Obszarów Chronionych ESOCh.

Różnorodność formy przybierała również struktura systemu przyrodniczego, która między innymi oplatała Aglomerację Górnośląską pierścieniem terenów zielonych w Studium Zagospodarowania Rekreacyjnego Leśnego Pasa Ochronnego GOP z 1969, jak i tworzyła na obszarze aglomeracji sieć w systemie ESOCh, bądź stanowiła główną, równoleżnikowo położoną oś, która przecinała całą aglomerację w kierunku wschód-zachód.

Rysunek 15. Schematyczne ujęcie projektowanych systemów przyrodniczych Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego.



Źródło: opracowanie własne.

W obecnie obowiązującym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego 2020+ system zieleni wprowadzono jako obligatoryjnie narzucony w KPZK 2030 zielony pierścień. W kierunkach przekształceń przestrzeni nakreślonych w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego 2020+ dodatkowo zwraca się uwagę na *"ustanawianie prawnych form ochrony przyrody dla obszarów i obiektów cennych przyrodniczo, w tym korytarzy ekologicznych"* oraz *"kształtowanie ciągłości systemu obszarów chronionych oraz regionalnej sieci powiązań przyrodniczych, z uwzględnieniem korytarzy ekologicznych łączących biocentra oraz obszary zasilania systemu przyrodniczego"*, co wskazuje na konieczność stworzenia wewnętrznych połączeń w proponowanym zielonym pierścieniu.

4. Wnioski

Pomimo ogromnego rozwoju regionu jak i obecnie panującej presji budowlanej dzięki prowadzonym działaniom planistycznym udało się zachować obszary atrakcyjne przyrodniczo, które już w pierwszych planach regionalnych typowane były jako elementy ważne różnych systemów przyrodniczych. Daje to wiarę, iż planowanie przestrzenne jest pomocne w skutecznej ochronie środowiska naturalnego. Obszary te powinny również stanowić podstawę dla narzuconego w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 pierścienia obszarów zielonych okalających serce Aglomeracji Górnośląskiej. War-

to zastanowić się na dodatkowym uzupełnieniu obligatoryjnego pierścienia połączeniami wewnętrznymi, możliwość stworzenia których wskazano między innymi w koncepcji Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych (ESOCh) z 1980 roku oraz wewnętrznymi pierścieniami jak ten, który stworzono w koncepcji Leśnego Pasa Ochronnego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego z 1969 roku.

Zakończenie

Analizując koncepcje zieleni stworzone dla Aglomeracji Górnośląskiej na przestrzeni lat można dojść do wniosku, iż problemy w nich poruszane nie straciły swojej aktualności. Pomimo ogromnego postępu technologicznego i szybkiego rozwoju współczesnego świata, od lat nie rozwiązane są problemy ekologiczne obszarów silnie zurbanizowanych. Warto więc wrócić do już opracowanych i wdrożonych planów gospodarki terenami zielonymi, aby móc wyciągnąć wnioski z odniesionych sukcesów i poniesionych porażek i spróbować opracować skuteczny sposób ochrony i gospodarki terenami wartościowymi przyrodniczo dla Aglomeracji Górnośląskiej.

Bibliografia

1. Jędrzaszko A.; *Plany struktury : zastosowanie do planowania przestrzennego województw*; Instytut Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Politechniki Warszawskiej; Państwowe Wydawnictwo Naukowe; Warszawa; 1981.
2. Joseph-Tomaszewska E.; *Ekologiczny System Obszarów Chronionych ESOCh na obszarze Województwa Katowickiego*; Zeszyty Naukowe politechniki Śląskiej, seria Architektura; Gliwice; 1987.
3. Merin G.; AD Classics: Ville Radieuse/Le Corbusier, 2013-08-11; <<http://www.archdaily.com/411878/ad-classics-ville-radieuse-le-corbusier>>; dostęp: 2017-04-29.
4. Pancewicz A.; *Ochrona Środowiska Przyrodniczego zdegradowanych Obszarów Miejskich na Przykładzie Aglomeracji Górnośląskiej*; Czasopismo Techniczne, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej; Kraków 2011.
5. Respondek Ł.; *Park Wielu Pokoleń*; Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku, Chorzów; 2016.
6. Rostański K.; *Efemeryczny Park Górnośląski*; Międzynarodowy Kongres Polskich Architektów Krajobrazu; Czasopismo Techniczne. Architektura; Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki; Kraków; 2007.
7. Schabik, Stütz, Wolf; *Dreistädteeinheit, Beuthen, Gleiwitz, Hindenburg, Landkreis Beuthen*; Berlin/Liepzig/Wien; wyd. Friedrich Ernst Hübsch Verlag g.m.b.h; Berlin; 1926.

8. Strabel W., Włodarczyk J.; *art. Odnowa Krajobrazu Miejskiego w Miastach Aglomeracji Górnośląskiej (na przykładzie dolin rzecznych)*; *Odnowa krajobrazu Miejskiego (Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w ramach kongresu nauki z okazji jubileuszu 60. rocznicy powstania Politechniki Śląskiej)*; Wydział Architektury Politechniki Śląskiej; Gliwice; 2005.
9. Szulczewska B., Kaftan J.; *Kształtowanie systemu przyrodniczego miasta*; *Instytut Gospodarki Przestrzennej i komunalnej*; Warszawa, 1996.
10. Tomaszek, S.; *Przestrzenne uwarunkowania ochrony i kształtowania środowiska aglomeracji górnośląskiej*; Komisja Urbanistyki i Architektury, PAN Oddział w Katowicach; Katowice; 1989.
11. Urząd Wojewódzki w Katowicach, Wydział Architektury i Krajobrazu; *Studium Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego, Górny Śląsk w Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju*; Katowice, 1996.
12. Wiczyński A., Armata W.; *Wytyczne do zagospodarowania rekreacyjnego Leśnego Pasa ochronnego GOP*; Katowice; 1970.

Źródła elektroniczne

1. <http://zabrze.naszemiasto.pl/arttykul/slaskie-trojmiasto-beuthen-gleiwitz-hindenburg-dlaczego-nie,1308321,galop,2242435,t,id,tm,zid.html> (dostęp: 2017-04-25).
2. Wikipedia.pl; hasło: Garden City movement; <https://en.wikipedia.org/wiki/Garden_city_movement#/media/File:Garden_City_Concept_by_Howard.jpg>; (dostęp: 2016-11-11).
3. Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Śląskiego 2004 http://www.slaskie.pl/planzagospodarowania/index.php?grupa=9&dzi=1287555795&art=1288256581&id_menu=1 (dostęp: 2017-04-25).

Streszczenie

Ze względu na dużą dynamikę rozwoju, w historii powojennej w latach 1950–2010 dla Górnego Śląska opracowano kilkadziesiąt planów, studiów i strategii dla całego województwa bądź samej Aglomeracji Górnośląskiej. Koncepcje te opierały się na różnych założeniach, opracowywane były również w różnym stopniu dokładności oraz prezentujących różnorakie podejście do tematu systemu obszarów chronionych. Plany te poruszały wiele problemów, które nadal są aktualne, a ówczesne koncepcje wyprzedzały swoją epokę.

Summary

Due to the great dynamics of development, several dozen plans, studies and strategies for the entire voivodship or Upper Silesian Agglomeration were pre-

pared for Upper Silesia in the years 1950-2010. These concepts were based on different assumptions, were also elaborated to varying degrees of accuracy, and presented a different approach to the theme of the protected area system. These plans were covering a number of problems that are still valid, and these concepts were ahead of their time.

Informacje o autorze

mgr inż. arch. Aleksandra Piszczek,
doktorantka Politechniki Śląskiej
Wydział Architektury
e-mail: aleksandra_piszczek@o2.pl

Elżbieta Nakonieczna

WĘZŁOWE PROBLEMY XX-WIECZNEGO KONSERWATORSTWA

Słowa kluczowe: konserwatorstwo, ochrona zabytków, dziedzictwo architektoniczne, zabytki architektury, autentyczność.

THE KEY ISSUES OF THE 20TH CENTURY ARCHITECTURAL CONSERVATION

Keywords: architectural conservation, architectural preservation, architectural heritage, authenticity.

Wstęp

Z wielu względów XX wiek można uważać za przełomowy w ewolucji konserwatorstwa¹. W tym czasie doszło bowiem do pierwszych sformułowań teorii konserwatorskiej, obecnie uznawanej już za „klasyczną”² lub „tradycyjną”³. W 1903 roku w swojej pracy „*Der moderne Denkmalkultus. Sein Wesen und seine Entstehung*” (Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie) Alois Riegl jako pierwszy sprecyzował poglądy w sposób na tyle pełny i spójny, by stworzyły podstawy teoretyczne nowoczesnego konserwatorstwa. W 1929 roku Gustavo Giovannoni dokonał syntezy zasad współczesnej włoskiej konserwacji, akcentując wagę krytycznego podejścia naukowego w konserwatorstwie, i w ten sposób stworzył podstawy postępowania konserwatorskiego określanego terminem *restauro scientifico*⁴. Zasady konserwatorskie Giovannoniego nawiązywały do przepisów opracowanych pół wieku wcześniej przez Camillo Boito. W porównaniu z etyką Boito, który traktował zabytek przede wszystkim jako dokument (*restauro filologico*), Giovannoni reprezentował podejście dużo szersze, uwzględniające aspekty architektoniczne i urbanistyczne, w tym kon-

¹ «Konserwatorstwo» jest dziedziną działalności architektonicznej, która ma na celu „przedłużenie istnienia spuścizny architektonicznej i jej wartości kulturowych” – na podstawie Małachowicz E., *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007, s. 77.

² Muñoz Viñas S., *Contemporary Theory of Conservation*, Elsevier, Amsterdam 2005, s. xi, 7, i 81.

³ Szmygin B., *Współczesna doktryna konserwatorska – stan obecny i prognozy rozwoju*, w: *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*, Krasnowolski B. (red.), Wydawnictwo WAM, Kraków 2011, s. 113.

⁴ Jokilehto J., *A History of Architectural Conservation*, Elsevier, Amsterdam 2008, s. 220.

tekst historyczny, otoczenie oraz użytkowanie budynku⁵. Potrzebę stworzenia ujednoliconej podstawy naukowej dla współczesnej konserwacji zarówno architektury, jak i dzieł sztuki dostrzegł i opisał natomiast Cesare Brandi w wydanym w 1963 roku zbiorze tekstów zatytułowanym „*Teoria del restauro*” (Teoria konserwacji-restauracji⁶).

W drugiej połowie XX wieku pojawiła się także nowa, nie wymagająca refleksji teoretycznej tendencja konserwatorska określana jako *scientific conservation*⁷ (naukowa konserwacja-restauracja), w której kluczową rolę odgrywają nauki ścisłe (matematyczno-przyrodnicze). Stanowiący pierwszą zasadę *scientific conservation* imperatyw dążenia do prawdy historycznej jest wspólny także dla całej „klasycznej” teorii i etyki konserwatorskiej.⁸ Tymczasem upowszechnienie zastosowania nauki w praktyce konserwatorskiej, jeżeli nie zakończyło⁹, to w znacznym stopniu osłabiło teoretyczną debatę konserwatorską. Wraz z przyjęciem w 1964 roku Karty Weneckiej¹⁰, w szeroko rozumianej konserwacji rozpoczął się „okres doktrynalny”, charakteryzujący się „masową produkcją” różnorodnych dokumentów doktrynalnych¹¹. Począwszy od lat 80. XX wieku w konserwatorstwie zaczęły pojawiać się także nowe trendy ideowe, alternatywne wobec dotychczasowych osiągnięć myśli konserwatorskiej lub wobec niej krytyczne. Ich charakter jest na ogół bardzo rozproszony i fragmentaryczny. W wydanej w 2005 roku pracy *‘Contemporary Theory of Conservation’* (Współczesna teoria konserwacji-restauracji) Salvador Muñoz Viñas przedstawił ten nowy obraz współczesnej konserwacji, stawiając nawet tezę o istnieniu wynikającej z niego „współczesnej” teorii konserwatorskiej. Tę „współczesną teorię konserwacji-restauracji” należy traktować przede wszystkim jako zwycięstwo zdrowego rozsądku oraz „zrewolucjonizowanie rozumienia, dlaczego i dla kogo rzeczy są konserwowane”¹².

Dokonana próba scharakteryzowania całokształtu XX-wiecznego konserwatorstwa, poparta analizą merytoryczną wybranych tekstów zawierających

⁵ Ibidem, s. 222

⁶ Stanowiącą przedmiot pracy Brandiego «restaurację» – będącą terminem ogólnym, należy sprowadzić zgodnie ze współczesnym rozumieniem do właściwszego i pojemniejszego (przyjętego w latach 90. XX w.) pojęcia «konserwacji-restauracji» – na podstawie Szmelter I., *Wprowadzenie – Cesare Brandi współcześnie*, w: Brandi C., *Teoria restauracji*, Międzyuczelniany Instytut Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, Warszawa 2006, s. 7.

⁷ Muñoz Viñas S., op. cit., s. 6–7.

⁸ Ibidem, s. 81.

⁹ Ibidem, s. 78–79.

¹⁰ Ważnym odniesieniem przy formułowaniu treści Karty Weneckiej była wydana rok wcześniej teoria Brandiego. /na podstawie Jokilehto, J., op. cit., s. 237.

¹¹ Tomaszewski A., *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012, s. 132–133.

¹² Muñoz Viñas S., op. cit., s. 214.

elementy teorii i etyki konserwatorskiej oraz dokumentów doktrynalnych¹³, pozwoliła na wyodrębnienie i określenie następujących najistotniejszych problemów konserwatorskich sformułowanych w odniesieniu do zabytków architektury:

- autentyczność,
- odtwarzalność,
- odwracalność zabiegu a ograniczenie interwencji do minimum,
- akceptacja społeczna.

1. Autentyczność

„Istnienie oryginału jest warunkiem wstępnym dla pojęcia autentyczności”¹⁴, a „technika reprodukcji odcina odtwarzany obiekt od tradycji”¹⁵. W tym (tradycyjnym) sensie autentyczność nie jest bowiem odtwarzalna. Tak u schyłku XIX wieku rozumiał to pojęcie Boito, gdy pisał, że „zabytek [architektury] jest (...) jak książka, którą pragnę czytać bez skrótów, dodatków ani przeróbek. Chcę mieć pewność, że wszystko co jest w niej napisane wyszło spod pióra jej autora”¹⁶. Tymczasem Riegl, próbując znaleźć odpowiedź na pytanie „Dlaczego współczesny człowiek czci i chroni zabytki?”, wprowadził fundamentalne w stworzonym przez siebie systemie pojęcie „wartości dawności” [*Alterswert*]. Wartość dawności była najbardziej współczesną¹⁷ (ujawnioną pod koniec

¹³ W pierwszym etapie badań dokonano wyboru najważniejszych tekstów zawierających elementy teorii i etyki konserwatorskiej [Boito, Riegl, Giovannoni, Muñoz Viñas] oraz dokumentów doktrynalnych [Karta Ateńska (1931), Karta Ateńska/CIAM (1933), Karta Wenecka (1964), Europejska Karta Dziedzictwa Architektonicznego (1975), Deklaracja Amsterdamska (1975), Karta z Burra (1979-99), Dokument z Nara o autentyczności (1994), Zasady ochrony historycznych struktur drewnianych - Meksyk (1999), Karta Krakowska (2000), Zasady analizy, konserwacji i strukturalnej restauracji dziedzictwa architektonicznego - Victoria Falls (2003), Zasady Dublińskie (2011)] odnoszących się do zabytków architektury. W drugim etapie przeprowadzono analizę merytoryczną ww. tekstów i dokumentów, na której podstawie dokonano syntezy współczesnych poglądów na konserwację, która z kolei pozwoliła na określenie węzłowych problemów XX-wiecznego konserwatorstwa. W ten sposób został zrealizowany pierwszy cel badawczy przygotowywanej przez autorkę rozprawy doktorskiej nt. „*Współczesna teoria konserwacji zabytków w konfrontacji z praktyką. Przykład Gdańska (1965–2015)*”.

¹⁴ Benjamin W., *The Work of Art in the Age of Mechanical Reproduction*, 1936, <https://www.marxists.org/reference/subject/philosophy/works/ge/benjamin.htm>, dostęp dnia 07.06.2017.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Barbacci A., *Konserwacja zabytków we Włoszech*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Seria B – Tom XVI, Warszawa 1966, s. 77.

¹⁷ Riegl A., *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie*, w: *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, Kasperowicz R. (przekład i wstęp), Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa 2006, s. 45–46.

XIX wieku) zdefiniowaną przez Riegla wartością, która jego zdaniem miała nabrać szczególnego znaczenia dopiero w wieku XX¹⁸. Poszanowanie wartości dawności wymagało bezwarunkowego unikania „arbitralnej ingerencji ludzkiej w zastany kształt zabytku; nie wolno [było] (...) tolerować ani żadnego dodatku, ni uzupełniania tego, co w przebiegu czasu rozpadło się pod wpływem sił natury, ani też usuwania tego, co w ten sam sposób weszło w skład zabytku, zniekształcając jego pierwotną, zamkniętą w sobie formę”¹⁹. Według Giovannoniego zasadniczym celem konserwacji architektury było zachowanie autentycznej struktury oraz poszanowanie całokształtu procesów artystycznych dokonanych w budynku, a nie tylko ich pierwszej fazy.²⁰

Teoretykiem, który podkreślał znaczenie zachowania historycznej i artystycznej autentyczności w przypadku każdej interwencji konserwatorskiej był Brandi.²¹ Jedną z dwóch kardynalnych zasad Brandiego, która uwzględniała także zabytki architektury, brzmiała: „Restauracja powinna dążyć do przywrócenia potencjalnej jedności dzieła sztuki, starając się nie popełniać zafałszowania artystycznego lub historycznego i nie zacierać w dziele sztuki śladów czasu.”²² Ponadto uważał on, że „restabilizacja jedności potencjalnej dzieła sztuki nie powinna posuwać się tak daleko, by niszczyć autentyczność. Nie powinna przedkładać nowej nieautentyczności rzeczywistości historycznej nad rzeczywistość autentyczną.”²³ Brandi poruszył także istotną dla zagadnienia autentyczności kwestię zachowywania bądź usuwania dodatków na dziełach sztuki, stanowiących historyczne nawarstwienia. Czynnikiem historycznym²⁴ stawiał na pierwszym miejscu zachowanie dodatków, natomiast artystyczna natura dzieła sztuki, utożsamiana z czynnikiem estetycznym, zezwalała na pewne (np. uzasadnione odzyskaniem oryginalnej jedności) usunięcia, co stwarzało możliwość konfliktu.²⁵ Za szczególny przypadek dodatku, bo nie będącego efektem aktywności człowieka, uznawał patynę. I w tym przypadku, z historycznego punktu widzenia „zachowanie patyny, jako tej specyficznej warstwy, którą otrzymuje materia w czasie, i która jest świadectwem minionego czasu [było] (...) nie tylko dopuszczalne, ale wręcz wymagane”.²⁶ Stanowisko Brandiego w sprawie autentyczności stało się ważnym odniesieniem przy formułowaniu Karty We-

¹⁸ Ibidem, s. 37–38.

¹⁹ Ibidem, s. 43–44.

²⁰ Jokilehto J., op. cit., s. 222.

²¹ Ibidem, s. 237.

²² Brandi C., op. cit., s. 26.

²³ Ibidem, s. 42.

²⁴ W teorii Brandiego każde dzieło sztuki, nie wyłączając zabytku architektury, miało naturę bipolarną oraz podlegało jednocześnie dwóm czynnikom [*istanza*] estetycznemu i historycznemu.

²⁵ Brandi C., op. cit., s. 43–44 i 48.

²⁶ Ibidem, s. 44.

neckiej²⁷, w której zawarty został dezyderat o przekazaniu przyszłym pokoleniom wartości ogólnoludzkich „w całym bogactwie ich autentyczności” (Preambuła) oraz stwierdzenie, że restauracja polega na „poszanowaniu dawnej substancji i autentycznych dokumentów przeszłości” (Art. 9). W ogłoszonej w 1975 roku Europejskiej Karcie Dziedzictwa Architektonicznego²⁸ znalazło się podobne przesłanie o przekazaniu dziedzictwa architektonicznego przyszłym pokoleniom „w autentycznym stanie oraz w całej różnorodności, jako istotnej części pamięci ludzkości” (pkt. 2).

W latach 70. i 80. XX wieku problem autentyczności pozostawał w cieniu rozwoju znaczenia nauki w konserwatorstwie.²⁹ Przewartościowanie w tej kwestii nastąpiło w 1994 roku - 30 lat po przyjęciu Karty Weneckiej, gdy zaistniała potrzeba poszerzenia koncepcji dziedzictwa o kontekst międzynarodowy, w szczególności uwzględniający relację łączącą cywilizację zachodnią z kulturami społeczeństw tradycyjnych. W przyjętym wówczas „Dokumencie z Nara o autentyczności”³⁰ stwierdzono, że ocena autentyczności odnosząca się do dziedzictwa różnych kultur nie może opierać się na jednakowych kryteriach, w konsekwencji każde dzieło miało być traktowane i oceniane w oparciu o kryteria właściwe dla kontekstu kulturowego, z którego się wywodziło (pkt. 11). Ocena autentyczności, której podstawę miały stanowić znajomość, zrozumienie i interpretacja zarówno pierwotnych, jak i wcześniejszych cech charakterystycznych, historycznych zmian i znaczenia zabytku, miała dotyczyć w tym samym stopniu jego formy i materii (pkt. 9). Założenie zatwierdzonych w 2003 roku na Zgromadzeniu Generalnym ICOMOS-u w Victoria Falls (Zimbabwe) „Zasad analizy, konserwacji i strukturalnej restauracji dziedzictwa architektonicznego”³¹ było podobne: autentyczność dziedzictwa architektonicznego nie może opierać się na stałych kryteriach, ponieważ fizyczne dziedzictwo należy rozważać w kontekście kultury, do której przynależy (pkt. 1.2).

²⁷ Z uwagi na niejednoznaczność wersji polskiej dokumentu, analizie poddano francuski tekst karty dostępny na stronie internetowej ICOMOS-u Międzynarodowego: http://www.icomos.org/images/DOCUMENTS/Charters/venice_f.pdf, dostęp dnia 07.06.2017.

²⁸ <http://www.icomos.org/en/charters-and-texts/179-articles-en-francais/ressources/charters-and-standards/170-european-charter-of-the-architectural-heritage>, dostęp dnia 08.06.2017.

²⁹ Jokilehto J., op. cit., s. 296.

³⁰ *Vademecum Konserwatora Zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury /edycja 2015/*, Szmygin B. (wybór tekstów i opracowanie), PKN ICOMOS, Warszawa 2015, s. 111–113, <http://bc.pollub.pl/Content/12727/vaddemecumpl.pdf> dostęp dnia 08.06.2017. Figuruje w tytule polskiego tłumaczenia dokumentu «autentyzm» zastąpiono terminem «autentyczność», zgodnym z jego wersją oryginalną.

³¹ Ibidem, s. 155–157.

2. Odtwarzalność

Problem odtwarzania zabytków jest bezpośrednio powiązany z zagadnieniem autentyczności. Tradycyjnie, we współczesnej myśli konserwatorskiej nie było pełnego przyzwolenia na działalność odtwórczą. W przypadkach konieczności odbudowy jakiegoś fragmentu zabytku architektury, gdy istniały absolutnie pewne wzorce, Boito zalecał, by części dodane, chociaż dokładnie odtwarzające kształty oryginalne, „były wykonane z wyraźnie odmiennego materiału i miały wryty znak lub lepiej datę odbudowy, aby i co do tego uważny obserwator nie mógł być wprowadzony w błąd”³². Podobnie Giovannoni, przy ewentualnych uzupełnieniach widział konieczność oparcia się na danych absolutnie pewnych, a „niezbędne dla odtworzenia całości gmachu elementy pośrednie mniejszego znaczenia winny [jego zdaniem] posiadać wygląd całkowicie neutralny”³³. W sformułowanej w 1931 roku Karcie Ateńskiej³⁴, będącej pierwszym międzynarodowym dokumentem poświęconym ochronie zabytków, stwierdzono przeważającą tendencję „do zaniechania pełnych restytucji i do unikania związanego z nimi ryzyka przez regularne, stałe utrzymywanie w należyтым stanie budowli” (pkt. I.). W Karcie Ateńskiej³⁵ uchwalonej na IV Międzynarodowym Kongresie Architektury Nowoczesnej (CIAM) w 1933 roku, stanowiącej wykładnię modernizmu w architekturze i urbanistyce, w Rozdziale V w całości dedykowanym ochronie wartościowego dziedzictwa historycznego miast zawarto przestrożę przed „sztucznym odtwarzaniem” polegającym na niewolniczym naśladowaniu przeszłości tworzącym „fałsz dla zasady”, „ponieważ dawne tradycyjne formy pracy nie mogą być odtworzone i użycie techniki nowoczesnej dla przedawnionych ideałów, doprowadza jedynie do powstanie widm pozbawionych życia” (§ 70).

Dużo uwagi złożoności kwestii odtwarzania zabytków poświęcił w swoich rozważaniach teoretycznych Brandi. Według niego podstawowym założeniem procesu konserwacji-restauracji było bowiem dążenie do przywrócenia „potencjalnej jedności” dzieła sztuki. Szukając odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób, bez popełniania fałszu historycznego lub pogwałcenia estetyki, można dzieło tę jedność przywrócić, określił następujące zasady:

- „uzupełnienie zabytków powinno być zawsze i łatwo rozpoznawalne, lecz należy uważać, by przez to «nie rozbijać» jedności rekonstruowanego dzieła”³⁶,
- „nie można zastępować materii tylko, jeśli bezpośrednio dotyczy figuralności wyobrażenia, czyli wyglądu [*aspetto*], a nie struktury”³⁷ (zasada ta odnosiła się do materii³⁸, z jakiej składa się wyobrażenie),

³² Barbacci A., op. cit., s. 91–92.

³³ Ibidem, s. 94.

³⁴ *Vademecum...*, op. cit., s. 27–30.

³⁵ *Karta Ateńska. Urbanistyka C.I.A.M.*, Szeronos K. (tłumaczenie), Koło Naukowe Wydziału Architektury Wnętrz ASP, Warszawa 1941, s. 91–98.

³⁶ Brandi C., op. cit., s. 32.

- „interwencja restauratorska nie może uniemożliwiać, lecz powinna ułatwiać ewentualne przyszłe zabiegi”³⁹.

Powyższe zasady nie wyczerpywały jednak tematu, bo pozostawał zawsze otwarty problem ubytków, będących brakiem w „tkance figuratywnej” dzieła sztuki.⁴⁰

Według Brandiego w zakres procesu konserwacji-restauracji nie wchodziły, jako nieobliczalne w konsekwencjach, takie zabiegi jak: rekonstrukcja, restytucja czy kopiowanie.⁴¹ W jego przekonaniu podstawowe „niebezpieczeństwo” rekonstrukcji polegało na dążeniu „do ponownego ukształtowania dzieła, do wnikięcia w proces tworzenia w sposób analogiczny do oryginalnego procesu kreacji”, co z kolei powodowało „«stopienie się w jedno» starego i nowego, tak, że nie można odróżnić oryginału od rekonstrukcji”⁴². Natomiast kopię uznawał za fałszerstwo historyczne i estetyczne, które usprawiedliwić mogło jedynie pełnienie roli dydaktycznej lub upamiętniającej. Jakkolwiek udana kopia nie mogła jednak zastępować oryginału bez szkody historycznej i estetycznej.⁴³

W Karcie Weneckiej, w kwestii prac uzupełniających towarzyszących zabiegowi restauracji zabytku (Art. 9 i 12), pobrzmiewały jeszcze echa etyki konserwatorskiej Boito oraz Giovannoniego. Tymczasem najbardziej dyskusyjny w realiach powojennych problem odbudowy zabytków zniszczonych przez wojnę został w ogóle pominięty. W dokumencie *a priori* wykluczono rekonstrukcję jedynie w przypadku prac archeologicznych (Art. 15). W tym kontekście przełomowy charakter ma dopiero Karta z Burra⁴⁴, w której «rekonstrukcja» została ostatecznie: zdefiniowana (Art. 1.8) oraz uznana za jedną z kategorii «naprawy» (Art. 1.5) i jeden z «procesów konserwacji» (Art. 14). Rekonstrukcja została dopuszczona jednak jedynie w przypadku, gdy dane miejsce⁴⁵ jest „niekompletne z powodu zniszczenia lub zmian i wyłącznie, gdy istnieją wystarczające dowody do odtworzenia wcześniejszego stanu konstrukcji” (Art. 20.1). Należało także zapewnić możliwość rozpoznawalności dokonanej rekonstrukcji (Art. 20.2).

³⁷ Ibidem, s. 33.

³⁸ W teorii Brandiego materię dzieła sztuki definiowały dwa odmienne, ale nierozdzielne elementy: struktura oraz – będący nośnikiem idei – wygląd [*aspetto*].

³⁹ Brandi C., op. cit., s. 33.

⁴⁰ Ibidem, s. 33.

⁴¹ Ibidem, s. 41–42.

⁴² Ibidem, s. 44.

⁴³ Ibidem, s. 50.

⁴⁴ *Vademecum...*, op. cit., s. 69–79. Analizie merytorycznej został poddany ujednolicony tekst Karty z Burra (wersja pierwotna dokumentu pochodzi z 1979 r.) uwzględniający poprawki dokonane do 1999 r.

⁴⁵ W Karcie z Burra definicja pojęcia «miejsce» obejmuje m.in. „budynek lub inny obiekt” oraz „grupę budynków lub innych obiektów”.

W przyjętej w 2000 roku Karcie Krakowskiej⁴⁶ stanowisko odnośnie rekonstrukcji zostało określone stosunkowo precyzyjnie w punkcie 4 dokumentu. Rekonstrukcji „całych części budynku w stylu historycznym” należało z założenia unikać. Dopuszczono w drodze wyjątku rekonstrukcję „bardzo małych fragmentów o znaczeniu architektonicznym” na podstawie wiarygodnej dokumentacji. Natomiast niezbędne dla właściwego użytkowania budynku „większe części przestrzenne czy funkcjonalne” należało już projektować w duchu współczesnym. Rekonstrukcja całego budynku zniszczonego w wyniku kataklizmu (konflikt zbrojny, klęska żywiołowa) była akceptowalna „ze względu na wyjątkowe społeczne czy kulturowe motywacje związane z tożsamością całej wspólnoty”.

Tymczasem w „Zasadach analizy, konserwacji i strukturalnej restauracji dziedzictwa architektonicznego” przyjętych w Victoria Falls wykonano następny krok: gdyby konserwacja innymi środkami miała okazać się niemożliwa lub szkodliwa, dopuszczono jako środek opcjonalny możliwość rozbiórki i odbudowy (pkt. 3.17). Można to podsumować myślą Muñoza Viñasa, że elastyczna „etyka adaptacyjna”, którą posługuje się „współczesna” teoria konserwatorska w pewnych sytuacjach, gdy nie istnieje lepsze rozwiązanie, uzasadnia także możliwość wykonania kopii.⁴⁷

3. Odwracalność zabiegu a ograniczenie interwencji do minimum

Postulat odwracalności zabiegu konserwatorskiego, mimo swojej obecności w tekstach teoretycznych i dokumentach doktrynalnych wywołuje kontrowersje, pozostając raczej „pobożnym życzeniem”. Natomiast wymóg ograniczania interwencji konserwatorskiej do minimum w pewnym sensie zawdzięcza ciągłość istnienia niepowodzeniu koncepcji uzyskania pełnej odwracalności w procesie konserwacji-restauracji. Już Boito i Giovannoni zalecali ograniczenie się do niezbędnego minimum przy „pracach umacniających” zabytki architektury.⁴⁸ Karta z Burra w preambule opowiedziała się za „ostrożnym podejściem do zmian”. Należało zmieniać jak najmniej, żeby zachować znaczenie kulturowe miejsca. Podobne obostrzenia wynikały z zawartej w niej definicji pojęcia «konserwacja», która wymagała „ostrożnego podejścia, polegającego na zmienianiu tyle co potrzeba, ale najmniej, jak to możliwe” (Art. 3.1). Natomiast zmiany pomniejszające znaczenie kulturowe, miały być odwracalne i należało je usunąć, jak tylko pozwolą na to okoliczności (Art. 15.2). Adaptacja była dopuszczalna pod warunkiem wywierania minimalnego wpływu na znaczenie miejsca (Art. 21.1). Także niezbędne naruszenie konstrukcji do celów dowodowo-badawczych miało „być jak najmniejsze” (Art. 28.1).

⁴⁶ *Vademecum...*, op. cit., s. 135–138.

⁴⁷ Muñoz Viñas S., op. cit., s. 202–204.

⁴⁸ Barbacci A., op. cit., s. 92–93.

Według przyjętych w 1999 roku w Meksyku „Zasad ochrony historycznych struktur drewnianych”⁴⁹ każda interwencja powinna była umożliwiać odwracalność działań albo przynajmniej nie uprzedzać przyszłych prac konserwatorskich (pkt. 5, b i c). Każdorazowo jej celem miała być „minimalna interwencja w tkankę historycznej struktury drewnianej”, która w pewnych sytuacjach mogła oznaczać wręcz „kompletny lub częściowy demontaż i ponowny montaż w celu umożliwienia naprawy konstrukcji drewnianych”. W Karcie Krakowskiej zwrócono uwagę na zapewnienie potencjalnej odwracalności interwencji w przypadku zastosowaniu nowych technik w obiekcie *in situ* (pkt. 10). W „Zasadach analizy, konserwacji i strukturalnej restauracji dziedzictwa architektonicznego” przyjętych w Victoria Falls określono, że zakres każdej interwencji powinien być proporcjonalny do ustalonych celów bezpieczeństwa, dlatego należało ograniczyć go do minimum, by zapewnić stabilność i trwałość wartości dziedzictwa przy najniższym poziomie szkód (pkt. 3.5). Przy doborze technik podstawowe kryterium miała stanowić ich minimalna inwazyjność (pkt. 3.7). W niektórych sytuacjach najbardziej pożądane było „podejście przyrostowe”, w którym „rozpoczyna się od minimalnego poziomu interwencji, z możliwością zastosowania szeregu dalszych środków dodatkowych lub korygujących” (pkt. 3.8). Wszelkie zastosowane środki i działania miały być odwracalne, „aby można było je usunąć i zastąpić środkami bardziej odpowiednimi, kiedy zdobyta zostanie nowa wiedza. Jeśli interwencje nie są całkowicie odwracalne, nie powinny one ograniczać dalszych interwencji w przyszłości” (pkt. 3.9). W „Zasadach Dublińskich”⁵⁰ z 2011 roku także zawarto postulat odwracalności zmian i modyfikacji „wszędzie tam gdzie to tylko możliwe” (pkt. 11).

Tymczasem według Muñoz Viñasa – w związku z postępującą krytyką – status postulatu odwracalności we „współczesnej” teorii konserwatorskiej zasadniczo się zmienia. Z perspektywy naukowej i konserwatorskiej nie jest możliwe osiągnięcie pełnej odwracalności w procesie konserwacji-restauracji. Prawa fizyki dowodzą, że przywrócenie obiektu do stanu sprzed zabiegu jest absolutnie niemożliwe. Mimo krytyki, odwracalność nadal pozostaje ważnym postulatem, o ile nie jest traktowana jako wymóg bezwzględny.⁵¹ Niepowodzenie koncepcji odwracalności służy natomiast założeniu ograniczania interwencji konserwatorskiej do minimum. Zasada minimalnej interwencji jest interesująca przede wszystkim ze względu na to, że wprowadza element względnoci. Decydującym zagadnieniem jest tutaj określenie celu interwencji konserwatorskich, ponieważ *de facto* dla danego obiektu można przewidzieć wiele różnych „minimalnych interwencji”. Sugeruje ona także, że interwencja konserwatorska jest „złem koniecznym”. Konserwacja-restauracja jest jednak akceptowana, bo korzyści są większe, zazwyczaj dużo większe, niż szkody. W swoim założeniu ogólnym koncepcja ograniczania interwencji do minimum jest po prostu przy-

⁴⁹ *Vademecum...*, op. cit., s. 125–127.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 191–194.

⁵¹ Muñoz Viñasa S., op. cit., s. 186–188.

pomnieniem, że konserwator powinien minimalizować zatajanie lub niszczenie dowodów historycznych, tak samo, jak chirurg nie powinien wycinać więcej tkanki, niż jest to absolutnie niezbędne.⁵²

4. Akceptacja społeczna

Jak w każdej działalności architektonicznej, także w konserwatorstwie czynnikiem gwarantującym skuteczność jest akceptacja społeczna. Przetrwaniu zabytkowej architektury sprzyja natomiast jej wykorzystanie do funkcji społecznie użytecznych. „Klasyczna” teoria i etyka konserwatorska pomijała w zasadzie aspekt społeczny ochrony zabytków architektury. Tradycyjnie, konserwatorstwo stanowiło domenę wąskiej grupy wszechstronnie wykształconych specjalistów, która w sposób arbitralny ustanawiała obowiązujące zasady postępowania. Rola i znaczenie społeczeństwa w ochronie zabytków zostały dostrzeżone tymczasem już w Karcie Ateńskiej z 1931 roku. W kwestiach zarządzania i ustawodawstwa dotyczących ochrony zabytków interes społeczny miał zostać przedłożony nad prywatny, a legislacje miały być „dostosowane do warunków lokalnych i do wymagań opinii publicznej w taki sposób, by napotkać możliwie najmniejszy sprzeciw, biorąc pod uwagę ofiary ponoszone przez właścicieli dla dobra ogółu” (pkt. II). W stwierdzeniu, że „najlepsza gwarancja dla zachowania zabytków wynika z szacunku i przywiązania do nich samych narodów” zauważona też została rola wychowania w poszanowaniu zabytków (pkt. VII). Według Karty Ateńskiej z 1933 roku (CIAM) wartości architektoniczne powinny być zachowane, „jeśli są wyrazem poprzednich kultur i odpowiadają interesom ogółu” (§ 66) oraz „jeżeli ich konserwacja nie pociąga ofiar ze strony społeczeństwa znajdującego się w złych warunkach materialnych” (§ 67).

W prospołecznym przesłaniu Europejskiej Karty Dziedzictwa Architektonicznego z 1975 roku przetrwanie dziedzictwa architektonicznego zostało uwarunkowane zrozumieniem potrzeby jego ochrony przez jak największą grupę społeczeństwa, a w szczególności przez młode pokolenie, które będzie jego przyszłym opiekunem (pkt. 5), ponieważ „zintegrowana konserwacja-restauracja nie może odnieść sukcesu bez współpracy ogółu” (pkt. 9). Analogiczną wymowę ma przyjęta w tym samym roku Deklaracja Amsterdamska⁵³, w której szansa przetrwania dziedzictwa architektonicznego została uwarunkowana uznaniem społecznym, zwłaszcza młodego pokolenia, co z kolei jest uzależnione od efektywnych programów wychowawczych w tej dziedzinie na wszystkich szczeblach edukacji⁵⁴. Ponadto „ochrona dziedzictwa nie może pozostawać wyłącznie sprawą ekspertów. Nacisk opinii publicznej jest sprawą istotną. Ludność powinna, na podstawie obiektywnej i rzetelnej informacji być dopuszczona do brania w niej udziału, zarówno w momencie sporządzania

⁵² Ibidem, s. 188–191.

⁵³ *Vademecum...*, op. cit., s. 55–60.

⁵⁴ Ibidem, s. 56.

inwentarzy, jak i podejmowania decyzji”⁵⁵. W Karcie z Burra nacisk został położony na uczestnictwo społeczeństwa w konserwacji, interpretowaniu oraz zarządzaniu miejscem: w tych działaniach należało „uwzględnić udział osób, dla których dane miejsce ma szczególne powiązania lub znaczenia lub które ponoszą społeczną, duchową lub inną kulturową odpowiedzialność za miejsce” (Art. 12). Podobnie według Karty Krakowskiej, pluralizm wartości dziedzictwa oraz różnorodność interesów implikowały konieczność zapewnienia udziału w procesie planowania i zarządzania nie tylko specjalistom i administratorom, ale także samym mieszkańcom (pkt. 12). „Zasady Dubińskie” podkreślały wpływ lokalnych inicjatyw społecznych na docenienie wartości dziedzictwa (w tym przypadku przemysłowego) oraz wspólne działania właścicieli, interesariuszy oraz specjalistów z zakresu konserwacji zabytków (Preambuła). Za najważniejsze czynniki skutecznej konserwacji uznano w nich „świadomość i zrozumienie dziedzictwa przemysłowego wśród społeczeństwa i przedsiębiorców” (pkt. 13).

Według Muñoza Viñasa najważniejszym celem konserwacji-restauracji jest dostarczenie większej satysfakcji ludziom, dla których konserwowany obiekt przedstawia jakieś znaczenie, spełnia symboliczną funkcję lub stanowi symboliczną wartość. W przeciwieństwie do teorii „klasycznych”, „współczesna” etyka konserwatorska oferuje trafniejsze, lecz trudniejsze rozwiązania. Proces podejmowania decyzji nie sprowadza się do wdrożenia zestawu ściśle określonych wytycznych mających na celu wyegzekwowanie materialnej prawdziwości obiektu, co implikują „klasyczne” teorie konserwatorskie, ale polega na wzięciu pod uwagę rozmaitych znaczeń, jakie przedstawia on dla różnych grup ludzi i zadecydowaniu, które znaczenia miałyby przeważać, przede wszystkim jednak jak je pogodzić, by usatysfakcjonować jak najwięcej interesariuszy. Stanowiącą wyzwanie intencją „współczesnej” etyki konserwatorskiej jest bowiem zachęta do otwartej dyskusji przed rozpoczęciem procesu konserwacji-restauracji. Aby uzyskać społeczną akceptację, „współczesna teoria konserwacji-restauracji” rozwija się na kanwie aktualnie obowiązujących narracji demokratycznych.⁵⁶ Sytuację komplikuje jeszcze konieczność uwzględnienia szczególnej grupy interesariuszy: naszych spadkobierców. W celu zabezpieczenia ich praw „współczesna teoria konserwacji-restauracji” wprowadza leżącą u jej podstaw zasadę zrównoważonego rozwoju. Zasada ta nakazuje, żeby przyszli użytkownicy byli brani pod uwagę na etapie podejmowania decyzji konserwatorskich, a w ich imieniu w roli ekspertów wypowiadali się konserwatorzy. Bez tak kluczowej przesłanki jak rozwój zrównoważony, zdaniem Muñoza Viñasa „współczesna teoria konserwacji-restauracji” byłaby rodzajem „radykalnego demokratycznego intersubiektywizmu”, zgodnie z którym możliwe byłoby praktycznie wszystko, co zostało demokratycznie uzgodnione.⁵⁷

⁵⁵ Ibidem, s. 57.

⁵⁶ Muñoz Viñas S., op. cit., s. 194 i 213–214.

⁵⁷ Ibidem, s. 183 i 194–196.

Zakończenie

Przeprowadzone badania, mające na celu dokonanie syntezy współczesnych poglądów na konserwację-restaurację, potwierdziły zasadność identyfikacji czterech scharakteryzowanych problemów jako istotnych w odniesieniu do zabytków architektury na przestrzeni XX wieku oraz w początkach XXI wieku.

Na początku zeszłego stulecia najważniejszym czynnikiem, przesądzającym o ochronie i społecznym kulcie zabytków architektury, była ich autentyczność: rozumiana jako prawda historyczna, czy autentyczna substancja ich materii uwzględniająca także ślady starzenia albo też utożsamiana z riegłowską wartością dawności. Proces relatywizacji kryteriów oceny autentyczności, związany z tym, że dziedzictwo architektoniczne pod koniec XX wieku zaczęło być rozważane w kontekście kultur, z których się wywodziło, spowodował, że ocena autentyczności zaczęła dotyczyć w tym samym stopniu formy, jak i materii zabytku. Podobnie zmieniało się podejście do kwestii odtwarzalności, będącej w bezpośredniej korelacji z zagadnieniem autentyczności. Początkowo działalność odtwórcza we współczesnej myśli konserwatorskiej podlegała wielu ograniczeniom i obostrzeniom, by z czasem dopuścić w szczególnych przypadkach możliwość rekonstrukcji, czy nawet wykonania kopii zabytku.

Pod koniec XX wieku wzrosło znaczenie udziału oraz zaangażowania społeczeństwa w kwestiach decydujących o sposobie ochrony i kultu zabytków. Akceptacja społeczna stała się najistotniejszym czynnikiem skutecznej ochrony zabytków architektury, a celem tej ochrony usatysfakcjonowanie jak największej grupy interesariuszy. Jako współuczestnicy procesu konserwacji-restauracji – konserwatorzy zaczęli pełnić funkcje ekspertów, wypowiadających się także w imieniu przyszłych pokoleń. W związku z tą tendencją mottem konserwatorstwa XXI-wieku mogłyby stać się słowa: „Przetrwa (...) to co ma społecznie akceptowaną wartość i co wartością zostało społecznie obdarzone”⁵⁸.

Natomiast postulat ograniczania interwencji do minimum pozostaje niezmiennie najważniejszą zasadą konserwatorską, którą można porównywać z medyczną zasadą *primum non nocere*. Jej znaczenie wzmacnia niepowodzenie koncepcji uzyskania pełnej odwracalności zabiegu w procesie konserwacji-restauracji. Zasada ta jest praktycznie obecna we wszystkich tekstach teoretycznych oraz dokumentach doktrynalnych, nawet jeżeli nie została w nich literalnie przywołana.

Bibliografia

1. Barbacci A., *Konserwacja zabytków we Włoszech*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków. Seria B – Tom XVI, Warszawa 1966.

⁵⁸ Kłosek-Kozłowska D., *Spoleczne wartościowanie przestrzeni miast historycznych a ochrona dziedzictwa miast*, w: *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000: materiały konferencyjne*, Politechnika Krakowska, Kraków 2000, s. 397.

2. Benjamin W., *The Work of Art in the Age of Mechanical Reproduction*, 1936, <https://www.marxists.org/reference/subject/philosophy/works/ge/benjamin.htm>, dostęp dnia 07.06.2017.
3. Brandi C., *Teoria restauracji*, Międzyuczelniany Instytut Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, Warszawa 2006.
4. Jokilehto J., *A History of Architectural Conservation*, Elsevier, Amsterdam 2008.
5. *Karta Ateńska. Urbanistyka C.I.A.M.*, Szeronos K. (tłumaczenie), Koło Naukowe Wydziału Architektury Wnętrz ASP, Warszawa 1941.
6. Kłosek-Kozłowska D., *Społeczne wartościowanie przestrzeni miast historycznych a ochrona dziedzictwa miast*, w: *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000: materiały konferencyjne*, Politechnika Krakowska, Kraków 2000.
7. Małachowicz E., *Konserwacja i rewaloryzacja architektury w środowisku kulturowym*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2007.
8. Muñoz Viñas S., *Contemporary Theory of Conservation*, Elsevier, Amsterdam 2005.
9. Riegl A., *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie*, w: *Alois Riegl, Georg Dehio i kult zabytków*, Kasperowicz R. (przekład i wstęp), Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa 2006.
10. Szmygin B., *Współczesna doktryna konserwatorska – stan obecny i prognozy rozwoju*, w: *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*, Krasnowolski B. (red.), Wydawnictwo WAM, Kraków 2011.
11. Tomaszewski A., *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2012.
12. *Vademecum Konserwatora Zabytków. Międzynarodowe Normy Ochrony Dziedzictwa Kultury /edycja 2015/*, Szmygin B. (wybór tekstów i opracowanie), PKN ICOMOS, Warszawa 2015, <http://bc.pollub.pl/Content/12727/vademecumpl.pdf>, dostęp dnia 08.06.2017.

Streszczenie

Z wielu względów XX wiek można uważać za przełomowy w ewolucji konserwatorstwa. W tym czasie doszło do pierwszych sformułowań teorii konserwatorskiej, obecnie uznawanej już za „klasyczną” lub „tradycyjną”. W drugiej połowie XX wieku pojawiła się także nowa, nie wymagająca refleksji teoretycznej tendencja konserwatorska określana jako *scientific conservation*, w której kluczową rolę odgrywają nauki ścisłe (matematyczno-przyrodnicze). Upowszechni-

nienie zastosowania nauki w praktyce konserwatorskiej, jeżeli nie zakończyło, to w znacznym stopniu osłabiło teoretyczną debatę konserwatorską. Wraz z przyjęciem w 1964 roku Karty Weneckiej, w szeroko rozumianej konserwacji rozpoczął się okres doktrynalny, charakteryzujący się „masową produkcją” różnorodnych dokumentów doktrynalnych. Począwszy od lat 80. XX wieku w konserwatorstwie zaczęły pojawiać się także nowe trendy ideowe, alternatywne wobec dotychczasowych osiągnięć myśli konserwatorskiej lub wobec niej krytyczne. Ich charakter jest na ogół bardzo rozproszony i fragmentaryczny. Niektórzy stawiają nawet odważną tezę o istnieniu wynikającej z tego nowego obrazu konserwatorstwa „współczesnej” teorii konserwacji.

Dokonana próba scharakteryzowania całokształtu XX-wiecznego konserwatorstwa, poparta analizą merytoryczną wybranych tekstów teoretycznych („klasycznych” i „współczesnych”) oraz dokumentów doktrynalnych, pozwoliła na wyodrębnienie i określenie następujących najistotniejszych problemów konserwatorskich formułowanych w odniesieniu do zabytków architektury:

- autentyczność,
- odtwarzalność,
- odwracalność zabiegu a ograniczenie interwencji do minimum,
- akceptacja społeczna.

Summary

In many respects the 20th century can be regarded as a breakthrough in terms of the evolution of architectural conservation. It is during that period that the theory of architectural conservation had been formulated for the first time, the theory which nowadays is already considered as “classical” or “traditional”. In the second half of the 20th century there appeared a new tendency in architectural conservation which did not require theoretical reflection. This tendency is referred to as “scientific conservation” and its key factors are exact sciences (mathematics and natural science). The dissemination of science applied in conservation practice has to a great extent weakened, if not put a stop to, the theoretical architectural conservation debate. The Venice Charter of 1964 brought about a doctrinal period in terms of architectural conservation in its broadest sense, characterised by the “mass production” of various doctrinal documents. Starting from the 80’s new ideological trends also began to appear in the architectural conservation, either alternative to its previous achievements, or critical of it. Their nature is in general rather dispersed and fragmentary. Some even daringly argue that this new image of architectural conservation has resulted in a “contemporary” conservation theory.

This attempt to characterize the 20th century architectural conservation in its entirety backed up by a content analysis of theoretical texts (both “classical” and “contemporary”) and doctrinal documents has allowed to separate and determine the following conservation issues which have been formulated with regard to architectural heritage:

- authenticity,
- reproducibility,
- reversibility *versus* minimum intervention,
- social acceptance.

Informacje o autorze

mgr inż. arch. Elżbieta Nakonieczna
Doktorantka Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej
Katedra Historii, Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków
Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku
e-mail: enakonieczna@wp.pl

Tomasz Zybała

TECHNICZNE PROBLEMY KONSTRUKCJI ŚCIAN SZKIELETOWYCH NA PRZYKŁADZIE ZABYTKOWEGO DOMU PODCIENIOWEGO W GDAŃSKU LIPCACH

Słowa kluczowe: architektura drewniana, domy podcieniowe, konstrukcja szkieletowa, analiza wytrzymałościowa, wycena robót.

THE TECHNICAL PROBLEMS OF STUD WALL ON SELECTED EXAMPLE OF HISTORICAL ARCADED HOUSE IN GDAŃSK LIPCE

Keywords: wooden architecture, arcaded houses, wooden lattice brick filled framework, strength analysis, valuation of construction work.

Wstęp

Żuławskie domy podcieniowe stanowią element historycznej zabudowy żuławskiej wsi. Występują trzy podstawowe grupy w klasyfikacji tych obiektów na obszarze Deltę Wisły. Dom podcieniowy w Gdańsku Lipcach należy do I typu, ze słupami usytuowanymi w ścianie szczytowej (zobacz rysunek nr 1), to najstarsza forma rozwoju domów podcieniowych na Żuławach¹. Dom w Lipcach jest unikatem, obecnie zachowały się tylko trzy takie domy na obszarze Deltę Wisły. Proces degradacji zabytków postępuje, w XX wieku zniknęła prawie połowa tego typu obiektów². Obecni lub nowi właściciele, którzy zamierzają wyremontować dom lub nadać mu nową funkcję stoją przed nietypowym i dość trudnym procesem. W trakcie planowania i realizacji robót budowlano-konserwatorskich pojawia się wiele problemów technicznych, a także finansowych. Niniejsza praca jest próbą scharakteryzowania tego zjawiska na przykładzie najstarszego domu podcieniowego na Żuławach i w Polsce³. Artykuł to analiza statyczna rygli pod kątem naprężeń oraz uproszczona kalkulacja ekonomiczna kosztów wypełniania pól między słupami.

¹ Stankiewicz J, *Zabytki budownictwa i architektury na Żuławach*. „Rocznik Gdański, t. XV/XVI”, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1956/1957, s. 511–522.

² Koperska-Kośmicka M., *Żuławskie domy podcieniowe. Przyczyny degradacji i problematyka konserwatorska zabytkowych struktur architektonicznych w środowisku kulturowym Deltę Wisły. Rozprawa doktorska*. Gdańsk 2014r. s. 185,213–215.

³ Tłoczek I., *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985r, s.101–108.

1. Dom w Lipcach

Dom podcieniowy w Gdańsku został wzniesiony około 1600 roku. Budynek zbudowany jest na planie prostokąta, bryła budynku ze słupami oznacza się prostotą kształtów, obiekt dwukondygnacyjny, podpiwniczony, z poddaszem, dach dwuspadowy, pokryty czerwoną dachówką „holenderką”, więźba dachowa krokwiowo-jętkowa, konstrukcja budynku drewniana – ryglowa, pierwotnie w przyziemiu zawierał 3 izby, dużą sien z kominkiem, oraz schody. Piętro i poddasze budynku pełniły rolę magazynu na zboże. Dom posiada 9 słupów, podpierających ścianę pierwszego piętra i szczytu, rozwiązanie to nawiązuje do gotyckich tradycji budownictwa mieszczańskiego. Całkowita kubatura obiektu to około 2500 m³. To jeden z największych budynków mieszkalno-gospodarczych w Polsce⁴. Obiekt był wielokrotnie remontowany. W latach trzydziestych dwudziestego wieku, dokonano częściowych zmian w wypełnieniu pól między słupami, z polepy na cegłę pełną⁵. W 1960 przeprowadzono gruntowny remont, wymieniono część zniszczonej drewnianej konstrukcji, pola między słupami wypełniono cegłą kratówką⁶. W celu dalszego zabezpieczenia obiektu rozważano nawet jego przesunięcie⁷.

⁴ Tłoczek I., op. cit., s.101–108.

⁵ Krzyżanowski L., *Gdańsk – Lipce. Dom podcieniowy, ul. Jedności Robotniczej nr 297. Uzupełnienie inwentaryzacji pomiarowej - notatka historyczna i dokumentacja fotograficzna*. NID (Narodowy Instytut Dziedzictwa) sygnatura: ZN/1065

⁶ Krzyżanowski L., *Gdańsk – Lipce. Dom podcieniowy, ul. Jedności Robotniczej nr 297. Sprawozdanie z prac konserwatorskich przeprowadzonych w 1960 roku*, NID sygnatura: ZN/1066.

⁷ Hoffmann B., *Opinia techniczno-konstrukcyjna – analiza przesunięcia obiektu*, Gdańsk 1976r., NID sygnatura P/2207.

Rysunek 1. Dom podcieniowy w Gdańsku Lipcach.



Źródło: fotografia Autora.

2. Konstrukcja szkieletowa

Ściany szkieletowe nazywane również ryglowymi są rozwiązaniem znanym od ponad tysiąca lat. Stosowane były głównie we Francji i Niemczech⁸. Podstawą konstrukcji jest podwalina, w którą wpuszczone są słupy i zastrzały. Jej głównym zadaniem jest przenoszenie obciążeń z konstrukcji na fundament. Słupy przenoszą ciężar z dachu, stropów, rygli oraz wypełnienia pól na podwalinę. Zastrzały są to elementy ukośne, ich zadaniem jest ochrona ściany przed zwichrowaniem, od wpływu siły parcia wiatru. Zastrzały umieszczane są przy słupach skrajnych, wyjątkowo w polach sąsiednich i środkowych. Rygle są to elementy poziome, dzielą pola między słupami na mniejsze partie. Służą także jako nadproża i podokienniki. Każda ściana u góry zwieńczona jest oczepem, który przejmuje obciążenia od belek stropowych i krokwi. Wypełnienie pól stanowiła pierwotnie polepa gliniana narzucona na ruszt z wikliny. Rozwiązanie to zastąpiono murem z cegły⁹.

⁸ W Niemczech tego typu konstrukcje określane są nazwą: Das *Fachwerkhaus* – dom o konstrukcji szkieletowej, z muru pruskiego, szachulcowego. W polskiej literaturze można spotkać nazwę: *fachwerk* co również oznacza konstrukcję szkieletową.

⁹ Koprkiewicz F., *Ciesielstwo polskie*, Arkady, Warszawa 1958r, s.141–153.

3. Schemat statyczny ramy i siły wewnętrzne w ścianie ryzalitu domu podcieniowego

Ściana szkieletowa domu podcieniowego to rama statycznie niewyznaczalna. Do obliczeń na potrzeby opracowania przeanalizowano ścianę ryzalitu, nad słupami (zobacz rysunek nr 2). Drewno z upływem czasu zсыcha się, powoduje to poluzowanie połączeń i zmianę modelu statycznego całej ramy¹⁰. Na etapie wykonywania obliczeń, trudno określić, które połączenia są przegubowe lub sztywne. Metoda przybliżona obliczania ram wielopiętrowych pozwala zniwelować błędy wstępnych założeń¹¹. Stanowi to duże ułatwienie dla inżynierów, którzy mają ocenić nośność takiej konstrukcji. Zakładając typowy układ warstw przekroju stropu drewnianego, można przyjąć, że jego ciężar obliczeniowy $g=1,37$ [kN/m], obciążenie użytkowe ma wartość obliczeniową $p=1,68$ [kN/m]¹². Spełniony zatem jest warunek $p < 2g$ i „*długości rygli są jednakowe lub różniące się mniej niż 20%..., można przyjąć rygle jako belki ciągłe wieloprzęsłowe oparte przegubowo na słupach*”¹³. Korzystając z tabeli współczynników do obliczania momentów zginających i sił tnących można uzyskać wartości sił wewnętrznych w przekroju od danego wariantu obciążenia¹⁴. Na potrzeby analizy przyjęto belkę ciągłą czteroprzęsłową. W przypadku kalkulacji naprężeń w ryglach uwzględniono tylko wpływ zginania. W obliczeniach rozpatrzono cztery rodzaje wypełnienia ściany szkieletowej: polepa gliniana na szkielecie z wikliny, cegła pełna, cegła kratówka, bloczek z betonu komórkowego. Autor zebrał obciążenia dla każdego rozwiązania (zobacz tabela nr 1, 2, 3, 4). Celem analizy jest oszacowanie i porównanie wielkości sił wewnętrznych i naprężeń od danego przypadku. Wymiary potrzebne do obliczeń przyjęto na podstawie inwentaryzacji domu podcieniowego¹⁵. Ciężary poszczególnych materiałów budowlanych zgodnie z PN-82/B-02001 i PN-82/B-02003.

¹⁰ Baszeń M., Żakowicz A., *Wpływ zmian materiałowych i geometrii konstrukcji drewnianych na rozkład sił wewnętrznych*, Źródło: http://www.biswbis.pb.edu.pl/2011_01/014.pdf, data pobrania: 10.03.2017r.

¹¹ Kolendowicz T., *Mechanika budowli dla architektów*, Arkady, Warszawa 1993r., s. 279.

¹² Niedostatkiwicz M., *Budownictwo ogólne przykłady obliczeń*, Wydawnictwo PG, Gdańsk 1999r., s. 39–40.

¹³ Kolendowicz T., op. cit., s. 279.

¹⁴ Kolendowicz T., op. cit., s. 229–232.

¹⁵ Szulc A., *Gdańsk – Lipce. Dom Podcieniowy, Trakt św. Wojciecha nr 297. Inwentaryzacja*. Elewacja południowa, Przekrój A-A. Narodowy Instytut Dziedzictwa w Gdańsku (NID), sygnatura: P/00085.

Rysunek 2. Dom podcieniowy w Gdańsku Lipcach, widoczny fragment ryzalitu ujęty w obliczeniach.



Źródło: fotografia Autora.

Tabela 1. Zebranie obciążeń dla wypełnienia gliną na szkieletie z wikliny.

1) Wypełnienie polepą z gliny na szkieletie z wikliny	Lp.	Nazwa obciążenia	wart. charakt. [kN/m]	wsp. obc. χ	wart. oblicz. [kN/m]
	1.	Polepa z gliny i słomy na szkieletie z wikliny 0,22*0,6*9,00	1,19	1,30	1,54
	2.	tynk gr. 1,5 cm obustronny 2*0,015*0,6*19	0,34	1,30	0,44
	3.	belka drewniana 24x29 cm 0,24*0,29*5,5	0,38	1,20	0,46
				suma	2,45

Tabela 2. Zebranie obciążeń dla wypełnienia z cegły pełnej.

2) Wypełnienie cegłą pełną	Lp.	Nazwa obciążenia	wart. charakt. [kN/m]	wsp. obc. Σ	wart. oblicz. [kN/m]
	1.	mur z cegły pełnej gr 25 cm 0,25*0,6*18	2,7	1,1	2,97
	2.	tynk gr. 1,5 cm obustronny 2*0,015*0,6*19	0,34	1,30	0,44
	3.	belka drewniana 24x29 cm 0,24*0,29*5,5	0,38	1,20	0,46
				suma	3,87

Tabela 3. Zebranie obciążeń dla wypełnienia z cegły kratówki.

3) Wypełnienie cegłą kratówką	Lp.	Nazwa obciążenia	wart. charakt. [kN/m]	wsp. obc. Σ	wart. oblicz. [kN/m]
	1.	mur z cegły kratówki gr. 25 cm 0,25*0,6*13	1,95	1,10	2,15
	2.	tynk gr. 1,5 cm obustronny 2*0,015*0,6*19	0,34	1,30	0,44
	3.	belka drewniana 24x29 cm 0,24*0,29*5,5	0,38	1,20	0,46
				suma	3,05

Tabela 4. Zebranie obciążeń dla wypełnienia z betonu komórkowego.

4) Wypełnienie bloczkami z betonu komórkowego	Lp.	Nazwa obciążenia	wart. charakt. [kN/m]	wsp. obc. Σ	wart. oblicz. [kN/m]
	1.	mur z bloczków betonowych gr 24 cm 0,24*0,6*6,0	0,86	1,10	0,95
	2.	tynk gr. 1,5 cm obustronny 2*0,015*0,6*19	0,34	1,30	0,44
	3.	belka drewniana 24x29 cm 0,24*0,29*5,5	0,38	1,20	0,46
				suma	1,85

Największy moment zginający pojawi się na podporze dla której współczynnik wynosi 0,107 [-]. Największa reakcja podporowa występuje przy maksymalnym momencie, jej współczynnik wynosi 1,143 [-]. Naprężenia zostały obliczone z pominięciem sił podłużnych w ryglu. Poniżej przedstawiono szcze-

głowe obliczenia dla wypełnienia pola polepą z gliny. Zestawienie wyników dla wszystkich wariantów obciążenia umieszczono w tabeli nr 5.

Obciążenie polepą:

$$M_{\max} = 0,107 * q_d * l^2 = 0,107 * 2,45 * 0,85^2 = 0,19 \text{ [kNm]} \quad (1)$$

$$R_{\max} = 1,143 * q_d * l = 1,143 * 2,45 * 0,85 = 2,38 \text{ [kN]} \quad (2)$$

$$w_x = \frac{b * h^2}{6} = \frac{0,24 * 0,29^2}{6} = 0,003 \text{ [m}^3\text{]} \quad (3)$$

$$\sigma_x = \frac{M_{\max}}{w_x} = \frac{0,19}{0,003} * 10^{-3} = 0,06 \text{ [MPa]} \quad (4)$$

Tabela 5. Wartości sił wewnętrznych i naprężeń dla czterech rodzajów wypełnienia.

Lp.	rodzaj wypełnienia pola w konstrukcji szkieletowej	ciężar obliczeniowy [kN/m] q_d	maksymalny moment zginający [kNm]	maksymalna reakcja podporowa [kN]	maksymalne naprężenia w drewnianym ryglu [MPa]
1.	Polepa	2,45	0,19	2,38	0,06
2.	Cegła pełna	3,87	0,30	3,76	0,09
3.	Cegła kratówka	3,05	0,24	2,96	0,07
4.	Błoczek z betonu komórkowego	1,85	0,14	1,80	0,04

4. Możliwości wykonawcze

Ważnym czynnikiem przy podjęciu decyzji odnośnie wyboru danego rozwiązania jest dostępność materiału i możliwość zatrudnienia ekipy wykwalifikowanych pracowników, zdolnych do prawidłowego wykonania zadania. Obecnie już nie stosuje się wypełnienia konstrukcji ścian szkieletowych gliną na szkielecie z wikliny¹⁶. Jest to rozwiązanie, które przeszło do historii budownictwa. Skutkuje to również brakiem doświadczonego i wykwalifikowanego personelu zdolnego do poprawnego wykonania tego typu prac. Wypełnienie ścian cegłą pełną, cegłą dziurawką lub betonem komórkowym nie stanowi większych problemów dla wykonawców. Są to typowe roboty konstrukcyjne, które może wykonać większość brygad budowlanych. Warto dodać, że wypełnienie z cegły lub

¹⁶ Autor referatu skontaktował się z kierownikiem budowy PPKZ S.A. Oddział Gdańsk oraz inspektorem nadzoru z GZNK S.Z.B, którzy wypowiedzieli się na temat stosowania wypełnienia ścian szkieletowych gliną. Dodatkowo są to osoby z uprawnieniami budowlanymi, posiadający duże doświadczenie w pracach przy zabytkach Gdańska i województwa pomorskiego. W trakcie wywiadu skonsultowano również problem wyceny robót budowlano-konserwatorskich przy remontach takich obiektów.

bloczków jest szybsze i prostsze niż wypełnienie ścian gliną na ruszcie z wikliny. Materiał budowlany jak cegła, bliczek jest łatwo dostępny. Dodatkowo takie rozwiązania są zalecane ze względu na ochronę przeciwpożarową budynku, istnieją rozwiązania wraz z aprobatami technicznymi dla konstrukcji ryglowych¹⁷. Przykładem realizacji gdzie wymieniono mocno zniszczoną konstrukcję „fachworkową” na nową, jest remont ścian szkieletowych w kościele pw św. Mikołaja w Cyganku na Żuławach¹⁸ (zobacz rysunki nr 3, 4, 5). Cały proces trwał cztery miesiące. Roboty budowlane przy konserwacji kościoła rozpoczęto od zabezpieczenia wnętrza i rozstawienia rusztowań. Wykonano drewnianą konstrukcję podpierającą strop i więźbę dachową. Następnie rozbierno pojedyncze pola ścian, usuwano zniszczony materiał i wykonywano montaż nowych elementów. Kolejnym etapem były roboty murarskie i tynkarskie od wewnątrz. Prace budowlane przy remoncie kościoła nie sprawiły żadnych problemów wykonawczych, wszystko odbyło się zgodnie z założonym na początku harmonogramem. Całość procesu była stale kontrolowana przez komisję konserwatorską.

Rysunki 3, 4, 5. Remont kościoła pw św. Mikołaja w Cyganku, lipiec 2015 r.



Źródło: fotografia Autora.

¹⁷ Promat – *Podręcznik A1.1 Techniczna ochrona przeciwpożarowa w budownictwie*, Warszawa 2005r., s. 59.

¹⁸ Autor referatu uczestniczył w remoncie kościoła św Mikołaja w Cyganku, w okresie maj–sierpień 2015 r. Pracował wtedy na stanowisku inżyniera budowy w PPKZ S.A. oddział Gdańsk.

5. Wycena kosztów materiału

Koszty materiałów stanowią największą część budżetu procesu budowlanego. Mają one istotny wpływ na finanse całej inwestycji. Prace budowlano-konserwatorskie są droższe niż standardowe roboty. Wynika to z nietypowych i indywidualnych rozwiązań konstrukcyjnych. Często stosuje się technologie, które nie są już obecnie tak popularne jak w dawnych czasach. Celem analizy kosztowej jest oszacowanie ceny materiału na 1 m² wypełnienia pola ścian szkieletowych. W tabeli przedstawiono wyceny dla polepy, cegły pełnej, cegły kratówki i bloczków betonowych (zobacz tabela nr 6).

Tabela 6. Wycena 1 m² wypełnienia ściany szkieletowej.

Lp.	rodzaj wypełnienia pola w konstrukcji szkieletowej	podstawa	zużycie na 1 m ² ściany	jednostka	cena jednostkowa netto [zł]	cena za 1 m ² ściany netto [zł]
1.	polepa gr 22 cm	kalkulacja własna	0,22	m ³ /1 m ²	70,00	15,40
2.	cegła pełna 25x12x6,5	KNR 2-02 0103-04	100,1	szt/1 m ²	0,64	64,06
3.	cegła kratówka K2 25x12x14	KNR 2-02 0105-04	57,1	szt/1 m ²	1,14	65,09
4.	bloczek z betonu komórkowego 49x24x24	KNR 2-02 0107-01	8,1	szt/1 m ²	6,83	55,32

Wnioski

Przeprowadzona analiza wykazuje, że obecnie najlepszym wypełnieniem pól konstrukcji szkieletowej wraz z dwustronnym otynkowaniem są bloczki z betonu komórkowego. Jest to rozwiązanie korzystne ze względu na pracę konstrukcji całej ramy. W jej elementach powstają najmniejsze wartości sił wewnętrznych oraz naprężenia w ryglu, które wynoszą 0,04 MPa. Spowodowane jest to tym, że bloczki betonowe wraz z wykończeniem mają najmniejszy ciężar obliczeniowy ze wszystkich przeanalizowanych materiałów i wynosi on 1,85 [kN/m]. Generuje to mniejsze obciążenia działające na całą konstrukcję, co korzystnie wpływa na stan jej zachowania, oraz powoduje mniejsze ugięcia elementów drewnianych i osiadanie fundamentu. Jest to ważny wniosek, kiedy dochodzi do zmiany wypełnienia z cegły na bloczek z betonu, **konstrukcja jest odciążana. Zwiększa to szansę na zachowanie oryginalnych rygli i słupów, których nie trzeba wymieniać na nowe.** Jest to korzystne nie tylko ze względu na oszczędności ale i **zachowanie największej ilości autentycznej struktury zabytkowego obiektu.** Po zakończeniu prac tynkarskich, bloczki nie będą widoczne. **Nie dojdzie do zmian w zewnętrznym wyglądzie obiektu.** Zacho-

wany zostanie pierwotny wygląd budynku – „czarno biała szachownica”, tak charakterystyczna dla tego typu konstrukcji. Rozwiązanie jest dość proste i łatwe w wykonaniu. Kolejną zaletą jest niska cena materiału – 55,32 zł za metr kwadratowy. W trakcie realizacji należy uwzględnić także krótszy czas wykonania takiego wypełnienia, spowodowane jest to większymi wymiarami blozków betonowych co zmniejsza pracochłonność. Generuje to kolejne oszczędności w kosztach robocizny. Skutkuje to zmniejszeniem budżetu całej realizacji prac budowlano-konserwatorskich. Może to korzystnie wpływać na powstrzymanie procesu degradacji takich obiektów. 30 maja 2017 zawalił się ryzalit zabytkowego domu podcieniowego w Izbiskach na Żuławach¹⁹. Wieloletnie zaniedbania, brak funduszy na zabezpieczenie i remont budynku spowodowały utratę kolejnego cennego obiektu z XVIII wieku. Dlatego tak ważna jest analiza i poszukiwanie nowych, lepszych oraz tańszych możliwości wykonawczych na potrzeby konserwacji zabytków.

Bibliografia

1. Baszeń M., Żakowicz A., *Wpływ zmian materiałowych i geometrii konstrukcji drewnianych na rozkład sił wewnętrznych*, źródło: http://www.biswbis.pb.edu.pl/2011_01/014.pdf, data pobrania: 10.03.2017r.
2. Gołębiowski A., *Runął dom podcieniowy w Izbiskach. Komu zależy, aby Polska nie miała zabytków? (video, zdjęcia) 30.05.2017*, źródło: <http://www.zulawyimierzeja24.pl/aktualnosci/14623,runal-dom-podcieniowy-w-izbiskach-komu-zalezy-aby->, data pobrania: 01.06.2017 r.
3. Hoffmann B., *Opinia techniczno-konstrukcyjna – analiza przesunięcia obiektu*, Gdańsk 1976r., NID sygnatura P/02207.
4. PN-82/B-02001 – *Obciążenia budowli, obciążenia stałe*.
5. PN-82/B-02003 – *Obciążenia budowli – Obciążenia zmienne technologicznie – Podstawowe obciążenia technologiczne i montażowe*.
6. Promat – *Podręcznik A1.1 Techniczna ochrona przeciwpożarowa w budownictwie*, Warszawa 2005r., s.59.
7. *Katalogi Nakładów Rzeczowych – Konstrukcje budowlane* - KNR 2-02 0103-04, KNR 2-02 0105-04, KNR 2-02 0107-01.
8. Koperska-Kośmicka M., *Żuławskie domy podcieniowe. Przyczyny degradacji i problematyka konserwatorska zabytkowych struktur architektonicznych w środowisku kulturowym Deltę Wisły. Rozprawa doktorska*. Gdańsk 2014r. s. 185, 213–215.

¹⁹ Gołębiowski A., *Runął dom podcieniowy w Izbiskach. Komu zależy, aby Polska nie miała zabytków? (video, zdjęcia) 30.05.2017*, Źródło: <http://www.zulawyimierzeja24.pl/aktualnosci/14623,runal-dom-podcieniowy-w-izbiskach-komu-zalezy-aby->, data pobrania: 01.06.2017 r.

9. Kopkowicz F., *Ciesielstwo polskie*, Arkady, Warszawa 1958 r., s.141–153.
10. Kolendowicz T., *Mechanika budowli dla architektów*, Arkady, Warszawa 1993 r., s. 279.
11. Krzyżanowski L., *Gdańsk – Lipce. Dom podcieniowy, ul. Jedności Robotniczej nr 297. Uzupełnienie inwentaryzacji pomiarowej – notatka historyczna i dokumentacja fotograficzna*. NID sygnatura: ZN/1065
12. Krzyżanowski L., *Gdańsk – Lipce. Dom podcieniowy, ul. Jedności Robotniczej nr 297. Sprawozdanie z prac konserwatorskich przeprowadzonych w 1960 roku*, NID sygnatura: ZN/1066.
13. Niedostatkiewicz M., *Budownictwo ogólne przykłady obliczeń*, Wydawnictwo PG, Gdańsk 1999r., s. 39–40.
14. Stankiewicz J, *Zabytki budownictwa i architektury na Żuławach*. „Rocznik Gdański, t. XV/XVI”, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 1956/1957, s. 511-522.
15. Szulc A., *Gdańsk – Lipce. Dom Podcieniowy, Trakt św. Wojciecha nr 297. Inwentaryzacja*. Elewacja południowa, Przekrój A-A. Narodowy Instytut Dziedzictwa w Gdańsku (NID), sygnatura: P/00085.
16. Tłoczek I., *Dom mieszkalny na polskiej wsi*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985r, s.101–108.

Streszczenie

Opracowania dotyczące zabytkowych, żuławskich domów podcieniowych opisują głównie ich architekturę. Brak jednak prac poświęconych technicznym problemom tego typu budownictwa z obszaru Delt Wisły. Artykuł poświęcony jest problematyce remontu konserwatorskiego żuławskiego domu o konstrukcji ryglowej na przykładzie domu podcieniowego w Gdańsku Lipcach. We wstępie przedstawiona została historia oraz opis budynku wraz z charakterystyką jego konstrukcji. Część dalsza zawiera wariantową analizę statyczną ścian szkieletowych przy zastosowaniu różnych rodzajów wypełnienia (głina na szkielecie z wikliny, cegła ceramiczna pełna, cegła kratówka, bloczek z betonu komórkowego). Celem badania było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, który rodzaj wypełnienia jest dla zabytku najkorzystniejszy ze względu na sposób pracy drewnianej konstrukcji. Przedstawiona analiza ma oprócz znaczenia poznawczego również aspekt praktyczny. Jak wiadomo, czynnikiem decydującym o wyborze danej technologii lub materiału jest bardzo często cena, toteż uzupełnieniem obliczeń są przybliżone kalkulacje kosztów materiałów wykorzystanych do wypełnienia konstrukcji szkieletowej, wykonane na podstawie danych zebranych przez autora. Artykuł przedstawia także informacje o obecnych możliwościach rynkowych wykonywania takich robót. Ponieważ remonty ścian szkieletowych stanowią jeden z podstawowych rodzajów prac w zabytkowych

budynkach „*fachwerkowych*”, artykuł może stanowić materiał pomocniczym dla inwestorów, projektantów i wykonawców.

Summary

The articles about historical arcaded houses from the Żuławy Region describe mainly their architectural issues. There are however no papers that tackle the technical problems of this type of buildings in the Vistula Delta area. The following article is devoted to the wooden lattice brick filled framework renovation on selected example – arcade house located in the city of Gdańsk. It includes its history, description of the building and characteristic of its construction. The further part of article contains static and strength analysis of stud wall with four different fills (clay, solid brick, chequer brick, cellular concrete block). The main purpose of the research was to find the best technical solution for filling in this type of wooden construction. The calculated analysis has also a practical application. One of the most important factor determining the choice of a particular technology or material is often the price. The following article shows the approximation of the costs of the materials used to construction of the wooden lattice brick filled framework. The estimation is based on the data collected by the author. The paper provides information on current building market opportunities. This type of construction works is one of a basic process in wooden lattice brick filled framework renovation. The article can be a helpful resource for investors, designers and contractors.

Informacje o autorze:

mgr inż. budownictwa Tomasz Zybala,
doktorant, Katedra Historii, Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków,
Wydział Architektury, Politechnika Gdańska;
wykładowca, Wydział Architektury,
Sopocka Szkoła Wyższa;
wykładowca, Wydział Architektury i Wzornictwa,
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku;
e-mail: t.zybala7@gmail.com

**Filip Piaścik
Adrian Zięba
Michał Stangel**

WIRTUALNA RZECZYWISTOŚĆ JAKO NARZĘDZIE WIZUALIZACJI PROJEKTU URBANISTYCZNEGO NA PRZYKŁADZIE KONCEPCJI DZIELNICY POPRZEMYSŁOWEJ W SAO PAULO

Słowa kluczowe: zrównoważona urbanistyka, nowe technologie, urbanistyka, wirtualna rzeczywistość.

VIRTUAL REALITY AS A VISUALIZATION TOOL FOR AN URBAN DESIGN BASED ON THE CONCEPT OF THE SAO PAULO INDUSTRIAL DISTRICT

Keywords: sustainable urban planning, new technologies, urban planning, virtual reality.

Wstęp

Celem artykułu jest przedstawienie autorskich doświadczeń z wykorzystania technologii rzeczywistości wirtualnej (VR) w koncepcyjnym projekcie urbanistycznym, opracowanym jako praca dyplomowa magisterska na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym powstają nowe narzędzia umożliwiające coraz lepsze projektowanie, planowanie, kontrolowanie, wykonywanie analiz i prezentacji. Takim nowym narzędziem projektowym jest technologia VR, która od niedawna stała się powszechnie dostępna i jest coraz częściej stosowana w projektowaniu architektonicznym i urbanistycznym. Przedstawione, własne doświadczenia można uznać za badania pilotażowe metodą „research by design” oraz prototypowy przykład zastosowania VR do prezentacji koncepcji urbanistycznej nowej dzielnicy. Pozwoliło to na realistyczną wizualizację koncepcji urbanistycznej oraz doświadczenie konsekwencji przestrzennych proponowanych rozwiązań – skali i charakteru proponowanej struktury przestrzennej, proporcji zabudowy, aktywnych pierzei usługowych itp. Wykorzystując wirtualną rzeczywistość jesteśmy w stanie szybciej i dokładniej prototypować pewne rozwiązania oraz testować je z perspektywy przyszłego mieszkańca danego obszaru. Jest to szczególnie ważne z uwagi na fakt, iż praca z wykorzystaniem rysunku odręcznego lub praca z innymi technikami komputerowymi nie zawsze w sposób realny daje możliwość odczucia skali i rozwiązań projektowanych budynków. Technologia VR szybko się upowszechnia i ewoluuje – od statycznych wizualizacji na zdjęciach panoramicznych, przez syntetyczne, wirtualne modele, po coraz bardziej realistyczne „wirtualne światy”, z elementami ruchomymi i interaktywnymi.

W artykule opisano również aktualne trendy rozwoju technologii VR, wraz z odniesieniem do konkretnych technologii i narzędzi informatycznych, co pokazuje perspektywę jej dalszego rozwoju.

1. Rzeczywistość wirtualna a projektowanie architektoniczne i urbanistyczne

Technologia rzeczywistości wirtualnej (VR) staje się coraz bardziej dostępna i jest też coraz częściej wykorzystywana w projektowaniu architektonicznym i urbanistycznym. Idea rzeczywistości wirtualnej pojawiła się już wiele lat temu, ale przez długi okres urządzenia VR były kosztowne i dostępne jedynie dla nielicznych. Jedną z możliwości korzystania z VR dawały specjalne hełmy i okulary. Inną opcją było stosowanie „jaskiń” CAVE (ang. *Cave automatic virtual environment*) – pomieszczeń otoczonych ze wszystkich stron ekranami¹. Tymczasem okazało się, że do wirtualnej i tzw. rozszerzonej rzeczywistości doskonale nadają się smartfony – wyposażone w wysokiej rozdzielczości ekrany, dużą moc obliczeniową i czujniki ruchu. Wystarczy dołożyć okulary (np. kartonowe Google Cardboard) – by telefon stał się urządzeniem umożliwiającym korzystanie z wirtualnej rzeczywistości. Wiele firm oferuje też okulary VR podłączane do komputerów, m.in. Oculus Rift, HTC Vive czy SONY PlayStation VR. Współczesne możliwości i zastosowania technologii VR pojawiają się m.in. w przemyśle, rozrywce, szkoleniach i edukacji. Wszystko wskazuje na to, że znajdujemy się u progu boomu ogólnodostępnej rzeczywistości wirtualnej. Jednak uważa się, że choć VR stała się dostępna, to jej rozwój jest wciąż na dość wczesnym etapie – „takim, jak telefony komórkowe w latach 90”². Wszystko wskazuje na to, że możemy się spodziewać dalszego szybkiego rozwoju, upowszechnienia i nowych zastosowań VR.

Rzeczywistość wirtualna jest od lat inspiracją dla koncepcyjnych i ideowych, awangardowych poszukiwań architektonicznych. Jednak dopiero od niedawna można się przekonać, jakie możliwości technologia ta daje w praktyce. W Polsce w ostatnich latach okazją do tego były np. imprezy „Architecture into Virtuality – architektura i technologia VR” zorganizowane we Wrocławiu i w Gliwicach przez Laka Architektura³, konkurs FutuWawa na Placu Defilad w Warszawie⁴ czy wirtualna prezentacja koncepcji na warsztatach Architektour w Bytomiu⁵.

¹ CAVE funkcjonuje np. na Politechnice Gdańskiej w Laboratorium Zanurzonej Wizualizacji Przestrzennej – https://pg.edu.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/hWGncmoQv7K0/content/otwarcie-laboratorium-zanurzonej-wizualizacji-przestrzennej

²<https://www.investingdaily.com/25463/virtual-reality-its-like-cell-phones-in-the-90s>

³ <https://lakareacts.com/architecture-into-virtuality/>

⁴ <http://placdefilad.futuwwa.pl/pl>

⁵ <https://architektour.pl>

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń można w uproszczeniu stwierdzić, że możliwości VR dla architektów obejmują trzy obszary zastosowań. Po pierwsze: nowe narzędzie do prezentacji projektów. Oglądanie budynku w VR to nie tylko "nowy sposób wizualizacji", ale zupełnie nowa jakość doświadczenia przestrzeni, głębi, wysokości itp. Oczywiście, dla złudzenia rzeczywistości potrzebna jest wysoka dokładność modelu i jego specjalne opracowanie (aktualnie najlepsze efekty daje wykorzystanie oprogramowania do tworzenia gier komputerowych). Jest to kosztowne, więc tworzone tam gdzie są odpowiednio wysokie środki finansowe, np. przy prestiżowych projektach deweloperskich, gdy firmy chcą dać klientom możliwość pełniejszego doświadczenia budynków. Po drugie, VR może dać nam nowe narzędzia do projektowania, przez bezpośrednie modelowanie i doświadczanie przestrzeni w skali 1:1. Wyobrażenie o możliwościach mogą dać różne aplikacje pozwalające na tworzenie form przestrzennych w VR, jak np. Tilt Brush czy The Gravity Sketch. Po trzecie, upowszechnienie VR stwarza zapotrzebowanie na tworzenie swego rodzaju „wirtualnej architektury” – nie mającej nic wspólnego z realizowanymi budynkami – nie tylko jako awangardowych koncepcji dla "sceny architektonicznej", ale jako produktów do różnych branż, m.in. rozrywkowej, marketingu, przemysłu czy finansów. Takim projektem był już w 1999 r. wirtualny parkiet dla giełdy nowojorskiej, autorstwa Asymptote Architecture⁶. Być może już wkrótce wiele firm oprócz strony internetowej będzie chciało mieć też swoje wirtualne miejsce, które aby mogło się wyróżniać, będzie musiało zostać zaprojektowane przez architektów. Przykładem takiego podejścia może być konkurs, który odbył się w 2017 r.: Archhive: Architecture In Virtual Reality⁷.

Nowe możliwości i perspektywy wykorzystania VR powodują, że jest to obecnie szczególnie moment dla architektów, w którym mogą oni przygotować się do nowych realiów i zdobyć kompetencje oraz umiejętności, dające przewagę w bliskiej przyszłości zawodowej. Oczywiście, oprócz entuzjazmu pojawia się też w środowisku architektonicznym sceptycyzm i obawy, np. czy klienci nie będą już wkrótce oczekiwali zbyt szczegółowych modeli VR na etapie projektu. Szkic, makieta czy wizualizacja pozostawia pole do niedomówień i interpretacji⁸, natomiast pracochlonna prezentacja budynków w VR może okazać się dla wielu architektów uciążliwa. Tym niemniej, nowe możliwości technologii VR w projektowaniu są z pewnością warte poznania i przetestowania.

⁶ <http://www.floornature.com/asymptote-architecture-virtual-trading-floor-4818/>

⁷ <https://archhive.breeders.com>

⁸ Gil A.; Szkic, makieta, model komputerowy jako narzędzia pracy twórczej architekta. Rozprawa doktorska, Wydział Architektury Politechniki Śląskiej, 2005. (Sketch, mockup & computer model as tools of architect's creative work (doctoral thesis). Faculty of Architecture, Silesian University of Technology, Gliwice 2005.

2. Koncepcja konkursowa Schindler Global Award 2016 i założenia ideowe

Koncepcja powstała w oparciu o założenia międzynarodowego konkursu Schindler Global Award, który adresowany był do osób chcących się zmierzyć z zaprojektowaniem nowej wielofunkcyjnej dzielnicy na wysoce zurbanizowanych terenach. Jego ideą było, aby uczestnicy podjęli wyzwanie w formułowaniu odpowiedzi na sytuację jaka przejawia się w wielu miastach świata. Organizatorom konkursu zależało, aby uczestnikami byli studenci studiów magisterskich z racji złożoności poruszanej problematyki.

Edycja konkursu Schindler w roku 2017 dotyczyła zagospodarowania terenu w Sao Paulo. Teren ten zlokalizowany jest w pasie obszaru przemysłowego powstałego w XIX wieku wzdłuż płynącej przez miasto rzeki Pinheiros. Dzielnica znajduje się w północno-zachodniej części Sao Paulo w pasie strefy przemysłowej miasta. Jest to teren o powierzchni 180 ha otoczony przez dzielnice biznesową, osiedle domów jednorodzinnych, skupisko faweli oraz rzekę. Na uwagę zasługuje sąsiedztwo z uniwersytetem oraz niedalekie umiejscowienie względem centrum historycznego i biznesowego miasta. Samo Sao Paulo z populacją rzędu 12 mln w mieście oraz więcej niż 20 mln ludzi w całej aglomeracji jest najważniejszym ośrodkiem przemysłowym i handlowym w Brazylii, przez co ma znaczącą pozycję na arenie międzynarodowej. Miasto obecnie zmagają się z mnóstwem problemów w wielu skalach, wśród których możemy wymienić przestępczość, chaos przestrzenny, ubóstwo, niską przedsiębiorczość, złą sytuację komunikacyjną, degradację środowiska czy podtopienia i powodzie. Zadaniem projektantów jest odpowiedź na problemy, tworząc urbanistyczną koncepcję i pewną strategię w zagospodarowaniu terenu opracowania⁹. Uzasadnieniem podjęcia tematyki konkursowej była możliwość zmierzenia się z postawionymi zadaniami, co wiązało się z szansą na rozwój poprzez spojrzenie na potrzeby i wyzwania z jakimi zmagają się współczesne miasta w zupełnie innej części świata. Główne problemy są podobne do tych z którymi zmagają się europejskie metropolie. Możemy tu wymienić m.in. złą komunikację, przeludnienie, niską jakość przestrzeni zbudowanych, biedę czy fatalne warunki środowiska naturalnego. Zupełne inne były natomiast uwarunkowania kulturowe, podejście do miejskiego życia czy bezpieczeństwa w mieście. Zespół dzięki nabytej wiedzy w trakcie studiów stworzył projekt, który według jego uznania, może odpowiadać na zastaną sytuację terenu będącego przedmiotem opracowania w Sao Paulo. Innym bardzo ważnym czynnikiem była chęć wykorzystania i przetestowania środowiska wirtualnej rzeczywistości w tworzeniu koncepcji urbanistycznej. Przytoczona praca została opracowana w dwuosobowym zespole. Metoda pracy polegała na opracowaniu wspólnych założeń projektowych oraz idei, która byłaby podstawą do stworzenia ram koncepcji. Kolejnym krokiem było wybranie dwóch najistotniejszych zagadnień, którym należało poświęcić szczególną uwagę. Pierwszym z nich był sam masterplan struktury

⁹ <http://www.schindler.com/award/internet/en/competition-2015.html>

funkcjonalno-przestrzennej oraz zrównoważona mobilność z uwagi na fakt, który mówi o tym, aby nowa dzielnica stała się przykładem zrównoważonego rozwoju. Bazując na założeniach modelowych, będącymi współczesnymi wyznacznikami w kreowaniu miast, należało zaprojektować ją zgodnie z zasadami zrównoważonej mobilności. Innym istotnym elementem w koncepcji było, aby integracja odbywała się na kilku poziomach: przyrodniczym, społecznym, ekonomicznym architektonicznym, ale przede wszystkim komunikacyjnym. Takie rozwiązanie sprawiałoby, że nowa pełnowartościowa dzielnica mogłaby uzupełniać wyznaczony teren i wpływałaby na całe miasto w sposób korzystny.

Zaproponowana struktura przestrzenna opiera się na ortogonalnej siatce głównych ulic połączonych z istniejącą infrastrukturą. Takie rozwiązanie nawiązuje do otaczającej, istniejącej tkanki miejskiej w Sao Paulo. Same kwartały i ich forma natomiast ulegają modyfikacjom, aby urozmaicić strukturę. Elementem spinającym teren opracowania, nadającym mu atrakcyjny, miejski charakter i integrującym z otoczeniem jest sekwencja przestrzeni publicznych oraz terenów zieleni. Została ona ukształtowana w taki sposób, aby wykorzystać istniejącą zieleń (drzewostan) oraz powiązać obszar z otoczeniem, poprzez przedłużenie osi z ulicy dr. Seidla i spięcie z drugą stroną rzeki. Sercem dzielnicy jest park miejski, który powstał na połączeniu terenów zieleni otaczających obszar opracowania. Należy wspomnieć, że w projekcie uwzględniono nie tylko przestrzenie publiczne na jednej płaszczyźnie, ale również na kilku poziomach. Do przestrzeni wielopoziomowych zalicza się tuby piesze połączone z budynkami biurowymi i usługowymi na wysokości drugiej kondygnacji.

W poszanowaniu dla historii i dziedzictwa miejsca zaproponowano zachowanie budynków zabytkowej hali targowej, wieży zegarowej i spichlerzy oraz zaadaptowanie ich na nowe funkcje. Zaakcentowane zostały najważniejsze połączenia takie, jak aleja prowadząca do dworca albo parku. Na obszarze projektowym zastosowano także ekologiczne rozwiązania w transporcie. Zaproponowany został hierarchicznie zorganizowany system transportu publicznego wykorzystujący prom, kolej, autobusy, carsharing, public rapid transport, rowery miejskie oraz system ruchomych platform i schodów. Komunikacyjną alternatywę dla transportu pieszego i rowerowego wewnątrz dzielnicy oraz dojazd do sąsiednich dzielnic zapewniałby system public rapid transport. System podwieszonych kapsuł kursujących ponad poziomem drogi. PRT jest zintegrowany z innymi rodzajami transportu publicznego. Oprócz rozwiązań komunikacyjnych zastosowano także wszelkie elementy, które potencjalnie ograniczałyby potrzebę przemieszczania się po mieście. Mowa tutaj w szczególności o przemieszczaniu funkcjonalnym, odpowiednim zagęszczeniu zabudowy. Usługi i biura w zabudowie mieszkaniowej lokalizowane są od pierwszej do czwartej kondygnacji a największe zagęszczenie lokali usługowych i biurowych występuje wzdłuż głównych arterii komunikacyjnych. Projekt zakładał także, że nowa dzielnica stanie się inspiracją dla innych miast Brazylii w kontekście wprowadzania nowych rozwiązań komunikacyjnych. Podczas opracowywania projektu postawiono na usprawnienie przemieszczania się mieszkańców po mie-

ście, co powinno być związane z wykorzystaniem zdobyczy nowych technologii po to, aby proponowane metody były rozwiązaniem holistycznym.

Rysunek 16. Zagospodarowanie terenu.



Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 17. Wizualizacja projektowanej dzielnicy.



Źródło: opracowanie własne.

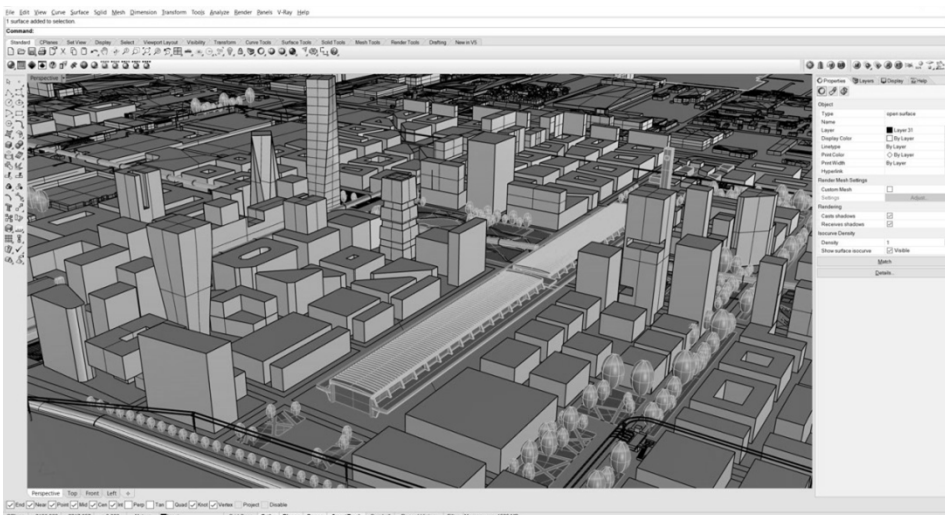
Autorski projekt nie uzyskał w konkursie nagrody. Wygraną pracą okazał się projekt stworzony przez kilkusobową grupę studentów z Uniwersytetu w Sao Paulo. Projekt także opierał się na założeniu ortogonalnej siatki oraz na wykorzystaniu istniejących magazynów poprzemysłowych. Jury uzasadniało wybór mówiąc że projekt ma „(...) zarówno ambicję w skali urbanistycznej i społecznej oraz pozytywną pokorę w fizycznych decyzjach zawartych w projekcie. Projekt także prawidłowo przekazuje tworzenie się miasta jako procesu rozciągniętego w czasie, który może być realizowany stopniowo. Wielu jurorów uważało także, że propozycja w sposób wyróżniający koncertowała się na kwestiach społecznych przy użyciu pragmatycznego i wiarygodnego podjęcia (...)”¹⁰

3. Wizualizacja koncepcji z wykorzystaniem technologii rzeczywistości wirtualnej

Wirtualna rzeczywistość jest pomocna przy prezentacji gotowego projektu, ale także podczas etapu formowania się koncepcji, wspomagając sam proces projektowy. Przy pomocy VR jesteśmy w stanie na bieżąco analizować nowe rozwiązania i testować ich odbiór przez przyszłego użytkownika budynku czy całej dzielnicy. Spojrzenie na przestrzeń z punktu widzenia mieszkańca umożliwia w sposób bardziej dokładny i wnikliwy przestudiowanie założonych proporcji, kompozycji, rozłożenia światła o każdej porze dnia lub wizualnego wpływu użytych materiałów i elementów architektonicznych. W przypadku większych założeń możemy też np. sprawdzić, czy odległość od poszczególnych usług od miejsca zamieszkania jest wystarczająca, oraz czy ciągi piesze są prowadzone w sposób logiczny i nieuciążliwy dla uczestnika ruchu. Dodatkowym atutem jest możliwość wykorzystywania podczas prezentacji modelu użytego w fazie koncepcyjnej. Model należy wtedy wzbogacić o pewne elementy w zależności od pożądanego poziomu realizmu. Mówiąc o wizualizacji wykorzystującej wirtualną rzeczywistość należy mieć na uwadze jej przewagę nad zwykłym sposobem prezentacji projektu z użyciem technik 2D. Pozwala ona w bardziej efektywny sposób prezentować walory projektu i lepiej oddawać projektowaną rzeczywistość. Widz ma większą sposobność uchwycenia proporcji otoczenia, skali budynków lub osi widokowych. Istotna jest też możliwość sprawdzania wymienionych elementów z różnych perspektyw i pod różnymi kątami z racji opcji swobodnego poruszania się po projektowanym terenie. Zasadniczo używając omawianej technologii jesteśmy w stanie zdecydowanie lepiej „uchwycić” projektowaną przestrzeń.

¹⁰ <http://www.schindler.com/award/internet/en/news/Prize.html>

Rysunek 18. Tworzenie geometrii w oprogramowaniu 3D (Rhino).



Źródło: opracowanie własne.

Decydując się na prototypowanie i prezentację projektu przy pomocy technologii VR należy pamiętać, że praca nad modelem projektowanego obiektu będzie różniła się od konwencjonalnych działań przy modelach sporządzonych do wizualizacji 2D. Faza tworzenia geometrii w oprogramowaniu do modelowania 3D jest taka sama w przypadku obu metod. Tworzona jest ona na podstawie dokumentacji i szkiców ideowych. Rozdziela się w momencie teksturowania modelu polegającym na nakładaniu obrazów dwuwymiarowych na trójwymiarowe obiekty. Metoda ta jest niezbędna do prawidłowego rozkładania się światła na obiektach. Kolejnym etapem jest zaimportowanie modelu z teksturami do silnika gry jaki znamy z gier komputerowych. W przeciwieństwie do klasycznych programów renderujących jak 3dStudio czy V-Ray, silnik gry pozwala na renderowanie wysokiej jakości obrazów w czasie rzeczywistym.

Niewątpliwą zaletą pracy na silnikach z gier komputerowych jest możliwość zaimplementowania nowych funkcjonalności w formie skryptów pisanych w językach programowania, na przykład C++. Skrypty te zapewniają między innymi możliwość poruszania się po projektowanych obiektach czy zmianę warunków pogodowych.

Tak zaawansowana technologia generowania obrazu wymaga bardzo dużej mocy obliczeniowej a tym samym bardzo wydajnych procesorów i kart graficznych, których producenci rekomendują współdziałanie z goglami VR. Najważniejszym elementem, bez którego nie uzyska się pełnego odbioru wirtualnej rzeczywistości są gogle specjalnie dedykowane temu celowi¹¹. Obecnie naj-

¹¹ Słyk J., Reprezentacja przestrzeni architektonicznej u progu informatycznego, *Kwartalnik Architektury i Urbanistyki* T. 57, z. 4, 2012, Warszawa.

popularniejszymi modelami, które oferują najwyższą jakość obrazu są, w opinii autorów, gogle HTC Vive i Oculus Rift. W przypadku wprowadzenia możliwości poruszania się po wirtualnej przestrzeni niezbędnym jest także kontroler ruchu, przy którego pomocy możemy się przemieszczać. Mogą to być kontrolery dedykowane do współpracy z poszczególnymi modelami gogli, ale także klawiatura lub pad.

Rysunek 19. Eksploracja koncepcji w wirtualnej rzeczywistości.



Źródło: opracowanie własne.

4. Perspektywy rozwoju technologii VR

Prognozy i analizy rynku przewidują nagły wzrost wykorzystania technologii opartych na wirtualnej rzeczywistości w niemal każdym aspekcie naszego życia. Polem, na którym przykładowo może być silnie stosowana jest medycyna, gdzie korzystać można do badań nad leczeniem lęku wysokości lub utarty równowagi¹². Daje to możliwość realizowania badań w warunkach zbliżonych do rzeczywistości, lecz o wiele bezpieczniejszych. Nie inaczej jest z architekturą i urbanistyką gdzie VR może przydać się jako narzędzie do szybkiego prototypowania a tym samym przyczynić się do redukcji kosztów. Obecnie wirtualna rzeczywistość jest technologią, która szybko się rozwija i staje się coraz łatwiej dostępną dla przeciętnego użytkownika. Platforma VR jest obecnie wzbogacona

¹² Milanowicz M., Koncepcja wykorzystania technik rzeczywistości wirtualnej do prowadzenia badań nad utratą równowagi człowieka., Mechanik nr.7, 2013, Warszawa.

o kolejne elementy usprawniające i wzbogacające ofertę doznań zaproponowanych przez wirtualną rzeczywistość¹³.

Pierwsze komercyjne wersje gogli VR borykają się z problemem długości kabli, które przesyłają obraz pomiędzy goglami a PC. Coraz bardziej pożądane są bezprzewodowe zestawy, aby umożliwić swobodę ruchów. Powstał między innymi komputer firmy MSI, który zakładamy jak zwykły plecak a dzięki wbudowanemu akumulatorowi nie ogranicza ruchów. Dodatkowo przystawka bezprzewodowa firmy TPCAST do gogli HTC Vive, umożliwia pozbycie się kabli łączących gogle z komputerem zwiększając swobodę przemieszczania się.

Poruszanie się w wirtualnym świecie wymaga sporo miejsca dla widza, aby zapewnić mu jak najlepsze doznania. Z problemem poradziła sobie firma Virtuix¹⁴, która oferuje platformę Omni. Platforma ta sprawia, że jesteśmy w stanie imitować ruchy w wirtualnym świecie, które są kontrolowane przez gracza. Z jej pomocą można odwzorować takie działania, jak chodzenie, bieganie lub skakanie a wszystko to z 360-cio stopniową kontrolą ruchu. Oddzielny jest ruch zarówno głowy i ciała, dzięki czemu można jednocześnie rozglądać się i przemieszczać w otoczeniu. Tworzy to niepowtarzalne odczucie zanurzenia się w wirtualnej rzeczywistości.

Rysunek 20. Platforma firmy Virtuix do poruszania się w wirtualnej rzeczywistości.



Źródło: <http://fortune.com/2016/01/08/virtuix-vr-esports-tournament-ces/>

¹³ Siwak W., Matrix i pół-Matrix czyli rzeczywistość wirtualna i rzeczywistość rozszerzona jako wyzwania dla tożsamości, kultury, sztuki i edukacji, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, 2016, Bydgoszcz.

¹⁴ <http://www.virtuix.com/product/omni-package/>

Producenci starają się ciągle poszerzać ofertę akcesoriów do VR. Jednym z nich jest Vive Tracker, który umożliwia „przeniesienie” dowolnych przedmiotów do wirtualnego świata. Mechanizm działania tego urządzenia polega na tym, że umieszczając czujnik w realnym świecie na określonym obiekcie, jesteśmy w stanie odwzorować jego wygląd oraz przemieszczanie się tego obiektu tak, jakby znajdował się on w wirtualnej rzeczywistości. Konstrukcja tego urządzenia jest zbliżona do kontrolerów ruchu dołączonych do gogli HTC Vive, z tym że możemy je przymocować do dowolnego przedmiotu.

Aktualnie technologia wirtualnej rzeczywistości oddziałuje jedynie na zmysł wzroku i słuchu, lecz badaczom z Instytutu Hasso Plattnera w Poczdamie udało się już opracować urządzenie, które wprowadzi do wirtualnej rzeczywistości zmysł dotyku¹⁵. Urządzenie to stymuluje układ nerwowo-mięśniowy poprzez niewielkie impulsy elektryczne tak, aby odzwierciedlić wrażeniu dotyku w przestrzeni. „Na przykład, gdy użytkownik naciśnie przycisk znajdujący się na pionowej powierzchni, system pobudzi mięśnie jego nadgarstka oraz mięsień dwugłowy ramienia, czyli biceps.” – mówią badacze.

Na uwagę zasługuje również firma Bivrost, która rozwija kamery VR do transmisji przekazu w czasie rzeczywistym¹⁶. Umożliwia to oglądanie telewizji w formacie 360 stopni. Widz będzie mógł sam decydować, w którą stronę będzie chciał patrzeć. Jak przekonują twórcy tej kamery nie później niż w 2020 roku będziemy mogli obejrzeć rozgrywki Ligi Mistrzów w technologii VR.

Obecnie wydaje się, że technologia VR (wirtualnej rzeczywistości) i AR (rozszerzonej rzeczywistości) są bardzo przyszłościowe i rozwojowe. Wystarczy spojrzeć na przedsiębiorstwa z branż filmowych, czy z zakresu produkcji gier komputerowych, które coraz więcej inwestują w te technologie. W tym miejscu za przykład można przytoczyć Ridleya Scotta, który zamierza stworzyć kolejną część filmu „Obcy” wykorzystując technologię VR¹⁷. O potencjale wirtualnej rzeczywistości świadczyć może również zainteresowanie takich koncernów jak Facebook (odpowiedzialny za stworzenie gogli VR Oculus Rift), Google (kartonowe gogle Google Cardboard) oraz Microsoft, który rozwija siostrzaną technologię AR (gogle HoloLens). Według portalu Digi-Capital rynek VR i AR będzie wart w 2020 ok 150 miliardów dolarów, co stanowi prawie 30-krotny wzrost wartości w stosunku do bieżącego roku¹⁸.

¹⁵ <http://www.conowego.pl/aktualnosci/naukowcy-stworzyli-iluzje-dotyku-w-vr-korzystajac-z-elektrostymulacji-22317/>

¹⁶ <http://www.virtuix.com/product/omni-package/>

¹⁷ <http://www.vrhunters.pl/ridley-scott-otwiera-studio-filmow-vr/>

¹⁸ <http://www.digi-capital.com/news/2015/04/augmentedvirtual-reality-to-hit-150-billion-disrupting-mobile-by-2020/#.WPexozFSCrU>

Zakończenie

Wykorzystanie dostępnych technologii VR w prezentacji koncepcji urbanistycznej pozwoliło w lepszy sposób (niż tradycyjne wizualizacje) przedstawić walory zaproponowanych rozwiązań. Umożliwiło to także „wcielenie się” w mieszkańca nowej dzielnicy i przetestowanie z punktu widzenia nowego lokatora tego obszaru, przekonanie się jak mógłby on wyglądać i funkcjonować. Mowa tutaj między innymi o dostępności parkingów, zieleni czy usług. Na własne oczy można było też przetestować rozwiązania przekładające ruch pieszy ponad ruch kołowy. Przykładem może być sposób prowadzenia komunikacji oraz takie detale jak podniesione płyty przejść dla pieszych. Skala była także jednym z najważniejszych elementów, dla których zdecydowano się przedstawić dzielnicę z wykorzystaniem projekcji przy pomocy gogli VR. Wiązało się to z faktem, że proporcje budynków i opracowanie odpowiedniej typologii zabudowy były jednymi z kluczowych elementów kreujących przyjazną miejską przestrzeń zgodną z duchem nowego urbanizmu i zrównoważonej urbanistyki. Projekt pokazał, jak technologia VR pozwala uzmysłowić ważne dla projektowania urbanistycznego elementy takie jak skala rozwiązań, proporcje budynków, czy styk pierzei usługowych i przestrzeni publicznej. Na podstawie tego i innych doświadczeń z technologią VR można stwierdzić, że pozwala ona by projektant w pełniejszy sposób kontrolował swoje poczynania, a klient mógł lepiej uzmysłowić sobie swoje potrzeby i doświadczyć konsekwencji decyzji projektowych.

Obrona prezentowanego, pierwszego na Wydziale Architektury Politechniki Śląskiej projektu dyplomowego z wykorzystaniem technologii VR okazała się sporym sukcesem. Dla wielu pracowników i studentów była to pierwsza okazja do bezpośredniego kontaktu z VR. Dla tych, którzy zetknęli się wcześniej ze statycznymi wizualizacjami panoramicznymi, nowością była możliwość poruszania się po wirtualnej dzielnicy i stopień dopracowania elementów – od witryn sklepowych, po trawę na trawniku i szprychy w rowerach. Pierwsza obrona z wykorzystaniem VR została też nagłośniona przez dział promocji Politechniki Śląskiej i opisana w kilku artykułach w lokalnych mediach¹⁹.

Tymczasem, już na samym gliwickim wydziale architektury widać szybki postęp zastosowania technologii VR. W ciągu kilku miesięcy od obrony opisanego projektu, VR pojawiała się na obronach kilkakrotnie, w coraz bardziej zaawansowanych zastosowaniach – z animacjami pokazującymi etapowanie i budowę budynku; z interaktywnymi, ruchomymi elementami, a także z coraz większą ilością detali. Daje to wyobrażenie o możliwościach technologicznych i przywodzi na myśl skierowane do architektów słowa Williama J. Mitchella

¹⁹ m.in. <https://silesion.pl/obrona-magisterki-w-wirtualnej-rzeczywistosci-31-03-2017>, <https://gliwice.eu/aktualnosc/nauka/obrona-w-goglach-vr>, <https://infogmina.com/pl/news/portal/polska/technologie/gliwice/technologie-gliwicka-obrona-w-goglach-vr/>

(1996): *Jeżeli zrozumiemy, co się dzieje, będziemy w stanie stworzyć i eksplorować alternatywne wizje przyszłości, będziemy mogli znaleźć okazje do interwencji, czasami do stawienia oporu, do organizacji, do zarządzania, planowania i projektowania.*

Rysunek 21. Prezentacja projektu w trakcie obrony.



Źródło: opracowanie własne.

Bibliografia

1. Axford S., Keltie G., Wallis C. (2007) Virtual Reality in Urban Planning and Design. In: Cartwright W., Peterson M.P., Gartner G. (eds) Multimedia Cartography. Springer, Berlin.
2. Bradecki, T; Stangel M., Freehand drawing for understanding and imagining urban space in design education, *Architecture Civil Engineering Environment* 7 (2, 2014).
3. El Araby, M, Possibilities and Constraints of using Virtual Reality in Urban Design, http://corp.at/archive/CORP2002_Araby.pdf
4. Gil A.; Szkiełko, makieta, model komputerowy jako narzędzia pracy twórczej architekta. Rozprawa doktorska, Wydział Architektury Politechniki Śląskiej, 2005. (Sketch, mockup & computer model as tools of architect's creative work (doctoral thesis). Faculty of Architecture, Silesian University of Technology, Gliwice 2005.
5. Milanowicz M., Koncepcja wykorzystania technik rzeczywistości wirtualnej do prowadzenia badań nad utratą równowagi człowieka, „Mechanik” nr.7, 2013, Warszawa.
6. Mitchell W., *City of Bits: Space, Place, and the Infobahn*, Cambridge 1996.

7. Siwak W., Matrix i pół-Matrix czyli rzeczywistość wirtualna i rzeczywistość rozszerzona jako wyzwania dla tożsamości, kultury, sztuki i edukacji, Wydawnictwo Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy, 2016, Bydgoszcz.
8. Słyk J., Reprezentacja przestrzeni architektonicznej u progu informatycznego, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki T. 57, z. 4, 2012, Warszawa.
9. <http://www.virtuix.com/product/omni-package/>
10. <http://www.conowego.pl/aktualnosci/naukowcy-stworzyli-iluzje-dotyku-w-vr-korzystajac-z-elektrostymulacji-22317/>
11. <http://www.virtuix.com/product/omni-package/>
12. <http://www.vrhunters.pl/ridley-scott-otwiera-studio-filmow-vr/>
13. <http://www.digi-capital.com/news/2015/04/augmentedvirtual-reality-to-hit-150-billion-disrupting-mobile-by-2020/#.WPexozFSCrU>
14. <https://silesion.pl/obrona-magisterki-w-wirtualnej-rzeczywistosci-31-03-2017>
15. <http://www.schindler.com/award/internet/en/news/Prize.html>
16. http://futuwawa.pl/futuwawa_„patrz_na_plac__wystawa_vr_i_glosowanie_publicznosci-article-pl-34.html
17. <http://www.schindler.com/award/internet/en/competition-2015.html>
18. https://pg.edu.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/hWGncmoQv7K0/content/otwarcie-laboratorium-zanurzonej-wizualizacji-przestrzennej
19. <https://www.investingdaily.com/25463/virtual-reality-its-like-cell-phones-in-the-90s-heres-how-to-position-yourself>
20. <https://lakareacts.com/architecture-into-virtuality/>
21. <http://placdefilad.futuwawa.pl/pl>
22. <https://architektour.pl>
23. <http://www.floornature.com/asymptote-architecture-virtual-trading-floor-4818/>
24. <https://archhive.beebreeders.com>

Streszczenie

Technologia rzeczywistości wirtualnej (VR), staje się powszechnie dostępna pojawiają się nowe możliwości jej zastosowania w projektowaniu architektonicznym i urbanistycznym. W artykule opisano wykorzystanie wirtualnej rzeczywistości jako narzędzia do projektowania urbanistycznego na przykładzie projektu konkursowego na zagospodarowanie terenu poprzemysłowego w Sao Paulo. Wzrost zainteresowania VR wiąże się z upowszechnieniem VR opartej o telefony komórkowe, jak i wyspecjalizowanych gogli jak np. Oculus czy HTC Vive. Od tego czasu rynek systematycznie się rozwija. Przytoczone trendy miały odzwierciedlenie w zastosowaniu tej technologii w pracy nad projektem nowej dzielnicy. Projekt zakładał stworzenie nowej multifunkcyjnej dzielnicy, która wykorzystuje założenia zrównoważonej urbanistyki. Korzystając z wirtualnej rzeczywistości na etapie projektowania można na bieżąco analizować nowe rozwiązania i testować ich odbiór przez przyszłego użytkownika budynku czy całej dzielnicy. Tworzenie projektu wykorzystującego technologie VR wiąże się z wykorzystaniem specjalistycznego oprogramowania i bardzo wydajnego sprzętu komputerowego. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń z technologią VR można stwierdzić, że pozwala ona by projektant w pełniejszy sposób kontrolował swoje poczynania, a klient mógł lepiej uzmysłowić sobie swoje potrzeby i doświadczyć konsekwencji decyzji projektowych.

Summary

Virtual reality technology (VR) is becoming widely available, enabling new opportunities for its use in architectural and urban design. The article describes the use of virtual reality as a tool for urban design on the example of a competition project for the development of post-industrial area in Sao Paulo. Increasing interest in VR involves new, accessible smartphone-based technologies, as well as specialized VR goggles such as Oculus or HTC Vive. Since then, the market has been steadily developing. The trends cited were reflected in the application of VR technology in the design of a new urban district. The project assumed the creation of a multifunctional neighborhood, based on the principles of sustainable urbanism and compact city. Using VR at the design stage enables constant analysis of new solutions and test their reception by the future user of the space – a building or an entire district. Creating a project using VR technology involves the use of specialized software and highly efficient computer hardware. Based on recent experiences with VR technology, it can be assumed that it allows the designer to more fully control his or her actions, and the customer can better understand their needs and experience the consequences of given design solutions.

Informacje o autorach

mgr inż. arch. Filip Piaścik
Politechnika Śląska, Wydział Architektury
Katedra Urbanistyki i Planowania Przestrzennego
filip.piascik@gmail.com

mgr inż. arch. Adrian Zięba
Politechnika Śląska, Wydział Architektury
Katedra Urbanistyki i Planowania Przestrzennego
ziebaadrian@wp.pl

dr hab. inż. arch. Michał Stangel
Politechnika Śląska, Wydział Architektury
Katedra Urbanistyki i Planowania Przestrzennego
michal.stangel@polsl.pl

CZĘŚĆ II PART II

EKONOMIA ECONOMY

Krzysztof Frydziński

REFERENCYJNY MODEL RACHUNKU KOSZTÓW DZIAŁAŃ – WDROŻENIE I ZASTOSOWANIE DO ZARZĄDZANIA PRZEDSIĘBIORSTWEM

Słowa kluczowe: rachunek kosztów działań, wdrożenie rachunku kosztów, rachunek marżowy.

REFERENCE MODEL OF ACTIVITY-BASED COSTING – IMPLEMENTATION AND APPLICATION TO BUSINESS MANAGEMENT

Keywords: Activity-Based Costing, cost accounting implementation, contribution margin income statement.

Wstęp

Współczesne zarządzanie przedsiębiorstwem to reagowanie w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób na zmieniającą się rzeczywistość. Podstawą podejmowania decyzji jest przetwarzanie informacji, czyli pozyskiwanie i analizowanie otrzymanych wyników, zdarzeń i faktów w taki sposób, aby stały się one pomocne w zarządzaniu. Analizie poddaje się najczęściej zdarzenia gospodarcze zarejestrowane w systemach sprzedażowych, magazynowych, planistycznych i finansowo-księgowych. Są one mierzalne i łatwo poddają się dalszej obróbce.

Pomimo świadomości wagi informacji w zarządzaniu, znakomita większość współczesnych przedsiębiorstw polskich – szczególnie średnich i małych – nie analizuje zbyt dokładnie posiadanych informacji ograniczając się do danych księgowych, najczęściej w układzie wymaganym przez ustawę o rachunkowości oraz bardziej lub mniej rozbudowaną rachunkowość zarządczą. Naj-

częściej największy nacisk kładzie się na analizę kosztów bezpośrednich – takich jak materiały czy personel bezpośrednio zaangażowany w proces produkcyjny. Koszty pośrednie traktując zazwyczaj jak jedną grupę, której nie da się kontrolować na bardziej szczegółowym poziomie. Takie rozwiązania przyjmowane są z uwagi na łatwość ich implementacji. Niestety daje to jedynie bardzo ogólny obraz rzeczywistości, gdyż w tradycyjnych metodach rachunku kosztów bardziej szczegółowe alokacje kosztów, które obrazują rzeczywiste zaangażowanie zasobów przedsiębiorstwa są niewykonalne.

Prawidłowo skonstruowany model rachunku kosztów w przedsiębiorstwie ma na celu identyfikację i pomiar kosztów oraz ich odpowiednią kwalifikację przyczynowo-skutkową. Tradycyjne systemy rachunku kosztów ze swej natury posiadają ograniczenia, które uniemożliwiają właściwą alokację kosztów. Wraz ze wzrostem konieczności szerszego wykorzystywania rachunkowości zarządczej w przedsiębiorstwie, zaczęły powstawać nowe koncepcje. Jedną z nich jest rachunek kosztów działań. Struktura rachunku kosztów działań umożliwia nie tylko właściwą kalkulację kosztów wytwarzanych przez organizację produktów i usług, ale przede wszystkim dostarczenie informacji o kosztach ponoszonych przy realizacji określonych celów przedsiębiorstwie, jednakże jego wdrożenia są drogie i czasochłonne.

Celem artykułu jest zapoznanie czytelnika z autorskim referencyjnym modelem rachunku kosztów działań jaki został opracowany. Proces wdrożenia modelu zakładał stworzenie narzędzi niezbędnych do świadczenia usługi nisko-kosztowego, szybkiego wdrażania wysokowydajnego modelu rachunku kosztów, który może zostać wykorzystany do zarządzania podmiotem, a także pozwala na porównywanie wielu parametrów i wskaźników procesowych spółki z innymi podmiotami – co jest możliwe dzięki zastosowaniu uniwersalnego narzędzia w przedsiębiorstwach z różnych branż.

1. Wdrożenie i zastosowanie do zarządzania przedsiębiorstwem referencyjnego modelu rachunku kosztów działań

Z uwagi na brak wystarczająco uszczegółowionej informacji o procesach (głównie towarzyszących produkcji) z jednej strony oraz zbytniego uproszczenia podziału kosztów w oparciu o klucze podziałowe (według miejsc powstawania kosztów) z drugiej, powstała potrzeba zarządzania w ujęciu procesowym. Konsekwencją przejścia od myślenia statycznego do procesowego jest koncepcja rachunku kosztów działań zwana ABC od angielskiego Activity-Based Costing. Jej innowacyjność polega po pierwsze na spojrzeniu na koszty przez pryzmat działań, zasobów, produktów, klientów oraz innych obiektów kosztowych, aby następnie poprzez analizę przyczynowo-skutkową móc rozpoznać relacje pomiędzy czynnikami powstawania kosztów a działaniami. Metoda ta zakłada, że każdemu z czynników można przypisać jakiś koszt lub część kosztu. Przy tym podejściu każdą pozycję kosztową wiąże się w sposób przyczynowo-skutkowy z tym, co dzieje się w przedsiębiorstwie. To inne spojrzenie niż

w rachunku kosztów zmiennych, gdzie część kosztów uznawana jest za stałe, niezależne od aktywności przedsiębiorstwa. System ten zakłada, że „bezpśrednią przyczyną powstawania kosztów w przedsiębiorstwie są nie wytwarzane produkty, lecz wykonane w przedsiębiorstwie procesy”¹. R.L. Manganeli i M.M. Klein podają definicję procesu jako „ciąg powiązanych ze sobą działań, prowadzących do przekształcenia wszelkich nakładów w produkt procesu”². Działanie zaś jest „jednostką powtarzalnej pracy wykonywanej w przedsiębiorstwie, podczas której wykorzystywane są zasoby ekonomiczne przedsiębiorstwa”³.

Rachunek kosztów ABC umożliwia właściwą alokację kosztów, bardzo zbliżoną do rzeczywistej, jednakże jego wdrożenia są drogie i czasochłonne – przeciętne wdrożenie zajmuje ok. 1 roku, a najbardziej pracochłonne jest zbieranie danych o tzw. nośnikach kosztów (czyli wagach określających faktyczne zużycie kosztów na badaną jednostkę). Obecnie najczęściej implementowane metodyki ABC są bardzo szczegółowe, przygotowywane dla każdego z przedsiębiorstw „na miarę” i przez to specyficzne dla danej firmy, co skutkuje wzrostem kosztów zaprojektowania modelu oraz jego ograniczoną użytecznością dla benchmarkingu.

R.S. Kaplan i S.R. Anderson zwrócili uwagę na następujące problemy związane z wdrożeniem i utrzymaniem rachunku kosztów działań⁴:

- 1) czaso- i kosztochłonny proces gromadzenia danych o zaangażowaniu zasobów do poszczególnych działań,
- 2) oparcie kalkulacji na subiektywnych i trudnych do zweryfikowania danych (przede wszystkim o czasie pracy pracowników),
- 3) kosztochłonny proces gromadzenia, przetwarzania i raportowania danych,
- 4) mała elastyczność modelu i trudność dostosowania do zmieniających się warunków otoczenia,
- 5) brak poprawności w sytuacji, gdy model nie uwzględniał możliwych niewykorzystanych zdolności produkcyjnych⁵.

¹ Nowak E. (red.), *Rachunek kosztów w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 162.

² Ibidem, s. 166.

³ Świdorska G.K. (red.), *Obiektowy rachunek kosztów działań – koncepcja i wykorzystanie*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2004, s. 13.

⁴ Kaplan R.S., Anderson S.R., *The Innovation of Time-Driven Activity-Based Costing*, Cost Management, marzec/kwiecień 2007, s. 8.

⁵ Warto zwrócić uwagę, że w niektórych opracowaniach (np. Karmańska A. (red.) *Rachunkowość zarządcza i rachunek kosztów w systemie informacyjnym przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2006., s. 797) wskazuje się brak możliwości określania poziomu nieefektywności zasobów jako typową cechę klasycznej koncepcji rachunku kosztów działań co stoi w sprzeczności z opracowaniami: Kaplan R.S., Cooper R., *Cost and effect: using integrated systems to drive profitability and performance*, Harvard Business School Press, Boston 1998, oraz Kaplan R.S.,

Przyjęto hipotezę, że – podobnie jak w przypadku rachunkowości zarządczej – możliwe jest wprowadzenie rachunku kosztów ABC w uproszczonej postaci w zróżnicowanych przedsiębiorstwach w sposób łatwy i bez dużego nakładu pracy. Jeżeli to stałoby się możliwe, to należałoby postawić kolejną hipotezę, że uproszczony rachunek kosztów ABC w oparciu o model referencyjny daje możliwość porównywania przedsiębiorstw.

Przy tak postawionych hipotezach badawczych, należy przygotować metodykę, która umożliwi wieloaspektową ocenę czynników mających wpływ na efektywność działalności przedsiębiorstwa z uwzględnieniem specyfiki rynku, na którym działa. Dodatkową istotną cechą wypracowanej metodyki powinna być jej uniwersalność oraz łatwość we wdrożeniu w różnych przedsiębiorstwach, przekładająca się na szybki i zunifikowany proces wdrożenia.

1.1. Metodologia badania

W badaniu zastosowano autorską metodę wdrożeniową: przyjęta w niej macierzowa metoda identyfikacji nośników kosztów i kalkulacji alokacji umożliwia szybkie stworzenie modelu rachunku kosztów zawierającego zunifikowane, ale też charakterystyczne dla większości firm grupy działań, które są obiektami kosztowymi pierwszego etapu alokacji umożliwiając alokację kosztów ogólnych. Niejako punktem wyjścia stało się nie traktowanie każdej firmy w sposób zindywidualizowany i próba opisanie specyfiki jej działalności, lecz bazowanie na podobieństwach zaobserwowanych w niemal wszystkich firmach.

Badanie zostało skierowane do grupy przedsiębiorstw spełniających następujące kryteria:

- 1) przedsiębiorstwa produkcyjne lub dystrybucyjne (dla przedsiębiorstw, których działalność była zdywersyfikowana pomiędzy produkcję i dystrybucję – do badania kwalifikowano część, której udział w przychodach był przeważający),
- 2) w firmie musiało być realizowanych przynajmniej 75% działań zdefiniowanych w modelu,
- 3) roczne obroty kształtowały się na poziomie minimum 5 mln zł w ostatnim zamkniętym roku budżetowym,
- 4) zatrudnienie wg stanu na dzień badania musiało wynosić minimum 20 osób, przy czym do zatrudnienia wliczono stałych pracowników i współpracowników zatrudnionych na umowę zlecenie, umowę o dzieło lub umowę cywilno-prawną.

Do analizy zakwalifikowano 60 firm produkcyjnych, dystrybucyjnych i produkcyjno-dystrybucyjnych prowadzących działalność w Polsce i w mo-

Cooper R., *How Cost Accounting Systematically Distorts Product Costs*, „Management Accounting”, kwiecień 1988, jak również Atkinson A.A., Kaplan R.S., Young S.M., *Management Accounting*, Pearson, Upper Saddle River 2000. Niemniej jednak warto zauważyć wzrost znaczenia tego obszaru kalkulacji kosztów.

mencie badania nie będących w stanie upadłości. Badanie przeprowadzane było w okresie od kwietnia 2013 do marca 2015 roku. Projekt zakładał analizę procesów opartą o analizę kosztów działań ABC dla 12 zamkniętych miesięcy, okres ten był dla całej próby ruchomy i objął łącznie zakres od kwietnia 2012 roku do grudnia 2014 roku.

W początkowej fazie założono, że badane firmy muszą prowadzić pełną księgowość. Ze względu jednak na to, że do próby tej zakwalifikowała się firma spełniająca powyższe warunki, ale prowadząca księgę przychodów i rozchodów przeprowadzono w niej analizę procesów. To studium przypadku pozwoliło na wykazanie, że uproszczony model rachunku wyników oparty o analizę kosztów działań ABC jest możliwy do zastosowania również w firmach prowadzących uproszczoną księgowość. Badanie przeprowadzone było w dwóch głównych etapach:

- 1) analiza struktury zatrudnienia, rozpisanie jej na działania, wycena tych działań rozumiana jako % zaangażowania poszczególnych zespołów i/lub pracowników w działania,
- 2) analiza kosztów wyodrębnionych zespołów w podziale na koszty osobowe i nieosobowe.

Opracowany został szablon ankiety, za pomocą której można było opisać procesy pośrednie realizowane w większości firm produkcyjnych i dystrybucyjnych. Lista działań została zbudowana tak, aby była łatwa do zrozumienia. Wyodrębniono uniwersalną strukturę zatrudnienia, którą można łatwo zmapować na zdefiniowane w modelu działania i procesy. Część ankiety zbierająca informacje o zatrudnieniu i przekładająca strukturę zatrudnienia na działania (opisane w modelu) została tak skonstruowana, aby firma wypełniająca ankietę miała możliwość wyodrębnić dla każdej komórki wszystkie działania, które są w niej realizowane. W efekcie nie było problemów z wpisaniem każdej firmy w zdefiniowany model.

Zmapowane na zespoły i działania wg modelu referencyjnego, komórki organizacyjne były wyceniane. Firmy miały podać koszty w podziale na osobowe i nieosobowe dla poszczególnych komórek. Taki układ nie był wciąż zgodny z najczęściej prowadzoną analityką podziału kosztów w księgowości badanych firm, ale okazał się zrozumiały i łatwy do przełożenia z pomocą analityków.

Rozpisana na działania struktura badanych przedsiębiorstw i zebrana po działaniach w zespoły zdefiniowane w modelu referencyjnym, a następnie wyceniona przy wykorzystaniu wyżej wymienionych alokacji, pozwoliła na szczegółowe opisanie wyników działalności na poszczególne marże.

1.2. Zaobserwowane wyniki wdrożenia referencyjnego modelu rachunku kosztów

Badania przeprowadzone na wybranej grupie przedsiębiorstw pokazały, że możliwe jest wprowadzenie tzw. referencyjnego modelu rachunku kosztów, pozwalającego na spojrzenie na różnorodne przedsiębiorstwa w sposób ujed-

nolicony – przynajmniej w odniesieniu do części ich działalności. W toku badania opracowano matrycę służącą do zbierania danych, które właściwie we wszystkich przedsiębiorstwach są bardzo podobnie grupowane. Ujednolicenie polegało głównie na opracowaniu słownika procesów i działań pozwalającego sprowadzić opis funkcjonowania wszystkich badanych podmiotów do wspólnego mianownika. Na tej podstawie przygotowany został referencyjny model rachunku kosztów działań adekwatny dla przedsiębiorstw dystrybucyjnych i produkcyjnych. Model umożliwia analizowanie kosztów poszczególnych procesów i działań, z uwzględnieniem podstawowych grup zasobów uczestniczących w ich realizacji. Ponadto daje on możliwość wyodrębnienia kosztów niewykorzystanego potencjału i ich oszacowanie dla wybranych procesów.

Etap przygotowania danych do zasilenia modelu referencyjnego obejmuje dwa główne działania:

- 1) analiza struktury zatrudnienia – uwzględniająca przypisanie poszczególnych grup pracowników do działań poprzez wskazanie, jaki procent czasu pracy jest na nie poświęcany; w toku badań empirycznych wykazano, że najlepszą jakość danych otrzymuje się przy zaangażowaniu w tę czynność poszczególnych pracowników opisujących własną pracę,
- 2) podział kosztów wyodrębnionych zespołów na koszty osobowe i nieosobowe – tutaj podstawę stanowią dane z systemu finansowo-księgowego uzupełnione o analizę dokumentów księgowych, która pozwala na pozyskanie danych bardziej szczegółowych niż księgowane na kontach.

Oba etapy realizowane są z wykorzystaniem narzędzia zbudowanego w oparciu o uniwersalną strukturę organizacyjną przedsiębiorstwa. Z uwagi na zróżnicowane struktury organizacyjne przedsiębiorstw zachowano możliwość modyfikacji w ramach zdefiniowanych grup działań i procesów. W praktyce umożliwiło to ujęcie w modelu przypadków, kiedy określona komórka realizuje działania wykraczające poza jej typowy zakres odpowiedzialności – przykładowo: zespół księgowości oprócz działań związanych z administrowaniem przedsiębiorstwem zamawia towary i materiały, zajmuje się marketingiem czy wsparciem produkcji. W badanej próbie pozwoliło to w łatwy sposób oddać zróżnicowanie struktury organizacyjnej wszystkich przedsiębiorstw.

Przy alokowaniu kosztów poszczególnych zespołów przyjęto zasadę wynikającą z wariantu rachunku kosztów działań sterowanego czasem (ang. Time-Driven ABC), że koszty generowane są głównie przez pracowników w związku z wykonywanymi przez nich działaniami. Koszty w podziale na poszczególne zespoły i pracowników zostały zatem alokowane na poszczególne realizowane przez nich działania i procesy proporcjonalnie do wskazanego zaangażowania czasowego.

W wyniku zrealizowanych kroków – rozpisania działalności przedsiębiorstwa na działania, podziału kosztów na zespoły oraz określenia czasowego zaangażowania zespołów w poszczególne działania – pozwoliła na szczegółowe opisanie wyników działalności na poszczególne marże:

- 1) Marża 1 – po kosztach bezpośrednich produktów,
- 2) Marża 2 – po kosztach pośrednich produktów,
- 3) Marża 3 – po kosztach obsługi klientów,
- 4) Marża 4 – po kosztach obsługi klientów potencjalnych,
- 5) Marża 5 – po kosztach ogólnozakładowych,
- 6) Marża 6 – po kosztach niewykorzystanych zasobów.

Na każdym poziomie zostały przypisane odpowiednie działania wraz z ustalonymi dla nich kosztami. Przykładowy rachunek marżowy wraz z rozwiniętą do poziomu działań marżą trzecią przedstawia Rysunek 1.

Rysunek 1. Rachunek marżowy z „rozwiętą” marżą 3 – kosztami obsługi klienta.

Rachunek Zysków i Strat dla Produktów

Okres	All
Zakres	RMWW
Układ	Produkt-Klient

Etykiety wierszy	Wartości		
	Koszt RM	Marża	Mn/P
Przychód	0	8 628 865	1,00
M1-koszty bezpośrednie	6 074 895	2 553 970	0,30
M2-koszty pośrednie produktu	115 361	2 438 609	0,28
M3-koszty obsługi klienta	1 161 733		
<i>Kompletacja dostaw</i>			
Zespół Magazynu Indeksów	23 590		
<i>Obsługa sprzedaży</i>			
Księgowość i Finanse	101 712		
<i>Planowanie transportu do klienta</i>			
Zespół Transportu	23 933		
<i>Pozyskiwanie zamówień</i>			
Zespół Handlowy	54 365		
<i>Transportowanie do klienta</i>			
Spedycja	530 996		
Zespół Transportu	89 749		
<i>Utrzymanie relacji z klientami</i>			
Koszty Ogólnego Zarządu	33 643		
Zespół Handlowy	174 089		
<i>Wsparcie pozabonusowe klientów</i>			
Wsparcie Pozabonusowe Klientów	35 245		
<i>Wysyłka indeksów</i>			
Zespół Magazynu Indeksów	94 409		
WYNIK PO MARŻY 3		1 276 876	0,15
M4-obsługa klientów potencjalnych	253 141	1 023 735	0,12
M5-koszty ogólnozakładowe	712 573	311 162	0,04
M6-koszty niewykorzystane	222 648	88 514	0,01

Źródło: Dane przykładowe – opracowanie FiM Consulting.

Prezentowane wyniki należałoby porównać do tradycyjnego rachunku kosztów pełnych. W takim modelu najczęściej poza kosztami bezpośrednimi i kosztami ogólnego zarządu analizuje się jedynie koszty sprzedaży ogółem. Przy powyższej klasyfikacji, zastosowanej w referencyjnym modelu rachunku kosztów, kierowano się możliwością zdiagnozowania kosztów i przyporządkowania ich produktom, a następnie klientom stosując kryterium coraz mniejszej szczegółowości.

Ważnym elementem, który nie jest powszechnie stosowany wśród polskich przedsiębiorstw, jest spojrzenie na proces sprzedaży jako zbiór działań ukierunkowanych na szerokokorozumianą obsługę obecnych klientów, jak również na działania, których koszty są ponoszone, ale niekoniecznie muszą przynosić skutek w postaci zwiększenia sprzedaży. Świadomość tych kosztów pozwala na ocenę efektywności procesu sprzedaży. W zaprezentowanym na Rysunku 1 rachunku marżowym ma to swoje odzwierciedlenie w:

- 1) marży 3 wyznaczonej po kosztach obsługi klienta, która uwzględnia koszty sprzedaży związane z dotychczasowymi klientami przedsiębiorstwa (związane z takimi działaniami jak utrzymanie relacji z klientami, pozyskiwanie zamówień i obsługa sprzedaży),
- 2) marży 4 wyznaczonej po kosztach klientów potencjalnych, uwzględniające koszty pozyskiwania nowych klientów oraz koszty ogólnych działań marketingowych niezwiązanych z konkretnym produktem czy klientem.

Kolejnym ważnym obszarem, często nieanalizowanym w przedsiębiorstwach, są koszty niewykorzystanych zasobów. Zarządzający zazwyczaj mają świadomość, że posiadane zasoby mogą nie być optymalnie wykorzystywane, ale nie potrafią zwymiarować tej straty. Wykorzystując model referencyjny przedsiębiorstwo ma szansę podjąć taką próbę i przy jego zastosowaniu wyznaczyć koszty niewykorzystanych zasobów w działaniach sprzedażowych i magazynowych. Dokładność tych obliczeń zależy od jakości i szczegółowości dostarczonych przez firmę danych i opiera się zawsze na analizie czasów standardowych w działaniach wyliczonych w modelu referencyjnym.

Zastosowanie procesowego podejścia i kalkulacja kosztów zgodnie z założeniami referencyjnego modelu rachunku kosztów działań pozwala firmie wejść na kolejny, wyższy poziom świadomego zarządzania i podejmować decyzje w oparciu o dokładniejszą wiedzę na temat swoich produktów, klientów i kosztów do nich przypisanych. Jest to również narzędzie pozwalające na zarządzanie na poziomie poszczególnych komórek organizacyjnych przy równoczesnym uświadomieniu, że przedsiębiorstwo jest systemem naczyń połączonych, w którym nietrafione decyzje z najniższych nawet poziomów, mogą negatywnie przełożyć się na końcowy wynik.

Gotowe narzędzie w postaci ankiet pozwalających na zmapowanie zatrudnienia oraz przyporządkowanie kosztów działań, dzięki swojej prostej i zrozumiałej konstrukcji, pozwoliło na zamknięcie całego badania w maksymalnie 2 osobotygodniach i pokazało, że wdrożenie zarządzania przedsiębiorstwem

w oparciu o elementy rachunku kosztów działań oraz referencyjny model rachunku kosztów nie musi być czasochłonne.

Narzędzie to pozwala również na zastosowanie benchmarku i porównanie kosztów działań z innymi firmami w branży. Rysunek 2 przedstawia przykład benchmarku pokazującego wyniki Firmy A zarówno na tle średniej dla branży jak również w porównaniu do lidera w grupie.

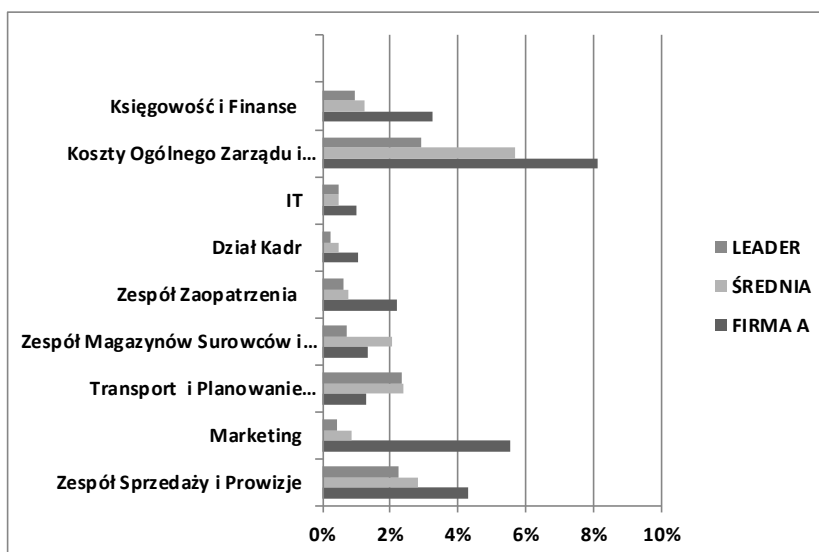
Rysunek 2. Benchmark – Firma A na tle firm produkcyjnych.

BENCHMARK - FIRMY PRODUKCYJNE

Analiza Kosztów Procesów

dane %

	<u>FIRMA A</u>	<u>ŚREDNIA</u>	<u>LEADER</u>
Koszty Bezpośrednie	71,96%	83,25%	89,03%
Koszty Pośrednie Zespołów i Zasobów	28,04%	16,75%	10,97%
	<u>FIRMA A</u>	<u>ŚREDNIA</u>	<u>LEADER</u>
Zespół Sprzedaży i Prowizje	4,29%	2,83%	2,26%
Marketing	5,53%	0,87%	0,41%
Transport i Planowanie Transportu	1,29%	2,39%	2,34%
Zespół Magazynów Surowców i Indeksów	1,35%	2,03%	0,72%
Zespół Zaopatrzenia	2,18%	0,77%	0,62%
Dział Kadr	1,06%	0,47%	0,22%
IT	0,99%	0,47%	0,49%
Koszty Ogólnego Zarządu i Administracji	8,12%	5,67%	2,93%
Księgowość i Finanse	3,23%	1,26%	0,97%



Źródło: Dane przykładowe – opracowanie FiM Consulting.

Zakończenie

Obecnie metodyki ABC są bardzo szczegółowe i przez to zarówno kosztowne, jak i specyficzne dla danego przedsiębiorstwa. Zatem trudno porównać wyniki operacyjne pomiędzy przedsiębiorstwami - nawet działającymi w tej samej branży - jeśli modele kosztowe u nich zastosowane są całkowicie unikalne. Jak pokazują wyniki zaprezentowanych powyżej badań, użycie jednej uproszczonej metodyki jest możliwe i pozwala na uzyskanie wniosków nie tylko na poziomie poszczególnych przypadków, a na porównanie ich między sobą dla wychwylenia zależności właściwych dla przedsiębiorstw o podobnych wskaźnikach wyniku finansowego.

Referencyjne podejście do rachunku kosztów działań niweluje podstawową wadę przypisywaną rachunkowi ABC, czyli trudność implementacji. Krótki czas wdrożenia jest konsekwencją gromadzenia łatwych do pozyskania informacji: na temat struktury zatrudnienia oraz wykonywanych działań. Przesłanką do reorganizacji jest sam proces przygotowania danych do modelu - firma wypełniając samodzielnie ankietę zmuszona jest najpierw do samodzielnego przeanalizowania zachodzących w niej procesów i wykonywanych działań, co już na tym etapie pozwala lepiej zrozumieć funkcjonowanie firmy, a nawet wyeliminować dublowane działania. Jakość wynikowa danych modelu referencyjnego zależy od szczegółowości danych, które firma jest w stanie i chce opracować i wykorzystać do jego wdrożenia. Być może za wadę tego rozwiązania należy uznać działanie na uproszczonych informacjach, niemniej podkreślić należy łatwość implementacji opisanego rozwiązania i efekt, który przy małym nakładzie pracy daje wiedzę na temat rachunku kosztów działań.

Otrzymane wyniki są podstawą systemu pomiaru ekonomicznej efektywności procesów, zasobów, produktów i klientów przedsiębiorstwa poprzez wbudowane w model wskaźniki oceny sprawności zarządzania kosztami i efektywności zarządzania zapasami w wariantcie obejmującym koszty faktycznie ponoszone z uwzględnieniem kosztów niewykorzystanych zasobów - czyli koszty realne bez zbędnych przestojów.

Bibliografia

1. Atkinson A.A., Kaplan R.S., Young S.M., *Management Accounting*, Pearson, Upper Saddle River 2000.
2. Kaplan R.S., Anderson S.R., *The Innovation of Time-Driven Activity-Based Costing*, "Cost Management", marzec/kwiecień 2007.
3. Kaplan R.S., Cooper R., *Cost and effect: using integrated systems to drive profitability and performance*, Harvard Business School Press, Boston 1998.
4. Kaplan R.S., Cooper R., *How Cost Accounting Systematically Distorts Product Costs*, „Management Accounting”, kwiecień 1988.

5. Karmańska A.(red), *Rachunkowość zarządcza i rachunek kosztów w systemie informacyjnym przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2006.
6. Nowak E.(red.), *Rachunek kosztów w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004.
7. Świdorska G.K. (red.), *Obiektowy rachunek kosztów działań – koncepcja i wykorzystanie*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2004.

Streszczenie

Artykuł opisuje proces wdrożenia w przedsiębiorstwie uproszczonego modelu rachunku kosztów bazującego na koncepcji rachunku kosztów działań. Przedstawione rozwiązanie pozwala na określenie kosztów działań i procesów realizowanych w przedsiębiorstwie oraz obliczenie kosztów i ocenę rentowności wybranych obiektów finalnych – takich jak na przykład klient. Dzięki zastosowanym uproszczeniom niweluje podstawowy mankament rachunku kosztów działań – pracochłonność wdrożenia – nie rezygnując jednocześnie z oczekiwanej precyzji kalkulacji.

Summary

The article describes the implementation process of a simplified cost accounting model in a business based on the concept of Activity-Based Costing. The presented solution allows to estimate costs of activities and processes conducted in a company as well as to calculate costs and assess profitability of selected final objects - such as a customer. Due to the used simplifications, it eliminates the basic shortcoming of the Activity-Based Costing, i.e. labor-intensive implementation, without sacrificing the expected precision of the calculation.

Informacje o autorze

mgr inż. Krzysztof Frydziński,
Prezes Zarządu FiM Consulting Sp. z o.o.
e-mail: krzysztof.frydzinski@fim.pl

Krzysztof Mutz

OPŁACALNOŚĆ PROJEKTÓW OUTSOURCINGOWYCH NA PRZYKŁADZIE GMINY TARNÓW OPOLSKI

Słowa kluczowe: skuteczność projektów outsourcingowych, outsourcing procesów, optymalizacja kosztów, JST I stopnia.

PROCESS OUTSOURCING AS A MEANS FOR EFFICIENT OPERATION OF A LOCAL GOVERNMENT UNIT (BASED ON THE EXAMPLE OF THE GMINA OF TARNÓW OPOLSKI)

Keywords: Key Performance Indicators, effectiveness of outsourcing projects, process outsourcing, cost optimization, local government organization on the gmina level.

Wstęp

Outsourcing, jako koncepcja (przez niektórych autorów wskazywana jako metoda) [Foltys 2012: 45–4] jest w chwili obecnej bardzo szeroko stosowana w różnego rodzaju organizacjach komercyjnych, non profitowych, hybrydowych, zarówno w ich zakresie, jak i ich funkcji. Jednakże powinno się przyjąć, iż proces, który będzie określany mianem outsourcingu, powinien posiadać cechy takie jak: cel wydzielenia, powtarzalność procesów, upodmiotowienie usługi, możliwość zaangażowania własnych pracowników i niezależność.

Opisany tytułem niniejszego artykułu obszar tematyczny jest prawdziwym dezyderatem w zakresie/obszarze związanym z BPO¹. Pamiętać trzeba, że JST są organizacjami, dla których najważniejszym i kryteriami skutecznego zarządzania są: zaspokojenie potrzeb mieszkańców oraz interesariuszy funkcjonujących w otoczeniu gminy oraz ich zadowolenie.

Wychodząc z powyższych założeń, naturalnym jest poszukiwanie rozwiązań optymalizacyjnych, jednym z których jest zastosowanie outsourcingu w gminie, który powinien spowodować efektywniejsze i sprawniejsze wypełnianie przez nią swoich misji [Griffin 2012: 408–409]. Wnioski, które Griffin formułuje w stosunku do wszystkich rodzajów organizacji, bardzo bezpośrednio znajdują zastosowanie w odniesieniu do JST: „Podstawową przyczyną, dla której organizacje dokonują zmian, jest to, że coś, co ma istotne znaczenie dla organizacji, albo już się zmieniło, albo właśnie ma się zmienić. Właściwie głównym powodem pojawienia się problemów, przed jakimi często stają organiza-

¹ Autor od wielu lat pełni funkcję wójta gminy, jego analizy, wnioski i postulaty opierają się o doświadczenia z zakresu kierowania JST.

cje, jest nie przewidzenie zmian lub brak właściwej odpowiedzi na zmianę warunków”.

Szczególnymi wyzwaniem i problemami, na które JST muszą znaleźć adekwatną odpowiedź jest:

- obniżenie kosztów funkcjonowania Gminy,
- zwiększenie jakości realizowanych dotychczas przez Gminę zadań, wynikających z uregulowanych
- prawnych, społecznych, kulturowych, organizacyjnych, przyrodniczych i innych,
- realizacja nowych zadań wskazanych przez Państwo,
- tworzenie społeczności obywatelskiej na poziomie Gminy,
- ograniczenie maksymalnego możliwego zadłużenia Gminy,
- duży deficytu budżetowy państwa, a co za tym idzie przerzucanie zadań na Gminy bez ich zabezpieczenia finansowego,
- brak środków na remonty infrastruktury drogowej,
- realizacja zadań edukacyjnych,
- realizacja zadań w obszarze kultury,
- potrzeba zabezpieczenia wkładu udziałów własnych dla projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Jak pokazują doświadczenia Gminy Tarnów Opolski, środki w budżecie Gminy zaoszczędzone w wyniku zastosowaniu outsourcingu, wykorzystane są, między innymi, dla realizacji nowych zdefiniowanych obszarów funkcjonowania Gminy, a istotnych dla lokalnej społeczności, np. przy tworzeniu społeczności obywatelskiej, zadań z obszaru polityki senioralnej i innych. Outsourcing pozwala na rozszerzenie działań Gminy wynikających z delegowania uprawnień przez państwo, takich jak np. prowadzenie wybranych działalności biznesowych². Taka koncepcja zastosowania outsourcingu może być jedną ze skutecznych metod dla realizacji przerzucanych na gminy dodatkowych zadań, w tym zadań bez zabezpieczenia na odpowiednim poziomie finansowania ich realizacji z budżetu państwa. Taka koncepcja zastosowania outsourcingu w funkcjonowaniu Gminy (dla realizacji dodatkowych potrzeb) jest szczególnie ważna w kontekście zachowania wysokiego poziomu jakości spełnianych zadań dla jej mieszkańców. Dlatego też należy podkreślić, że outsourcing ma zapewniać nie tylko oszczędności, ale przede wszystkim poprawę efektywności, jak również wzrost skuteczności działania organizacji. Z pewnością można przyjąć iż outsourcing jest jedną z koncepcji o szerokim zastosowaniu praktycznym [Łukasik 2014: 124]. Według przeprowadzonych badań przez Radło i Cielecką [Radło/Cielecka 2010: 14–21] z outsourcingu korzysta 93% dużych i średnich firm. Wykorzystują one outsourcing w obszarze szkoleń (84,5%), transportu (68,5%), IT (38%), dystrybucji i logistyki (33,5%), call center i biura obsługi klienta (8%), pozyskiwania odzieży roboczej (21%), wynajmu urządzeń higie-

² W dalszej części artykułu zagadnienie to zostało pokazane na przykładzie spółki gminnej „Park Technologiczno-Innowacyjny”.

nicznych (18%). Uzyskane wyniki wskazują na wielorakość zastosowania outsourcingu w przedsiębiorstwach. W tym kontekście obserwując i analizując rosnącą efektywność zastosowania tej koncepcji w przedsiębiorstwach, również samorządy decydują się coraz częściej na wdrażanie różnych form i procesów outsourcingowych w JST I stopnia. Jednakże biorąc pod uwagę, iż procesy outsourcingowe, które nie zostały należycie przemyślane i przygotowane, mogą przynieść również efekty negatywne, dlatego też wdrażanie procesu powinno być poprzedzone gruntowną i wnikliwą analizą [Matejun 2011: 125–126]. W niniejszym artykule przedstawiono zrealizowane projekty outsourcingowe i ich wybrane przykłady zastosowania outsourcingu w JST I stopnia.

1. Wybrane przykłady zastosowania outsourcingu w JST I stopnia

Gmina Tarnów Opolski usytuowana jest w bezpośrednim sąsiedztwie miasta wojewódzkiego – Opola, co determinuje jej gospodarczą przynależność do Aglomeracji Opolskiej. Liczy niespełna 10 tysięcy mieszkańców, a jej budżet kształtuje się na poziomie niemal 30 milionów złotych rocznie. Dysponując niewielkim w odniesieniu do potrzeb jednostki budżetem, władze gminy wdrażają rozwiązania zmierzające do optymalizacji finansowej wydatków. Podejmując zatem temat efektywności projektów outsourcingowych w jednostce samorządowej, jaką jest Gmina Tarnów Opolski, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na charakterystykę zidentyfikowanych projektów outsourcingowych oraz ich klasyfikacji według rodzaju i jednostki. W przypadku Gminy Tarnów Opolski i jej jednostek organizacyjnych (referatów) zidentyfikować można całą gamę projektów outsourcingowych. Klasyfikując według rodzaju zjawiska, wyróżnić tu należy przede wszystkim outsourcing kontraktowy i kapitałowy.

Tabela 1. Rodzaje projektów outsourcingowych realizowanych przez Gminę Tarnów Opolski.

Outsourcing kontraktowy	Outsourcing kapitałowy
usługi BHP	utworzenie inkubatora przedsiębiorczości przez gminną spółkę: Park – Technologiczno – Innowacyjny
wsparcie obronności gminy	
obsługa prawna urzędu oraz mieszkańców gminy	
obsługa informatyczna	
Prenumerata administracyjna	
usługi weterynaryjne (+ czipowanie psów)	
usługi z zakresu monitorowania składowiska odpadów	
usługi geodezyjne oraz planistyczne	
usługi z zakresu tworzenia dokumentacji technicznej oraz kosztorysowania	

zarządzanie zadaniami w zakresie kontroli zarządczej	
usługi szkoleniowe	
usługi ochrony mienia (GENIUS)	
usługi kominiarskie	
usługi kurierskie i pocztowe	
usługi porządkowe (utrzymanie czystości przystanków)	
usługi opiekuńcze (GOPS)	
usługi psychologiczne i logopedyczne (szkoły)	

Źródło: analiza własna.

Do niewątpliwych zalet rozwiązania w postaci outsourcingu kontraktowego (czyli zlecenia usługi podmiotowi nie powiązanemu z zamawiającym a wysoce wyspecjalizowanemu w danym zakresie) należą przede wszystkim: swoboda doboru wykonawcy, uproszczenie struktury organizacyjnej oraz specjalizacja. Podstawą kontroli wydzielonej działalności jest w tym przypadku umowa outsourcingowa zawarta pomiędzy tym podmiotem a Gminą. Innym przykładem projektu outsourcingowego, w który zaangażowana jest Gmina Tarnów Opolski, jest projekt utworzenia inkubatora przedsiębiorczości przez gminną spółkę: Park – Technologiczno – Innowacyjny. Mamy tu do czynienia z tzw. outsourcingiem kapitałowym, tzn. wydzieleniem funkcji (działalności) ze struktury zakładu macierzystego (Gminy) i przekazanie jej do realizacji przez podmiot powiązany (spółkę-córkę) zakładu macierzystego. Podstawą kontroli wydzielonej działalności jest bowiem w tym przypadku zarówno umowa outsourcingowa, jak też nadzór właścicielski wynikający z powiązań kapitałowych. Precyzyjnie rzecz ujmując, jest to więc outsourcing kontraktowo-kapitałowy. Spółka ta zaangażowana jest ponadto w projekt skupu gruntów rolnych, scaleńia ich i przekształcenia w tereny inwestycyjne by stworzyć w krótkim czasie spójną i atrakcyjną ofertę dla potencjalnego inwestora. Scedowanie tego projektu na spółkę nie tylko skutkuje uproszczeniem procedur, ale także wymiernym efektem finansowym.

2. Zastosowanie outsourcingu w Urzędzie Gminy Tarnów Opolski na poziomie jednostki macierzystej

W Urzędzie Gminy na dzień 30.08.2013 r. stan zatrudnienia wynosił 36 osób, przy czym liczba etatów oscyluje wokół 33,25. Średni koszt wynagrodzenia każdego z pracowników zależy jest od stanowiska, które obejmuje. Średnia płaca zasadnicza wszystkich pracowników zgodnie z Zarządzeniem w sprawie wynagrodzenia pracowników samorządowych wynosi około 2.562 zł netto. Warto zauważyć, że kwota ta jest płacą zasadniczą, do której należy dodać kwotę dodatkową związaną z ubezpieczeniem społecznym każdego z pracowników.

Łączna kwota, jaką Urząd Gminy musi przekazać na pracownika wynosi średnio 3.100 zł miesięcznie. Aby uzyskać miarodajny wynik dotyczący ogólnego kosztu pracownika zatrudnionego na umowę o pracę, należy uwzględnić również pozostałe koszty ponoszone przez urząd, m.in. koszty związane z bieżącym wyposażaniem stanowisk pracy, koszty szkoleń, koszty chorobowego oraz urlopów macierzyńskich. Wartość tę trudno obliczyć z uwagi na fakt, iż każde stanowisko pracy ma odmienne potrzeby w zależności od okresu, który obejmuje (np. organizowane odgórnie szkolenie pracownika w dziedzinie nowych warunków prowadzenia działalności transportowej to koszt rzędu 430 zł brutto)³.

Przykłady projektów outsourcingowych w realizacji w badanej gminie zostaną opisane w dalszej części.

Na usługi BHP zawarta została umowa z wysokiej klasy specjalistą z tego zakresu na czas określony od 01.01.2013 r. do 31.12.2013 r. W ramach tego zobowiązania świadczone są usługi z zakresu przeszkolenia pracowników zgodnie z wymogami bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zadań związanych z ochroną przeciwpożarową pracowników. Koszt tej umowy wynosi miesięcznie 550 zł brutto, co daje roczny koszt w wysokości 6.600 zł brutto. Do kwoty tej nie dolicza się żadnych dodatkowych kosztów. Zatrudnienie pracownika na stanowisku specjalista ds. BHP na pełny etat wiązałoby się z kosztami w wysokości 2.325 zł brutto miesięcznie. Koszty ponoszone przez Gminę, doliczając obowiązkowe składki społeczne, wyniosłyby 2813 zł miesięcznie. Koszt rocznego wynagrodzenia specjalisty ds. BHP kosztowałby Gminę nawet 33.759 zł. Różnica wynosi 27.159,00 zł w skali roku, przy całkowitym wyeliminowaniu absencji spowodowanych urlopami, zwolnieniami lekarskimi itp. Należy liczyć się z tym, iż jest to stanowisko najniższego stopnia. Chcąc zatrudnić głównego specjalistę ds. BHP koszty mogłyby wzrosnąć średnio do kwoty 3.050 zł miesięcznie płacy zasadniczej plus przysługujący dodatek funkcyjny w wysokości 120% płacy zasadniczej. Podsumowując, oszczędność w skali roku 2013 wyniosła 30.000 zł.

Zawarta z kancelarią radców prawnych umowa na obsługę prawną zawarta została na okres od 01.01.2013 r. do 31.12.2013 r. W ramach tej usługi pracownicy urzędu oraz mieszkańcy Gminy mają dwa razy w tygodniu do dyspozycji radcę prawnego z doświadczeniem w pracy w samorządzie, z uprawnieniami do prowadzenia audytu finansowego jednostki. Dodatkowo raz w tygodniu do dyspozycji mieszkańców Gminy pozostaje aplikant radcowski, udzielający nieodpłatnych porad prawnych. W ramach tej umowy przekazane są kancelarii takie zadania jak:

- a) opiniowania aktów prawnych wydawanych przez Wójta i Radę Gminy,
- b) opiniowanie decyzji administracyjnych,
- c) bieżące doradztwo prawne,

³ Na podstawie ofert kierowanych do Urzędu Gminy w Tarnowie Opolskim przez zewnętrzne firmy szkoleniowe.

- d) interpretacja treści zawieranych umów,
- e) reprezentowanie Gminy Tarnów Opolski i jej jednostek organizacyjnych,
- f) sporządzanie i opiniowanie umów cywilnoprawnych,
- g) sporządzanie pisemnych opinii prawnych,
- h) udzielanie porad prawnych mieszkańcom Gminy Tarnów Opolski,
- i) udział w sesjach Rady Gminy.

Do udzielania tych usług upoważnionych jest 6 radców prawnych – pracowników kancelarii, co wyklucza przerwę w dostawie usług, związanych z niedyspozycjami personalnymi. Urząd Gminy w ramach tej umowy zapewniony ma stały dostęp do usług prawnych – osobisty bądź telefoniczny lub mailowy. Miesięczny koszt tej usługi to 3.690 zł, co daje rocznie kwotę: 44.280 zł. Zatrudnienie przez Urząd Gminy radcy prawnego na cały etat po 8h dziennie przez 5 dni w tygodniu jest zabiegiem niekoniecznym. Z tytułu wynagrodzeń Urząd ponosiłby miesięczne koszty w wysokości 3.300 zł płacy zasadniczej, co po doliczeniu składek na świadczenia pracownicze daje kwotę 3.993 zł na miesiąc. Dodatkowo radcy prawnemu przysługuje dodatek funkcyjny w wysokości 140% płacy brutto. Kwota, jaką Urząd Gminy musiałby przekazać na wynagrodzenia radcy prawnego w ciągu całego roku wyniosłaby rocznie 47.916 zł. Różnica wynosi 3.636 zł. Należy doliczyć również do tego koszty związane z doskonaleniem pracownika oraz bieżącymi szkoleniami. Zawód ten jest związany z ciągłym pogłębianiem wiedzy i doskonaleniem, co wiąże się z kosztem, jakim są szkolenia (przykładowo szkolenie pt. „Efektywna egzekucja i zasady profesjonalnej współpracy z komornikiem” to koszt dla pracodawcy rzędu 300 zł netto, co daje kwotę 369 zł brutto).

Umowa zlecenie zawarta między Urzędem Gminy a firmą informatyczną gwarantuje stały nadzór nad sprzętem komputerowym dostępnym w Urzędzie. W ramach tej umowy specjalistycznej firmie powierzone są następujące zadania:

- a) diagnostyka i konfiguracja komponentów komputera,
- b) konserwacja sprzętu komputerowego,
- c) dostarczenie sprzętu do centrów serwisowych,
- d) instalacja systemu operacyjnego Windows,
- e) aktualizacja oprogramowania i sterowników komputerów,
- f) kontrola legalności oprogramowania.

Usługi te są prowadzone systematycznie, raz w tygodniu. W razie konieczności jest możliwość częstszego korzystania z tej usługi. Koszt miesięczny to 996 zł netto, co brutto daje kwotę 1.225 zł. Rocznie Urząd Gminy z tytułu tej umowy ponosi koszty rzędu 14.700 zł. Świadczenie tych samych usług przez pracownika Urzędu Gminy wiązałoby się z kosztami zatrudnienia na umowę o pracę informatyka. Zgodnie z Rozporządzeniem, miesięczna płaca brutto dla informatyka wynosi 2.425 zł, co razem z kwotą świadczeń społecznych ponoszonych przez pracodawcę daje miesięczny koszt zatrudnienia rzędu 2.934 zł. Rocznie daje to sumę w wysokości 32.208 zł. Oszczędność zatem to kwota

18.508 zł. Ponadto, podobnie jak przy zatrudnieniu specjalisty ds. BHP, jest to najniższy stopień zawodowy w Urzędzie. Wraz z podnoszeniem rangi koszt związany z wynagrodzeniem pracownika rośnie do kwoty 2.675zł płacy brutto na stanowisku starszego informatyka. Dodatkowo przy zatrudnieniu informatyka na umowę o pracę należy liczyć się z tym, iż informatyka jest działem, który w obecnych czasach zmienia się z dnia na dzień. Konieczne byłoby nieustanne szkolenie takiego pracownika, co wiązałoby się z kosztami dla Urzędu. Kosztem byłoby również zapewnienie mu i wyposażenie stanowiska pracy, co jest dużą trudnością, zważywszy na trudności lokalowe w jednostce.

Urząd Gminny posiada obecnie umowę z firmą świadczącą usługi informatyczne dotyczące specjalistycznych programów finansowych. W ramach tej umowy, wyłoniona w drodze szacowania rynku firma, zobowiązana jest do wykonywania nadzoru, naprawy, aktualizacji programów oraz przeszkolenia pracowników. Do produktów zawartych w umowie należą programy firmy INFO-System, takie jak: PODATKI Widnows/SQL, KSZOB Widnows/SQL, JGU Widnows/SQL, BUDZET Widnows/SQL, ŚRODKI TRWAŁE Widnows/SQL, AUTA Widnows/SQL, Moduł eksportu danych podatkowych do IPE-PN.GUS., KASA Windows/SQL oraz OPLOK Windows/SQL. Są to programy niezbędne do pracy w Referacie Budżetowo-Finansowym. Programy te posiadają licencję na dany rok. Roczny koszt tej umowy wynosi 19.874,34 zł. Nie ma możliwości odniesienia tej umowy do możliwości Urzędu z uwagi na fakt, iż producent oprogramowania wskazanego urzędowi ogólnie, jest monopolistą na rynku w tym zakresie. Jediną możliwością byłoby zatrudnienie programisty, który stworzyłby programy o podobnych właściwościach. Jednak jest to rozwiązanie abstrakcyjne, ponieważ poza stworzeniem takiego programu Urząd Gminy musiałby zdobyć licencję na te programy oraz zgodę na korzystanie z nich.

Umowa zlecenie podpisana 14.02.2002 roku, obowiązująca do dzisiaj z firmą zapewniającą w Urzędzie całodobowy monitoring oraz – w razie konieczności – interwencję patrolu w ciągu niecałych 20 minut od wszczęcia alarmu. Koszt tej usługi wynosi 369 zł za kwartał, co rocznie daje kwotę 1.476 zł brutto. Zatrudnienie dozorca/ochroniarza na cały etat wiąże się z kosztem wynagrodzenia w wysokości 1.404 zł za każdy miesiąc. Rocznie daje to kwotę rzędu 16.848 zł. Różnica między tymi umowami wynosi 15.372 zł. Zaznaczyć trzeba, iż utworzenie całodobowej opieki ochroniarskiej wiąże się z zatrudnieniem nie jednej osoby, ale przynajmniej trzech. Jedna osoba nie jest w stanie monitorować budynku całodobowo. W takiej sytuacji wymagane jest stworzenie systemu zmianowego.

Umowa zlecenie na świadczenie usług weterynaryjnych obowiązuje od 02 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013. W ramach tej umowy dostępne są takie usługi jak:

- a) doraźne użycie aplikatora do uspienia rannych, zblakanych lub agresywnych zwierząt domowych i wolno żyjących,
- b) wyłapanie uspionych zwierząt oraz zapewnienie im opieki weterynaryjnej,

- c) transport uratowanych zwierząt wolno żyjących do naturalnego środowiska,
- d) przekazanie do utylizacji zwierząt padłych w czasie interwencji oraz padłych lub poddanych eutanazji.

Koszt związany z tą umową jest zależny od przeprowadzonych usług. Urząd płaci zleceniobiorcy zgodnie z przedstawionymi fakturami za usługę, jednak koszt ten w ciągu roku nie przekracza 2.000 zł brutto. Zatrudnienie lekarza weterynarii na pełny etat wiąże się z miesięcznym wynagrodzeniem rzędu 1.500 zł brutto, co po dodaniu składek społecznych daje kwotę 1.815 zł. Roczna kwota przeznaczana na wynagrodzenie wyniosłaby 21.780 zł. Różnica między tymi umowami wynosi 19.780 zł. Zatrudnienie lekarza weterynarii na pełny etat jest zabiegiem niekoniecznym, gdyż nie ma zapotrzebowania na usługi weterynaryjne codziennie w ośmiogodzinnym systemie pracy. Dodatkowo zatrudnienie lekarza weterynarii łączy się z wydzieleniem specjalnego pomieszczenia, w którym mógłby zajmować się zwierzętami, jak również z kosztami dotyczącymi wyposażenia takiego pomieszczenia w specjalistyczne sprzęty. Doliczyć należy również wysokie koszty związane z bieżącym wyposażeniem takiego pomieszczenia. Korzystając z usług lekarza weterynarii w ramach umowy zlecenia, Urząd nie ponosi tych kosztów, a zarazem korzysta ze sprzętu specjalistycznego i profesjonalnej obsługi zwierząt przez lekarza weterynarii.

Urząd Gminy posiada w okresie od 7 lutego 2013 roku do 31 grudnia 2013 roku podpisaną umowę zlecenie na wykonanie badań monitoringowych składowiska odpadów w Kosorowicach. W ramach tej umowy firma zobowiązuje się do wykonania:

- a) poboru i badań wód podziemnych i odciekowych,
- b) pomiaru objętości wód odciekowych,
- c) analizy emisji i składu gazu składowiskowego,
- d) oceny osiadania składowiska w oparciu o ustalone repery,
- e) wykonania raportu rocznego.

Całkowity koszt wykonania tej usługi wynosi 5.760 zł brutto. Aby przeprowadzić takie badania w Urzędzie Gminy nastąpiła by konieczność utworzenia całej nowej komórki – laboratorium. Wiąże się to z dużymi wkładami w wyposażenie odrębnego pomieszczenia w sprzęty specjalistyczne do badań, jak również z utworzeniem kilku stanowisk pracy. Samo zatrudnienie laboranta to miesięczny koszt w wysokości 1.428 zł (razem ze składkami pracodawcy). Roczny koszt wynagrodzenia dla laboranta to kwota 17.136 zł. Różnica między tymi umowami wynosi 11.376 zł. Utworzenie laboratorium przez Urząd Gminy byłoby zabiegiem bezzasadnym. Wkład pieniężny, jaki musiałby włożyć Urząd w jego stworzenie, przewyższałby potrzeby Urzędu wobec laboratorium. Korzystanie z usług zewnętrznej firmy jest dla Urzędu dużym odciążeniem a ponadto możliwością korzystania z profesjonalnego sprzętu, w który zleceniobiorca jest wyposażony.

Umowa zlecenie dotycząca „Projektu technicznego wymiany/przebudowy sieci wodociągowej w Tarnowie Opolskim – roboty uzupełniające”. Umowa obejmuje wykonanie projektu budowlanego, kosztorysu inwestorskiego, przedmiaru robót oraz wykonanie Specyfikacji Technicznej Wykonania i Odbioru Robót Budowlanych. Koszt tej umowy wynosi 4.428 zł brutto. Czas trwania umowy – 3 miesiące. Wykonanie przedmiotowej usługi przez pracowników Urzędu Gminy wiązałoby się z zatrudnieniem kierownika pracowni projektowej, który posiadałby uprawnienia do wykonywania kosztorysów, sporządzania przedmiaru robót oraz posiadającego wiedzę na temat sporządzania projektów budowlanych. Na tym stanowisku wymagane jest wykształcenie geodezyjne i kartograficzne wraz z odpowiednimi uprawnieniami zawodowymi. Miesięczny koszt zatrudnienia na pełny etat pracownika z podobnymi kwalifikacjami wynosi 1.500 zł płacy zasadniczej, co daje 1.815 zł ogólnego kosztu wynagrodzenia. Koszt trzymiesięcznego wynagrodzenia na tym stanowisku wyniósłby 5.445 zł. Różnica między tymi umowami wynosi 1.017 zł. Umowa ta, mimo iż trwa tylko 3 miesiące, ukazuje, iż Urząd Gminy korzysta z usług firmy zewnętrznej, ponieważ uprawnienia pracowników zatrudnionych w Urzędzie nie są wystarczające do realizacji tego typu projektów. Gdyby Urząd chciał tworzyć podobne projekty, należałoby stworzyć nową komórkę organizacyjną. Należałoby wyposażać taką komórkę w sprzęt do projektowania, w mapy kartograficzne oraz program do sporządzania kosztorysów. Wszystko to wiązałoby się z dodatkowymi kosztami dla Urzędu.

Wniosek: Przyjmując wskazaną powyżej metodologię wyliczeń, oszczędności wynikające z wdrożonych na dzień dzisiejszy procesów outsourcingowych w samej jednostce macierzystej to kwota rzędu 99.689,00 zł. Wybór podwykonawców nastąpił w drodze szacowania rynku i weryfikacji wysokiego poziomu merytorycznego w danym zakresie usług. Kontrola nad jakością świadczonych usług prowadzona jest na bieżąco – przez kierowników poszczególnych referatów oraz kadrę zarządzającą (Wójt, Zastępca Wójta, Sekretarz, Skarbnik).

Tabela 2. Oszczędności wynikające z wdrożenia procesów outsourcingowych w Gminie Tarnów Opolski (w PLN).

Rodzaj usługi	Outsourcing	Własny pracownik	Różnica kosztów
Usługi BHP	6.600,00	36.600,00	30.000,00
Obsługa prawna	44.280,00	47.916,00	3.636,00
Usługi informatyczne	14.700,00	32.208,00	18.508,00
Usługi informatyczne w zakresie specjalistycznych programów finansowych	19.874,00	Brak odniesienia	Brak odniesienia
Usługa monitorowania i ochrony	1.476,00	16.848,00	15.372,00
Usługi weterynaryjne	2.000,00	21.780,00	19.780,00
Badania monitorujące składowisko odpadów	5.760,00	17.136,00	11.376,00

Usługa wykonania projektu technicznego wraz z dokumentacją techniczną oraz kosztorysem inwestorskim	4.428,00	5.445,00	1.017,00
Suma	99.118,00	175.092,00	99.689,00

Źródło: analiza własna.

3. Zastosowanie outsourcingu w gminnych jednostkach organizacyjnych należy poddać analizie per analogiam

Jednostki gminne zaangażowane w realizację projektów outsourcingowych: Biuro Obsługi Oświaty Samorządowej (BOOS), Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej (GOPS), Gminny Ośrodek Kultury (GOK), Referat Hala Sportowa.

1. **Biuro Obsługi Oświaty Samorządowej** w Tarnowie Opolskim korzysta z projektów outsourcingowych w następujących obszarach :
 - dowóz uczniów,
 - dowóz uczniów niepełnosprawnych,
 - obsługa informatyczna.

Firmy podwykonawcze zostały wybrane w drodze przetargów (dowozy) oraz w drodze zlecenia wykonywaniu usług po rozeznaniu rynku – obsługa informatyczna. Umowy podpisywane przez Kierownika Biura Obsługi Oświaty Samorządowej są, w przypadku podwykonawców wybieranych w formie przetargu nieograniczonego, dwuletnie, w przypadku pozostałych podwykonawców – wieloletnie (na czas nieograniczony, z 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia). Umowy są sporządzane przez BOOS, podwykonawców i podpisywane po zatwierdzeniu przez radcę prawnego Urzędu Umowy podlegają stałej weryfikacji poprzez obserwację podwykonawcy, kalkulację opłacalności, monitorowanie cen u konkurencji. Analiza opłacalności przedstawiona została w Tabeli 3.

- Usługi dowozu, roczny koszt obu umów: 419.500 zł.
- Zorganizowanie transportu we własnym zakresie:
 - amortyzacja 3 autobusów – 70.000 zł
 - amortyzacja 2 busów – 30.000 zł.
- Konserwacja i naprawy środków transportu – 10.000 zł.
- Zatrudnienie 5 kierowców – 115.920 zł (1etat każdy wg stawki minimalnej 1.600 zł (koszt pracodawcy 1.932 zł).
- Zatrudnienie 5 opiekunek – 57.960 zł (0,5 etatu każda wg stawki minimalnej 800 zł (koszt pracodawcy 966 zł).
- Zatrudnienie osoby zarządzającej dowozem – 28.980 zł (2.000 zł brutto to koszt pracodawcy 2.415 zł).

- Koszt paliwa – 91.000 zł; 375 km dziennie (średnio 185 dni w roku).
- Średnie spalanie autobusu/busa – 25l/100km, średnia cena paliwa ON – 5,20 zł.
- Uzyskanie i utrzymanie licencji, obowiązkowych ubezpieczeń mienia, OC działalności – 30.000 zł.
- Koszty administracyjne – 12.000 zł (zakup komputera, oprogramowania, przestrzeń biurowa, materiały biurowe, usługi telekomunikacyjne, pocztowe, obsługa płacowa kierowców i opiekunek itp.).
- RAZEM: 445.860 zł

Oszczędności wynikające z zatrudnieniu firmy zewnętrznej: 26.360 zł.

Dodatkowe oszczędności to: przeniesienie ryzyka nagłego wzrostu cen paliwa, wzrostu płac minimalnych oraz ryzyka związanego z ewentualnymi wypadkami komunikacyjnymi i sprawami o odszkodowania na podwykonawcę.

Kolejny rodzaj usług to usługi informatyczne, których roczny koszt to 10.000,00 zł.

Zatrudnienie informatyka na 1/5 etatu to koszt pracodawcy ok. 1.210 zł miesięcznie (1.000 zł brutto) wynagrodzenie (przy założeniu, że zatrudniamy dobrego informatyka oraz że znajdziemy takiego, który będzie wyrażał chęć pracy w tak małym wymiarze godzin) oraz koszty przygotowania dla niego miejsca pracy – zakup biurka, komputera, oprogramowania. Całkowity koszt zatrudnienia informatyka na 1dzień w tygodniu to ok. 20.000 zł rocznie. Zlecając usługę informatyczną agencji zewnętrznej jesteśmy niezależni od kaprysów losu.

Tabela 3. Oszczędności wynikające z wdrożenia procesów outsourcingowych w Biurze Obsługi Oświaty Samorządowej – jednostki organizacyjnej Gminy Tarnów Opolski (w PLN).

Rodzaj usługi	Outsourcing	Własny pracownik	Różnica kosztów
Usługa dowozu uczniów	419.500,00	445.860,00	26.360,00
Obsługa informatyczna	10.000,00	20.000,00	10.000,00
Suma	429.500,00	465.860,00	36.360,00

Źródło: analiza własna.

2. Obszary Outsourcingowe **Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej** to usługi opiekuńcze nad osobami starszymi i niedomagającymi zewnętrznemu podmiotowi, który jest w pełni odpowiedzialny za świadczone usługi i ich jakość. Koszt wykonania zleconej usługi wynosi 13 zł brutto za wykonanie jednej godziny opiekuńczej. Kalkulacja kosztu 1 godziny opiekuńczej wykonywanej we własnym zakresie przedstawiona została w Tabeli 4.

Tabela 4. Wynagrodzenie osób zatrudnionych do świadczenia usług opiekuńczych (w PLN).

Składniki wynagrodzenia	Pracownik kadrowo- księgowy	Opiekunka
Płaca podstawowa	1.600,00	1.600,00
Zakładowy Fundusz Nagród	1.000,00	1.000,00
Ubezpieczenia społeczne (koszty zakładu)		
Skł. emerytalne,9,76 %	253,76	253,76
Skł. rentowe 6,5%	169,00	169,00
Skł. Wypadkowe 0,84%	50,18	50,18
Fundusz Pracy 2,45%	63,70	63,70
Razem	3.136,64	3.136,64

Źródło: analiza własna.

Miesięcznie koszt wynagrodzenia pracownika kadrowo-księgowego i opiekunki wynosi 6.273,28 zł.

Tabela 5. Pozostałe koszty utrzymania stanowisk pracy (w PLN).

Składniki	Pracownik kadrowo-księgowy	Opiekunka
Meble (biurko ,krzesło)	1.000,00	-
Sprzęt komputerowy, oprogramowanie	5.000,00	-
Badania lekarskie	60,00	60,00
Szkolenia	500,00	500,00
Delegacje	140,00	600,00
ZFŚS	1.094,00	1.094,00
Odzież robocza	-	820,00
Ekwiwalent za pranie odzieży	-	460,00
Papier, toner, inne materiały biurowe	200,00	100,00
Czynsz, energia	100,00	-
Środki czystości	100,00	100,00
Razem	8.194,00	3.734,00

Źródło: analiza własna.

Roczne pozostałe koszty utrzymania stanowisk pracy wynoszą 11.928,00 zł, co stanowi 994,00 zł miesięcznie. Łącznie miesięczny koszt zatrudnienia pracownika i opiekunki wraz z kosztami utrzymania wynosi 7.267,28 zł. Średnio w miesiącu do wypracowania jest 169 godzin. Po przeliczeniu, koszt 1 godziny pracy wykonywanej we własnym zakresie wynosi: 43,01 zł.

Po dokonaniu analizy, największymi korzyściami płynącymi z usług świadczonych w formie outsourcingu jest redukcja i kontrola kosztów szczególnie związana z:

- przygotowaniem i utrzymaniem stanowiska pracy, np. meble, sprzęt komputerowy, oprogramowanie itp.
- amortyzacją urządzeń biurowych wymaganych na stanowisku pracy w przypadku zatrudnienia pracownika etatowego.
- zużyciem materiałów i energii – zużycie materiałów biurowych, energii (elektrycznej, ciepłej, wodnej) itp.
- kosztami wynajmu lokalu, w którym prowadzona jest działalność, biorąc pod uwagę to, że Ośrodek posiada małą powierzchnię lokalową.
- wynagrodzeniem – wszystkie płatności dokonywane są za pomocą rachunków, Ośrodek jest zwolniony z konieczności dokonywania potrąceń na ubezpieczenia, fundusze, podatki itp.
- ubezpieczeniem społecznym i innymi świadczeniami – obciążające pracodawcę składki na ubezpieczenie społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz inne świadczenia na rzecz pracowników: wydatki na bhp, szkolenia, ochronę zdrowia itp.
- pozostałymi kosztami takimi jak – podróże służbowe, fundusz socjalny, urlop, chorobowe itp.

3. **Gminny Ośrodek Kultury** w Tarnowie Opolskim korzysta z firm zewnętrznych (outsourcingowych) w obszarach: ochrony przeciwpożarowej oraz kompleksowej obsługi BHP.

Ochrona przeciwpożarowa – wybrana firma zajmuje się kompleksową obsługą z zakresu ochrony przeciwpożarowej, koniecznych napraw, konserwacji, regeneracji sprzętu gaśniczego oraz urządzeń przeciwpożarowych. Serwis gaśnic i hydrantów z częstotliwością co 12 miesięcy. Firma realizuje swoje usługi we wszystkich budynkach GOK-u. Koszt roczny usługi około 1.000 zł.

Analiza opłacalności:

Zatrudnienie pracownika w wymiarze 1/5 etatu (wg stawki minimalnej) to koszt pracodawcy 383,14 złotych miesięcznie. Jego wynagrodzenie (320 zł brutto) pod warunkiem, że znajdziemy osobę z odpowiednimi kwalifikacjami. Koszt roczny wynikający z zatrudnienia osoby, która wyrazi chęć przyjęcia pracy w tam niewielkim wymiarze godzin, to 4.597,68 złotych rocznie.

Oszczędności wynikające z zatrudnienia firmy zewnętrznej – 3.597,68 zł,

Służba BHP – w ramach niniejszej umowy realizowane są usługi polegające na doradztwie i konsultacji w zakresie przepisów BHP i innych związanych z Kodeksem Pracy. Opracowanie instrukcji, regulaminów, ocen ryzyka zawodowego. Przygotowywanie ustaleń okoliczności wypadków – protokoły powypadkowe. Wynagrodzenie niniejszej umowy ustalone jest w formie ryczałtu. Kwota roczna to 7.380,00 zł. Jakość wykonywanych usług jest na wysokim poziomie. Przy wyborze takiego rodzaju obsługi zadania BHP duże znaczenie miała kalkulacja kosztów związana z jego zatrudnieniem.

Analiza opłacalności: Zatrudnienie na 1/4 etatu z wynagrodzeniem miesięcznym 600 złotych.

Koszt roczny po stronie pracodawcy wynosi 8.620,56 złotych.

Oszczędności wynikające zatrudnienia firmy zewnętrznej – 1.240,56 złotych.

Umowy zawarte na czas nieokreślony przez Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury po rozpoznaniu lokalnego rynku na czas nieograniczony z trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia. Są one na bieżąco monitorowane pod względem opłacalności i cen u konkurencji. Dodatkowe profity outsourcingu: dostęp do specjalistów, bez potrzeby tworzenia dodatkowych etatów, przeniesienie ryzyka związanego z wypadkami transportowymi, wzrostu płac minimalnych, zmniejszenie nakładów inwestycyjnych na utrzymanie bazy technicznej i organizacyjnej powierzonych działalności. Podejmując współpracę na zasadzie outsourcingu Gminny Ośrodek Kultury ma możliwość korzystania z usług ekspertów o dużym doświadczeniu i fachowości, których zatrudnienie byłoby zbyt drogie. Specjalista skierowany do współpracy korzysta z całej wiedzy zgromadzonej w firmie. Za wyborem firmy zewnętrznej przemawiał również brak problemów kadrowych związanych z urlopem czy też chorobowym pracownika. Nie są ponoszone koszty zabezpieczenia chorobowego, socjalnego, emerytalnego, podnoszenia kwalifikacji zawodowych oraz wydatków utrzymania stanowiska pracy i godzin nadliczbowych. Współczesne przedsiębiorstwo – a tak należy również postrzegać instytucję kultury – stoi w obliczu przeróżnych wyzwań. Jednym z nich jest outsourcing za, którym przemawiają korzyści: redukcja wydatków, usługi na najwyższym poziomie, dostęp do specjalistycznej wiedzy. Dlatego też Gminny Ośrodek Kultury zdecydował się na współpracę z firmami zewnętrznymi w zadaniach, które bezpośrednio nie są związane i nie wpływają na podstawową działalność ośrodka.

4. **Hala Sportowa** realizuje zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu (imprezy stacjonarne i plenerowe), nadzoruje zajęcia sportowe na hali, siłowni oraz boiskach typu Orlik. Budżet Hali Sportowej na 2013r. wynosił 180 tys. zł. z przeznaczeniem na wydatki związane z wyposażeniem i utrzymaniem hali oraz organizowaniem zajęć i imprez sportowych. Plan dochodów zakłada wpływy na poziomie 42 tys. zł. W jednostce tej projekty outsourcingowe realizowane są na najmniejszą skalę w odniesieniu do jednostki macierzystej. Większość zadań realizowana jest we własnym zakresie, przy ograniczeniu do zakupów materiałów i wyposażenia. Dotychczas nie było potrzeby wykonywania remontów, gdyż wszelkie prace wykonywane były w ramach napraw gwarancyjnych. Nieliczne usługi zakupione zewnętrznym to:
- naprawa drukarki – 60,00zł,
 - koszty wysyłki do naprawy mikrofonów – 46,40zł,
 - regulacja wentylacji – 221,40zł,
 - konserwacja boisk Orlik – 6.617,70zł,
 - rozszerzenie gwarancji drukarki – 146,50zł.

Wnioski

Analiza literatury przedmiotu (wykazana w bibliografii) związanej z zastosowaniem outsourcingu w organizacjach JST wskazuje na jego dynamiczny wzrost, zarówno co do ilości, jak i możliwych obszarów i funkcji jego zastosowania. Podejmując próbę oceny w/w zrealizowanych projektów outsourcingowych, zauważyć należy, że w polityce samorządu, outsourcing doskonale wpisuje się w optymalizację jego zadań jako remedium na czas kryzysu gospodarczego, oraz kłopoty finansowe samorządów. Jednakże odnosząc się do analizowanego materiału należy stwierdzić, iż przedstawione opisy przeprowadzonych procesów outsourcingowych nie wyczerpują wszystkich przesłanek dotyczących ich zagadnień. Należy zauważyć, iż w tym wypadku akcent położony został w większości na przesłanki ekonomiczno-finansowe, które w otoczeniu funkcjonowania gminy nie zawsze stanowią wyznacznik zadowolenia interesariuszy. Aby jednoznacznie stwierdzić czy w/w procesy outsourcingowe można w 100% określić jako sukces, powinno się przeprowadzić wielosektorowe badania dotyczące innych aspektów związanych z danym procesem. W tym wypadku powinno zostać zbadane również takie sektory i uwarunkowania jak jakość, zadowolenie otoczenia oraz skutki wykonanego zadania, które w wielu przypadkach mogą mieć nawet wynik ujemny. Dodatkowym utrudnieniem jest również fakt, iż otoczenie finansowo-prawne w Polsce (w obrębie polityki samorządowej) nie do końca sprzyja działaniom outsourcingowym. Już w styczniu 2013 roku w „Raportie o stanie samorządności w Polsce”, pod kier. J. Hausnera wskazywał on, iż: *„Polityka administracji centralnej wobec samorządu najczęściej sprowadza się do tolerowania jego istnienia i przerzucenia na jego barki trudnych zadań, bez zapewnienia odpowiednich środków na ich realizację”* [http://www.msap.uek.krakow.pl/doki/publ/raport_dysfunkcje.pdf] oraz na

fakt, iż zasadne byłoby sięgnięcie do Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego (EKSL). W raporcie zwrócono uwagę na zgodny z EKSL model kierowania i zarządzania przez radę, która mogłaby wynajmować menedżera wykonawczego oraz do zarządzania urzędem, który, z kolei, ponosiłby przed nią pełną odpowiedzialność, z rozwiązaniem kontraktu łącznie. Dlatego też wymagające, niestabilne i coraz mniej przewidywalne otoczenie Gminy przyczynia się do konieczności poszukiwania przez samorządy rozwiązań w obszarze zarządzania wielosektorowego JST również poprzez stosowanie sprawdzonych modeli outsourcingu zastosowanych w przedsiębiorstwach, jednak niekoniecznie dopasowanych do jednostek JST. Wobec tych przesłanek od zarządzających oczekuje się zastosowania metod zarządzania strategicznego, które pozwolą sprostać współczesnym wyzwaniom [Kaleta 2014: 7–8]. Należy zauważyć, iż dalsze funkcjonowanie samorządów wobec braku odpowiednich mechanizmów wspierających JST, w formie np. uproszczenia procedur prawodawczych czy prac badawczych, które wskażą najtrafniejsze modele outsourcingowe w samorządności, prowadzą bardzo często do niepożądanych, negatywnych skutków w zarządzaniu procesami outsourcingowymi w JST.

Bibliografia

1. Foltys J., *Outsourcing w przedsiębiorstwach sektora MŚP*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.
2. Griffin W.R., *Podstawy zarządzania organizacjami*, PWN, Warszawa 2012.
3. Kaleta A., *Ewolucja zarządzania strategicznego w trakcie rozwoju przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo C.H. Beck 2014, Warszawa.
4. Łukasik K., *Lean management czy outsourcing*, Marketing i Rynek, 2014, nr 5.
5. Matejun M., *Proces outsourcingu w praktyce gospodarczej małych i średnich przedsiębiorstw*, [w:] Matwiejczuk W. (red.), *Dylematy organizacji gospodarczych. Teoria i praktyka początku XXI wieku*, Warszawa, Difin 2011, s. 121–139.
6. Radło M., Ciesielska D., *Dojrzałość outsourcingowa polskich przedsiębiorstw* *Outsourcing Magazine* 2010, nr 5.
7. *Narastające dysfunkcje, zasadnicze dylematy, konieczne działania. Raport o stanie samorządności w Polsce*, red. J. Hausner, http://www.msap.uek.krakow.pl/doki/publ/raport_dysfunkcje.pdf [dostęp 24.03.2016 r.]

Streszczenie

Niniejszy artykuł podejmuje zagadnienia związane ze współczesnymi wyzwaniami w obszarze zarządzania strategicznego JST. Jego celem jest przedstawienie outsourcingu w Gminie Tarnów Opolski i jego wpływu na optymalizację ekonomiczno-finansową JST I stopnia. Środki w budżecie gminy zaoszczędzone

w wyniku zastosowaniu outsourcingu mogą być wykorzystane, między innymi, dla realizacji nowych zdefiniowanych obszarów funkcjonowania Gminy. Podstawą do przygotowania niniejszego artykułu jest dostępna literatura przedmiotu, źródła internetowe oraz wyniki analizy danych Gminy Tarnów Opolski.

Summary

This article deals with issues connected with contemporary challenges in the area of strategic management of local government units. Its purpose is to present the outsourcing in Tarnów Opolski Commune and its influence on the improvement of economic and financial efficiency, and thus an important element contributing to the development of the first level local government units. The funds in the budget of the commune saved by the use of the outsourcing can be used, among other things, for the implementation of new defined areas of functioning of the Commune. The basis for the preparation of this article is the available literature on this subject, the Internet sources, but in majority these are the author's own studies developed on the basis of the materials concerning Tarnów Opolski Commune.

Informacje o autorze

mgr Krzysztof Mutz,
absolwent Wydziału Organizacji i Zarządzania,
Politechnika Łódzka
Wójt Gminy Tarnów Opolski
e-mail: krzysztof@mutz.pl

CZĘŚĆ III PART III

SPOŁECZEŃSTWO SOCIETY

Dominika Stopa
Tomasz Bojar-Fijałkowski

PRAWA PODSTAWOWE OBYWATELI UNII EUROPEJSKIEJ I ICH OCHRONA PRAWNA

Słowa kluczowe: Unia Europejska, obywatelstwo Unii Europejskiej, prawa podstawowe, ochrona prawna.

FUNDAMENTAL RIGHTS OF EUROPEAN UNION CITIZENS AND ITS LEGAL PROTECTION

Keywords: European Union, citizenship of the European Union, fundamental rights, legal protection.

Wstęp

Tematyka Unii Europejskiej stała się w ostatnim czasie niezwykle obecna w polskiej przestrzeni publicznej. Podczas dyskusji o przestrzeganiu praworządności, polityce relokacji uchodźców i podziale funduszy tematyka praw obywatelskich schodzi na dalszy plan. Mimo to, skoro obywatelami Unii Europejskiej są wszyscy obywatele państw członkowskich, w tym wszyscy obywatele Polski, warto zastanowić się czym jest to obywatelstwo oraz jakie wiążą się z nim prawa i jak są one chronione na gruncie prawa europejskiego.

Temu właśnie celowi poświęcona jest niniejsze opracowanie. Jego pierwsza część definiuje i charakteryzuje obywatelstwo Unii Europejskiej. Część druga wprowadza do tematyki ochrony praw jednostki w Unii Europejskiej. Kolejna, trzecia, traktuje o rozwoju prawnej ochrony praw podstawowych w Unii Europejskiej. Część czwarta charakteryzuje Kartę Praw Podstawowych jako podstawowe źródło praw jednostki w Unii Europejskiej. Część piąta, zarazem ostatnia, określa mechanizmy dochodzenia praw jednostki według prawa eu-

ropejskiego. Całość kończą wnioski i wykaz wykorzystanych źródeł. Artykuł oparto na literaturze przedmiotu, orzecznictwie oraz aktach prawnych Unii Europejskiej.

Fakt, iż Polska nie przyjęła Karty Praw Podstawowych nie powoduje, iż poruszane zagadnienie nie jest dla Polaków istotne. Warto zapoznać się z ogólnym systemem ochrony praw obywateli Unii Europejskiej także, aby móc być aktywnym uczestnikiem spodziewanych przyszłych debat na temat funkcjonowania Polski w Unii Europejskiej. Tylko wówczas każdy z nas będzie mógł wyrobić sobie zdanie w zakresie ewentualnego wprowadzenia w Polsce Karty Praw Podstawowych. Tekst z uwagi na swoje walory informacyjne i doktrynalne powinien być użyteczny dla studentów takich kierunków studiów, jak europeistyka, prawo czy administracja.

1. Obywatelstwo Unii Europejskiej

Współcześnie obywatelstwo definiowane jest przez odwołanie do praw politycznych i socjalnych. Pamiętać trzeba jednak, że obywatelskość nie jest tylko zbiorem praw i obowiązków, ale jest to również w znacznej mierze poczucie wspólnoty i jej tożsamości¹. Z. Brodecki twierdzi nawet, iż „nic w takim stopniu nie kształtuje więzi duchowej z kulturą i cywilizacją europejską oraz poczucia solidarności z narodami Europy jak obywatelstwo Unii Europejskiej. Tworzy ono mentalność i przeświadczenie o wartości wspólnego interesu. Bez wykształcenia w Europejczykach tak pojmowanej świadomości europejskiej, nie można mówić o integracji w pełnym tego słowa znaczeniu”². Dlatego też, zgodnie z poglądami A. Bodnara³, obywatelstwo europejskie ma do spełnienia rolę na kilku płaszczyznach – regionalnej⁴, narodowej⁵ i ponadnarodowej⁶.

¹ P. B. Lehning, *European Citizenship: Towards a European identity*, Law and Philosophy, 2001, nr 20, s. 242.

² Z. Brodecki, *Prawo integracji. Konstytucja dla Europy*, Warszawa 2011, s. 48.

³ A. Bodnar, *Obywatelstwo wielopoziomowe. Status jednostki w europejskiej przestrzeni konstytucyjnej*, Warszawa 2008, s. 48.

⁴ Wyróżnia się tu obywatelstwo regionów autonomicznych oraz obywatelstwo jednostek federacji. „Obywatelstwo regionalne występuje tylko w niektórych państwach członkowskich i przyjmuje formę wyłącznie członkostwa we wspólnocie politycznej. Pod względem podmiotowym ściśle zależy ono od obywatelstwa państwowego. Nie ma możliwości posiadania obywatelstwa regionalnego bez posiadania obywatelstwa państwa członkowskiego. Kryterium, które decyduje o nabyciu tego obywatelstwa, jest stałe miejsce zamieszkania, a jedynie w nielicznych przypadkach są to więzy krwi czy władanie określonym językiem. Kryteria te są jednak wtórne w stosunku do kryterium posiadania obywatelstwa państwa członkowskiego. Trzeba być bowiem obywatelem danego państwa, aby uzyskać status obywatela jednostki federacji czy regionu autonomicznego”. A. Bodnar, *op. cit.*, s. 89.

⁵ Obywatelstwo 28 państw członkowskich Unii Europejskiej. *Tamże*, s. 48.

⁶ Obywatelstwo Wspólnoty Brytyjskiej – Commonwealth oraz obywatelstwo europejskie. *Tamże*, s. 48.

Obywatelstwo Unii Europejskiej zostało wprowadzone Traktatem z Maastricht⁷, który uzupełnił pierwotny tekst Traktatu o WE właśnie o to zagadnienie⁸. Należy jednak zaznaczyć, że jego pierwowzórów można się już doszukiwać w Raporcie Tindemansa⁹ czy w Raporcie o Unii Obywateli wydanym przez Parlament Europejski. Obecnie uregulowane jest w art. 20 TFUE, stwierdzającym, że każda osoba, która ma obywatelstwo kraju członkowskiego, jest tym samym obywatelem UE i jest uprawniona do korzystania z pewnych dodatkowych praw z niego płynących.

W związku z tym powstała szczególna instytucja obywatelstwa, odbiegająca od tradycyjnych założeń tej instytucji, opierających się na więzi jednostki z państwem. Obywatelstwo europejskie podkreśla więzi między jednostką a instytucjami Unii Europejskiej, która wyraża się w przyznanych jej prawach¹⁰. Na katalog praw obywatelskich składają się: prawa powiązane ze swobodą poruszania się i pobytu, prawa demokratyczne oraz prawa fundamentalne¹¹. Podkreślić również trzeba, że Traktat nie nakłada żadnych obowiązków o charakterze obywatelskim na obywateli Unii Europejskiej. Co więcej, w celu ich ustanowienia wymagana byłaby jego zmiana. Można więc stwierdzić, iż obywatelstwo europejskie jest instytucją wzmacniającą poczucie tzw. „komfortu oby-

⁷ Art. 8 Traktatu z Maastricht, stanowi: „Niniejszym ustanawia się obywatelstwo Unii. Każdy człowiek mający obywatelstwo Państwa Członkowskiego jest obywatelem Unii. Obywatele Unii korzystają z praw i podlegają obowiązkom przewidzianym w niniejszym Traktacie”. W dalszych artykułach od 8a do 8e wymieniony jest szereg uprawnień obywatelskich i politycznych zagwarantowanych obywatelom Unii. (Dz. Urz. C 191 z 29.7.1992). Instytucja obywatelstwa w nim skonstruowana jest wtórna do obywatelstwa państwa członkowskiego. Do Traktatu została dołączona specjalna deklaracja nr 2, która objaśnia jak należy rozumieć odwołanie do „obywatelstwa państw członkowskich”. Mianowicie chodzi o to, iż wyraźnie w niej wskazano, że stwierdzenie czy konkretna osoba posiada obywatelstwo tego państwa leży w kompetencjach tego kraju. W. Sadurski, *Obywatelstwo europejskie*, Studia Europejskie, nr 4, 2005, s. 35.

⁸ J. Galster, *Podstawy prawa Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony: zarys wykładu*, Toruń 2010, s. 347.

⁹ Postulowano w nim utworzenie „obywatelstwa opartego na transparenacji granic”. Możemy w nim przeczytać m.in. „Unia Europejska musi być odczuwalna w codziennym życiu przez każdego obywatela. Konieczność tego przedsięwzięcia – budowanie Europy, jego zalety i stopniowa realizacja musi być dla wszystkich jasna i namacalna, aby wysiłków i niezbędnych ofiar dokonywano dobrowolnie. Europa musi zbliżyć obywateli”. T. Maciejewski, *Integracja Europejska. 10 x tak*, Gliwice 1997, s. 27.

¹⁰ F. Emmert, M. Morawiecki, *Prawo europejskie*, Warszawa – Wrocław 1999, s. 550–563.

¹¹ O. Hołub-Śniadach, *Idea wspólnoty prawa*, rękopis, Gdańsk 2012, s. 63.

watelskiego jednostki” w oparciu o całkowitą bezzwrotność świadczeń¹². Podążając za E. Meehan można stwierdzić, że jest to zupełnie „nowy rodzaj obywatelstwa, który nie jest ani obywatelstwem państwowym, ani kosmopolityczny, lecz ma charakter wielokrotności w umożliwieniu wyrażania różnych posiadanych tożsamości oraz wykonywania praw poprzez zwiększającą się kompleksową konfigurację wspólnych instytucji, państw, narodowych i transnarodowych grup interesów oraz dobrowolnych stowarzyszeń, władz lokalnych i prowincjonalnych, regionów i zrzeszeń regionów”¹³. Co najważniejsze, obywatelstwo europejskie nie zastępuje obywatelstwa krajowego, a uzupełnia je, a każdy obywatel każdego państwa członkowskiego jest jednocześnie obywatelem Unii Europejskiej. Obywatelstwo raz nadane przez jedno państwo członkowskie jest uznawane w całej Unii¹⁴, ma ono status dominujący i to właśnie od niego zależą inne statusy obywatelstwa¹⁵.

Zadaniem obywatelstwa Unii Europejskiej jest przede wszystkim integracja społeczności europejskiej, jednakże istnieją sytuacje, w których wywołuje ono odwrotne skutki. Chodzi tu konkretnie o status osób z obywatelstwem państw trzecich, które długotrwale zamieszkują kraje europejskie, czyli o tzw. rezydentów, którzy w sposób bezpośredni są dotknięci decyzjami instytucji wspólnotowych oraz przyczyniają się w sposób faktyczny do gospodarczego wzrostu Europy. Szczególnie teraz, gdy ze względu na obywatelstwo europejskie poszerza się uprawnienia obywateli, różnica między ich pozycjami staje się znacząca. Dlatego też istniała potrzeba znalezienia jakichś form „niepełnego obywatelstwa” na szczeblu Unii Europejskiej dla długotrwałych rezydentów. Pierwsze próby w tym kierunku zostały podjęte na szczycie Rady Europejskiej w Tampere w 1999 roku, na którym to państwa stwierdziły, że należy zmierzać w kierunku przyznania rezydentom statusu zbliżonego do statusu obywateli. Następnym krokiem ku temu było przyjęcie Programu haskiego¹⁶. Obecnie istnieje katalog aktów legislacyjnych, które określają, jakie prawa należy zagwarantować rezydentom. Niestety katalog ten jest fragmentaryczny, a traktowanie rezydentów jako obywateli ma wciąż dość iluzoryczny wymiar¹⁷. Postulat rozszerzenia zakresu podmiotowego obywatelstwa europejskiego na stałych rezydentów zamieszkujących w państwach członkowskich jest bardzo istotny, ponieważ dzięki takiemu działaniu obywatelstwo Unii stałoby się w znacznym stopniu niezależne od obywatelstwa krajowego, gdyż uzyskałoby autonomiczną

¹² A. Domagała, *Prawa jednostek wynikających z obywatelstwa Unii*, [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej: wybrane zagadnienia*, A. Florczak (red.), Warszawa 2009, s. 131.

¹³ A. Bodnar, *op. cit.*, s. 21–22.

¹⁴ Potwierdzenie tego znajdziemy w sprawie C-396/90 *Maria Vicenta Micheletti i in. przeciwko Delegacion del Gobierno en Cantabria*, Zb. Orz. 1992, I-4239.

¹⁵ A. Bodnar, *op. cit.*, s. 88.

¹⁶ Pojawił się w nim postulat przygotowania planu dotyczącego legalnej imigracji przez Komisję Europejską.

¹⁷ W. Sadurski, *Obywatelstwo europejskie*, *Studia Europejskie* nr 4 (2005), s. 38–40.

podstawę normatywną. Jednakże na obecnym etapie jest to mało prawdopodobne¹⁸.

2. Ochrona praw jednostek w prawie europejskim

W związku z faktem, iż współczesne jednostki żyją w wielopoziomym systemie rządów przysługują im uprawnienia w znacznie szerszym zakresie niż te które posiadały w jednopoziomowym systemie prawnym. Dotychczas jednostki poddane były tylko jednej władzy i dla obrony przed nią lub dla dochodzenia realizacji określonych uprawnień przysługiwał jej tylko jeden katalog uprawnień. Aktualnie ma ona przynajmniej dwa, a w niektórych przypadkach i więcej katalogów praw. Dlatego też może zdarzyć się sytuacja, która wchodzi zarówno w sferę zastosowania prawa krajowego, jak i wspólnotowego. Wtedy to decyzję o tym, który system prawa zostanie zastosowany podejmuje obywatel, wybierając ten, który daje mu lepszą ochronę¹⁹. Wynika to z tego, że prawo wspólnotowe opiera się na założeniu, iż to właśnie sama jednostka dba o swoje prawa i przejawia staranność w dochodzeniu ich przed sądem. Co więcej, dzięki zasadzie bezpośredniego skutku²⁰ prawa wspólnotowego „beneficjent prawa działa samodzielnie w celu jego ochrony, a nie czeka na podjęcie inicjatywy przez podmiot trzeci, który mu tą ochronę zapewni”²¹.

Wśród praw przysługujących jednostce na mocy obu systemów bardzo ważną rolę pełnią tzw. *basic rights*. Prawa podstawowe są to „prawa człowieka, które znalazły odzwierciedlenie w normach o charakterze konstytucyjnym”. Nie jest to więc to samo co prawa człowieka, gdyż ich zakresy materialne nie pokrywają się w pełni, ponieważ nie wszystkie prawa człowieka znalazły odzwierciedlenie w tego typu normach. Prawa podstawowe dzielą się na prawa przedmiotowe, podmiotowe²² i funkcjonalne. Pod względem przedmiotowym można podzielić je na: prawa i wolności osobiste, polityczne²³, ekonomiczne²⁴,

¹⁸ A. Bodnar, *Op. cit.*, s. 123.

¹⁹ *Tamże*, s. 175.

²⁰ Zasada bezpośredniego skutku związana jest z faktem, iż określone normy prawne mogą być samodzielnym źródłem praw i obowiązków jednostki. Odnosi się ona zarówno do norm obowiązujących w systemach prawnych państw członkowskich bez konieczności ich implementacji, ale również do tych, których obowiązywanie jest od niej uzależnione. Została ona po raz pierwszy sformułowana w wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Van Gend* (sprawa 26/62, *NV Algemene Transport- en Expeditie Onderneming Van Gend en Loos v. Holenderska Administracja Podatkowa*, *Zb. Orz.* 1963, s. 1), Z Brodecki, *Op. cit.* s. 114–115.

²¹ T. T. Koncewicz, *Gwarancje procesowe kreatywności jednostki, demokratyzacja procesu stanowienia prawa i podejmowania decyzji, sprawiedliwość proceduralna*, [w:] *Europa sędziów*, Z. Brodecki (red.), Warszawa 2007, s. 87–88.

²² Pod względem podmiotowym dzieli się prawa podstawowe na te, które przysługują wyłącznie obywatelom i na te które przysługują każdej jednostce.

²³ Art. 20 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej przyznaje obywatelom takie prawa jak: prawo do swobodnego poruszania się oraz pobytu na terytorium

socjalne²⁵ i kulturalne²⁶. Ich wyjątkowy status wynika ze szczególnego charakteru tychże praw oraz miejsca przyznanego im prawem europejskim ze względu na aksjologię przyjętą w Unii Europejskiej²⁷.

3. Rozwój ochrony praw podstawowych na płaszczyźnie europejskiej

Rozwój ochrony praw podstawowych w Unii Europejskiej następował stopniowo i z pewnymi oporami. Początkowo panował pogląd, tzw. funkcjonalizm, iż integracja powinna postępować tylko w obrębie sektorów gospodarczych i być kierowana przez ponadnarodowe instytucje niepolityczne. W związku z tym ochrona praw zasadniczych nie była brana pod uwagę, gdyż nie wchodziła w zakres kompetencji tego rodzaju instytucji. Nic nie zmieniło się również wraz ze spopularyzowaniem koncepcji neofunkcjonalnej w latach pięćdziesiątych XX w²⁸. Przełom w myśleniu nastąpił natomiast w latach siedemdziesiątych, czyli koncepcyjnie ochronę praw podstawowych można połączyć z neorealizmem. Wtedy to po raz pierwszy zostały określone wspólne wartości dla państw będących członkami Wspólnot Europejskich w przyjętej na szczycie w Kopenhadze „Deklaracji o tożsamości europejskiej”. Kolejnym przełomem w sprawie był Jednolity Akt Europejski, będący dokumentem wiodącym do podpisania Traktatu z Maastricht, w którym to założenia wynikające z Aktu zostały oficjalnie potwierdzone. We wstępie do niego została zapisana „zasada demokracji oparta na prawach podstawowych, wywodzących się z konstytucji

państw członkowskich (art. 21 TFUE), prawo głosowania oraz kandydowania w wyborach lokalnych oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego (art. 22 TFUE), prawo do opieki dyplomatycznej oraz konsularnej (art. 23 TFUE) oraz prawo petycji do Parlamentu Europejskiego, Europejskiego Rzecznika Praw Człowieka i organów doradczych Unii (art. 24 TFUE). Znajdują one rozwinięcie w rozdziale piątym Karty Praw Podstawowych zatytułowanym „Prawa obywatelskie”, a także karta uzupełnia je o prawo do dobrej administracji (art. 41 KPP), prawo wglądu do dokumentów (art. 42 KPP). (Dz. U. z 2004 r. nr 90, poz. 864/2 ze zm. oraz Dz. Urz. UE 2010 C 83, s. 389).

²⁴ Zaliczamy do nich takie prawa jak np.: swoboda przepływu pracowników (art. 45 TFUE i 15 KPP), swoboda przedsiębiorczości (art. 49-55 TFUE i 16 KPP), swoboda świadczenia usług (art. 56-62 TFUE) oraz swoboda przepływu kapitału i płatności (art. 63-88 TFUE). (Dz. U. z 2004 r. nr 90, poz. 864/2 ze zm. oraz Dz. Urz. UE 2010 C 83, s. 389).

²⁵ Możemy tu zaliczyć prawa uregulowane w Wspólnotowej Karcie Socjalnej oraz w odrębnych dyrektywach np. dyrektywa 89/48/EWG z dn. 21.12.1988 r. wydana przez Radę UE regulująca ogólny system honorowania dyplomów ukończenia studiów wyższych, przyznawanych po ukończeniu kształcenia i szkolenia zawodowego trwających co najmniej trzy lata. (Dz. Urz. WE L 019 z 24.01.1989).

²⁶ A. Bodnar, *op. cit.*, s. 170-171.

²⁷ A. Wyrozumska, *Ochrona praw podstawowych Unii Europejskiej*, [w:] *Obywatel Unii*, I. Skomerska-Muchowska, A. Wyrozumska, Warszawa 2010, s. 156.

²⁸ *Tamże*, s. 157.

państw członkowskich, Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz Europejskiej Karty Socjalnej”. Następną istotną zmianą związaną jest z wejściem w życie Traktatu z Amsterdamu, który w art. 6 ust. 1 stanowi: „Unia zbudowana jest na zasadzie wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności, jak również rządów prawa, które są wspólne dla państw członkowskich”. Oprócz tego zachowana została zasada poszanowania praw podstawowych wywodzonych z Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPCz)²⁹ oraz tych pochodzących z porządków prawnych państw członkowskich³⁰. Co więcej przepisy tego Traktatu dają po raz pierwszy możliwość gwarancji ochrony praw zasadniczych jednostki. Przewiduje on ochronę prawną sprawowaną przez Trybunał Sprawiedliwości oraz ochronę polityczną, której sprawowanie leży w gestii Rady Unii Europejskiej.

Dużą rolę w procesie rozwoju praw podstawowych odegrało orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Było to konsekwencją faktu, iż w Traktatach ustanawiających Wspólnoty Europejskie nie został zawarty katalog praw człowieka. Nie zawierały one również do nich żadnych odniesień. Jednakże ze względu na coraz większy zasięg obowiązywania prawa wspólnotowego podejmowane w trakcie jego implementacji decyzje często prowadziły do naruszeń praw zasadniczych. Początkowo Trybunał odmawiał rozpatrywania spraw w aspekcie praw podstawowych. Jednakże w 1969 roku uznał on w swoim orzecznictwie prawa zasadnicze za integralną część ogólnych zasad prawa Wspólnot, obejmując je poprzez to swoją ochroną³¹. Określił on również w swoim orzecznictwie gdzie należy poszukiwać źródeł tychże praw. Później Trybunał Sprawiedliwości doprowadził do realnej ochrony praw podstawowych na płaszczyźnie unijnej poprzez wielokrotne powoływanie się na nie³².

W latach dziewięćdziesiątych XX w. Unia stanęła przed dwiema możliwościami odnośnie kwestii ochrony praw podstawowych. Mogła albo przystąpić do EKPCz albo stworzyć własny system ochrony. Jako że w 1996 roku Unia Europejska zdecydowała się nie przystępować do systemu Rady Europy, został wybrany wariant drugi. W ten sposób rozpoczęto prace nad europejskim *Bill*

²⁹ Mimo, że w Traktacie występuje tylko konkretne odwołanie do EKPCz nie ma wątpliwości, że Trybunał będzie czerpał również inspiracje z innych konwencji międzynarodowych regulujących ochronę praw człowieka, a których państwa członkowskie są stronami np. Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych czy Konwencji międzynarodowej Organizacji Pracy, nr 111 z 1958 r. Ma to potwierdzenie w orzecznictwie patrz sprawa C 374/87 *Orkem v. KE* (Zb. Orz. 1989, s. 3283, par. 31) oraz C 149/77 *Deferenne v. Sabena* (Zb. Orz. 1978, s. 1365, par. 28).

³⁰ M. Adamczak-Retecka, *Ochrona praw jednostek w prawie wspólnotowym*, [w:] *Ochrona praw jednostek*, Z. Brodecki (red.), Warszawa 2004, s. 103–104.

³¹ Pierwszy raz w wyroku z dnia 12.11.1969 w sprawie 29/69 *Stauder v. miasto Ulm*. (Zb. Orz. 1969, s. 425).

³² A. Bodnar, *op. cit.*, s. 179.

of Rights, czyli nad Kartą Praw Podstawowych³³, gdyż jak twierdzi w swojej pracy D. Obradovic: „Obywatele UE potrzebują konstytucji potwierdzającej, że są obywatelami Unii praworządnej”³⁴.

Obecnie prawo europejskie praw człowieka³⁵ jest oparte na traktatach, będących źródłami prawa międzynarodowego i funkcjonuje podobnie do systemu uniwersalnego. Opiera się ono na koncepcji praw chronionych, które są powszechnie akceptowane. Jednakże charakterystyczną cechą systemu europejskiego jest to, iż to państwa członkowskie same go stworzyły i są nim związane³⁶. Ochrona praw podstawowych jest natomiast na poziomie unijnym jedną z zasad ogólnych prawa wspólnotowego, co potwierdza art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej³⁷. Ponadto artykuł 6 TUE nadaje poprzez odesłanie zawarte w ustępie pierwszym moc prawnie wiążącą Kartę Praw Podstawowych³⁸. To właśnie jej opracowanie stanowiło prawdziwy przełom w materii. Dokument ten stworzony przez Konwent, który został powołany specjalnie w tym celu i uroczystie proklamowany przez Radę Unii Europejskiej, Komisję Europejską oraz Parlament Europejski na szczycie w Nicei w 2000 roku. Na dzień

³³ A. Florczak, *Ewolucja ochrony praw człowieka w systemie prawa wspólnotowego*, [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej: wybrane zagadnienia*, A. Florczak (red.), Warszawa 2009, s. 11–39.

³⁴ J. Menkes, *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a konstytucja Europy*, *Studia Europejskie*, 2001, nr 2, s. 28.

³⁵ Europejskie prawo praw człowieka jest to prawo wykształcone przez Radę Europy, Wspólnotę Europejską i Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w odpowiedzi na uwidocznioną potrzebę międzynarodowej ochrony praw człowieka.

³⁶ C. Mik, *Koncepcja normatywna europejskiego prawa praw człowieka*, Toruń 1994, s. 8–35.

³⁷ Art. 6 TUE, stanowi: „Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Kartce praw podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 roku, w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 roku w Strasburgu, która ma taką samą moc prawną jak Traktaty. Postanowienia Karty w żaden sposób nie rozszerzają kompetencji Unii określonych w Traktatach. Prawa, wolności i zasady zawarte w Kartce są interpretowane zgodnie z postanowieniami ogólnymi określonymi w tytule VII Karty regulującymi jej interpretację i stosowanie oraz z należyтым uwzględnieniem wyjaśnień, o których mowa w Kartce, które określają źródła tych postanowień.

2.Unia przystępuje do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Przystąpienie do Konwencji nie ma wpływu na kompetencje Unii określone w Traktatach.

3.Prawa podstawowe, zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim, stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa.”. (Dz. U. z 2004 r. nr 90, poz. 864/30).

³⁸ A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 160.

dzisiejszy Karta Praw Podstawowych stanowi swoistą kodyfikację praw zasadniczych obowiązujących w Unii Europejskiej³⁹.

4. Karta Praw Podstawowych jako podstawowe źródło praw jednostek

Jak już wcześniej zaznaczono, zasadniczym katalogiem praw podstawowych, które podlegają ochronie w prawie wspólnotowym jest Obecnie Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP). Traktat reformujący, który został podpisany w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 roku dokonuje istotnych zmian w istniejących dotychczas podstawach prawnych UE. Zmiany przez niego wprowadzone objęły również sferę ochrony praw podstawowych. Warunkuje on nadanie Kartie „takiej samej wartości prawnej”, jaka przyznana jest Traktatom założycielskim⁴⁰. W tym celu Karta została ponownie uroczysto proklamowana w dniu 12 grudnia 2007 r. i w związku z tym od dnia 1 grudnia 2009 r. jest ona dokumentem prawnie wiążącym, a moc prawną którą przyznaje jej art. 6 TUE. KPP spowodowała, że prawa podstawowe stały się bardziej widoczne, zwłaszcza, iż ma ona zakres szerszy niż dotychczas wyznaczany przez orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości⁴¹. Znajduje to potwierdzenie w treści wstępu Karty⁴² oraz w art. 51 KPP⁴³. Jednakże postanowienia Karty Praw Podstawowych nie rozszerzają w żaden sposób kompetencji UE określonych w traktatach, a prawa i wolności w niej zawarte muszą być interpretowane w oparciu o postanowienia ogólne zawarte w tytule VII Karty. Dlatego też mimo, iż została przyznana jej moc prawnie wiążąca, pozostaje ona dokumentem formalnie od-

³⁹ A. Bodnar, *op. cit.*, s. 179.

⁴⁰ M. Muszyński, *Polska Karta Praw Podstawowych po Traktacie lizbońskim. Charakter prawny i granice związania*, Przegląd Sejmowy, 2009, nr 1, s. 31.

⁴¹ A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 201.

⁴² We wstępie do Karty Praw Podstawowych przejawia się wyraz woli umocnienia ochrony praw zasadniczych Unii „przez wyszczególnienie tych praw w Kartie i przez to uczynienie ich bardziej widocznymi”. Karta „potwierdza, szanując kompetencje i zadania Unii oraz „zasadę pomocniczości” prawa, które zostały w niej wymienione. A. Wyrozumska, *Op. cit.*, s. 160.

⁴³ Art. 51 KPP, stanowi:

„1. Postanowienia niniejszej Karty mają zastosowanie do instytucji, organów i jednostek organizacyjnych Unii przy poszanowaniu zasady pomocniczości oraz do Państw Członkowskich wyłącznie w zakresie, w jakim stosują one prawo Unii. Państwa te szanują zatem prawa, przestrzegają granic kompetencji Unii powierzonych jej w Traktatach.

2. Niniejsza Karta nie rozszerza zakresu zastosowania prawa Unii poza kompetencje Unii, nieustanawia nowych kompetencji ani zadań Unii, ani też nie zmienia kompetencji i zadań określonych w Traktatach”.

(Dz. Urz. UE 2010 C 83, s. 389). Artykuł ten akcentuje centralne znaczenie ochrony praw zasadniczych jednostek w procesie integracji oraz podkreśla, że KPP nie jest „federalnym *bill of rights*” i nie ma zastosowania do całego prawa obowiązującego na jej terenie. A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 160.

rębnym⁴⁴. Co więcej, postanowienia nowego Traktatu przyznają Unii bezpośrednio uprawnienia związane z ochroną praw podstawowych. Czyni to na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, bezpośrednio wiąże Kartę z mechanizmami ochronnymi Traktatu. Ochronie praw zasadniczych jednostki służyć będzie istniejący dotychczas katalog instrumentów, gdyż treść nowych przepisów nie rozszerza tej listy. Jednakże brak takowych instrumentów może doprowadzić do sytuacji, w której wzrost poziomu ochrony będzie miał charakter iluzoryczny. Może się to przejawiać zwłaszcza w aspekcie wzmocnienia pozycji procesowej jednostki wobec państwa członkowskiego. Po wtóre, tworzy podstawę prawną w oparciu, o którą UE będzie mogła w przyszłości przystąpić do EKPCz⁴⁵. Ze względu na dwojaką naturę standardu ochrony ustalonego w nowej Karcie, poza omówioną wyżej ochroną przy bezpośrednim użyciu katalogu instrumentów norm o charakterze bezpośrednim, wprowadza ona też ochronę w ramach, której normy o charakterze zasad będą służyć do ochrony praw przysługujących jednostką w drodze kontroli legalności i wykładni innych aktów prawnych⁴⁶.

Karta Praw Podstawowych składa się z preambuły i pięćdziesięciu czterech artykułów podzielonych na siedem rozdziałów. Są to kolejno: „godność”, „wolność”, „równość”, „solidarność”, „prawa obywateli”, „wymiar sprawiedliwości” oraz „postanowienia ogólne”. Zostały one uzupełnione szeregiem protokołów i deklaracji dołączonych do Karty. Prawa w niej zawarte mają wymiar polityczny i moralny. Charakteryzuje je nierozdzielność⁴⁷ i powszechność⁴⁸. Ich treść zostanie omówiona w dalszej części artykułu. Co ważne w Karcie nie została zastosowana gradacja praw. Źródłami praw wykazanych w KPP, są między innymi: postanowienia Traktatów założycielskich, Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz inne międzynarodowe umowy traktujące o ochronie praw człowieka, tradycje konstytucyjne państw członkowskich oraz orzecznictwo zarówno Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jak i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W większości Karta ma charakter jedynie deklaratoryjny, gdyż prawa te istnieją już w innych aktach prawnych, a KPP jedynie je potwierdza⁴⁹. Odnośnie do treści art. 6 ust. 1 TUE, który mówi o Karcie „w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 roku”, pojawia się problem związany z zakresem materialnym Karty Praw Podstawowych. Mianowicie powstaje pytanie czy ma ona charakter zamknięty? Wydaje

⁴⁴ A. Bodnar, *op. cit.*, s. 179.

⁴⁵ M. Muszyński, *op. cit.*, s. 68.

⁴⁶ *Tamże*, s. 69.

⁴⁷ Nierozdzielność wiąże się z „łącznym traktowaniem wymienionych wartości i tworzeniu integralnej ochrony praw”. B. Drzewicka, *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, [w:] *Ochrona praw jednostki*, Z. Brodecki (red.), Warszawa 2004, s. 76.

⁴⁸ Powszechność objawia się w tym, iż enumeratywnie zostały wymienione zasady, które przysługują każdemu. B. Drzewicka, *op. cit.*, s. 76.

⁴⁹ A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 202–207.

się, iż powinno się na to pytanie odpowiedzieć – nie. Na potwierdzenie tej tezy można wskazać, że pomimo sformułowania użytego w tym artykule nie oznacza to niemożliwości rozszerzenia wspólnotowych praw podstawowych, gdyż proces kształtowania się zasad ogólnych obowiązującego prawa w Unii ma charakter ciągły. Ma ono jedynie na celu stworzenie ewentualnego dualizmu prawnego dzieląc prawa podstawowe na te, które tworzą formalny katalog ogólnych zasad prawa Unii Europejskiej, czyli te zebrane w Karcie oraz pozostałe pozostające poza zakresem jej regulacji⁵⁰.

Karta Praw Podstawowych ma specyficzny zakres zastosowania, gdyż odnosi się ona jedynie do relacji między władzą na poziomie wspólnotowym a jednostką⁵¹. Zobowiązane do stosowania praw w niej zawartych, zgodnie z art. 51 KPP⁵², są w zakresie stosowania przez nie prawa Unii⁵³ organy, jednostki organizacyjne i instytucje Unii Europejskiej oraz państwa członkowskie. Natomiast ich beneficjentami są oczywiście obywatele europejscy. Sformułowane w niej wolności i prawa przysługują wszystkim jednostkom podlegającym jurysdykcji Wspólnoty⁵⁴. Jednakże prawa zasadnicze w niej zawarte nie mają charakteru bezwzględnie i mogą zostać ograniczone, jeżeli przemawiają za tym określone okoliczności⁵⁵. Wynika to wprost z treści Karty⁵⁶.

Podsumowując, Karta Praw Podstawowych jest w ostatnich latach jednym z najnowocześniejszych instrumentów przyjętych w Europie w celu ochrony praw zasadniczych jednostek. Tym bardziej szkoda, że Polska nie przyjęła jej do swojego porządku prawnego⁵⁷. Zawiera ona wiele przepisów o nowatorskim charakterze, poprzez co może stać się punktem odniesienia dla jednostek, które dochodzą swych praw na poziomach władzy innych niż poziom ponadnarodowy. Karta zdecydowanie może być wyznacznikiem europejskich standardów w dziedzinie ochrony praw podstawowych jednostki. Co więcej ze względu na klauzulę jednorodności, która została zawarta w art. 6 TUE, KPP może być gwarancją utrzymania określonych standardów w ochronie praw zasadniczych jednostki, przede wszystkim w kwestiach, które decydują o tożsamości europejskiej w sposób żywotny. Z biegiem czasu natomiast gwarancje w niej zawar-

⁵⁰ M. Muszyński, *op. cit.*, s. 67.

⁵¹ A. Bodnar, *op. cit.*, s. 182.

⁵² Patrz przypis 93.

⁵³ A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 207.

⁵⁴ R. Wieruszewski, *Rola i znaczenie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej dla ochrony praw człowieka*, Przegląd Sejmowy, 2008, nr 2, s. 48.

⁵⁵ Warunki jakie musi spełniać każde ograniczenie są określone w art. 52 KPP. Wynika z niego, iż aby mogło zostać wprowadzone to musi być przewidziane prawnie i szanować istotę ograniczanych praw, ponadto musi być konieczne i odpowiadać celom interesu ogólnego, bądź potrzebą ochrony wolności i praw innych jednostek oraz spełniać kryteria proporcjonalności. (Dz. Urz. UE 2010 C 83, s. 389).

⁵⁶ A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 208.

⁵⁷ Tak samo Wielka Brytania.

te mogą budzić zainteresowanie opinii publicznej w związku z rozpatrywaniem ważnych spraw przez Trybunał Sprawiedliwości⁵⁸. Podstawową zaletą Karty jest kompleksowy charakter regulacji oraz fakt ujednoczenia w jej treści pojęć dotyczących praw podstawowych.

Jedną z cech wspólnoty prawa jest humanitaryzm, na którym została oparta. Materialny aspekt humanitaryzmu, sprawiedliwości i efektywności ukazują idee wolności, solidarności i równości. Odzwierciedla to hasło „nie ma humanitaryzmu bez wolności, efektywności – bez solidarności i sprawiedliwości bez równości”⁵⁹. Wartości, na które wskazuje Unia Europejska, stanowiące również podstawy jej głównych zasad, są wypełnione zarówno humanitaryzmem jak też poczuciem sprawiedliwości w powiązaniu z odpowiedzialnością. Odpowiedzialność międzynarodowa, natomiast związana jest z rozwijaniem humanistycznej wizji integracji⁶⁰.

R. Domingo w jednej ze swoich zasad prawa globalnego wskazuje, że „traktowanie drugiej jednostki z poszanowaniem jej godności jest warunkiem koniecznym społeczeństwa”⁶¹. W prawie unijnym godność jest najwyższą i nienaruszalną wartością. Wspólnota daje gwarancję jej przestrzegania, uznając ją za prawo podstawowe stanowiące fundament dla wszystkich pozostałych praw zasadniczych⁶². Karta Praw Podstawowych odnosi się do godności na pierwszym miejscu. Nie zawiera ona definicji tego pojęcia⁶³, wyznacza jednak jego zakres określając prawa, które zostały wpisane w pierwszy rozdział KPP⁶⁴. Nie można przyjąć jednak, iż jedynie prawa w niej wymienione wpisują się w treść godności. Trybunał w swym orzecznictwie wywodzi godność ze wspólnej tradycji, która została wypracowana przez państwa członkowskie, a której rozwój dokonuje się w oparciu o porządek prawny wspólnoty. Podkreśla on również w wydawanych przez siebie wyrokach, iż godność wyznacza granicę dla działań o charakterze wspólnotowym. Naruszenie praw podstawowych zawsze związane jest z naruszeniem godności człowieka⁶⁵. Tego, że człowiek ma godność

⁵⁸ A. Bodnar, *op. cit.*, s. 181–182.

⁵⁹ Z. Brodecki, *Wolność, solidarność, równość*, [w:] *Europa sędziów*, Z. Brodecki (red.), Warszawa 2007, s. 89.

⁶⁰ B. Drzewicka, *op. cit.*, s. 82.

⁶¹ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 113.

⁶² B. Drzewicka, *op. cit.*, s. 83.

⁶³ Definicja godności nie jest zawarta również w żadnych innych aktach prawa międzynarodowego.

⁶⁴ Prawa gwarantowane w pierwszym rozdziale Karty Praw Podstawowych to: prawo do życia, prawo do integralności cielesnej, zakaz tortur oraz zakaz niewolnictwa.

⁶⁵ Trafny w tym przypadku wydaje się pogląd J. Zajadło, w którym wykazuje on, iż godność ma dwie funkcje normatywne do spełnienia: jest zasadą – normą oraz zasadą – postulatem. Jako pierwsza stanowi dyrektywę wykładni – *in dubio pro dignitate*, a jako druga wyznacza cel aksjologiczny, który wymusza przyjmowanie

nie można udowodnić w żaden sposób, trzeba po prostu przyjąć takie stanowisko⁶⁶. Prawo do poszanowania godności ma za zadanie chronić również „sferę ponadindywidualną”⁶⁷, co czyni z tej wartości ważny element konstytuujący tożsamość członków danej wspólnoty prawnej.

W Unii godność wyznacza kierunek rozwoju wspólnotowego porządku prawnego poprzez swój charakter zasady prawa. Nie stanowi to o jej włączeniu w poczet zasad będących „podstawą systemu instytucjonalnego Wspólnoty”⁶⁸.

„Godność człowieka prowadzi nas ku równości, zasadzie która współtworzy system aksjologiczny Unii”. Bez teźże zasady fundamentalne prawa podstawowe byłyby jedynie przywilejami, które prowadziłyby do zróżnicowania sytuacji jednostek, dlatego równość wobec prawa oraz ochrona przed dyskryminacją stanowią prawo powszechne, które znajduje uznanie w aktach prawa zarówno międzynarodowego jak i unijnego⁶⁹. W prawie wspólnotowym równość jest kolejną zasadą, która w Karcie Praw Podstawowych przejawia się w siedmiu prawach szczegółowych⁷⁰. W jej zakresie mieści się, jak już wyżej stwierdzono, zarówno równość wobec prawa jak i zakaz dyskryminacji, którego zakres został poszerzony o nowe kategorie. Zasada ta ma bardzo szeroką obudowę prawną i znaczną liczbę instrumentów wiążących państwa⁷¹. Trybu-

takich rozwiązań prawnych, które mają doprowadzić do jego realizacji. J. Zajadło, *Godność i prawa człowieka (Ideowe i normatywne źródła przepisu art. 30 Konstytucji)*, Gdańskie Studia Prawnicze, 1998, tom III, s. 62.

⁶⁶ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 114.

⁶⁷ Potwierdzenie tej tezy znajdziemy w opinii Europejskiego Trybunału sprawiedliwości z dn. 14.10.2004 r. w sprawie C-36/02 *Omega Spielhallen- und Automatenanstaltungs- GmbH v. Oberburger meisterin der Bundesstad Bonn*. Sprawa ta dotyczyła zakazu organizacji gier w zabijanie wprowadzonego przez niemieckie władze mającego na celu ochronę praw podstawowych. Firma Omega organizowała tego typu gry została ukarana z tego tytułu karą grzywny. W toku postępowania zostało zadane pytanie prejudycjalne o zgodność regulacji krajowych zakazujących prowadzenia działalności gospodarczej ze względu na ochronę praw fundamentalnych, z prawem wspólnotowym. W wyroku Trybunał stwierdził, iż godność ludzka, która jest prawem podstawowym jest chroniona przez Trybunał i władze krajowe mogą wydać taki zakaz jeżeli działalność takowa jest zagrożeniem dla godności ludzkiej i nie jest to niezgodne z prawem europejskim. (Zb. Orz. 2004, s. I-9609).

⁶⁸ Sprawa C-377/98, *Holandia v. PE oraz Rada UE* (Zb. Orz. 2001, s. 7079, par. 190).

⁶⁹ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 116.

⁷⁰ W rozdziale „Równość” w karcie praw podstawowych wymienione zostały: równość wobec prawa, zakaz dyskryminacji, poszanowanie różnorodności kulturowej, religijnej i językowej, równość płci, prawa dziecka, prawa osób starszych oraz integracja osób niepełnosprawnych.

⁷¹ B. Drzewicka, *op. cit.*, s. 87–88.

nał Sprawiedliwości uznał ją również za podstawową zasadę prawa wspólnotowego⁷².

Następnym z bezdyskusyjnych i powszechnie cenionych ideałów jest wolność. Zasada wolności od samego początku integracji była jej fundamentalnym elementem, a nawet – zgodnie ze zdaniem A. von Bogdandiego – stała się elementem, który decydował o procesach konstytucjonalizacji prawa wspólnotowego⁷³. W prawie unijnym mimo, że mogłaby zostać uznana za część godności została wyodrębniona. Co więcej, stanowi najbardziej obszerny rozdział Karty Praw Podstawowych⁷⁴. Jest ona pojęciem zbiorczym i realizowana jest na różnych płaszczyznach. Prawa w zawarte w tym rozdziale stanowią minimalne standardy, które zostały zaakceptowane przez Unię i do których zamierza się ona odwoływać podczas realizacji budowy przestrzeni wolności, bezpieczeństwa oraz sprawiedliwości, a jest to jeden z podstawowych celów, jakie przyjęła na siebie Unia Europejska⁷⁵. Dlatego też połączenie wolności z bezpieczeństwem jest jednym z priorytetów Wspólnoty⁷⁶.

Obok godności, równości i wolności, kolejną niepodzielną i powszechną wartością w oparciu, o którą zbudowana jest Unia plasuje się solidarność. Idea ta najpełniej oddaje sens integracyjny, na płaszczyźnie prawa materialnego i instytucjonalnego między europejskimi państwami i narodami. We wspólnocie prawa solidarność rozumiana jest jako „świadomość współzależności jednych podmiotów od drugich”. Chodzi tu nie tylko o taką zależność między państwami, ale dotyczy to również jednostek, co jest szczególnie ważne w kontekście niniejszego opracowania. W najprostszym sensie, solidarność jest to „dbałość o wspólne interesy i dążenie do wspólnych celów”. W prawie europejskim znajduje ona swój wyraz jako podstawowa zasada Unii Europejskiej już od Deklaracji Schumana. Duży wpływ na jej znaczenie miała działalność Trybunału Sprawiedliwości, który w swoim orzecznictwie odkodowywał ją z różnych postanowień traktatów. Obecnie w Traktacie o Unii Europejskiej przejawia się ona jako cecha społeczeństwa, rodzaj relacji, który jest pożądany między państwa-

⁷² Potwierdzenie tych słów znajduje się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości. Patrz, np. wyrok w sprawie 283/83 z dn. 13.11.1984 r. (Zb. Orz. 1984, s. 3791), 15/95 z dn. 17.4.1997 r. (Zb. Orz. 1997, s. I-1961), 292/97 z dn. 13.4.2000 r. (Zb. Orz. 2000, s. 2737).

⁷³ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 119.

⁷⁴ W skład tego rozdziału wchodzi: prawo do wolności i bezpieczeństwa, prawo do poszanowania prywatności i życia rodzinnego, wolność sumienia i religii, wolność przepływu informacji, wolność zgromadzania się i stowarzyszania się, wolność sztuki i badań naukowych, prawo do edukacji; wolność wyboru zawodu i prawo do zatrudniania się w każdym państwie UE, wolność prowadzenia działalności gospodarczej, prawo własności, prawo do azylu, ochrona na wypadek wydalenia i ekstrakcji.

⁷⁵ Patrz art. 3 ust. 2 TUE. (Dz. U. z 2004 r. nr 90, poz. 864/30).

⁷⁶ B. Drzewicka, *op. cit.*, s. 84.

mi członkowskimi. Swój wyraz znalazła również w Karcie Praw Podstawowych. Została ona zaznaczona już we wstępie do niej, jako wartość fundamentalna na której zbudowana jest UE⁷⁷. W rozdziale KPP zatytułowanym „Solidarność” zawarte są prawa polityczne i społeczne⁷⁸.

5. Mechanizmy dochodzenia praw jednostki w europejskim porządku prawnym

Prawo do kontroli przestrzegania prawa jest jednym z najważniejszych uprawnień, jakie przysługują jednostce. Kontrola ta może być dokonywana na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest kontrola sprawowana na płaszczyźnie pozasądowej, której wyrazem są takie prawa przyznane jednostce, jak: skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich i do Komisji Europejskiej oraz prawo petycji do Parlamentu Europejskiego. Do drugiej płaszczyzny należy kontrola sądowa, w ramach której jednostka może dochodzić swoich praw przed sądami krajowymi bądź unijnymi⁷⁹.

Urząd Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich został utworzony Traktatem z Maastricht. Rzecznik jest organem niezależnym, który powoływany jest przez Parlament Europejski. Przysługuje mu wiele uprawnień pozwalających mu na wypełnianie powierzonych zadań. Zasady jego działania zostały uregulowane w art. 228 TFUE, w tzw. Statucie Rzecznika Praw Obywatelskich i zostały uzupełnione o przepisy wykonawcze Decyzją Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich⁸⁰.

Obywatele europejscy i osoby posiadające miejsce zamieszkania na terenie któregoś z państw członkowskich oraz jednostki, które posiadają swoją siedzibę na obszarze Wspólnoty dysponują alternatywną, wobec drogi sądowej, możliwością obrony swoich interesów. Jest to dowód na to, iż rządy prawa w Unii Europejskiej są stale umacniane. Instrument skargi do rzecznika zapewnia dostęp do elastycznego i taniego dochodzenia roszczeń oraz ma rolę uzupełniającą wobec sądów unijnych. Stanowi też ośrodek niezależnej oceny jakości działań podejmowanych przez wspólnotowe organy administracji⁸¹.

⁷⁷ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 124–127.

⁷⁸ W rozdziale tym wymienione są: prawo pracowników do informacji i konsultacji, prawo do układów zbiorowych i wspólnych działań, prawo do pomocy społecznej i mieszkaniowej, prawo do ochrony przed nieuzasadnionym zwolnieniem; prawo do dobrych warunków pracy, zakaz pracy dzieci i ochrona pracującej młodzieży, zakaz zwolnień z powodu macierzyństwa, prawo do zasiłku macierzyńskiego i opiekuńczego, prawo do pomocy socjalnej, prawo dostępu do służby zdrowia, ochrona środowiska i ochrona konsumenta.

⁷⁹ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 153.

⁸⁰ I. Skomerska-Muchowska, *Obywatel wobec instytucji i organów UE*, [w:] *Obywatel Unii*, I. Skomerska-Muchowska, A. Wyrozumska, Warszawa 2010, s. 123–124.

⁸¹ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 161.

W skardze do Rzecznika Praw Obywatelskich, nazywanego ze skandynawskiego Ombudsmanem, skarżący nie musi udowodnić posiadania interesu prawnego, ani poniesionej szkody, dlatego można stwierdzić, iż skarga ta ma charakter *actio popularis*. Pod kątem przedmiotowym skarga może dotyczyć wyłącznie przypadków złego zarządzania⁸² oraz niewłaściwego administrowania⁸³, których w swym działaniu dopuściły się organy, instytucje bądź jednostki organizacyjne UE. W jej zakres nie wchodzi natomiast działalność Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej związana z wykonywaniem przez niego funkcji sądowych oraz działania państw członkowskich. Skargi mogą być wnoszone indywidualnie, bezpośrednio do Ombudsmana, ale istnieje również możliwość pośredniego ich składania za pomocą stowarzyszeń lub za pośrednictwem osoby deputowanej do Parlamentu Europejskiego. Ponadto, aby skarga była dopuszczalna musi spełnić pewne wymogi formalne, które zostały omówione w Statucie Rzecznika Praw Obywatelskich. Dokument ten wskazuje, iż skarga musi pozwalać na identyfikację osoby ją składającej, ujawnić legitymację czynną tej osoby do jej złożenia oraz precyzyjnie określać jej przedmiot. Co więcej skarga powinna zostać wniesiona w terminie dwóch lat od daty, w której skarżący dowiedział się o stanie faktycznym będącym przedmiotem skargi. Co więcej, zanim zostanie złożona musi zostać poprzedzona odpowiednimi działaniami podjętymi w stosunku do instytucji i organów, których sprawa dotyczy. Fakty w niej podnoszone nie mogą być przedmiotem postępowania sądowego, zarówno już zakończonego jak i będącego w toku. Forma skargi nie została uregulowana w żadnych przepisach unijnych w sposób wiążący⁸⁴.

Postępowanie przed rzecznikiem ma charakteryzować się prostotą, a jego konstrukcja ma ułatwić jednostce dochodzenie swojego prawa. Rolą Ombudsmana jest natomiast doprowadzenie do polubownego rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli zainteresowana instytucja nie potrafi sama wyeliminować problemu, a dany przypadek nie spowoduje niebezpiecznych konsekwencji, rzecznik może przedstawić jej uwagi krytyczne⁸⁵ jeżeli jego działanie okaże się skuteczne. Jednakże, gdy dany przypadek może rodzić poważne nieprawidłowości, rzecznik może ogłosić ten przypadek w sposób formalny razem z dodatkowymi re-

⁸² O złym zarządzaniu, zgodnie z definicją stworzoną przez rzecznika generalnego i przyjętą przez Parlament Europejski, można mówić w przypadku gdy instytucja „zaniecha działania zgodnego z regułą lub zasadą dla niej wiążącą”. O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 161.

⁸³ Niewłaściwe administrowanie związane jest z faktem niedziałania instytucji zgodnie z prawem, nierespektowaniem wynikającej z art. 41 KPP zasady dobrej administracji oraz z naruszaniem praw podstawowych.

⁸⁴ I. Skomerska-Muchowska, *op. cit.*, s. 124–125.

⁸⁵ Wiąże się to ze wskazaniem jej błędów przez nią popełniane w celu zapobiegnięcia popełniania przez tą instytucję tych samych błędów w przyszłości. Poza tym pośrednim celem tego działania jest zapewnienie skarżącemu jakiegokolwiek zadośćuczynienia, mimo że nieprawidłowości przez niego wskazane nie zostały rozwiązane. O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 162–163.

komendacjami wobec danej instytucji wysuniętymi w tym zakresie. Związane jest to z wydaniem przez Ombudsmana zalecenia wstępnego, na które zaskarżona instytucja ma obowiązek odpowiedzieć⁸⁶. Jeżeli nie uzyska on odpowiedzi lub uzna, że jest ona niewystarczająca kieruje on sprawozdanie ze sprawy do Parlamentu Europejskiego. Nie może on jednak skorzystać z żadnych procedur sądowych⁸⁷. Prawo skargi do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich pełni zatem podwójną rolę. Po pierwsze jest pozasądowym środkiem ochrony praw jednostek. Z drugiej strony jest ono elementem „przedstawicielskiej demokracji uczestniczącej”, gdyż raporty rzecznika stanowią źródło wiedzy o standardach działania organów, instytucji i organizacji wspólnotowych dla Parlamentu Europejskiego, który może w oparciu o nie podjąć odpowiednie kroki⁸⁸.

Wyróżnia się trzy rodzaje skarg, które jednostka może złożyć do Komisji Europejskiej. Pierwszą z nich jest skarga na naruszenie zasad dobrej administracji, drugą – skargi sektorowe⁸⁹, a trzecią – skarga na naruszenie prawa Unii przez państwo członkowskie. W związku z tym, iż podstawa wniesienia każdej z nich jest inna, procedury ich wnoszenia również są różne. Ze względu na ograniczoną obszerność niniejszego opracowania, oraz na fakt szerokiego omówienia tej kwestii w literaturze, nie zostaną one tutaj omówione⁹⁰. Wszystkie z wyżej wymienionych skarg łączy jednak fakt, iż dają one możliwość ochrony praw jednostek w sposób relatywnie korzystny ekonomicznie i szybki. Pojęcie jednostki w tychże skargach obejmuje te same podmioty, które uprawnione są do składania skarg do Rzecznika Praw Obywatelskich Unii Europejskiej, czyli obywatele państw członkowskich, osoby trzecie mające miejsce zamieszkania na terenie Unii oraz osoby prawne mające swoją siedzibę na jej terenie⁹¹.

W celu zwiększenia efektywności działań Komisji rozpoczęto prace nad programem zwiększającym skuteczność w rozwiązywaniu spraw zgłaszanych przez jednostki. Ma on na celu przeniesienie działania jeszcze bliżej obywatela,

⁸⁶ W odpowiedzi na zalecenie wstępne instytucja, do której zostało ono wystosowane ma obowiązek sformułowania stanowiska wyjaśniającego oraz wykazania środków, które podjęła dla usunięcia nieprawidłowości. O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 163.

⁸⁷ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 163.

⁸⁸ I. Skomerska- Muchowska, *op. cit.*, s. 124–125.

⁸⁹ Związane są z naruszeniami prawa w określonych dziedzinach, w których KE posiada szczególne kompetencje. Związane są one głównie z obszarem prawa konkurencji, pomocą publiczną oraz z naruszeniami zasad handlu międzynarodowego. O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s.164.

⁹⁰ Szerzej zobacz: A. Łazowski, *Ochrona praw jednostek w prawie Wspólnot Europejskich. Pozasądowe mechanizmy ochrony przed instytucjami i organami Wspólnot Europejskich*, Kraków 2002.

⁹¹ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s.163–164.

tak aby jeszcze szybciej rozpatrywać sprawy przy zaangażowaniu wszystkich właściwych podmiotów⁹².

Innym instrumentem, którym dysponują jednostki w celu dochodzenia swoich praw jest petycja do Parlamentu Europejskiego. Została ona wprowadzona Traktatem z Maastricht. Wcześniej obywatele europejscy mogli jednak również korzystać z tego prawa w oparciu o Regulamin Parlamentu Europejskiego⁹³. Obecny kształt tego uprawnienia przysługującego jednostce reguluje Karta Praw Podstawowych⁹⁴, Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej⁹⁵ oraz Regulamin Parlamentu Europejskiego⁹⁶.

Petycja jest instrumentem za pomocą którego jednostki⁹⁷ mogą bezpośrednio wpływać na swoją sytuację prawną. Petycja ma charakter skargowy⁹⁸. Za jej pomocą mogą one nie tylko wyrażać swoje wątpliwości związane z funkcjonowaniem Unii, ale również mogą wpływać na kształt tworzonego prawodawstwa. Petycja stanowi również narzędzie kontroli działalności i prawa UE⁹⁹.

Jednostki mogą wnieść petycję indywidualnie lub wspólnie¹⁰⁰ z innymi podmiotami we wszystkich sprawach, które są objęte zakresem działalności UE. Oznacza to, iż może ona obejmować swoim zakresem zarówno działania organów, instytucji i jednostek organizacyjnych UE jak i działalność państw członkowskich. Może ona dotyczyć również wezwania Parlamentu Europejskiego do zajęcia stanowiska w określonej sprawie. Wymogiem jest jednak to, że musi ona dotyczyć skarżącego osobiście. Procedura składania petycji zakłada, że musi ona zawierać: nazwisko, obywatelstwo i miejsce zamieszkania petenta. Co więcej, aby była dopuszczalna musi zostać sporządzona w jednym z urzę-

⁹² *Tamże*, s. 165.

⁹³ I. Skomerska-Muchowska, *op. cit.* s. 129.

⁹⁴ Art. 44 KPP. (Dz.Urz. UE 2010 C 83, s. 389).

⁹⁵ Art. 227 TFUE. (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm.).

⁹⁶ Art. 201–203 Regulaminu Parlamentu Europejskiego (Dz. Urz. UE 2005 L 44/1 ze zm.).

⁹⁷ Jednostkami którym przysługuje prawo petycji są osoby fizyczne, czyli obywatele i osoby zamieszkujące na terenie UE oraz osoby prawne. Patrz: art. 227 TFUE. (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm.).

⁹⁸ Z. Brodecki, *op. cit.*, s. 63.

⁹⁹ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 159.

¹⁰⁰ W przypadku petycji grupowej, wszystkie jednostki skarżące muszą spełniać wymóg bezpośredniego związku z przedmiotem petycji. Parlament Europejski traktuje jednak ten wymóg dość liberalnie i dopuszcza petycje związane tak z interesem publicznym jak i prywatnym. Co więcej każda osoba składająca petycję może się w dowolnej chwili z niej wycofać. W przypadku wycofania się wszystkich skarżących petycja staje się bezprzedmiotowa. I. Skomerska-Muchowska, *op. cit.*, s. 129.

dowych języków Unii¹⁰¹. Petycje spełniające warunki formalne, zostają wpisane do rejestru ogólnego w kolejności ich wpływania. Natomiast, jeżeli nie spełniają one wyżej omówionych warunków, umieszcza się je w aktach i nie zostaje nadany im dalszy bieg¹⁰². Należy jednak podkreślić, że osobno rejestrowane i przechowywane są petycje pochodzące od „nie unijnych” podmiotów. Następnie petycje zgodne z wymogami formalnymi są przekazywane właściwej komisji przez Przewodniczącego Parlamentu. Zadaniem komisji jest ocena petycji pod kątem zgodności jej przedmiotu z zakresem działalności Unii, a jeśli uzna ją za dopuszczalną to wysyła na miejsce zdarzenia swoich przedstawicieli lub przekazuje ją innej komisji. Może ona również zwrócić się do Komisji Europejskiej¹⁰³ z wnioskiem o przeprowadzenie wstępnego dochodzenia w sprawie¹⁰⁴. Poza tymi działaniami komisja ds. petycji może również podjąć postanowienie o sporządzeniu sprawozdania albo o złożeniu związanego projektu rezolucji Parlamentowi¹⁰⁵ oraz wystąpić do Przewodniczącego o przekazanie swojego zalecenia lub opinii organom państw członkowskich, Komisji Europejskiej lub Radzie w celu udzielenia przez nie odpowiedzi lub podjęcia odpowiednich działań. O decyzjach podejmowanych przez komisję oraz o zamknięciu procedury po rozpatrzeniu sprawy informuje się na bieżąco jednostkę skarżącą¹⁰⁶.

W przypadku jednostek skarżących sądowa kontrola przestrzegania prawa wyraża się w ich czynnej legitymacji do wnoszenia skarg do sądów unijnych. Po pierwsze jednostki mają możliwość złożenia skargi o stwierdzenie nieważności aktu prawa unijnego. W systemie kontroli legalności aktów normatywnych wydawanych przez instytucje wspólnotowe zajmuje ona centralną pozycję¹⁰⁷. Skarga ta ma swoje umocowanie w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej¹⁰⁸. Pozwala ona jednostce wystąpić o stwierdzenie nieważności aktu wydanego w postaci decyzji przez jedną z instytucji Unii Europejskiej. Warunkiem jest jednak bezpośredni i indywidualny związek między aktem

¹⁰¹ Petycje złożone w innych językach zostaną rozpatrzone tylko pod warunkiem dołączenia do nich tłumaczenia treści na jeden z języków urzędowych. I. Skomerska-Muchowska, *op. cit.*, s. 130.

¹⁰² *Tamże*, s. 129–130.

¹⁰³ Zadaniem Komisji Europejskiej w tym przypadku jest zweryfikowanie i przedstawienie informacji pod kątem zgodności z prawem unijnym. Poprzez działanie z Komisją, komisja ds. petycji może wywrzeć na państwach konkretne działania, gdyż sama w przeciwieństwie do Komisji Europejskiej nie posiada możliwości wnoszenia skarg przeciwko państwom członkowskim w razie łamania przez nie prawa wspólnotowego. O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 160.

¹⁰⁴ *Tamże*, s. 160.

¹⁰⁵ Warunkiem tego działania jest brak sprzeciwu ze strony Konferencji Przewodniczących. I. Skomerska-Muchowska, *op. cit.*, s. 131.

¹⁰⁶ *Tamże*, s. 131.

¹⁰⁷ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 153–154.

¹⁰⁸ Patrz: art. 263 TFUE. (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm.).

a jednostką skarżącą¹⁰⁹. Musi ona wykazać zatem, że decyzja skierowana do innego podmiotu dotyczy jej w ten sposób albo wykazać, iż jest jej adresatem¹¹⁰. Przedmiotem skargi jednostki może być też akt regulacyjny, który bezpośrednio dotyczy powoda. Zatem, żeby skarga została dopuszczona musi przejść tzw. „test Plaumanna”¹¹¹. Skarga musi zostać wniesiona w terminie dwóch miesięcy od daty publikacji aktu albo daty, w której powód dowiedział się o akcie lub od dnia powiadomienia skarżącego o dokonanej czynności. Właściwy do jej rozpatrzenia jest Sąd. Jeśli skarga okaże się zasadna, zaskarżony akt uznaje się za nieważny, a co więcej za niebyły. Nieważność aktu prawnego może być stwierdzona na podstawie naruszenia Traktatu bądź postanowienia związanego z jego tworzeniem, naruszenia „istotnego” wymogu proceduralnego, nadużycia władzy oraz braku kompetencji. Wyroki wydane na tej podstawie mają charakter konstytutywny i są skuteczne *ex tunc* oraz *erga omnes*. Ich wykonanie odbywa się w oparciu o przepisy traktatowe¹¹².

Kolejną ze skarg przysługujących jednostce, rozpatrywaną przy użyciu procedury sądowej jest skarga na bezczynność instytucji. Jej celem jest zwalczanie bezprawnej bezczynności organów, instytucji i jednostek organizacyjnych UE¹¹³. Jest ona dopuszczalna wyłącznie w przypadku, gdy dana instytucja została wcześniej do działania wezwana i w ciągu dwóch miesięcy od niego nie wydała oczekiwanego przez jednostkę aktu prawnego albo nie zajęła żadnego stanowiska. Wtedy w terminie kolejnych dwóch miesięcy może być ona złożona do Sądu¹¹⁴. Zasady jej wniesienia reguluje art. 265 TFUE. Jednostka ją wnosząca musi udowodnić, iż zaskarżane przez nią zaniechanie związane było z wydaniem aktu skierowanego do niej. Nie może to być jednak zalecenie i opinia. Ograniczenia legitymacyjne w przypadku tej skargi są takie same, jak w przypadku wyżej omawianej skargi o stwierdzenie nieważności aktu prawa unijnego. Jednakże w oparciu o wykładnię funkcjonalną można uzupełnić je jeszcze o ograniczenie polegające na tym, że zaskarżony przez jednostkę może być jedynie akt prawnie wiążący. W przypadku stwierdzenia przez niego sprzecznego z Traktatami zaniechania instytucji staje się ona zobowiązana do podjęcia środków gwarantujących wykonanie orzeczenia, czyli po prostu do podjęcia działania. Zobowiązanie takie nie stanowi naruszenia wspólnotowej regulacji

¹⁰⁹ Z bezpośrednim i indywidualnym oddziaływaniem mamy do czynienia, gdy akt dotyczy jednostki z powodu konkretnych cech charakterystycznych dla niej lub okoliczności ze względu na które jest ona odróżniana od innych osób. Z. Brodecki, *op. cit.*, s. 85.

¹¹⁰ Z. Brodecki, *op. cit.*, s. 85.

¹¹¹ I. Skomerska-Muchowska, *op. cit.*, s. 137–138.

¹¹² Z. Brodecki, *op. cit.*, s. 86–87.

¹¹³ I. Skomerska-Muchowska, *op. cit.*, s. 140–141.

¹¹⁴ Z. Brodecki, *op. cit.*, s. 88.

o deliktowej odpowiedzialności Unii Europejskiej¹¹⁵. Orzeczenie w tej sprawie ma deklaratoryjny charakter¹¹⁶.

Skarga na beczynność ma charakter uzupełniający do skargi o stwierdzenie nieważności, która jest skierowana na usunięcie nielegalnego aktu normatywnego z obrotu prawnego. Poprzez to każde zachowanie instytucji polegające na podjęciu działania, które zostało zakończone wydaniem aktu prawnego lub jego zaniechaniu, podlega sprawowanej przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej kontroli legalności¹¹⁷.

Ostatnią ze skarg przysługujących jednostce jest skarga odszkodowawcza przeciwko Unii Europejskiej uregulowana w art. 340 TFUE. Stanowi ona ważne uzupełnienie wspólnotowego systemu ochrony prawnej. Jest ona swoistą rekompensatą słabszej pozycji jednostek w zakresie kontroli legalności aktów unijnych¹¹⁸. Przedmiotem tej skargi jest skierowane przeciwko UE roszczenie odszkodowawcze. Jej celem jest skompensowanie szkody wyrządzonej jednostce poprzez zaniechanie lub nieprawidłowe działanie organów, instytucji bądź jednostek organizacyjnych UE w oparciu o ogólne zasady wspólne dla państw członkowskich¹¹⁹. W przypadku pozaumownej odpowiedzialności deliktowej Unia ma obowiązek pokrycia wszelkich szkód, które zostały wyrządzone skarżącemu przez jej funkcjonariuszy lub instytucje w toku wykonywania ich obowiązków. Aby możliwe było jej dochodzenie muszą wystąpić odpowiednie przesłanki. Po pierwsze, musiało zostać podjęte sprzeczne z prawem działanie lub zaniechanie Unii lub jej funkcjonariuszy. Po drugie, na skutek tych działań została wyrządzona powodowi szkoda i po trzecie, musi istnieć bezpośredni związek przyczynowo- skutkowy między tym działaniem a szkodą¹²⁰.

Podsumowując, można stwierdzić, że skargi tutaj omawiane są ważnym instrumentem wyrażającym oparcie Wspólnoty na rządach prawa¹²¹.

Zakończenie

Podsumowując niniejsze opracowanie wysunąć można następujące wnioski:

1. Obywatelstwo Unii Europejskiej, równoległe do obywatelstwa państw członkowskich, nie odpowiada w pełni charakterystyce obywatelstw narodowych. Ustanawia ono głównie przywileje, nie obowiązki. Co więcej, celem jego wprowadzenia do systemu prawnego Unii Europejskiej nie były pobudki administracyjno-prawne, jak głównie w przypadku obywatelstw

¹¹⁵ I. Skomerska-Muchowska, *op. cit.*, s. 140–141.

¹¹⁶ Z. Brodecki, *op. cit.*, s. 88.

¹¹⁷ I. Skomerska-Muchowska, *op. cit.*, s. 140–141.

¹¹⁸ Z. Brodecki, *op. cit.*, s. 88.

¹¹⁹ I. Skomerska-Muchowska, *op. cit.*, s. 142.

¹²⁰ Z. Brodecki, *op. cit.*, s. 88–89.

¹²¹ O. Hołub-Śniadach, *op. cit.*, s. 154.

krajowych, a potrzeba wzmocnienia wspólnoty i tożsamości ludności zamieszkującej Unię Europejską.

2. Duża liczba zamieszkujących Unię Europejską osób nieposiadających obywatelstw państw członkowskich, tym samym także obywatelstwa unijnego, powoduje duże zróżnicowanie praw przynależnych mieszkańcom Unii Europejskiej. Jednakże, o ile jeszcze kilka lat temu, dyskusja o projekcie czegoś na wzór częściowego choćby obywatelstwa Unii Europejskiej dla takich osób była inicjowana, dziś w obliczu kryzysu migracyjnego raczej nie jest możliwa.
3. Unia Europejska ustanawia dla swoich obywateli szeroki katalog praw podstawowych obejmujący prawa osobiste, ekonomiczne, socjalne, polityczne, kulturalne. Nie ma przy tym drugiego takiego obszaru na świecie, gdzie tak wielu obywateli posiadałoby tak szeroki wachlarz tych praw. Jest to spowodowane m.in. tym, że kształtował się on w toku ponad półwiecznego procesu integracji europejskiej i odpowiadała zarówno dynamicznemu rozwojowi ekonomicznemu jak społecznemu mieszkańców Unii Europejskiej, tym samym ich rosnącym potrzebom i oczekiwaniom.
4. Karta Praw Podstawowych stanowi źródło praw jednostki rangi konstytucyjnej. Już tytuły jej części wskazują nam fundamentalne wartości, jak godność, równość, wolność, solidarność. Są one przy tym nierozdzielne i powszechne. Prawa te są chronione w relacjach jednostki z instytucjami i organami Unii Europejskiej. Stąd na ich straży stoją Rzecznik Praw Obywatelskich Unii Europejskiej, Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu, do których w odpowiednich procedurach może wystąpić jednostka.
5. Zapewne w bliższej lub dalszej przyszłości także Polacy będą musieli wypowiedzieć się w takiej czy innej formie, choćby aktem wyborczym, na temat zaangażowania naszego kraju w dalszy proces integracji europejskiej. Warto, aby wówczas mieć świadomość, że Europejska Karta Praw Podstawowych nie została jak dotąd wprowadzona w Polsce, stąd jej standardy i procedury nie dotyczą obywateli naszego kraju. Część jej celów, mimo to obowiązuje w Polsce, choćby będąc zasadami rozproszonymi pośród różne akty prawa konstytucyjnego, czy też materialnego i procesowego prawa administracyjnego.

Bibliografia

1. Adamczak-Retecka M., *Ochrona praw jednostek w prawie wspólnotowym*, [w:] *Ochrona praw jednostek*, Brodecki Z. (red.), Warszawa 2004.
2. Bodnar A., *Obywatelstwo wielopoziomowe. Status jednostki w europejskiej przestrzeni konstytucyjnej*, Warszawa 2008.
3. Brodecki Z., *Prawo integracji. Konstytucja dla Europy*, Warszawa 2011.

4. Brodecki Z., *Wolność, solidarność, równość*, [w:] *Europa sędziów*, Brodecki Z. (red.), Warszawa 2007.
5. Domagała A., *Prawa jednostek wynikających z obywatelstwa Unii*, [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej: wybrane zagadnienia*, Florczak A. (red.), Warszawa 2009.
6. Drzewicka B., *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, [w:] *Ochrona praw jednostki*, Z. Brodecki (red.), Warszawa 2004.
7. Dyrektywa Rady 89/48/EWG z dn. 21.12.1988 r. w sprawie ogólnego systemu honorowania dyplomów ukończenia studiów wyższych, przyznawanych po ukończeniu kształcenia i szkolenia zawodowego trwających co najmniej trzy lata. (Dz.Urz. L 019 z 24.01.1989).
8. Emmert F., Morawiecki M., *Prawo europejskie*, Warszawa – Wrocław 1999.
9. Florczak A., *Ewolucja ochrony praw człowieka w systemie prawa wspólnotowego*, [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej: wybrane zagadnienia*, Florczak A. (red.), Warszawa 2009.
10. Galster J., *Podstawy prawa Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony: zarys wykładu*, Toruń 2010.
11. Hołub-Śniadach O., *Idea wspólnoty prawa*, rękopis, Gdańsk 2012.
12. Koncewicz T. T., *Gwarancje procesowe kreatywności jednostki, demokratyzacja procesu stanowienia prawa i podejmowania decyzji, sprawiedliwość proceduralna*, [w:] *Europa sędziów*, Brodecki Z. (red.), Warszawa 2007.
13. Lehning P. B., *European Citizenship: Towards a European identity*, Law and Philosophy, 2001, nr 20.
14. Łazowski A., *Ochrona praw jednostek w prawie Wspólnot Europejskich. Pozasądowe mechanizmy ochrony przed instytucjami i organami Wspólnot Europejskich*, Kraków 2002.
15. Maciejewski T., *Integracja Europejska. 10 x tak*, Gliwice 1997.
16. Menkes J., *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a konstytucja Europy*, Studia Europejskie, 2001, nr 2.
17. Mik C., *Koncepcja normatywna europejskiego prawa praw człowieka*, Toruń 1994.
18. Muszyński M., *Polska Karta Praw Podstawowych po Traktacie lizbońskim. Charakter prawny i granice związania*, Przegląd Sejmowy, 2009, nr 1.
19. Opinia Europejskiego Trybunału sprawiedliwości z dn. 14.10.2004 r. w sprawie C-36/02 *Omega Spilhallen- und Automatenaufstellungs- GmbH v. Oberburger meisterin der Bundesstad Bonn* (Zb. Orz. 2004, s. I-9609).
20. Sadurski W., *Obywatelstwo europejskie*, Studia Europejskie nr 4 (2005).

21. Skomerska-Muchowska I., *Obywatel wobec instytucji i organów UE*, [w:] *Obywatel Unii*, Skomerska-Muchowska I., Wyrozumska A. (red.), Warszawa 2010.
22. Sprawa C 374/87 *Orkem v. KE* (Zb. Orz. 1989, s. 3283, par. 31) oraz C 149/77 *Deferenne v. Sabena* (Zb. Orz. 1978, s. 1365, par. 28).
23. Sprawa C-377/98, *Holandia v. PE oraz Rada UE* (Zb. Orz. 2001 s. 7079, par. 190).
24. Sprawa C-396/90 *Maria Vicenta Micheletti i in. Przeciwno Delegacion del Gobierno en Cantabria*, (Zb. Orz. 1992, s. I-4239).
25. Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, (Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/2 ze zm. oraz Dz.Urz. UE 2010 C 83, s. 389).
26. Traktat z Maastricht, (Dz.Urz. C 191 z 29.7.1992).
27. Trybunału Sprawiedliwości w sprawie *Van Gend* (sprawa 26/62, *NV Algemene Transport- en Expeditie Onderneming Van Gend en Loos v. Holenderska Administracja Podatkowa*, (Zb. Orz. 1963, s. 1).
28. Wieruszewski R., *Rola i znaczenie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej dla ochrony praw człowieka*, Przegląd Sejmowy, 2008, nr 2.
29. Wyrok w sprawie 283/83 z dn. 13.11.1984 r. (Zb. Orz. 1984, s. 3791), 15/95 z dn. 17.4.1997 r. (Zb. Orz. 1997, s. I-1961), 292/97 z dn. 13.4.2000 r. (Zb. Orz. 2000, s. 2737).
30. Wyrok z dnia 12.11.1969 w sprawie 29/69 *Stauder v. miasto Ulm*. (Zb. Orz. 1969, s. 425).
31. Wyrozumska A., *Ochrona praw podstawowych Unii Europejskiej*, [w:] *Obywatel Unii*, Skomerska-Muchowska I., Wyrozumska A. (red.), Warszawa 2010.
32. Zajadło J., *Godność i prawa człowieka (Ideowe i normatywne źródła przepisu art. 30 Konstytucji)*, Gdańskie Studia Prawnicze, 1998, tom III.

Streszczenie

Niniejszy tekst poświęcony jest ochronie praw podstawowych obywateli Unii Europejskiej. Pierwsza część definiuje i charakteryzuje obywatelstwo Unii Europejskiej. Część druga wprowadza do tematyki ochrony praw jednostki w Unii Europejskiej. Kolejna, trzecia, traktuje o rozwoju prawnej ochrony praw podstawowych w Unii Europejskiej. Część czwarta charakteryzuje Kartę Praw Podstawowych jako podstawowe źródło praw jednostki w Unii Europejskiej. Część piąta, zarazem ostatnia, określa mechanizmy dochodzenia praw jednostki według prawa Unii Europejskiej. Całość kończą wnioski i wykaz wykorzystanych źródeł. Pracę oparto na literaturze przedmiotu, orzecznictwie oraz aktach prawnych Unii Europejskiej.

Summary

The text is dedicated to legal protection of fundamental rights of the citizens of the European Union. The first part defines and characterizes citizenship of the European Union. Second part introduces individual right and its protection in the European Union. Next, third one, is about development of protection of fundamental rights in the European Union. Fourth part characterizes Charter of Fundamental Rights as basic source of individual rights in the European Union. Fifth part, which is the last one, describes mechanisms of enforcement of individual rights under European Union law. The paper finishes with conclusions and list of references and sources

Informacje o autorach

Dominika Stopa
magister prawa,
doktorantka w Katedrze Prawa Gospodarczego Publicznego
i Ochrony Środowiska
Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Gdańskiego,
stopadominika@wp.pl

Tomasz Bojar-Fijałkowski
doktor nauk prawnych,
adiunkt w Zakładzie Prawa Administracyjnego
i Prawa Ochrony Środowiska
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy,
współpracownik Sopockiej Szkoły Wyższej,
bojar-fijalkowski@wp.pl

**Małgorzata Grabus
Maciej Szymański**

SPOŁECZNO-EKONOMICZNY WYMIAR BIEGANIA AMATORSKIEGO W POLSCE¹

Słowa kluczowe: sport amatorski, bieganie amatorskie, równowaga *praca-życie*, ekonomia wolnego czasu.

SOCIO-ECONOMIC CHARACTERISTIC OF NON-PROFESSIONAL RUNNING IN POLAND

Keywords: non-professional sport, non-professional running, work-life balance, leisure economy.

Wstęp

Bieganie amatorskie i – szerzej – sport amatorski jest aktywnością fizyczną podejmowaną dobrowolnie, w czasie wolnym dla wypoczynku, rozrywki lub odnowy sił psychofizycznych. Sportowiec – amator podejmuje aktywność fizyczną dla przyjemności, zdrowia lub innych celów pozafinansowych, a ewentualne korzyści materialne nie są jego głównym źródłem utrzymania.

Bieganie jest naturalnym sposobem poruszania się człowieka, nie wymaga nauki ani dodatkowego sprzętu. Fizjologicznie organizm ludzki jest przystosowany do pokonywania dużych dystansów, choć zdolność ta została osłabiona w wyniku postępu cywilizacyjnego. W czasach prehistorycznych bieganie było nieodłącznym elementem życia, obecnie – szczególnie w krajach rozwiniętych – traktowane jest jako rozrywka lub sport.

Wzrost zainteresowania bieganiem wśród osób nie związanych ze sportem wyczynowym nastąpił wraz z upowszechnieniem metody treningowej, opracowanej przez Arthura L. Lydiarda, której podstawą są długie wolne biegi (jogging). Dzięki temu od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku frekwencja w amatorskich biegach systematycznie rośnie². Najstarszy na świecie i jeden z trzech największych maratonów w USA (obok New York Marathon i Chicago Marathon) – Maraton Bostoński organizowany jest od 1897; liczba biegaczy w roku 1964 wynosiła 300 osób, w roku 2016 – 24.291 osób i to tylko dlatego,

¹ W artykule wykorzystano fragmenty pracy dyplomowej napisanej pod kierunkiem dr Małgorzaty Grabus: M. Szymański, *Amatorskie bieganie – aspekty ekonomiczne, psychologiczne, społeczne*, Sopotka Szkoła Wyższa, Sopot 2016 (maszynopis niepublikowany).

² J. Galloway, *Bieganie metodą Gallowaya*, Helion, Warszawa 2011, s. 13–14.

że jest odgórnie ograniczana oraz ustanowiono próg kwalifikacyjny³. Podobnie jest z biegami krótszymi, np. „*Bay to Breakers*” w San Francisco, o długości 7,46 mil (12 km), którego cechą wyróżniającą są stroje biegaczy, jest organizowany od 1912 roku; liczba biegaczy w rekordowo niskim roku 1963 wyniosła 25 osób, w latach sześćdziesiątych: poniżej 130, w rekordowo liczny rok 1986 – 110.000, od roku 2000 startuje regularnie powyżej 50.000 uczestników.⁴

Popularność biegania amatorskiego w dużej mierze wynika z niewielkich wymagań początkowych: można uprawiać je „*zawsze i wszędzie*”, bez specjalnego sprzętu i ograniczeń czasowych lub przestrzennych. W roku 2012 amatorskie bieganie stało się najbardziej popularną aktywnością fizyczną Polaków w wieku 15–64 lata (36%), obok dotychczasowego lidera – jazdy na rowerze (26%) i ćwiczeń sprawnościowych (23%). Oznacza to, że amatorsko biega około trzech milionów Polaków. Popularność biegania amatorskiego oraz ćwiczeń sprawnościowych wykazuje stały trend rosnący, obie dyscypliny odnotowały w ciągu roku wzrost zainteresowania, odpowiednio na poziomie 11% i 9%, a w latach 2018–2012 lat liczba biegaczy wzrosła trzykrotnie (wśród aktywnych fizycznie Polaków biegało w roku 2009: 12%, a w 2012 – 36%)⁵. Rosnąca popularność biegania oraz imprez biegowych to światowy trend – liczba amatorów biegania w Stanach Zjednoczonych przekracza 50 mln osób, z których 19 mln biega codziennie; szacunkowe dane producentów obuwia dla biegaczy mówią o ponad 80 mln osób w Europie.⁶

Rozwój sportu amatorskiego jest efektem rozwoju gospodarczego i ściśle wiąże się ze znanym od starożytności zjawiskiem czasu wolnego. Grecy dzielili rytm życia na pięć podstawowych części: czas pracy i zajęć (*ascholia*), czas wysiłku fizycznego (*ponos*), czas kontemplacji i zaangażowania publicznego (*schole*), czas rozrywki (*paidia*) oraz czas rekreacji i odtworzenia sił witalnych (*anapausis*)⁷. Współczesne rozumienie czasu wolnego, jako czasu, „*bez obo-*

³ Boston Marathon, <http://www.baa.org/races/boston-marathon/results-commentary/2016-boston-marathon.aspx> [28.12.2016], Active, <http://www.active.com/running/articles/the-biggest-marathons-in-the-u-s> [28.12.2016]

⁴ A. Peterson, *Bay to Breakers. Historical Essay*, http://www.foundsf.org/index.php?title=Bay_to_Breakers [28.12.2016], Bay to Breakers, http://baytobreakers.com/wp-content/uploads/2016/08/ZB2B_PartnershipProspectus_2016.pdf [28.12.2016]

⁵ *Sponsoring Monitor 2012/ 2013*, Instytut ARC Rynek i Opinia, http://www.arc.com.pl/do_biegu_gotowi_start!-40999477-pl.html [28.12.2017]

⁶ A Błaszczak, *Polski rynek artykułów dla biegaczy wart jest około 1, 5 miliarda złotych*, <http://www.rp.pl/arttykul/1005790-Polski-rynek-arttykulow-dla-biegaczy-jest-wart-ok--1-5-mld-zl.html#ap-4> publikacja: 04.05.2013 [14.07.2016]

⁷ S. Czaja, *Czas w ekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011, s. 224.

wiąz-ków, przeznaczonych na zajęcia dowolne”⁸, który człowiek „może poświęcić dla siebie, podtrzymania swych sił, wzbogacenia doświadczeń, rozrywki, bezinteresownego kształcenia się i powiększenia wiedzy lub dobrowolnego udziału w życiu społecznym, poza obowiązkami zawodowymi, rodzinnymi i społecznymi” zostało sformułowane przez francuskiego socjologa Joffre Dumazediera i upowszechnione przez Międzynarodową Konferencję UNESCO w Annecy, w czerwcu 1957⁹. A. Kamiński wyróżnia trzy funkcje czasu wolnego: wypoczynek, rozrywka oraz rozwój zainteresowań¹⁰, czyli samorealizacja.

Celem artykułu jest przybliżenie sfery aktywności jaką jest bieganie amatorskie w Polsce, artykuł ma charakter empiryczny – analizy przeprowadzono w oparciu o źródła wtórne oraz obserwacje uczestniczące.

1. Czynniki wpływające na rozwój sportu amatorskiego w Polsce

Na rozwój sportu amatorskiego wpływają cztery czynniki: rozwój gospodarczy (skutkujący rosnącą ilością czasu wolnego), zmiany społeczne (zmiana modelu rodziny oraz indywidualizacja potrzeb), wzrost wymagań pracy oraz rosnąca potrzeba zachowania równowagi praca – życie. Czynniki te nie są specyficzne – pokazują trend światowy, jednak w Polsce – po dołączeniu do gospodarki globalnej – procesy te zachodzą szybciej i są bardziej zauważalne.

Rozwój gospodarczy. Postęp techniczny i ekonomiczny, rozwój nauk medycznych oraz zmiany społeczne zwiększyły ilość czasu wolnego, który stał się udziałem wszystkich członków społeczeństwa, a nie tylko warstw uprzywilejowanych. Codzienne życie stało się łatwiejsze – coraz mniej czasu zajmują czynności związane z tzw. „prowadzeniem domu”. M. Truszkowska-Wojtkowiak pisze wręcz o „społeczeństwie czasu wolnego”¹¹. Europejski model państwa dobrobytu upowszechnił ograniczenie czasu pracy i wprowadził płatny czas odpoczynku od pracy (urlop). Dzięki temu powstał tzw. *przemysł czasu wolnego* (*leisure industry*), dostarczający usługi i produkty konsumentom reprezentującym szeroki przekrój społeczny, których łączy chęć zaspokojenia potrzeb związanych z takimi obszarami życia, jak: rozrywka, sport i rekreacja, kultura, gastronomia, imprezy oraz życie nocne (*leisure class*). W roku 1989 Polska dołączyła do krajów, w których tzw. *leisure economy* ma coraz większe znaczenie.

Zmiany społeczne. Obserwowane od połowy ubiegłego wieku zmiany społeczne, rosnąca liczba mieszkańców miast, upowszechnienie pracy zarob-

⁸ J. Pięta, *Pedagogika czasu wolnego*, Almamater Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2004, s. 11.

⁹ K. Kwilecki, *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*. Wyd. Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej, Katowice 2011, s. 7–8; M. Truszkowska-Wojtkowiak, *Fenomen czasu wolnego*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2012, s. 253.

¹⁰ Za: K. Kwilecki, *op. cit.*, s. 13.

¹¹ M. Truszkowska-Wojtkowiak, *Estetyka czasu wolnego*, „Estetyka i krytyka” 2012, nr 2 (25).

kowej, zmiana modelu rodziny spowodowały wzrost wartości indywidualistycznych, większe nastawienie na realizację potrzeb własnych, a w konsekwencji – indywidualne traktowanie czasu wolnego.

Wzrost znaczenia pracy i wymagań pracy. Upowszechnienie pracy zarobkowej, stale rosnące oczekiwanie wobec jakości i wydajności, a także silna konkurencja skutkują wzrostem wymagań wobec pracowników. Z jednej strony, wyznaczane wskaźniki ilościowe oraz standardy jakościowe powodują, że praca wymaga angażowania coraz większych zasobów i staje bardziej intensywnej, z drugiej strony – ciągła konieczność dostosowania się do zmian generuje napięcie i stres, które wymagają szukania sposobów na konstruktywne ich „rozładowanie”. Wydłużanie czasu pracy, zarówno w skali dnia pracy, jak i stażu pracy powoduje, iż wzrosło znaczenie aktywnych form wypoczynku, a sport i rekreacja postrzegane są jako działania pro-zdrowotne.

Równowaga praca – życie (work-life balance). Skłonność do kategoryzacji czasu wynika z cykliczności funkcjonowania organizmu ludzkiego odzwierciedlającej działanie natury (dzień – noc, pory roku). Społeczeństwo industrialne usankcjonowało podział czasu formalnie określając czas pracy i czas odpoczynku. Współcześnie, gdy postęp technologiczny umożliwia pracę na odległość i stały kontakt z firmą, czas pracy i czas wolny wzajemnie przenikają się, granice stają się trudne do zidentyfikowania, a możliwość oddzielenia życia zawodowego zmniejsza się. Wynikające stąd konflikty destabilizują wewnętrzne poczucie równowagi¹², czyli „*stan, w którym jednostka radzi sobie z potencjalnym konfliktem między różnymi wymaganiami dotyczącymi jej czasu i energii, w taki sposób, że zostaje zaspokojone jej pragnienie dobrobytu i spełnienia*”¹³.

Wobec wzrastających wymagań pracy komfort psychiczny oznacza przede wszystkim ustanowienie równowagi pomiędzy czasem wolnym a czasem pracy. Idea *równowagi praca – życie* promuje zrównoważenie obu obszarów w sposób umożliwiający wysoką efektywność w każdym z nich, a nie ich odseparowanie. Zdaniem D. Clutterbucka równowaga powinna objąć cztery obszary, w które osoba inwestuje czas i energię, i które jednocześnie wpływają na jakość jej życia: przestrzeń i czas dla samego siebie, dla osób bliskich, dla pracy zawodowej oraz dla innych ludzi. Obszary te są pochodną „*sześciu strumieni życia*” obejmujących: pracę, karierę i pracę zawodową, rodzinę i znajomych, zdrowie, samo-realizację oraz poczucie przynależności grupy społecznej¹⁴.

¹² M. Żmigała, *Społeczna odpowiedzialność biznesu w świetle analiz bibliometrycznych i opinii pracowników na temat równowagi między życiem zawodowym a prywatnym*, Wyd. Naukowe WZ Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 219–220.

¹³ D. Clutterbuck, *Równowaga między życiem zawodowym a osobistym*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2005, s. 26.

¹⁴ D. Clutterbuck, *op. cit.*, s. 27–28, 76–78.

2. Sylwetka biegacza – amatora

Biegacze – amatorzy nie są jednorodną grupą. J. Galloway wyróżnił pięć etapów rozwoju biegaczy amatorów w zależności od ich nastawienia, poziomu doświadczeń i wzorców postępowania, a także szans i zagrożeń dla podtrzymania ich aktywności (tab. 1).

Tabela 1. Etapy rozwoju biegacza – amatora: szanse i zagrożenia.

Etap	Szanse	Zagrożenia
Początkujący	<ul style="list-style-type: none"> walka wewnętrzna: przełamanie przyzwyczajień wspólny trening: wzajemna motywacja uczucie relaksu po treningu pojawiające się oczekiwanie treningu 	<ul style="list-style-type: none"> przeszkody: pozorny brak czasu, zła pogoda, dolegliwości brak szybkiej poprawy wyników – zniechęcenie negatywna ocena otoczenia: zazdrość znajomych
Entuzjasta	<ul style="list-style-type: none"> dostrzeżenie korzyści z biegania bieganie samo w sobie jest czymś fajnym kalendarz treningowy i startowy: planowanie startów w zawodach rosnąca potrzeba współzawodnicstwa 	<ul style="list-style-type: none"> dobór niewłaściwego planu treningowego – wysokie ryzyko kontuzji absencja biegowa wynikająca z przyczyn zewnętrznych: niesprzyjające warunki pogodowe, rezygnacja partnera biegowego, kontuzja (ewentualny regres i powrót do etapu 1.) utrata motywacji po starcie w głównych zawodach biegowych
Zawodnik	<ul style="list-style-type: none"> współzawodnictwo jako motor napędowy treningi dopasowane do startów w zawodach dystansu do wyników startów (balans między oczekiwaniami a możliwościami) 	<ul style="list-style-type: none"> ryzyko przedkładania wyników nad inne korzyści z biegania dążenie do maksymalizacji osiągnięć przeciążenie frustracja
Sportowiec	<ul style="list-style-type: none"> wyższość poczucia realizacji własnego potencjału nad osiągnięciami w zawodach liczy się jakość treningu, a nie wynik końcowy porażka uczy i motywuje 	<ul style="list-style-type: none"> po długich przygotowaniach wynik zawodów może okazać się niezadowolający, co zwiększa ryzyko rozpamiętywania błędów porażka demotywuje
Biegacz	<ul style="list-style-type: none"> poczucie harmonii biegowej – bieganie nie jest celem, lecz częścią życia, naturalnie wpisaną w codzienność świadomość i kontrola swojego ciała radość z biegania 	<ul style="list-style-type: none"> sporadyczne kontuzje

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie: J. Galloway, *Bieganie metodą Gallowaya*, Helion, Warszawa 2011, s. 20–24.

Wielu amatorów biegania w Polsce zatrzymuje się na etapie wstępnym – entuzjasty uprawiającego jogging bez określonego celu wynikowego, skupiając się na korzyściach zdrowotnych. Jednak przynajmniej połowa badanych (58–65%) deklaruje udział w biegach zorganizowanych, czyli przechodzi do kolejnych etapów.

Sylwetka biegacza – amatora w Polsce została rzetelnie zbadana i opisana, co świadczy o rosnącym znaczeniu tej grupy. W ostatnich latach przeprowadzono sześć przekrojowych badań, charakteryzujących analizowaną grupę pod różnymi, częściowo pokrywającymi się kątami. Badania prowadziły firmy komercyjne, naukowcy, a także przedstawiciele środowiska biegaczy:

1. „*Sponsoring Monitor 2012/2013*”¹⁵, Instytut ARC Rynek i Opinia, badanie prowadzone od roku 2000, pozwala na obserwowanie trendów w sporcie; metoda bezpośrednich wywiadów kwestionariuszowych wspomaganym komputerowo (CAPI) na próbie n=1.808 mieszkańców Polski w wieku 15–65 lat; próba miała charakter losowo-udziałowy i była reprezentatywna ze względu na: typ miejscowości zamieszkania, województwo, płeć, wiek oraz wykształcenie; czas realizacji: styczeń 2013 r.
2. „*Profil polskiego biegacza 2014*”¹⁶, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu; metoda: Computer-Assisted Web Interview (CAWI) na próbie n=4.406, którzy spełnili 3 warunki: a. ukończone min. 15 lat, b. biega średnio co najmniej 2 razy w miesiącu, c. w ciągu 2013 roku przebiegł co najmniej 100 km; czas realizacji: 5 marca – 31 maja 2014 r.
3. „*Narodowy spis biegaczy 2014*”¹⁷ Polska biega – samoopis środowiska; metoda: ankieta internetowa na próbie n=60.041, osoby, które czuły się biegaczami, czas realizacji: 23 maja – 30 września 2014 r.
4. „*Polacy biegają*”¹⁸, Polski Związek Lekkiej Atletyki i IBRIS; metoda: Computer-Aided Telephone Interview (CATI) na próbie n=2.081, pełnoletni Polacy; czas realizacji: 21–22 marca 2015 r.
5. „*Zwyczaje biegaczy w Polsce*”¹⁹, Bank PKO bp i PBS; metoda: Computer-Assisted Web Interview (CAWI) na próbie n=3.232; ogólnopolska próba internautów – uczestników imprez biegowych; czas realizacji: 4–31 sierpnia 2015 r.

¹⁵ *Sponsoring Monitor 2012/2013*, op. cit.

¹⁶ *Profil polskiego biegacza 2014*, publikacja on-line: <http://konferencjabiegowa.pl/wp-content/uploads/2016/10/profil-polskiego-biegacza-2014.pdf> [14.07.2016]

¹⁷ *Narodowy spis biegaczy 2014*, publikacja on-line: <http://spisbiegaczy.pl/spis2014/0,0.html> [14.07.2016]

¹⁸ *Polacy biegają*, <https://prezi.com/nvyj9hjjmdu1/copy-of-polacy-biegaja/> [14.07.2016]

¹⁹ *Zwyczaje biegaczy w Polsce*, publikacja on-line: https://bankomania.pkobp.pl/media_files/a8551a37-a0c6-4d6b-9242-b929e6392cc5.pdf [14.07.2016]

6. „*Profil polskiego biegacza 2016*”²⁰, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu; metoda: Computer-Assisted Web Interview (CAWI) na próbie n=1.545, którzy spełnili 3 warunki: a. ukończone min. 15 lat, b. biega średnio co najmniej 4 razy w miesiącu, c. w ciągu 2015 roku przebiegł co najmniej 200 km; czas realizacji: wiosna 2016.

Badania prowadzono pod różnym kątem, różniły się zakresem oraz próbą badawczą. Niemniej, uzyskany obraz polskiego biegacza jest stosunkowo spójny.

Statystyczny polski biegacz to mężczyzna (przewaga niewielka: 52–54%), mieszkaniec miasta powyżej 500 tys. ludzi (35,2–36%)²¹, w wieku 25–44 lat (51,9%) lub 18–24 lat (38–40,4%), z wykształceniem wyższym (26,9%), pracujący (78–80,92%), o dochodach brutto powyżej 2.000,- zł na członka rodziny (55,5%)²². Często są to osoby samotne (32,4%), nie posiadające dzieci (58%).

Przeciętny polski biegacz trenuje dwa – trzy razy w tygodniu (59–63%), jedna piąta – codziennie. Ponad połowa biegaczy, szczególnie do 35 roku, biega rok lub krócej; natomiast powyżej 5 lat lub dłużej – 35,2%²³. Biegają zazwyczaj wieczorem, przy czym 83% deklaruje, że robi to bez względu na porę roku, a 39% nawet przy niesprzyjającej pogodzie.

Ankietowani rozpoczynają bieganie z trzech głównych powodów: dbałość o zdrowie i kondycję (84%), chęć zmiany w życiu (36%, podejście przeważało wśród najmłodszych) oraz namowa rodziny lub znajomych (10%). Co ciekawe, o ile wśród osób rozpoczynających bieganie przeważają kobiety (36%, wobec 23% mężczyzn biegających krócej niż rok), to relacja ta wyrównuje się przy dwuletnim stażu (odpowiednio 19% kobiet i 18% mężczyzn), a przy stażu 5 lat i więcej proporcje zmieniają się na korzyść mężczyzn (24%, przy 13% kobiet).

Biegacze zapytani o motywację do biegania, najczęściej wskazywali pozytywny wpływ na zdrowie i kondycję (53,4–94%) oraz sylwetkę (47%, częściej kobiety niż mężczyźni, odpowiednio: 55 % vs 40 % oraz osoby młode), chęć rywalizacji i osiągnięcia wyniku (28,4–37,5%); pozytywny stosunek emocjonalny (przyjemność: „*Biegam, bo lubię*”: 42%, pogląd najbardziej popularny wśród mężczyzn, osób najstarszych i uczestników imprez masowych), relaks

²⁰ *Profil polskiego biegacza 2016*, publikacja on-line: <http://konferencjabiegowa.pl/wp-content/uploads/2016/10/profil-polskiego-biegacza-2016.pdf> [28.12.2016]

²¹ Na drugim miejscu: mieszkańcy wsi: 16–17,2%.

²² 19,4%: dochód w przedziale 1.201–2.000 zł, *Profil polskiego biegacza 2016*; badanie PLZA wskazuje na zarobki brutto powyżej 5.000 zł (40,9%), co można wyjaśnić innym sformułowaniem kryterium (zarobki, a nie dochód na członka rodziny) oraz odmienną próbą badawczą – uczestnicy imprez masowych.

²³ Ponownie odmiennie: *Profile polskiego biegacza 2014 i 2016*: największa liczba biegaczy pod względem stażu biegowego: rok 2014: 1–2 lata (31,46%), 2016: 3–4 lata (28,23%).

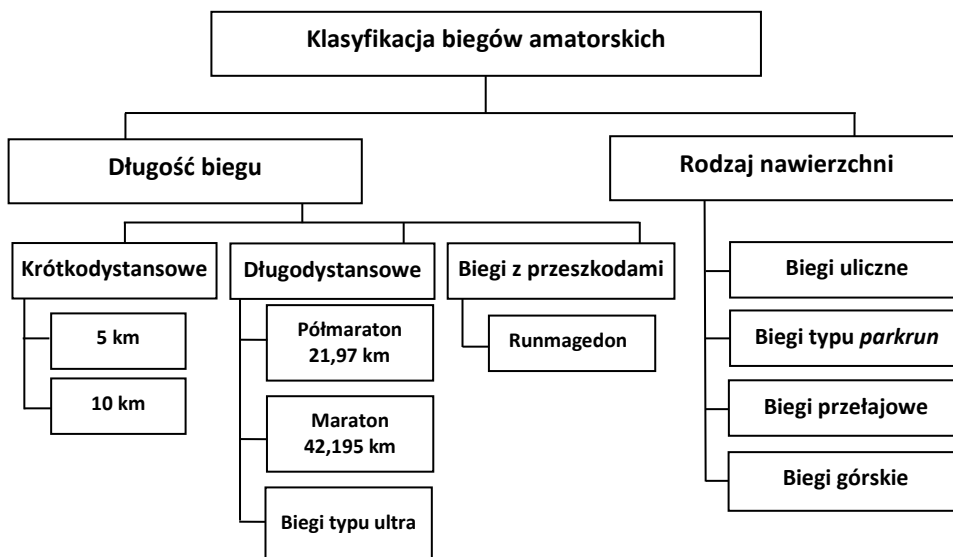
i czas na poukładanie myśli (9,1–32–62%) oraz ze względu na dostępność biegania jako sportu (12%).

3. Oferta zorganizowana dla biegacza – amatora

Jak wspomniano wyżej ponad połowa biegaczy – amatorów w Polsce (58– 65% ankietowanych) wychodzi poza etap biegania rekreacyjnego i deklaruje udział w imprezach biegowych; w grupie tej zdecydowanie przeważają mężczyźni. Dystansami wybieranymi najczęściej są biegi na 5 i 10 km – 76% wskazań u kobiet i 81% wskazań u mężczyzn kiedykolwiek startujących w zawodach; 46% osób startowało w półmaratonie, 26% zaliczyło bieg maratoński, a 4% zdecydowało się na start w biegu typu *ultra*.

Do tej grupy skierowane są biegi o zróżnicowanym poziomie trudności, szacowanym przy pomocy dwóch podstawowych kryteriów: dystansu oraz rodzaju nawierzchni, na jakiej rozgrywane są zawody (rys. 1). Oba kryteria warunkują specyfikę przygotowania do biegu: program treningowy, stopień obciążenia organizmu oraz dobór sprzętu.

Rysunek 22. Klasyfikacja biegów amatorskich.



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie przeglądu oferty biegowej.

Poziom trudności biegu określany jest z perspektywy osoby początkującej, bez stażu biegowego, której organizm nie był poddawany obciążeniom biegowym. Istnieje ścisła zależność między założonym kilometrażem startowym i planowanym wynikiem a prowadzonym treningiem, gdyż determinują one zakres treningu: jego intensywność, pokonywane odległości, zwiększane obciążenia.

zenie, długość okresu treningowego²⁴. Odpowiedzialny start wymaga planu treningowego uwzględniającego stan zdrowia zawodnika. Celem programu jest przygotowanie organizmu do wzmożonego wysiłku fizycznego i psychicznego. Dzięki temu start w zawodach nie zagraża zdrowiu i życiu, a wynik biegu będzie można uznać za zadowalający.

Część biegaczy dochodzi do poziomu ekstremalnego, którego wyznacznikiem jest wysokie ryzyko utraty zdrowia, a nawet życia. Ekstremalny wymiar biegania może dotyczyć długości i rodzaju trasy (np. wielkość przewyższeń, rodzaj podłoża), pory dnia, warunków pogodowych, ograniczonego dostępu do napojów i żywności lub obecności przeszkód. Utrudnienia występują w różnych kombinacjach, co wskazuje na drugą najważniejszą cechę biegów ekstremalnych: nieprzewidywalność i niemożliwa do jednoznacznej oceny skala trudności (zmiennosc i niepowtarzalność warunków). Wśród biegów ekstremalnych wyróżnia się (tab. 2): biegi typu *ultra* (duże dystanse i otwarta przestrzeń) oraz biegi z przeszkodami – typu *survival* (krótsze, 10–15 km, na zamkniętym i zabezpieczonym terenie).²⁵

Tabela 2. Zestawienie najslynniejszych biegów ekstremalnych.

Rodzaj biegu	Nazwa własna	Lokalizacja
Ultramaratony	Sparthatlon	Grecja, 246 km
	Badwater Ultramarathon	USA, 217 km
	Bajkał Marathon	Syberia, 42.195 km
	Mount Everest Marathon	Nepal, 42.195 km
	Ultra-Trail Du Mont Blanc	Mont Blanc, 168 km
	La Petite Trotte à Léon	Alpy Francuskie, 290 km
	Marathon des Sables (Maraton Piasków)	Sahara, 230 km
	Jungle Marathon	Dżungla Amazońska, 254 km
Survival Race	Tough Mudder	USA, Kanada, Europa
	Spartan Race	Czechy, Słowacja, Węgry, Polska
	Survival Race	Polska

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie: Ultramarathon Running Resource, <http://www.ultramarathonrunning.com/> [28.12.2016].

²⁴ Np. minimalny okres przygotowawczy dla biegu na 5 km wynosi 8 tygodni, z jednym dniem wolnym od biegu w każdym z cykli; w przypadku większych dystansów wydłużany do 12 tygodni (bieg na 10 km), 15 tygodni (półmaraton) oraz minimum 16 tygodni (maratonu), za: J. Galloway, *op. cit.*, 103–130.

²⁵ Ultramarathon Running Resource, <http://www.ultramarathonrunning.com/>.

Skala trudności biegów ultra, na dystansie powyżej 50 km jest poza zasięgiem wytrzymałościowym początkującego biegacza. Choć trening nie różni się zasadniczo od programu dla biegów maratońskich, to podstawowym warunkiem udziału jest doświadczenie w pokonywaniu długich dystansów. W przypadku biegów powyżej 100 km, oprócz wytrzymałości fizycznej, niezbędna jest odporność psychiczna, która pozwoli na kontynuowanie biegu mimo ogromnego zmęczenia organizmu. Udział w zawodach ekstremalnych „wiąże się z nieustannym pokonywaniem skrajnych trudności zewnętrznych, ograniczeń psychicznych i związanych z tym emocji (...), zasadza się na chęci pokonywania trudności, doznawania nowych, mocnych wrażeń, dawania z siebie wszystkiego i przeżycia czegoś niezwykłego.”²⁶

4. Ekonomiczny wymiar biegania amatorskiego

Upowszechnienie czasu wolnego jest wynikiem wzrostu zamożności społeczeństw oraz rozwoju rynku dóbr i usług, ma też swój wymiar ekonomiczny. Konsumpcja usług i dóbr z obszaru czasu wolnego wzrasta wraz ze zwiększającą się ilością tego czasu. Ekonomia czasu wolnego analizuje zachowania jednostki, obrazując w skali *mikro* wzrost zamożności lub ubóstwa gospodarstw domowych, a w skali *makro* – rozwój lub regres gospodarczy²⁷.

Czas i środki finansowe uwolnione od realizacji codziennych działań, są przeznaczane na zaspokojenie innych potrzeb, które realizowane są dzięki istnieniu trzech rodzajów rynku: rynku na czas wolny, rynku czasu wolnego oraz rynku dla czasu wolnego.²⁸ Rynek *na czas wolny* oferuje dobra czaso-oszczędne, dzięki którym zmienia się relacja czasu zobowiązań do czasu wolnego. W tym obszarze czas wolny ma znaczenie drugorzędne, jest swoistym „skutkiem ubocznym” a nie głównym celem. Dwa kolejne rynki są ściśle związane z zaspokojeniem potrzeb wynikających z istnienia czasu wolnego oraz dochodu przeznaczanego na realizację tych potrzeb. Rynek *czasu wolnego* oznacza przestrzeń, w której realizowane są potrzeby jednostki związane z czasem wolnym, natomiast rynek *dla czasu wolnego* obejmuje sferę produktów i usług zapewniających zaspokojenie tych potrzeb: od produkcji sprzętu, poprzez budowę infrastruktury sportowo-rekreacyjnej i organizację wydarzeń wypełniających czas wolny, aż po gastronomię i hotelarstwo. Tab. 3 obrazuje specjalistyczne produkty i usługi skierowane do biegaczy amatorów.

²⁶ D. Krokosz, M. Lipowski, *Sport ekstremalny, jego uwarunkowania i motywy w badaniach naukowych z perspektywy psychologii*, w: *Teoria wychowania fizycznego i sportu*, Tom IV, Wyd. Wyższej Szkoły Sportowej w Łodzi, Łódź 2014, s. 23.

²⁷ M. Makówka, *Społeczno-ekonomiczne aspekty czasu wolnego*, Zeszyty Naukowe nr 716, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2006, s. 41–53.

²⁸ C. Bywalec, *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 90 i nast.

Tabela 3. Specjalistyczne produkty i usługi (wybrane przykłady).

Kategoria	Produkty i usługi	Wartość dla biegacza
Odzież	Ubrania na sezon letni i zimowy. Buty: treningowe, startowe, pod konkretne podłoże. Okulary, rękawiczki, czapki, szaliki.	Komfort i uniezależnienie od warunków pogodowych.
Sprzęt i akcesoria	Plecaki, pasy funkcyjne, kijki, latarki - czołówki, bidony.	Możliwość pokonywania dłuższych i trudniejszych tras.
Sprzęt elektroniczny	Pulsometry, zegarki z GPS.	Monitoring własnego organizmu, postępów w treningu.
Edukacja	Książki, czasopisma, portale internetowe.	Wiedza na temat zdrowego żywienia, biegowe know-how, nowości sprzętowe, programy treningowe.
Żywność	Napoje, żele, batony, odżywki.	Dostarczanie produktów o wartościach odżywczych.
Zdrowie i bezpieczeństwo	Pakiety opieki medycznej, ubezpieczenia NW.	Bezpieczeństwo medyczne. Zabezpieczenie finansowe na wypadek kontuzji.
Podróże	Wycieczki na zorganizowane turnusy treningowe, imprezy biegowe.	Nowe doświadczenia.

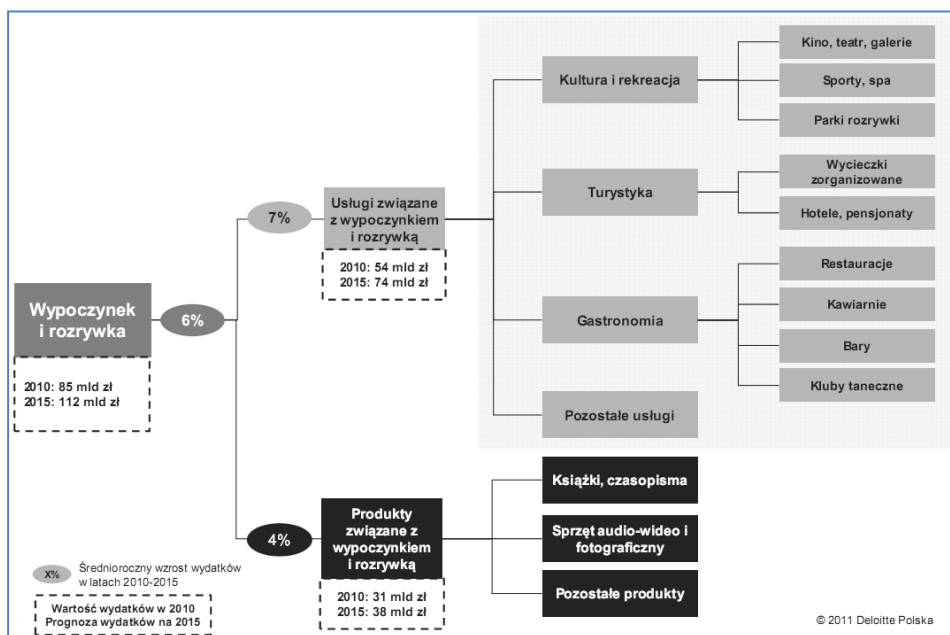
Źródło: Opracowanie własne, na podstawie oferty rynkowej.

Popyt na powyższe produkty generuje rozwój rynku dla czasu wolnego. Im wyższy stopień zaawansowania biegacza, tym większe zainteresowanie wymienionymi dobrami oraz wyższy poziom wydatków na produkty nie tylko podstawowe, ale i kategorii *premium*. Rozwój sektora usług w obszarze biegania amatorskiego jest widoczny w liczbie organizowanych zawodów biegowych, pojawieniu się targów sprzętu i akcesoriów, rozwoju portali edukacyjnych i społecznościowych dla biegaczy, publikacji tradycyjnych („*Bieganie*” i „*Runner’s World*”) oraz szybko rosnącej liczby specjalistycznych sklepów, początkowo internetowych, coraz częściej stacjonarnych (np. sieć Sklepbiegacza.pl).

Firma doradcza Deloitte wyceniła wartość rynku wypoczynku i rozrywki w roku 2010 na 85 mld złotych i prognozowała jego wzrost do 112 mld złotych

w roku 2015 (rys. 2). Badania z roku 2010²⁹ pokazały, że 71% Polaków poświęca na aktywną rozrywkę maksymalnie 5 godzin tygodniowo, wybierając przede wszystkim: wyjście do kina (13%), wizytę w restauracji, pubie lub kawiarni (12%) oraz kibicowanie na imprezach sportowych (2%). Najczęściej rozrywka oznaczała aktywność nie wymagającą nakładów finansowych: spotkania ze znajomymi lub relaks w domu (31%). Roczna suma wydatków przeciętnego Polaka na wypoczynek i rozrywkę w roku 2010 oscylowała w granicach 687 zł, prognoza dla roku 2015 przewidywała wzrost do poziomu 1.003 zł.

Rysunek 23. Wartość i struktura rynku wypoczynku i rozrywki (rok 2010 i prognoza na 2015 rok).



Źródło: *Ile jest warty wolny czas Polaków?*, <http://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/ile-jest-warty-wolny-czas-polakow> [10.07.2016]

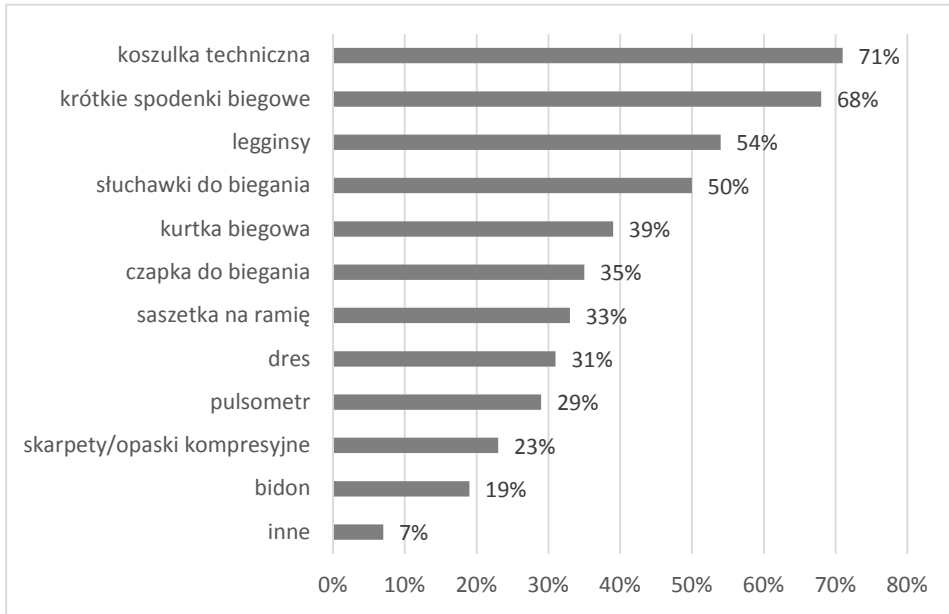
Wbrew obiegowemu twierdzeniu, bieganie nie jest sportem zupełnie bezkosztowym. Polacy w roku 2015 wydali na produkty i usługi związane z bieganiem około 1,8 mld zł³⁰. Mimo, iż ponad 70% badanych twierdzi, że do biegania nie jest potrzebny specjalistyczny sprzęt, tylko 5% nie posiada obuwia przeznaczonego do biegania. Prawie połowa dysponuje jedną parą, 31% posia-

²⁹*Ile jest warty wolny czas Polaków?* <http://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/ile-jest-warty-wolny-czas-polakow>, publikacja: 2011-03-03 [24.04.2016]

³⁰ *Polacy biegają, op. cit.*

da dwie pary, a 15% użytkuje 3 pary butów. Niemal co drugi biegacz używa koszulki technicznej, krótkich spodenek biegowych oraz legginsów (rys. 3).³¹

Rysunek 24. Deklarowany sprzęt biegowy.



Źródło: Opracowanie własne, na podstawie raport z badań: *Narodowy Spis Biegaczy 2014*.

Analiza wydatków indywidualnych pokazuje, że 21,7% respondentów nie przekracza rocznie kwoty 400,- zł, kolejne 49% wydaje między 401,- a 1.000,- zł; natomiast 2.000 zł przekracza tylko 6% badanych³². Analitycy rynku oceniają, że początkujący biegacz wydaje średnio 200,- zł rocznie, a pasjonat biegania – po uwzględnieniu wydatków na opłaty startowe – około 1.000–2.000 zł.³³ Systemy treningowe pasjonatów zbliżone są do programów zawodowych, co skutkuje zwiększeniem wydatków na profesjonalny sprzęt oraz stymulowanie wytrzymałości dzięki suplementom i odżywkom³⁴.

³¹ *Narodowy Spis Biegaczy 2014, op. cit.*

³² *Profil polskiego biegacza 2016, op.cit.*

³³ A Błaszczak, *Polski ...*, op.cit.

³⁴ Z. Dziubiński, Z. Krawczyk, *Socjologia kultury fizycznej*, Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa 2011, s. 376.

5. Perspektywy rozwoju biegowych imprez masowych w Polsce

Przyjmując analogię do cyklu życia produktu, można uznać, iż bieganie amatorskie przeszło już fazę pierwszą, *wprowadzenia*, którą charakteryzuje niewielka podaż oraz popyt ograniczony do wąskiej grupy zainteresowanych odbiorców. W fazie tej produkt występuje wyłącznie w wersji podstawowej, a konkurencja jest niewielka lub wręcz jej nie ma.

Bieganie amatorskie w Polsce znajduje się co najmniej w drugiej fazie – *wzrostu*, którą cechuje szybka ekspansja sprzedaży, upowszechnienie w szerszej grupie odbiorców, spadek cen i wzrost popularności u większej liczby średniozamożnych nabywców. Wniosek taki można wyciągnąć na podstawie sześciu wskaźników: liczby osób deklarujących zainteresowanie bieganiem amatorskim, powszechności zjawiska występującego zarówno w miastach dużych i mniejszych oraz na wsi, poziomu wydatków i rodzaju zakupów, szacowaną wielkością rynku artykułów dla biegaczy, liczbą i rodzajem oferowanych imprez biegowych oraz udziałem biegaczy polskich w międzynarodowych imprezach biegowych.

Wyznacznikiem powszechności określonego zjawiska jest jego popularność, ujawniana w coraz bardziej widocznej obecności biegaczy w otoczeniu. Przyjmując wyniki badań oraz robiąc krótką sondę wśród znajomych, można przyjąć, iż każdy jest w stanie wymienić co najmniej jedną osobę, która w miarę regularnie biega amatorsko. Kolejnym wskaźnikiem powszechności biegania amatorskiego są imprezy masowe oraz poziom ich nagłaśniania. Ponownie odwołując się do badań, skoro 58–60% ankietowanych biegaczy – amatorów deklaruje udział w imprezach masowych, a odbywają się one także w małych miejscowościach, to oznacza, że statystyczny Polak, albo zetknął się z osobą biegającą amatorsko, albo natknął się na utrudnienia wynikające z imprez masowych, albo przynajmniej słyszał o nich w mediach lub o kimś, kto brał w nich udział.

Ponad połowa polskich biegaczy – amatorów bierze udział w biegowych imprezach masowych, do czego motywuje ich: dbałość o zdrowie i chęć utrzymania dobrej kondycji (38%), niezwykła atmosfera (34%), przyjemność biegania (31%) oraz możliwość poznania nowych ludzi i możliwość porównywanie wyniku z innymi (po 20%). Z kolei osoby, nie biorące udziału w imprezach masowych wskazały na: masowość wydarzeń i konieczność biegania w tłumie (45%), odległość od organizowanych imprez (32%), słabe zdrowie i kondycję (28%) oraz niechęć do rywalizacji.³⁵

Czynnikiem determinującym atrakcyjność imprezy biegowej zarówno dla potencjalnych uczestników, jak i sponsorów jest frekwencja. Najwięcej biegów w Polsce organizowanych jest w dużych ośrodkach miejskich, co – oprócz potencjalnych uczestników – zapewnia większą dostępność środków finanso-

³⁵ *Zwyczajnie biegaczy w Polsce, op. cit.*

wych. Liczba organizowanych w Polsce zawodów jest skorelowana z kondycją ekonomiczną danego regionu. W roku 2015 miało miejsce 36 dużych imprez masowych (maratony, półmaratony i biegi na 10 km), w tym: w 7 lokalizacjach odbyły się przynajmniej dwie imprezy, a połowa biegów miała miejsce w Warszawie i Trójmieście – po 8 (45%). Szczegółowe zestawienie w tabeli 4³⁶.

Tabela 4. Lokalizacja największych imprez biegowych w Polsce w roku 2015.

Miejsce	Liczba biegów	Łączna liczba uczestników	Zmiana w stosunku do roku 2014 (przedział)
Warszawa	8	70 161	-2%–26%
Gdynia	4	24 222	1%–27%
Gdańsk	4	8 930	-18%–40%
Poznań	3	17 971	-2%–18%
Kraków	3	13 661	-15%–25%
Wrocław	2	11 705	20%–29%
Szczecin	2	2 737	26%

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie: MaratonyPolskie.pl, www.maratonypolskie.pl [28.04.2016].

Dwie, najbardziej liczne polskie imprezy biegowe mają miejsce w Warszawie – w roku 2016 w Półmaratonie Warszawskim wzięło udział 12.735 osób³⁷, a w Biegu Niepodległości (10 km) – 12.031³⁸. Dla porównania, 10 największych maratonów w USA gromadzi od 50.036 uczestników (Nowy York Marathon) do 7.048 uczestników (Chevron Houston Marathon)³⁹.

Z pewnością, bieganie amatorskie nie weszło jeszcze w fazę trzecią – *dojrzałości*, której cechą kluczową jest spowolnienie tempa wzrostu sprzedaży oraz obniżanie marż i spadek cen. Choć rynek usług związanych z organizacją biegów wydaje się być już nasycony – część imprez biegowych zyskuje popularność, inne – tracą atrakcyjność (tab. 4). Coraz wyższe wymagania stawiane organizatorom eliminują z rynku zawody mniej znane, nieposiadające historii, mało promowane, bez wsparcia dużych sponsorów. W walce o klienta istotną rolę odgrywają aspekty niebędące istotą rywalizacji sportowej: przebieg trasy, pakiety startowe oraz wartość nagród, sponsor tytułarny, pozasportowy cel biegu, popularni uczestnicy oraz cykliczność biegów.

³⁶ Bardziej szczegółowe opracowanie: M. Szymański, *op. cit.*, tabela 5.

³⁷ PZU Półmaraton Warszawski, <http://pzupolmaratonwarszawski.com/bez-kategorii/oficjalne-wyniki-11pzupmw/> [28.12.2016].

³⁸ Bieg Niepodległości w Warszawie, <http://aktywnawarszawa.waw.pl/bieg-niepodleglosci/wyniki> [28.12.2016]

³⁹ Active, <http://www.active.com/running/articles/the-biggest-marathons-in-the-u-s> [28.12.2016]

Przebieg trasy. Mimo, iż podczas biegu biegacz skupiony jest na sobie: swoim organizmie, osiąganym tempie, zajmowanej pozycji, to ważne jest dla niego także otoczenie, w jakim się przemieszcza. Biegaczy przyciągają: atrakcyjne widoki, ciekawa architektura, miejsca związane z wydarzeniami historycznymi, interesujące walory przyrodnicze lub elementy industrialne.

Atrakcyjne pakiety startowe oraz wysoka wartość nagród głównych – czasy, gdy dyplom uczestnictwa zaspokajał potrzeby biegaczy należy uznać za minione. Podstawową składową pakietu jest wysokiej jakości koszulka startowa z logiem biegu. Absolutnym minimum jest także ciekawie zaprojektowany, okazjonalny medal przyznawany każdemu po ukończeniu biegu, niezależnie od zajętej pozycji. Mile widziane są kupony zniżkowe na zabiegi do salonów masażu i odnowy biologicznej, sprzęt dla biegaczy, zniżki na kolejne biegi planowane przez organizatora.

Obecność silnego sponsora tytularnego – czynnik w dużym stopniu związany z poprzednim. Relacja wysokości opłaty startowej do oferowanego pakietu startowego jest kluczowa i często zależy od sponsora.

Biegi będące formą pomocy charytatywnej lub formą upamiętnienia bohaterów historycznych – wykreowanie idei, świadomość istnienia wyższego celu podnosi rangę biegu w oczach biegaczy.

Obecność celebrytów oraz znanych z mediów osobistości na listach startowych podnosi prestiż zawodów. Szansa pobiegnięcia „ramię w ramię” z kimś znanym, a co najważniejsze możliwość uzyskania lepszego wyniku w tej rywalizacji zachęca do uczestnictwa w biegu.

Organizacja biegów w cyklach. Grand Prix City Trail jest przykładem biegu organizowanego w cyklu miesięcznym. Opłata startowa uprawniająca do startu w jednym biegu jest dużo wyższa niż jednostkowa opłata w przypadku dokonania opłaty za cały cykl biegów, co ma dodatkowy walor motywacyjny.

Organizacja biegów masowych w przestrzeni miejskiej jest kosztowna. Duża część imprez jest finansowana lub współfinansowana ze środków publicznych lub samorządowych. Jednak, profesjonalnie przygotowana impreza biegowa ma dużą wartość promocyjną dla miasta, województwa, a nawet kraju. Wielu biegaczy podróżuje po świecie poszukując nowych miejsc startowych, dzięki czemu miasta lub samorzady mogą kreować swój wizerunek jako regionu dynamicznego, nowoczesnego, tolerancyjnego. Ponadto, uczestnikami imprez są nie tylko zawodnicy, lecz także osoby towarzyszące i kibice. Przez współuczestnictwo zapełniają swój czas wolny, oczekując zapewnienia rozrywek czy usług nie związanych z rywalizacją sportową.

Zakończenie

Większość biegaczy w Polsce prezentuje utylitarne podejście do aktywności fizycznej – podejmuje ją, aby zredukować poczucie braku zdrowia lub formy fizycznej. Systematyczne bieganie powoduje zmiany czynnościowe i anatomiczne w układzie ruchu. Usprawnienie koordynacji oraz przyrost tkanki skutkuje wzmocnieniem mięśni odpowiedzialnych za utrzymanie prawidłowej pozycji ciała (zapobieganie bólom kręgosłupa) i zwiększone ukrwienie (profilaktyka osteoporozy). Dodatkowo, wzrasta pojemność życiowa płuc i poprawia się zaopatrzenie tlenowe organizmu⁴⁰. Wysilek fizyczny zmniejsza napięcie emocjonalne oraz skłonność do zachowań autodestrukcyjnych, np. sięganie po papierosy, alkohol, narkotyki oraz inne używki; powoduje także wzrost wiedzy dotyczącej zdrowego żywienia – 2/3 badanych potwierdziło, że bieganie zmieniło ich nawyki żywieniowe, a 48% osób analizuje skład i wartości odżywcze nabywanych produktów.

Rozwój biegania amatorskiego ma nie tylko konsekwencje indywidualne czy społeczne, wpływa także na gospodarkę. Przykład Wielkiej Brytanii pokazuje, że przemysł czasu wolnego jest znaczącą gałęzią gospodarki – zatrudnia ponad 2,6 miliona osób (9% zatrudnienia całkowitego), generuje przychody na poziomie 117 miliardów funtów rocznie (4% PKB) oraz zapewnia wpływy podatkowe na poziomie 32 miliardów funtów (7% całkowitego dochodu z opodatkowania w Wielkiej Brytanii).⁴¹

Zmiany społeczno-kulturowe, zmiana nawyków wypoczynkowych i zdrowotnych (tzw. *short break*, czyli wyjazdy weekendowe lub wyjazdy do spa), systematyczne bogacenie się Polaków przekładają się na wzrost wydatków na rozrywkę i rekreację. Wydatki Polaków związane z czasem wolnym wynoszą około 10% dochodu przeznaczanego się na konsumpcję (dochód rozporządzalny). W tym czasie, w porównaniu do Polaków, mieszkańcy Europy Zachodniej wydali na kulturę i rozrywkę 3 razy więcej, na turystykę – 6 razy i na gastronomię – 9 razy więcej⁴², co obrazuje potencjał rynku czasu wolnego w Polsce.

Bibliografia

1. Active, <http://www.active.com/running/articles/the-biggest-marathons-in-the-u-s> [28.12.2016].
2. Bałtycki Klaster Przemysłu Czasu Wolnego, <http://czaswolny.org/pl/o-klastrze/> [10.06.2016].

⁴⁰ W. Żukow, *Stan, perspektywy i rozwój ratownictwa, kultury fizycznej i sportu*, Uniwersytet Ekonomiczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2011, s. 273.

⁴¹ Bałtycki Klaster Przemysłu Czasu Wolnego, <http://czaswolny.org/pl/o-klastrze/> [10.06.2016].

⁴² *Ile jest warty, op. cit.*

3. Bay to Breakers, http://baytobreakers.com/wp-content/uploads/2016/08/ZB2B_PartnershipProspectus_2016.pdf [28.12.2016].
4. Bieg Niepodległości w Warszawie, <http://aktywnawarszawa.waw.pl/bieg-niepodleglosci/wyniki> [28.12.2016].
5. Błaszczak A., *Polski rynek artykułów dla biegaczy wart jest około 1, 5 miliarda złotych*, <http://www.rp.pl/artykul/1005790-Polski-rynek-artykulow-dla-biegaczy-jest-wart-ok--1-5-mld-zl.html#ap-4> publikacja: 04.05.2013 [14.07.2016].
6. Boston Marathon, <http://www.baa.org/races/boston-marathon/results-commentary/2016-boston-marathon.aspx> [28.12.2016].
7. Bywalec C., *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny*, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2010.
8. Clutterbuck D., *Równowaga między życiem zawodowym a osobistym*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2005.
9. Czaja S., *Czas w ekonomii*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław 2011.
10. Dziubiński Z., Krawczyk Z., *Socjologia kultury fizycznej*, Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa 2011.
11. Galloway J., *Bieganie metodą Gallowaya*, Helion, Warszawa 2011.
12. *Ile jest warty wolny czas Polaków?* <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/ile-jest-warty-wolny-czas-polakow>, publikacja: 2011-03-03 [24.04.2016].
13. Krokosz D., Lipowski M., *Sport ekstremalny, jego uwarunkowania i motywy w badaniach naukowych z perspektywy psychologii*, w: *Teoria wychowania fizycznego i sportu*, Tom IV, Wyd. Wyższej Szkoły Sportowej, Łódź 2014.
14. Kwilecki K., *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*. Wyd. Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej, Katowice 2011.
15. Makówka M., *Społeczno-ekonomiczne aspekty czasu wolnego*, Zeszyty Naukowe nr 716, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2006, s. 41–53.
16. MaratonyPolskie.pl, www.maratonypolskie.pl [28.04.2016].
17. *Narodowy Spis Biegaczy 2014, Raport z badań*, publikacja on-line: polskabiega.sport.pl/pdf/nsb_raport.pdf [28.12.2016].
18. Peterson A., *Bay to Breakers. Historical Essay*, http://www.foundsf.org/index.php?title=Bay_to_Breakers [28.12.2016].
19. Pięta J., *Pedagogika czasu wolnego*, Almamater Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2004, s. 11.

20. *Polacy biegają*, <https://prezi.com/nvyj9hjjmdu1/copy-of-polacy-biegaja/> [28.12.2016].
21. *Profil polskiego biegacza 2014*, publikacja *on-line*: <http://konferencjabiegowa.pl/wp-content/uploads/2016/10/profil-polskiego-biegacza-2014.pdf> [14.07.2016].
22. *Profil polskiego biegacza 2016*, publikacja *on-line*: <http://konferencjabiegowa.pl/wp-content/uploads/2016/10/profil-polskiego-biegacza-2016.pdf> [28.12.2016]
23. PZU Półmaraton Warszawski, <http://pzupolmaratonwarszawski.com/bez-kategorii/oficjalne-wyniki-11pzupmw/> [28.12.2016]
24. *Sponsoring Monitor 2012/2013*, Instytut ARC Rynek i Opinia, http://www.arc.com.pl/do_biegu_gotowi_start!-40999477-pl.html [28.12.2017]
25. Szymański M., *Amatorskie bieganie – aspekty ekonomiczne, psychologiczne, społeczne*, Sopotka Szkoła Wyższa, Sopot 2016 (maszynopis niepublikowany).
26. Truszkowska-Wojtkowiak M., *Fenomen czasu wolnego*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2012.
27. Truszkowska-Wojtkowiak M., *Estetyka czasu wolnego*, „Estetyka i krytyka” 2012, nr 2 (25).
28. Ultramarathon Running Resource, <http://www.ultramarathonrunning.com/> [28.04.2016].
29. *Zwyczajnie biegaczy w Polsce*, publikacja *on-line*: https://bankomania.pkobp.pl/media_files/a8551a37-a0c6-4d6b-9242-b929e6392cc5.pdf [28.12.2016].
30. Żmigała M., *Społeczna odpowiedzialność biznesu w świetle analiz bibliometrycznych i opinii pracowników na temat równowagi między życiem zawodowym a prywatnym*, Wyd. Naukowe WZ Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
31. Żukow W., *Stan, perspektywy i rozwój ratownictwa, kultury fizycznej i sportu*, Uniwersytet Ekonomiczny w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2011.

Streszczenie

Artykuł charakteryzuje bieganie amatorskie w Polsce – wskazuje główne czynniki wpływające na jego rozwój, charakteryzuje sylwetkę biegacza – amatora oraz analizuje ofertę imprez biegowych dla amatorów, jak również elementy wpływające na ich popularność. Analizowany obszar pokazano na szerszym tle uwzględniającym trendy światowe.

Summary

The article describes the non-professional running field in Poland. It indicates main factors influencing its development, describes the characteristic features of an amateur runner and analyzes the offer of cross-country events dedicated to non-profession runners as well as some chosen causes of popularity of them. The analyzed area is shown in a broader context of world trends.

Informacje o autorach

dr Małgorzata Grabus,
psycholog, dr nauk o zarządzaniu,
Sopocka Szkoła Wyższa,
m.grabus@wp.pl

Maciej Szymański,
absolwent Sopockiej Szkoły Wyższe,
biegacz – amator,
m_szymanski@interia.eu

Michał Pawłowski

**KULTUROWE CZYNNIKI ROZWOJU
PRAW WŁASNOŚCI W POLSCE I NA UKRAINIE
– KRYTYKA TEORII HARTWELLA I PRÓBA UJĘCIA HISTORYCZNEGO**

Słowa kluczowe: rozwój gospodarczy, elity, etniczność, tożsamość.

**CULTURAL DETERMINANTS OF PROPERTY
RIGHTS' DEVELOPMENT IN POLAND AND UKRAINE
– A COMMENTARY ON HARTWELL'S THEORY AND AN ATTEMPT
TO PROPOSE A HISTORICAL INTERPRETATION**

Keywords: economic development, elites, ethnicity, identity.

Wstęp

Celem artykułu jest wskazanie nieścisłości wynikłych z zastosowania ekonomicznego podejścia do praw własności w kontekście ich rozwoju w Polsce i na Ukrainie. Żeby móc lepiej zrozumieć zjawiska kształtujące prawa własności w obu krajach, należy pochylić się mocniej nad historią kształtującą relacje etniczne i społeczne na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wydarzenia na tych terenach od XVI do końca XIX wieku, omawiane w poniższej pracy, stanowią jedno z najważniejszych dla późniejszego rozwoju zarówno Polski, jak i Ukrainy. Hartwell ten temat omawia dosyć pobieżnie, przez co jego diagnozy zdają się nieco tracić na adekwatności. W artykule zastosowane zostaje podejście historyczne, wsparte analizą kulturową w stosunku do badanego okresu. Punktem wyjścia jest teza, iż (wbrew Hartwellowi) prawa własności na ziemiach ukraińskich Rzeczypospolitej rozwijały się podobnie jak na zachodzie kraju, jednakże ze względu na utratę własnych elit kształtujący się w XIX wieku naród ukraiński posiadał znacznie mniejszą siłę ekonomiczną niż Polacy lub Rosjanie. To tutaj należy szukać źródeł znaczących różnic między współczesną Polską a Ukrainą.

1. Wprowadzenie

W artykule „Determinants of property rights in Poland and Ukraine: the polity or politicians?” Christopher A. Hartwell wykorzystuje pochodzące od Douglasa Northa ekonomiczne podejście do analizy praw własności w celu wyjaśnienia różnic między poziomami rozwoju gospodarczego w Polsce i na Ukrainie. Spojrzenie to (w swojej dojrzałej formie) charakteryzuje się naciskiem kładzionym na realizowanie preferencji i poszczególnych interesów przy podejmowaniu przez rządzące elity decyzji związanych z definiowaniem praw własności. Wy-

bierając między poszczególnymi możliwościami, dokonują one kalkulacji między zmniejszaniem kosztów transakcyjnych w społeczeństwie czy zwiększaniem pewności obrotu, a zdolnością systemu do zapewnienia realizacji tych praw lub nawet interesem poszczególnych grup wpływu, obawiających się ograniczenia ich władzy. Najprościej rzecz ujmując, prawa własności zostają wprowadzone, gdy przewidywane korzyści przeważają koszty. Równie ważne jest, by wprowadzenie ochrony praw własności *de iure* wiązało się z ich obowiązywaniem *de facto* (Hartwell 2016). W świetle tej teorii, dla zagwarantowania realnego funkcjonowania praw własności, kluczowe staje się rozproszenie władzy, w kontrze do jej centralizacji, zapewniane między innymi przez ustawowe i konstytucyjne ograniczenia, jak i faktyczny balans sił, harmonizujący literę prawa razem z prawną praktyką. Same zaś prawa własności są niezbędnym komponentem pomyślności gospodarczej i jej warunkiem koniecznym.

Wykorzystując to teoretyczne narzędzie, Hartwell dokonuje analizy historycznego rozwoju praw własności na Ukrainie i w Polsce. Dochodzi on do wniosku, że o ile w Polsce (mimo różnych przeszkód) prawa te mogły się rozwinąć, przede wszystkim dzięki wielokrotnemu występowaniu decentralizacji władzy i balansu sił, to porównanie z nią Ukrainy wypada na niekorzyść tej drugiej. Po pierwsze, rozproszenie władzy nigdy nie miało tam miejsca, a po drugie, charakter Rzeczypospolitej Obojga Narodów skutkowało niekorzystnym położeniem ludności zamieszkującej dzisiejsze ziemie Ukrainy, co nie pozwoliło wytworzyć dobrze funkcjonujących praw własności. Na to nakładają się doświadczenia carskich rządów w znacznej części przyszłego państwa oraz dominacji systemu komunistycznego w XX wieku. Dlatego, mimo podobnej sytuacji gospodarczej w obu krajach na początku lat 90. minionego stulecia, ich rozwój w ciągu ostatnich 25 lat przebiegał zupełnie inaczej (Hartwell 2016).

Celem tego artykułu jest wskazanie pewnych uproszczeń dokonanych przez Hartwella, dość znacząco zmieniających wynik analizy badanego zjawiska. Najbardziej jest to widoczne we fragmentach tekstu poświęconych historii XVI, XVII i XVIII wieku, w miejscach gdzie dotyczą one charakteru stosunków społecznych na południowo-wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej. Sądzę, że ekonomiczne podejście Northa nie pozwala w pełni wyraźnie ująć tych zależności i konieczne jest odwołanie się do historyczno-kulturowego spojrzenia na to zagadnienie. Jak zauważa Landes, druk został wynaleziony w Chinach, jednak to w Europie dokonał technologicznego przewrotu. By móc wyjaśnić te oraz wszelkie inne podobne zdarzenia, należy odwołać się do szerszego niż ekonomiczne wytłumaczenia (Landes 1999: 51). W artykule skupię się na wątkach związanych z historią Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdyż to właśnie te (istotne) epizody przedstawione przez Hartwella zdają się wymagać uzupełnienia. Podobnie omówię zagadnienia związane z budzeniem się ukraińskiej świadomości narodowej w XIX wieku.

2. Krytyka wizji Hartwella

Hartwell twierdzi, że podczas gdy w Polsce na skutek rozwoju systemu demokracji szlacheckiej mogła wytworzyć się równowaga sił, zapewniająca dogodne warunki do rozwoju praw własności, na Ukrainie nie było to możliwe. Wynikało to między innymi z faktu, że „ukraiński Wołyń był prawie w zupełności traktowany jak okupowany kraj, a nie jak włączony nowy okręg administracyjny”, a „rdzenna szlachta [...] traktowana była jak obywatele drugiej kategorii” (Hartwell 2016: 150). Od tego jest już krok do uznania, że polska ekspansja na wschód miała charakter kolonizacyjny. To zaś, idąc za niektórymi badaczami (Acemoglu, Robinson 2008) mogłoby tłumaczyć niższy stopień rozwoju tych ziem, oczywiście przy założeniu, że z dwóch przedstawionych przez Acemoglu i Robinsona typów kolonizacji, mamy tu do czynienia z tym opartym na gospodarczym wyzysku kolonii. Jednakże kluczowe dla tego rozróżnienia były warunki klimatyczne – te niesprzyjające osiedlaniu się miały sprzyjać rozwojowi instytucji pozwalających na bezwzględną eksploatację, lecz przypadek ten ciężko uznać za mający miejsce na Ukrainie.

Nie tylko trop „kolonizacyjny”, wart omówienia jedynie jako postać ekspansji kulturowej, lecz i tu wymagający znacznej ostrożności, jest nietrafiony (Fiut 2003). Zaproponowana przez Hartwella wizja „obywateli drugiej kategorii” jest spojrzeniem równie nieadekwatnym. Na mocy Unii Lubelskiej ziemie południowej Rusi nie tylko stały się częścią tego samego organizmu państwowego co Polska, ale, co więcej, zostały odłączone od Wielkiego Księstwa Litewskiego i przyłączone do Korony Królestwa Polskiego, tworząc z nią jednolitą całość, posiadając te same prawa etc. Ruska szlachta zyskała tym samym prawo do zasiadania w Sejmie czy Senacie na takich samych zasadach jak koronna (Nagielski 2010: 56). Warto również pamiętać, że to na skutek postulatów ruskich magnatów ziemie kijowskie, podolskie czy wołyńskie zostały włączone do Korony, jak pisze Paul Magocsi, na którego powołuje się również sam Hartwell (Magocsi 2010: 157) (choć już Mirosław Nagielski twierdzi inaczej (2010: 56)). Część mieszkańców ziem ukraińskich na tym straciło, Magocsi mówi o ukraińskich chłopach czy mieszkańcach mniejszych miast, jednakże należy uznać to za skutek szerszych procesów mających miejsce w Rzeczypospolitej, takich jak ponowne zniewolenie chłopów (*re-enserfment*), o którym pisze Hartwell (2016: 146). Objęłoby ono Ukrainę tak samo, gdyby była nie weszła w skład Korony, a pozostała częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak wcześniej. Natomiast sama szlachta i magnateria ruska chętnie przyjmowały na przełomie XVI i XVII wieku wpływy kultury polskiej i nawracały się na katolicyzm (Snyder 2006: 128–129), czego przykładem są chociażby rody Ostrogskich czy Wiśniowieckich.

Oczywiście, wszelkie kategorie narodowościowe należy traktować z dużą dozą ostrożności, by uniknąć zbyt łatwego przykładania współczesnych schematów konceptualnych do stosunków etniczno-społecznych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, mając na uwadze chociażby fakt, że współczesne pojęcie na-

rodu (wraz z rozumianą na nasz sposób świadomością narodową) jeszcze wtedy nie istniało.

W tym miejscu dobrze jest poświęcić nieco uwagi krótkiemu przedstawieniu samego problemu kształtowania się wspólnoty narodowej i pojęcia narodowości. Jak podkreśla Miroslav Hroch (2003: 96), mimo używania będącej w użyciu już dużo wcześniej (bądź jej pochodnych) nazwy *natio*, rodzące się w nowożytności sposoby rozumienia pojęcia narodowości są jakościowo czymś zupełnie nowym. Na podstawie jego ewolucji (tego pojęcia), wyróżnić można obiektywne rozumienie narodowości, kładące nacisk na takie czynniki jak więzy krwi, wspólna kultura czy język, oraz subiektywne, podkreślające znaczenie psychologicznego nastawienia jednostki względem wspólnoty. Współczesna nauka, zdaniem Hrocha, łączy te dwa nurty, choć w porównaniu z przeszłością nastąpiło przesunięcie w kierunku ujęcia subiektywistycznego (Hroch 2003: 96-99). Przyjmując to spojrzenie, kluczowego znaczenia nabiera pytanie o warunki zajścia procesów prowadzących do rozbudzenia świadomości narodowej. Przede wszystkim wymienić należy wyodrębnianie się języków z lokalnych dialektów dzięki działalności miejscowych patriotów (głównie przedstawiciele inteligencji), kreowanie wspólnej przestrzeni symbolicznej, złożonej z odwołań do narodowej historii i mitologii, a wreszcie procesy modernizacyjne, które pociągnęły za sobą głębokie przemiany społeczne (Hroch 2003: 109-150).

W opracowaniu tym, dotyczącym przecież przemian społeczno-gospodarczych, kieruję się założeniem o podstawowej roli procesów zachodzących w tym obszarze dla kształtowania się konceptu narodowości, uznając pozostałe za, w ten czy inny sposób, wobec nich wtórne. Uznając ten modernistyczny paradygmat, jednocześnie odrzucam spojrzenie, zgodne z którym narody istnieją jako coś społecznie pierwotnego. Spojrzenie takie zdaje się nie przystawać do skomplikowanej materii stosunków etnicznych, religijnych i klasowych na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, co będę dalej uzasadniał. Tym samym analiza ta zbliża się do stanowiska Aleksieja Millera, omawianego przez Tomasza Stryjka (2014: 351-361), zgodnie z którym o narodzie ukraińskim jako w pełni ukształtowanym tworze można mówić dopiero na początku XX wieku.

Przedstawiony wcześniej wstęp do zarysu stosunków społecznych w Rzeczypospolitej pozwala uzmysłowić sobie, że przedstawiona przez Hartwella dychotomia w rozwoju praw własności między Polską a Ukrainą w tym okresie jest nie do końca trafiona. Hartwell przedstawia wizję, w której polska szlachta w Koronie, wykorzystując zdobywaną przez wieki pozycję, zapewniała sobie sukcesywnie ochronę praw własności jak i aktywnie tworzyła zdecentralizowany ład ustrojowy, przechylając z czasem balans sił na swoją korzyść, zaś Ukraina traktowana była wyłącznie jako teren gospodarczej eksploatacji. Jednakże ze względu na analogiczny status polityczny ruskiej szlachty, a z czasem także i jej podobny charakter kulturowy, procesy te miały miejsce również na terenach dzisiejszej Ukrainy. Szlachta całej Rzeczypospolitej stanowiła jeden

„naród polityczny” (Żurawski vel Grajewski 2015: 162) – ochocze przyjęcie praw przysługujących szlachcie z Polski przez wschodnie wyższe warstwy podkreśla również Iwan Łysiak-Rudnycki (2012: 174) (trzeba jednak być uważnym ze względu na dość szerokie posługiwanie się pojęciem narodu przez tego autora). Także i negatywne zjawiska, jak opresja względem chłopów, miały miejsce na obu obszarach, choć do pewnego momentu, jak wskazuje Magocsi (2010, s. 151–153), na Ukrainie pod tym względem było nawet lepiej. Pisze on, że w celu przyciągnięcia osadników na słabo zaludnione, żyzne ziemie wschodnie (w drugiej połowie szesnastego wieku średnia gęstość zaludnienia w Polsce wynosiła 14 osób na kilometr kwadratowy, podczas gdy na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej około 3 osób na kilometr kwadratowy) magnaci oferowali chłopom przybywającym na Ukrainę rozmaite ulgi. Niekiedy mogło to być zwolnienie z pańszczyzny nawet na 15, 20, czy 30 lat (Magocsi 2010, s. 151–153).

Wszystko to wskazuje, że, wbrew tezom Hartwella, ustrojowe podobieństwa w tym okresie między ziemiami polskimi a ukraińskimi są znaczące. Przyczyn słabej ochrony praw własności czy braku, kluczowej dla ich zapewnienia, systemowej decentralizacji, należy w przypadku Ukrainy szukać więc gdzie indziej, a pewien trop jednak pojawia się już w czasie istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Jednakże Hartwell w swoim tekście go nie porusza. Tym tropem są wspomniane wcześniej zachodzące na siebie różnice etniczne, społeczne i religijne, które na zachodzie Korony nie były tak znaczące i nie przyniosły tak dramatycznych skutków, jak na ziemiach ruskich.

3. Rzeczpospolita Obojga Narodów

Jak wytłumaczyć można fakt, że mimo tego samego systemu politycznego i społecznego co w Polsce, zdaniem Hartwella na Ukrainie nie wytworzyły się warunki sprzyjające rozwojowi praw własności? Czy jest to kwestia tylko ostatniego stulecia? Sądzę, że droga naszych poszukiwań rozpoczyna się, podobnie jak u Hartwella, w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. To tam należy szukać początku zjawisk determinujących kolejne zależności.

Jak wskazywałem wyżej, szlachta i magnateria ruska chętnie przyjmowały polskie wpływy kulturowe (wpływ na to niewątpliwie miała prężność polskiej kultury w XVI wieku, wspierana przez nowinki techniczne, jak chociażby rozwój druku – Magocsi 2010, s. 157), tak że od pewnego momentu można spokojnie mówić, że stanowiła część tej samej warstwy co ich herbowi bracia z Małopolski czy Mazowsza. Prawa własności w Rzeczypospolitej niewątpliwie się w tym okresie rozwijały, co zauważa także sam Hartwell (2016: 146), jednakże wewnątrz tylko jednego stanu. Warto pamiętać, że jedynie szlachta mogła nabywać ziemię rolną i wsie, a chłop pańszczyźniany w pewnym momencie stał się przykutym do ziemi, pracującym często prawie cały tydzień dla pana półniewolnikiem (Magocsi 2010, Hartwell 2016). Przewaga stanowa szlachty była tym większa, że poza przywilejami prawnymi i wysoką jak na owe czasy świa-

domością kulturową, posiadała ona znaczącą siłę ekonomiczną. Jak podaje Magocsi (2010, s. 151–153), pod koniec XVI wieku 78% własności ukraińskich należało do szlachty (większość pozostałej części to z kolei najprawdopodobniej królewskiej), przy czym na Wołyniu 57% ziemi było w rękach zaledwie 13 rodzin. Z kolei sami Wiśniowieccy posiadali prawie całą lewobrzeżną część województwa kijowskiego, zamieszkałą przez 230 tysięcy dusz.

Postawię więc raz jeszcze pytanie, dlaczego w późniejszych wiekach nie wytworzyły się na Ukrainie prawa własności, którymi mogły się cieszyć w Polsce kolejne warstwy społeczne? Przyczyną jest moim zdaniem fakt, że o ile w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów chłop „ukraiński” nie różnił się zbyt swoją sytuacją od „polskiego” (ewentualnie wyznaniem i językiem) to w kolejnych wiekach różnice się pogłębiały, o czym będzie mowa poniżej.

Początek tych zjawisk niewątpliwie łączy się z ruchem kozackim na Ukrainie. Samo słowo *kozak* oznacza z turecka człowieka wolnego, jak również bandytę (Serczyk 1984: 40) a pierwsze wzmianki o członkach tej grupy pochodzą nawet z XIV wieku, choć pamiętać trzeba, że przez długi czas tą nazwą, odnoszącą się później do konkretnej warstwy społecznej, rekrutującej się głównie ze zbiegłego chłopstwa, określano wszystkich nieposiadających stałego miejsca zamieszkania (Serczyk 1984: 38–43). Dość szybko okazało się, że ten charakterystyczny element kresowego krajobrazu można wykorzystać do obrony przed Tatarami, jak również do ofensywnych wypraw zbrojnych, z czego chętnie korzystali lokalni magnaci. Z punktu widzenia tych ostatnich było to o tyle użyteczne, że w razie protestów Chanatu pozwalało winą obciążyć niezależne grupy włóczęgów (Serczyk 1984: 48–51). Z czasem kozacy zaczęli stanowić na Ukrainie poważną siłę, na tyle istotną i niekontrolowaną, że coraz częściej będącą zaczynem konfliktów między Rzeczpospolitą Tatarami bądź Sułtanem. Próby ograniczenia ich samowoli, przy możliwości wykorzystania w razie ewentualnych konfliktów z sąsiadami, doprowadziły ostatecznie do utworzenia królewskiego rejestru kozackiego (pierwszy nam znany z 1578 r, choć dziesięć lat wcześniej próby takie podejmował już Zygmunt August) (Serczyk 1984: 50–54, 75–79). Pewne prawa zostały przyznane kozakom będącym na żołdzie królewskim, tak zwanym kozakom rejestrowym, jednakże ich liczba była niewielka (wahała się ona – na przykład 6 tysięcy). Tymczasem w niektórych wojnach po stronie wojsk polskich i litewskich walczyło nawet kilkadziesiąt tysięcy kozaków (Nagielski 2010: 61–62). Dysproporcja ta na niekorzyść kozaków skutkowałą kolejnymi ich buntami, o tyle groźniejszymi, że rośli oni stale w siłę, podczas gdy Rzeczpospolita wraz z kolejnymi zbrojnymi konfliktami słabła.

Jednocześnie przedstawiciele kozaccy coraz głośniejsze domagali się równych szlachcie praw (Magocsi 2010: 197–199). Odrzucenie ich postulatów ostatecznie doprowadziło do wybuchu powstania Chmielnickiego, które poza zniszczeniem Ukrainy poskutkowało ugodą perejaśławską z 1654 r. oraz rozejmem andruszowskim z 1667 r., na mocy którego Ukraina została podzielona wzdłuż Dniepru między Rzeczpospolitą a Moskwę. Niektórzy historycy (Yekelchik

2009) mówią o istnieniu państwa kozackiego – Hetmanatu – od momentu wybuchu powstania Chmielnickiego aż do zlikwidowania w drugiej połowie XVII w. przez carów resztek autonomii kozackiej. Część kozaków powróciła wtedy do stanu chłopskiego, reszta się zrusyfikowała (Yekelchik 2010: 40–41).

Jednak tezy o istnieniu ukraińskiej państwowości (Łysiak-Rudnycki 2012) na przełomie XVI i XVII wieku zdają się być raczej stawiane na wyrost, gdyż załączki niezależnej władzy w którymkolwiek z większych organizmów państwowych nigdy wyszły poza fazę autonomii (Magocsi 2010: 251). Wyjaśnienie Łysiaka-Rudnyckiego, że w miejsce dotychczas zajmowane przez arystokrację i szlachtę ruską musieli wejść kozacy, trudno uznać za zadowalające. Trzeba pamiętać o tym, że o ile w przypadku Rzeczypospolitej rzeczywiście kozacyzna miała ambicje, by dorównać szlachcie i uzyskać równe jej prawa ekonomiczne i polityczne, to zdecydowanie nie była do tego przygotowana, by zastąpić ją na jakimkolwiek obszarze. Brak jej było świadomości politycznej oraz silnej tożsamości kulturowej, by móc stanowić elity nowopowstającego państwa. Mowa w końcu o warstwie nie posiadającej podobnego doświadczenia ustrojowego do szlachty, nawykłej do kierowania wyprawami wojennymi, ale nie państwem, czy wreszcie nie mającej podobnej pozycji ekonomicznej i kapitału kulturowego (o sile kultury polskiej na Wschodzie pisze Magocsi (2010: 153, 157). W mniejszym stopniu świadczy o tym samo długoterminowe niepowodzenie ruchu kozackiego.

Problem zarysowuje się więc wyraźnie: tworzący się w XIX wieku ukraiński ruch narodowy nie mógł odwoływać się do realnie istniejącej państwowości ukraińskiej, gdyż takiej nigdy nie było. Stojąc w kontrze do polskich „panów”, sytuował się poza nawiasem państwowotwórczych elit. Musiał więc nawiązywać do mniej płodnych kulturowo w perspektywie historycznej grup, budując swoją tożsamość właściwie od podstaw. Problemem z prawami własności na Ukrainie nie jest więc brak takiej instytucji w XVI, XVII, czy XVIII wieku, ale same okoliczności ukraińskiego przebudzenia narodowego. Gdyby ruskie elity nie uległy szybkiej polonizacji, gdyby później mogły swoją dawną tożsamość przywrócić, bez jednoczesnego popadania w stanowe konflikty lub gdyby wreszcie szlachta w porę dopuściła do naturalnych narodzin trzeciego narodu Rzeczypospolitej – narodu kozackiego – ukraińskie prądy narodotwórcze mogłyby znaleźć oparcie w lokalnych elitach. Gdyby władze Rzeczypospolitej prowadziły jakąkolwiek przemyślaną politykę względem ludności wschodnich ziem Korony, zwłaszcza bardziej inkluzywną w odniesieniu do postulatów kozacyzny, rozwój tych ziem mógłby przebiegać zupełnie inaczej (Serczyk 2009: 57–58). Bez tego mówimy w XIX czy XX wieku o rodzącym się z trudem tworze pozbawionym doświadczeń własnej państwowości, wyrastającym (w przeciwieństwie do niektórych narodów Europy środkowej lub środkowo-wschodniej) nie w korzystnym klimacie polityczno-gospodarczym, a w dużym stopniu wewnątrz rosyjskiego samodzielnictwa.

4. Ukraiński ruch narodowościowy

Okres budzenia się ukraińskiej świadomości narodowej przypada na porozbiorowy wiek XIX. Należy rozpocząć refleksje na jego temat od konstatacji, że dziewiętnastowieczna świadomość ukraińska kształtowała się w dość podobnych okolicznościach politycznych co polska. Dwa z trzech zaborów zamieszkałe były przez ludność ruską, a na samych terenach zajętych przez Rosjan liberalna polityka trwała krótko.

W cesarstwie rosyjskim ukraiński ruch narodowościowy charakteryzował się walką o przełamanie dominujących poglądów, wedle których Ukraińcy stanowili część narodu rosyjskiego (Hroch 2003: 29–30, 37–38). Procesy te ogniskowały się wokół inteligencji gromadzącej się w ukraińskich szkołach wyższych. Inspirowały ją lokalne dialekty, ludowa twórczość i zwyczaje (Serczyk 2009: 177–181; Hroch 2003: 37–38), co notabene jest dosyć typowym elementem dziedzictwa romantycznego. Jak istotną rolę grał lud, poświadcza prosty fakt, że ukraiński wieszcz narodowy – Taras Szewczenko – sam był wyzwolonym chłopem. Jak twierdzi Hroch, ukraińskie procesy narodotwórcze w swojej formie nie odbiegały znacząco od innych walczących o emancypację narodów europejskich (Hroch 2003: 27). Co jednak warto dodać, podczas gdy kluczowy dla polskiej tożsamości ruch narodowościowy znajdował oparcie w szlacheckich dworach i wśród lokalnych elit (mimo silnego zagrożenia rusyfikacją), ukraińscy intelektualiści byli takiej bazy w większości przypadków pozbawieni. Wydaje się, że ukraińska oferta narodowościowa adresowana była przede wszystkim do ludu (Yekelchik 2009: 54).

W zaborze austriackim samej szlachty związanej z ruskimi tradycjami było jeszcze mniej, jak również i inteligencji. Rolę czynnika narodotwórczego pełnili tam przede wszystkim hierarchowie kościoła greckokatolickiego (Yekelchik 2009: 63). Początkowo również doznający ograniczeń dla swojego języka, w drugiej połowie ruch narodowy mógł się w Galicji silnie rozwinąć. Jednakże tutaj ważnym elementem budowy ukraińskiego narodu była ekonomiczna i polityczna walka z Polakami w ramach galicyjskiej autonomii. Rywalizację tę Ukraińcy zazwyczaj przegrywali, głównie ze względu na mniejszy potencjał gospodarczy tej grupy – mimo podobnej liczebności, reprezentacja ukraińska w zgromadzeniu prowincjonalnym zdobywała zwykle około 1/5 miejsc (Yekelchik 2009: 68). Tu również ukraińskość zazwyczaj wiązała się z ludowością.

Po I Wojnie Światowej nastąpiły krótkie epizody niezależnej ukraińskiej państwowości, zakończone powstaniem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, co jednak jest już poza obszarem zagadnień tekstu.

Zarysowane w tym rozdziale problemy rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej w XIX wieku pokazują, że mimo kulturalnego ożywienia i światłych przedstawicieli inteligencji, gotowych działać także w obliczu ryzyka surowych kar, procesy te nie miały zagwarantowanego korzystnego gruntu. Przede wszystkim chodzi o sprzyjający rozwojowi system społeczno-gospodarczy,

a także gotowe poprzeć nowe prądy lokalne elity. Dzięki wykorzystaniu swojej silnej pozycji, przedstawiciele miejscowych klas wyższych są w stanie wywalczyć korzystne dla siebie zmiany instytucjonalne, chociażby dwujęzyczność urzędów, które w dalszej perspektywie okazują się także korzystne dla innych, bliskich im kulturowo warstw niższych. Nabiera to dużego znaczenia, zwłaszcza gdy mowa o nacji współistniejącej razem z innymi na terenie wielkiego imperium (takiego jak Austro-Węgry czy Cesarstwo Rosyjskie). Warta zwrócenia uwagi jest także dość intuicyjna konstatacja, że ze względu na bliskość narodowo-etniczną mechanizm kooptacji do elit jest ułatwiony. Istnienie wspólnej przestrzeni symbolicznej umożliwiającej egzystencję wewnątrz jednej tożsamości poszczególnym warstwom społecznym może pomóc uniknąć problemu alienacji elity i wykorzystywania przez nią na swoją korzyść kapitału gospodarczo-społecznego, o którym to zjawisku piszą Acemoglu i Robinson (2008: 19–22). Wreszcie, w razie wybicia się na niepodległość, elity mogą poprowadzić nowy twór państwowy na drodze rozwoju gospodarczego, zapewniając transfer dawnych doświadczeń prawnych i politycznych. Przytoczone argumenty wskazują dużą rolę elit narodowych w przypadku tworzenia się tożsamości danej nacji.

Niestety, Ukraińcom brak było tych doświadczeń. W Galicji zmuszeni do walki gospodarczo-politycznej z silniejszą polską szlachtą, a w Rosji trwale zagrożeni uznaniem za część narodu rosyjskiego, takich elit ani doświadczeń państwowych nie posiadali. Inna (choć też trudna) była sytuacja polskiej kultury, która znajdowała oparcie w szlacheckich ośrodkach, tam będąc kultywowaną. Już od początku wieku XIX w zaborze austriackim polska kultura emanowała z magnackich pałaców – jak zauważa Stanisław Grodziski, nawet znacząca większość uznanych literatów tego okresu to byli arystokraci (2007: 157–191). Oczywiście, rozwój polskiej świadomości narodowej także wymagał odwołania się do ludu (w zgodzie zresztą z romantycznym paradygmatem), jednakże nie doprowadziło to do silnego „uludowienia” polskich tradycji. Polska szlachta posiadała również silne tradycje republikańskie, owszem, pełne wad, lecz stwarzające duże pole do budowania wspólnoty symbolicznej. Z tym zaś, mimo całej swej doniosłości, demokratyzujące tradycje kozaczyzny nieszczególnie mogą być porównywane. W samej natomiast Galicji Polacy potrafili wywalczyć sobie lepszą od Ukraińców pozycję w ramach przyznanej autonomii (Yekelchik 2009: 67–68), co stanowiło dodatkowy bodziec do rozkwitu kultury, a Galicja została uznana przez potomnych za polski Piemont.

Zakończenie

Celem dokonanej analizy było wskazanie, że zaproponowana przez Hartwella interpretacja przyczyn różnic w rozwoju między Polską a Ukrainą jest niewystarczająca. Po pierwsze, bazuje ona na niezupełnie adekwatnych przesłankach, dotyczących charakteru stosunków etniczno-społecznych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ta z pozoru drobna nieścisłość skutkuje jednak niemożnością prawidłowego odczytania całego ukraińskiego ruchu narodowościowego

(o którym zresztą Hartwell nie wspomina), co z kolei prowadzi do błędnego oglądu rzeczywistości historycznej i powiązań kauzalnych. Nieścisłość Hartwella najprawdopodobniej spowodowana jest nie do końca przemyślanym przeniesieniem dzisiejszej siatki pojęciowej dotyczącej świadomości narodowej na siedemnastowieczne zjawiska. Jak bardzo jest to niewłaściwe podejście, wskazują historycy (Kizwalter 1999: 74–90).

W tym świetle okazuje się, że zaproponowane przez Douglasa Northa ujęcie ekonomiczne jest zbyt wąskie. Skupiając się na samych instytucjach lub na sile ekonomicznej poszczególnych grup (nie mówiąc już o zmianie cen relatywnych) przy jednoczesnym pominięciu czynnika narodowego, etnicznego, czy szerzej, kulturowego, mających zagwarantować decentralizację władzy, nie będziemy zdolni chociażby zbliżyć się do istoty analizowanego zjawiska. Potrzebne jest szersze, interdyscyplinarne podejście, które oświetli kwestię z nowej strony. Dotychczasowe nie spełnia tej roli.

W tym konkretnym przypadku można zauważyć, że (poza epizodami władzy komunistycznej na Ukrainie, które Hartwell rzeczywiście dość wiernie przedstawia (2016: 152)) kluczowe dla dalszego rozwoju Ukrainy było zaszczepienie ruskim elitom polskiej kultury, oraz długoterminowa porażka ruchu kozackiego. Bez własnych samoświadomych elit i tradycji państwowych, rodząc się w niekorzystnych warunkach rosyjskiego samodzięzawia, Ukraińcy mieli niewielką szansę na zapewnienie sobie właściwego balansu sił w państwie i realnie funkcjonującej konstytucyjnie zdecentralizowanej władzy. Bez tego nie mogli zbudować trwałej gwarancji dla praw własności i pośrednio – pomyślności gospodarczej.

Należy jednak pamiętać, że artykuł ten jest jedynie pewnym skromnym zarysowaniem tej problematyki. Interesującym tematem wewnątrz zagadnienia tożsamości kulturowej poszczególnych grup społecznych ziem ruskich Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest przynależność wyznaniowa, tutaj krótko wspomniana. O ile raczej uwzględnienie tego czynnika nie zmieniłoby wyniku przeprowadzonego badania, z pewnością jednak pozwoliłoby oświetlić sprawę z nowego kąta, nadając jej szerszy wymiar. To jednak być może pozostaje jedynie kwestią czasu.

Bibliografia

1. Acemoglu D, Robinson J. 2008. *The Role of Institutions in Growth and Development*. Working Paper No. 10 Commission on Growth and Development World Bank. Online, dostęp 25.03.2017 r.
http://siteresources.worldbank.org/EXTPREMNET/Resources/489960-1338997241035/Growth_Commission_Working_Paper_10_Role_Institutions_Growth_Development.pdf
2. Fiut Aleksander 2003. *Polonizacja? Kolonizacja?* Online, dostęp 25.03.2017

http://rcin.org.pl/Content/54379/WA248_70341_P-I-2524_fiut-polonizacja.pdf

3. Grodziski Stanisław 2007. *Studia galicyjskie. Rozprawy i przyczynki do historii ustroju Galicji*. Księgarnia akademicka. Kraków.
4. Hartwell Christoher A. 2016. *Determinants of property rights in Poland and Ukraine: the polity or politicians?* Journal of Institutional Economics. Online, dostęp 25.03.2017 r.
<https://www.cambridge.org/core/journals/journal-of-institutional-economics/article/determinants-of-property-rights-in-poland-and-ukraine-the-polity-or-politicians/49DAEF445572AFADA65BDD701739D679>
5. Hroch Miroslav 2003. *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*. Tłum. Pańko G. Zakład narodowy im. Ossolińskich. Wrocław-Warszawa-Kraków.
6. Kizwalter Tomasz 1999. *O nowoczesności narodu: przypadek polski*. Semper. Warszawa.
7. Landes David S. 1999. *The Wealth and Poverty of Nations: Why Some Are Rich and Some are So Poor*. WW Norton & Company. New York. Online, dostęp 25.03.2017 r.
https://tsu.ge/data/file_db/faculty_humanities/Landes%20-%20The%20Wealth%20and%20the%20Poverty%20of%20Nations.pdf
8. Łysiak-Rudnycki Iwan 2012. *Między historią a polityką*. Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Wrocław.
9. Magocsi Paul R. 2010. *A History of Ukraine: The Land and Its Peoples*. University of Toronto Press. Toronto. Online, dostęp 25.03.2017 r.
<https://books.google.pl/books?id=TA1zVKTTsXUC&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false>
10. Nagielski Mirosław 2010. *Ukraińcy*. W: Michał Konopczyński, Wojciech Tygielski (red.). *Pod wspólnym niebem. Narody dawnej Rzeczypospolitej*. Bellona. Warszawa, s.55–78.
11. Serczyk Władysław A. 1984. *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje kozaczyzny do 1648 roku*. Wydawnictwo Literackie. Kraków.
12. Serczyk Władysław A. 2009. *Historia Ukrainy*. Zakład narodowy im. Ossolińskich – wydawnictwo. Wrocław.
13. Snyder Timothy 2006. *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569-1999*. Tłum. Magdalena Pietrzak-Merta. Pogranicze. Warszawa.
14. Stryjek Tomasz 2014. *Ukraina przed końcem Historii. Szkocje o polityce państw wobec pamięci*. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Instytut Studiów Politycznych PAN. Warszawa.

15. Yekelchuk Serhiy 2009. *Ukraina. Narodziny nowoczesnego narodu*. Tłum. Joanna Gilewicz. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.
16. Żurawski vel Grajewski Przemysław 2015. *Kresy – dzieje pewnego pojęcia*. W: *Teologia Polityczna* 8/2015-2016. Fundacja świętego Mikołaja. Warszawa.

Streszczenie

Christopher Hartwell twierdzi, iż prawa własności nie rozwinęły się tak dobrze na Ukrainie jak w Polsce między innymi ze względu na ekonomiczne i polityczne podporządkowanie tych ziem w czasie istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Stosuje on w nieadekwatny sposób kategorie narodowościowe i nie docenia roli czynników kulturowych. Jego teza jest nie w pełni trafna głównie dlatego, że, jak wielu autorów wskazuje, w szlachta ruska oraz polska cieszyły się w Rzeczypospolitej taką samą pozycją. Problemy z prawami własności w tym tworze państwowym wynikały z ich silnego ograniczenia do jednego stanu, a nie grupy etnicznej. Co więcej, szlachta ruska była pod silnym wpływem polskiej kultury i bardzo szybko się polonizowała. Ta ekspansja polskiej kultury oraz długoterminowa porażka ruchu kozackiego, jego niezdolność do uzyskania równorzędnej szlachcie pozycji lub stworzenia własnej państwowości, są przyczyną niskiego poziomu praw własności na Ukrainie. Ukraiński ruch narodowościowy, pozbawiony zaplecza silnych elit narodowych, musiał adresować swą ofertę przede wszystkim do słabszych ekonomicznie i politycznie grup. W ten sposób dawne podziały stanowo-ekonomiczne przełożyły się na nierówności ekonomiczno-narodowościowe. Ukraińcy nie posiadali własnych elit, które mogłyby kształtować ich państwowość, przekazać dawne doświadczenia ustrojowe, czy wesprzeć ekonomicznie w konkurencji z innymi grupami narodowościowymi. Tak można wytłumaczyć źródła współczesnych niepowodzeń ukraińskiej transformacji, mimo wieloletniej egzystencji przodków Polaków i Ukraińców w tych samych (bądź wielokrotnie podobnych) warunkach.

Summary

Christopher Hartwell states that property rights in Ukraine have not developed as good as in Poland among others due to its economic and political dependence during the time of Polish-Lithuanian Commonwealth. He uses in inadequate way a concept of a nation and does not appreciate the role of cultural factors. His thesis inaccurate mostly because of the fact (shown by many authors) that Ukrainian and Polish nobility had the same position in the Commonwealth. Problems with property rights were a result of strong constraints to a one estate, not an ethnic group. Moreover, Ukrainian nobility was under a big influence of Polish culture and very quickly acquired Polish customs and language. This expansion of Polish culture and a long-term failure of the Cossacks movement, its inability to achieve equivalent position with the nobles or create own state, are reasons for low property rights' level in Ukraine. Ukraini-

an national movement, deprived of strong national elites, had to target its offer mostly to economically and politically weaker estates. That is the way how old-time social divisions influenced national-economic inequalities. Ukrainians did not have own elites that could shape their statehood, pass down state experiences or support economically in a competition with other nationalities. It explains Ukraine's transformation's failures, despite perennial coexistence of ancestors of Poles and Ukrainian, often in the same conditions.

Informacje o autorze

Michał Pawłowski,
student Kolegium Międzyobszarowych Indywidualnych
Studiów Humanistycznych i Społecznych
na Uniwersytecie Warszawskim,
michal.andrzej.pawlowski@gmail.com